

Tajemnica barona

Dlaczego przesłuchiowano szefa pomorskiego SLD?



Hip-hop w Sopocie

Rozdajemy 50 wejściówek na koncert WWO i K.A.S.T.A.



Rząd ma plan

Czy budowa A-1 ruszy w przyszłym roku?



POMORZE

32

SŁONECZNE STRONY

4

WALCZYMY O AUTOSTRADĘ

Pomorze. Znowu wielkie emocje wokół stoczni

ZBAWIENIE CZY NOWY PRL?



DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Wyprowadzić zakłady rzemieślnicze z Głównego Miasta w Gdańsku – to założenie projektu uchwały radnych. Rzemieślnicy czują się zagrożeni.



3 Trójmiasto. Dla gimnazjalistów



Pozostały nieliczne wolne miejsca w trójmiejskich liceach. Oficjalnie rekrutacja kończy się jutro. Dyrektorzy szkół są

jednak skłonni przedłużyć przyjmowanie dokumentów nawet do sierpnia.

5 Gdynia. Ginie zabytek

Willi przy ul. Kasprowicza 2 na Kamiennej Górze rozpada się. Dawny pensjonat ma dziury w dachu, tynk odpada ze ścian. Budynek kwalifi-

kuje się do kapitalnego remontu, przynajmniej władze miasta. Problem polega na tym, że nie wiadomo, kto jest właścicielem willi.



Kiedyś noszenie nazwy stoczni na ubraniu roboczym było dla jej pracowników powodem do dumy. Czy powstanie Korporacji Polskie Stocznie pozwoli im ją odzyskać? Zdania są podzielone...

Prof. Adam Warława

Stocznie znowu budzą ogromne emocje. Wszystko za sprawą spółki Korporacja Polskie Stocznie. Powstała ona w Warszawie. Cel? Koordynowanie zarządzania stoczniami w Trójmieście i Szczecinie. Zwolennicy spółki twierdzą, że pomoże ona polskiemu przemysłowi okrętowemu. Jeden podmiot reprezentujący

stocznie ma bowiem mieć większą siłę przebicia. Obecnie zdobycie zamówienia na budowę statku nie jest kłopotem – tłumaczy Jerzy Lewandowski, prezes Grupy Stocznia Gdynia. – Natomiast im silniejszy podmiot zabiega o finansowanie, im większe są zamówienia, tym lepiej dla stoczni.

Przeciwnicy korporacji są odmiennego zdania. Na całym pomyśle suchej nit-

ki nie pozostawia Dariusz Adamski, szef „Solidarności” w Stoczni Gdynia. – To jest powrót do PRL i tworzonej wówczas zjednoczeń! – twierdzi. – O nowej spółce nie wiadomo, jak ma działać, jaką ma strategię, jakie są jej cele. Parę osób do stało stanowiska, a stoczniami będzie się zarządzać z Warszawy.

Artur Kielbasiński

Czytaj także na stronie 8

R E K L A M A

TOYOTA
CHWAŚCZYNO

Rodzinną podróż z VERSO.

ul. Gdynska 68, tel. 520 94 10, fax 520 94 11
www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

NAJTAŃSZE MATERIAŁY BUDOWLANE

ISOVER

Materiały izolacyjne CIEPLEJ I CISZEJ
IZOLACJE BUDOWLANE, IZOLACJE TECHNICZNE

- wolna szklana wełna (unimata)
- wolna do ścian z G-K

www.sigrom.pl

ELGR 5 M GDYNIA ul. Janika Wiśniewskiego 20, tel. 058 621 79 41, 669 40 12, 669 40 13

nowa corolla

Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl



Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39

Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

WKURZA MNIE

... zdrowy horror. NFZ będzie teraz negocjował stawki, a czas będzie sobie płynął. A co z pacjentami? Będą sobie dalej czekać. Albo płacić jak za zboże, żeby szybciej ich przyjęto na badania.

internauta O

... pusta kasa. Przesłaliśmy odprowadzać składkę na ubezpieczenie zdrowotne! Pieniądze przelewajmy co miesiąc na prywatne konto. Przynajmniej będziemy mieć gwarancję, że w razie potrzeby będą na leczenie, a nie na nową siedzibę NFZ...

internauta Ciapuli

... czas odpoczynku? Orlęciaki w powiatach. Ustawa o ochronie zdrowia (płatnej!), tuż-tuż. Budownictwo komunalne dla najuboższych „leży”. W sklepach ceny europejskie, a przy wypłacie wynagrodzenia za pracę najemną azjatyckie stawki. Panowie Giertych i Lepper w ofensywie. Publiczne szkoły umierają, a córki i wnuczki luminarzy uczą się na Zachodzie. ZUS znów chce nas okraść z pieniędzy ciulanych w III filarze. Nie chce się gadać. A pan prezydent odpoczywa...

internauta 50 - latek

... mało szczegółów. Po czym odpoczywa pan Kwaśniewski? Po mistrzostwach Europy w piłce nożnej? Przed czym? Przed Atenami? Za co?...

internauta bezrobotny

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

101.7 fm
plus
radio
lagodne przeboje

U przyjaciół Dziennika
7.10 - Ks. Jerzy Kownacki
- Książki Dobrze Nastawiony,
także latem

JUTRO W „DZIENNIKU”

Światowe żeglownictwo

Relacje z odbywających się w Gdyni Młodzieżowych Mistrzostw Świata w Żeglarskiej ISAF.

Czytaj
na stronach sportowych

Bój o indeksy

Sprawdź, które kierunki studiów są najbardziej popularne na trójmiejskich uczelniach.

Czytaj w dodatku Praca

A to ciekawe. Minister rolnictwa na wiejskim festynie

Spadł prosto z nieba

Mieszkańcy Unichowa w powiecie bytowskim przeżyli szok. Ich wiejski festyn odwiedził Wojciech Olejniczak, minister rolnictwa, i w dodatku dosłownie „spadł” im na głowy.

W sobotę we wsi odbywała się Spartakiada Gmin, zorganizowana przez Agencję Nie ruchomości Rolnych i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przyjechali reprezentanci gmin: Czarna Dąbrowka, Dębica Kaszubska, Sierakowice, Borzytuchom, Parchowo i Kołczygłowy. Nikt jednak nie wiedział o wizycie ministra.

Wiedzieliśmy, że będą u nas przedstawiciele obu agencji, władz gmin, powiatu i senator Gerard Czaja, ale takiej wizyty żeśmy się nie spodziewali – mówi Kazimierz Szczegielniak, sołtys Unichowa. – Dowiedziałem się dopiero w piątek wieczorem, gdy zadzwonił do mnie komendant policji z informacją, że odwiedzi nas bardzo ważny gość i musimy się odpo-

wiednio przygotować.

W programie turnieju jako pierwszy punkt było strzelectwo. Wszystko było już gotowe, ustawione tarcze i przygotowana broń, ale żaden strzał nie padł. Organizatorzy musieli zrezygnować z tej konkurencji. W końcu podczas wizyty tak ważne osoby amatorzy raczej nie powinni nosić broni. Boisko zabezpieczyła dyskretnie policja i strażacy. Mieszkańcy Unichowa o wizycie nie nie wiedzieli. Gdy nadleciał śmigłowiec, wszyscy się bawili.

Oglądałem właśnie mecz piłki nożnej i nagle zrobił się wielki szum – opowiada Kamil Benkowski. –

Wszyscy musieli zejść z boiska, na którym wylądował helikopter. Byliśmy w szoku. Nikt nie wiedział, co się dzieje.

Z helikoptera wysiadł minister Olejniczak. Porozmawiał chwilę z mieszkańcami

Unichowa i spotkał się z lokalnymi VIP-ami.

Jak zapewniła sołtys, zjadł też specjalność Unichowa, czyli wędzonego psstrąga, i tak jak nagle się pojawił, tak i odleciał. Zabawa trwała dalej,

ale mieszkańcy Unichowa już teraz zastanawiają się, kto ich odwiedzi w przyszłym roku. Może sam prezydent?

Gabriela
Gusztyn-Popławska



Fot. Marek Winiarski

Podpatrzone

Słownik nie gryzie!

Taka tabliczka nie dość, że nieestetyczna, to jeszcze z błędem ortograficznym wisi na murze przy ulicy Spichrzowej w Starogardzie Gdańskim.

Jej autorem przydałby się powrót do szkoły i jakieś korepetycje z języka polskiego. Bo atrakcja turystyczna to żadna, a wręcz wstyd, że z polską ortografią w Starogardzie Gd. kruch.

Informujemy: słownik ortograficzny nie gryzie.

(jotes)



Fot. Jarosław Stanek

Malbork. Czego radni nauczą licealistów?

Krótki film o samorządzie

Obyło się bez pudrowania nosów i innych zabiegów charakterystycznych, które zwykle poprzedzają wystąpienie przed kamerami. Mowa o zdjęciach do... krótkiego filmu o samorządzie. W rolach głównych – radni miejscy Malborka.

Na początku sesji widać było, że kamery ekipy filmowej budzą zainteresowanie samorządowców. Świadczą o tym m.in. podniosły ton głosu burmistrza Jana Tadeusza Wilka. Ale nie wszyscy radni mieli świadomość, że są aktorami-naturzyczkami, grającymi w filmie zatytułowanym „Samorząd lokalny”. Produkcja, mimo iż

będzie trwała ok. 10 minut, może mieć bardzo wysoką oglądalność w całej Polsce. Zgodnie z założeniami twórców, będzie bowiem wyświetlana w szkołach ponadgimnazjalnych podczas lekcji wiedzy o świecie. Stanowiłaby bezpłatny dodatek do podręcznika tego przedmiotu.

Na nasze pytanie o wybór miejsca reżyser Ryszard Niekoniecki stwierdził: – Malbork jest nie za duży i nie za mały, nie ma tłumy radnych, nad którymi trudno byłoby zapanować. A poza tym, jak w soczewce, skupia się tu większość problemów społecznych.

(AMG)

POGODA

DZIŚ

Początkowo ulewę, później rozpozogodzenie. Wiatr zachodni o prędkości 4 m/s

ciśnienie atmosferyczne

↑ 997 hPa

17°
9°

14.07.2004

(PAP/IMGW)

JUTRO 13.07.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

ANSE I AWANSE

Dziś obowiązki dowódcy 3 Flotylli Okrętów obejmie komandor Jerzy Patz. Dotychczasowy dowódca, kontradmirał Maciej Węglewski, został wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Sztabu Marynarki Wojennej. Komandor Jerzy Patz urodził się 11 listopada 1953 roku. W 1993 roku ukończył podyplomowe studia operacyjno-strategiczne w Akademii Obrony Narodowej. W 2000 roku został wyznaczony na stanowisko szefa Szefostwa Szkolenia Morskiego w Dowództwie Marynarki Wojennej. Jest żonaty, ma dwie córki.



Fot. Marynarka Wojenna

(JAW)



Pomorz. Poseł badający aferę PKN Orlen w prokuraturze

Tajemnica barona

Prokuratura w Szczecinie przesłuchiwała czołowych działaczy pomorskiego SLD. Postępowanie owiane jest aurą tajemnicy. Politycy nie zdradzają, po co ich wzywano, a prokuratorzy udzielają jedynie skąpych informacji.

Andrzej Różański, baron pomorskiego SLD, przesłuchiwany był w charakterze świadka w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie.

- Przesłuchiwało mnie, ale nie chcę rozmawiać na ten temat - stwierdził krótko Różański, który od niedawna jest członkiem komisji śledczej badającej aferę PKN Orlen.

- Pan poseł był świadkiem w postępowaniu dotyczącym pomówienia prokuratora w Gdańsku o przyjęcie korzyści osobistej. Nic więcej nie mogę powiedzieć - usłyszał śmieszny natomiast od Anny Gawłowskiej-Rynkiewicz, rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

Jak się dowiedzieliśmy, postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko osobie prokuratora. Pomówienie nie dotyczy przyjęcia łapówki, lecz innych korzyści. Może chodzić na przykład o obietnicę pomocy w awansie w zamian za korzystne załatwienie danej sprawy. Nie wiemy jednak dokładnie, kto i jakiego prokuratora pomówił. Nie wiemy, jaka jest rola posłów SLD.



Jaką tajemnicę skrywają oczy Andrzeja Różańskiego, szefa SLD na Pomorzu? On sam nie chce jej zdradzić. Podobnie jego partyjni koledzy.

Fot. Krzysztof Myśliwski

Oprócz barona w tej sprawie przesłuchiwaani mieli być także inni liderzy pomorskiego SLD, m.in. poseł Franciszek Potulski, niedawny wiceminister edukacji narodowej. Potulski nie chciał nam jednak powiedzieć nic o swojej wizycie w szczecińskiej prokuraturze.

- Nie potwierdzam ani nie zaprzeczam - stwierdził. - Rzeczywiście w Szczecinie przesłuchiwało wielu polityków lewicy. Prowadzone jest tam jakieś dochodzenie, lecz ja nie mogę powiedzieć jakiego.

Poseł Potulski zapewnił, że nie ma nic do ukrycia. Swoje milczenie tłumaczył przypadkiem posła Andrzeja Jagielly, który jest jednym z oskarżonych w aferze starachowickiej.

Według śledczych, Jagiello mógł ostrzec swoich kolegów przed zatrzymaniem.

- Dlatego ja nie będę mówił o sprawie szczecińskiej. Żeby potem nikt mnie nie oskarżył, że ostrzegłem kogoś - dodał Potulski.

Poseł ocenił jednak, że postępowanie toczy się przez „chore urojenia jakiegoś faceta”.

Postępowanie prowadzone w piątym Wydziale Śledczym szczecińskiej prokuratury owiane jest tajemnicą. Dziennikarzom udzielał się jedynie krótkie, ogólne komunikaty. Właśnie z nich wiemy, że przesłuchiwało posła Franciszka Potulskiego oraz prokuratora T. z Gdańska.

nować równie atrakcyjne miejsce na pochówek, jak to wcześniej zarezerwowane - tłumaczy burmistrz Krzysztof. - Chociaż w tym przypadku trudno mówić o atrakcyjności...

Jan Pecka apeluje do osób, które wcześniej rezerwowały miejsca, aby sprawdziły, czy wszystko jest w porządku, bo...

- To może zapobiec nie miłym sytuacjom w dniu pogrzebu - dodaje.

Andrzej Chmielewski

Wydarzenia

Kościerzyna. Zjazd Kaszubów Diabelska tabaka

W minioną sobotę Kościerzyna przeżyła prawdziwe obłędnie Kaszubów i ich sympatyków z całego świata. Przyjechało 6 tysięcy osób! Nie zabrakło tradycyjnego chleba ze smalcem, gorącej grochówki, kiszonych ogórków oraz tabaki, która przypadała do gustu zwłaszcza zagranicznym gościom.

- Do Polski przyjechałam po raz pierwszy i jestem pod wielkim wrażeniem tego, jak się bawią Kaszubi - powiedział nam Anne Riach ze Szkocji. - Natomiast tabaka ma w sobie coś naprawdę diabelskiego.

Impreza była również okazją do zaprezentowania kaszubskiej twórczości ludowej.

- Po raz trzeci uczestniczę z mężem w zjeździe - powiedziała Renata Peplińska z Sierakowic. - To bardzo dobrze, że takie spotkania są organizowane, ponieważ na każdym z nich możemy m. in. zaprezentować nasze rzeźby. Jestem dumna, że jestem Kaszubką.

- Martwi mnie, że niektórzy Kaszubi na co dzień wstydy się swojego pochodzenia - powiedział Damian Szczygiel z Łęczyc w powie-



Nie tylko Kaszubi wachali tabakę. Z radością robiła to również posłanka Joanna Senyszyn.

Fot. Maciej Wajer

cie wejherowskim. - Dzięki takim zjazdom możemy poznać jedność.

Abp Henryk Muszyński i bp Jan Bernard Szlaga, którzy odprawili mszę św. w intencji Kaszubów, otrzymali od kościelnych władz tabakiery w kształcie rogów.

Maciej Wajer

Potrzeba integracji

Jan Cibulla
konsul generalny RP w Belgii

- Cieszę się, że mogłem wziąć udział w VI Międzynarodowym Zjeździe Kaszubów. Takie przedsięwzięcia są jak najbardziej potrzebne. Ważne jest również to, że po raz pierwszy zjazd miał charakter międzynarodowy. Uważam, że należy dążyć do integracji grup etnicznych, których przedstawiciele są rozsiani na całym świecie. Sam byłem współorganizatorem zjazdów Polonii, jakie miały miejsce w Starbiniem.



Krzysztof Katka

R E K L A M A

Kwidzyn. Po kilku chętnych do jednej mogiły

Zamieszanie na cmentarzu

Niezwykły „tok” wśród chętnych do kwatru panuje na kwidzyńskim cmentarzu Komunalnym. Zdarza się, że nawet trzy osoby mają prawo do pochówku... w jednej mogile. Co więcej - radny miejski Jerzy Fanslau alarmuje, że w kwatrze dziecięcej chowane są osoby dorosłe.

Winą za to, mówiąc delikatnie, zamieszanie, burmistrz Andrzej Krzysztofak obarcza poprzedniego administratora nekropolii. Z jego zdaniem zgadza się Jan Pe-

cka, dyrektor Zakładu Budżetowego ds. Miejskiej Infrastruktury, obecnego zarządcy cmentarza.

- Poprzednio nie prowadzono dokumentacji dotyczącej rezerwacji miejsc. Dlatego dochodziło do takich sytuacji, że do jednej mogiły rości sobie prawo po kilka osób. Mają dokumenty zaświadczające, że kwatery zostały wykupione - wyjaśnia Pecka.

- Idziemy na kompromis. W przypadkach drastycznych staramy się zaproponować

Wyjątkowo korzystna okazja spędzenia dwóch tygodni w Górach Harzu na intensywnym kursie języka niemieckiego

Nauka i wypoczynek w Niemczech

Podobnie jak w poprzednim roku Szkoła Języka Niemieckiego Adler zaprasza młodzież i dorosłych do Goslar, pięknego miasta położonego u podnóża Gór Harzu, na dwutygodniowy kurs języka niemieckiego.

Kurs odbędzie się od 1 do 14 sierpnia, a prowadzony będzie w profesjonalnej niemieckiej szkole przez miejscowych nauczycieli mających wieloletnie doświadczenie w nauczaniu języka niemieckiego. Duża dawka niemieckiego tak w kla-

sie jak i poza nią umożliwi każdemu uczniowi poczynienie istotnych postępów w nauce.

Kurs jest jednocześnie zaproszeniem do aktywnego wypoczynku w międzynarodowej grupie słuchaczy.

Oferta Szkoły Adler obejmuje pobyt w ośrodku w Goslar z wyżywieniem, w dobrze wyposażonych pokojach dwuosobowych z pełnym węzłem sanitarnym, intensywne zajęcia dydaktyczne przed i po południu, dojazd autobusem na trasie Gdańsk-Goslar-Gdańsk

(„od drzwi do drzwi”), ubezpieczenie oraz opiekę polskojęzycznego opiekuna-nauczyciela szkoły Adler w czasie podróży i całego pobytu w Niemczech.

Szkoła Adler zaprasza: Gdańsk, ul. Gnilna 22/24, tel. 3000 580, pon.-piątek 9-19, sob. 10-13. Więcej informacji o kursie znaleźć można w internecie: www.adler.edu.pl.



O tym się mówi. Zostawcie nasze samoloty! Ostatni bój słupskich migów



Przez wiele lat zabytkowe migi stały spokojnie w Redzikowie. Czy teraz chrapkę mają na nie prywatni kolekcjonerzy?

POLAK/ASAS

Mieszkańcy Słupska są zbulwersowani. Powód? Cztery samoloty-pomniki. Od lat stoją one na terenie nieczynnego lotniska w Redzikowie. Teraz mają zostać przeniesione do pułku lotniczego w Malborku. Nieoficjalnie mówi się nawet o tym, że Migi 15, 19, 21 i 23 mają trafić w ręce prywatnego kolekcjonera. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jedna z maszyn, Mig-19, to prawdziwy rarytas. Są tylko trzy takie egzemplarze w kraju.

Pomniki poświęcone są lotnikom, którzy zginęli na służbie od 1952 roku. Przeciwno „rozgrabieniu” pamiątek po lotnikach z ziemi słupskiej protestuje Stowarzyszenie Miłośników 28 Słupskiego Pułku Lotnictwa Myśliwskiego.

– Z rozfornowanej trzy lata temu jednostki nie po-

winno zabierać się tak cennych pamiątek – mówi kpt. pilot rezerwy Bronisław Nowak.

Do protestu przyłączyło się także słupskie Starostwo Powiatowe. Skierowało ono do Ministerstwa Obrony Narodowej pismo w sprawie „zatrzymania historycznego dorobku na terenie jednostki w Redzikowie”.

– To lotnisko jest od lat degradowane – oburza się rzecznik słupskiego Starostwa Powiatowego, Leszek Kreft. – Doszło do tego, że pozostały tam tylko symbole. Niech choć to nam pozostawia! Niech będzie to pamiątką świetności lotniska!

W najbliższą środę delegacja samorządu i byłych żołnierzy pułku jedzie do Ministerstwa Obrony Narodowej, by zaprotestować przeciwko demontażowi pomników.

Marcin Kamiński

Niepowetowana strata

Zdzisław Kołodziejski
słupski starosta



– Likwidację lotniska przyjęto w tutejszej społeczności z niedowierzaniem i oburzeniem. Aktywność środowiska byłych pilotów pozwoliła na utrzymanie tradycji lotniczych na środkowym Wybrzeżu. Na lotnisku w Redzikowie kilkakrotnie w roku odbywają się uroczystości związane bezpośrednio lub pośrednio z tradycjami jednostki lotniczej. Zabranie stąd samolotów – pomników będzie niepowetowaną stratą.

Sierakowice. Pościg za motocyklistą Złodziej z lewą kasą

Kartuscy policjanci zatrzymali 21-letniego mieszkańca Elbląga, który ukadł sportowy motocykl.

– W piątek wieczorem do mieszkańca Sierakowic, który chciał sprzedać hondę, zgłosił się 21-letni elblążanin – mówi Iwona Kuczyńska, officer prasowy KPP w Kartuzach. – Kupiec chciał się przejechać jednośladem. Aby uspić czujność właściciela, przekazał mu swój plecak, w którym znajdowała się kaszетка z pieniędzmi.

Elblążanin odjechał, a gdy po dłuższej chwili nie wracał, zaniepokojony sierakowiczanie zabrał do szaszetki. Banknoty wydawały się mu podejrzane. Powiadomił posterunek policji w Sierakowicach o kradzieży motocykla.

Funkcjonariusze ruszyli w pościg za złodziejem. 21-latek porzucił motocykl w Łapalicach Górnych i zaczął uciekać pieszo, jednak został zatrzymany. 118 sztukówek znajdujących się w szaszetce okazało się fałszywe.

(dal)

Po pierwsze A-1. Ujawniamy oficjalne autostradowe projekty Rząd ma plan



Rząd przygotował szczegółowy harmonogram prac nad pierwszym odcinkiem autostrady A-1 z Gdańska do Grudziądza. Budowa ma ruszyć w przyszłym roku, a zakończyć się dwa lata później.

Pod harmonogramem podpisał się wiceminister infrastruktury, szef Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a jednocześnie pełnomocnik rządu do spraw budowy autostrad Dariusz Skowroński. To pierwsze od lat tak oficjalne i jasne stanowisko GDDKiA w sprawie autostrady.

Czterostronicowy dokument jest odpowiedzią rządu na pismo, jakie do premiera Marka Belki wystosowali trzy tygodnie temu członkowie Sejmowej Komisji Infrastruktury. Zwrócili się do niego o osobisty nadzór nad ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy A-1, której budowa nie może ruszyć od siedmiu lat.

Co zawiera harmonogram? Po pierwsze potwierdza, że rząd zamierza do 16 sierpnia podjąć najważniejszą dla przyszłości autostrady decyzję: podpisać umowę koncesyjną z firmą Gdańsk Transport Company czy budować A-1 za publiczne pieniądze. Po drugie: przewiduje, że bez względu na to który wariant zostanie ostatecznie wybrany, budowa autostrady ruszy wiosną przyszłego roku, a zakończy się latem 2007 roku. Po trzecie: pokazuje jak bę-



Wiceminister Dariusz Skowroński (w okularach) zapowiada, że dotrzyma terminów dotyczących budowy A-1. Oby tak się stało...

Fot. Adam Wasiński

Scenariusz numer 1

Z koncesjonariuszem
wrzesień/październik 2004

- dokończenie negocjacji z GTC
- podpisanie umowy koncesyjnej
- rozpoczęcie przez GTC prac projektowych
- kwiecień 2005
- przystąpienie do budowy
- czerwiec/lipiec 2007 – zakończenie budowy

Scenariusz nr 2

Bez koncesjonariusza

wrzesień/październik 2004

- formalne zakończenie negocjacji
- cofnięcie koncesji GTC
- podjęcie decyzji co do sposobu finansowania i budowy A-1 – wariant pierwszy: jeden przetarg na projektowanie i budowę autostrady, wariant drugi: oddzielne przetargi na projekt i budowę A-1
- wariant pierwszy – rozpisanie przetargu
- wariant drugi – rozpisanie przetargu na projekt autostrady, wyłonienie wykonawcy projektu i rozpoczęcie prac projektowych
- listopad 2004 – wariant pierwszy: wyłonienie projektanta i budowniczego A-1
- styczeń 2005 – wariant drugi: ukończenie projektu i ogłoszenie przetargu na budowniczego autostrady
- kwiecień 2005 – wariant pierwszy – rozpoczęcie budowy
- maj 2005 – wariant drugi – rozstrzygnięcie przetargu na budowniczego A-1 i zawarcie z nim umowy
- czerwiec 2005 – wariant drugi – rozpoczęcie budowy
- czerwiec/lipiec 2007 – zakończenie budowy w obu wariantach

Reakcja redakcji

Przyćnięte do muru przez postów z Sejmowej Komisji Infrastruktury kierownictwo GDDKiA wrzesień opracowało dokument, który zawiera jakieś szczegóły dotyczące rozwiązania problemu A-1. Od tej pory rząd nie będzie mógł już udawać dumia. Organy kontroli państwowej będą miały co sprawdzić, a wyborcy będą wiedzieć, jak głosować. „Dziennik Bałtycki” zapewnia natomiast ze swojej strony, że rozliczy wiceministra Skowrońskiego z każdego niedotrzymanego terminu.

Pomorze. Spór o jakość paliwa

Była kontrola, są wątpliwości

Właściciele stacji, na których Inspekcja Handlowa wykryła paliwo złej jakości, protestują przeciwko wynikom kontroli.

– Mam dokumenty mówiące, że sprzedaje dobre paliwo. Te papiery wystawiła mi Inspekcja Handlowa – mówi Wojciech Guliński, właściciel stacji w Gdańsku przy ulicy Przełom 1. To jeden z sześciu obiektów, w których Inspekcja Handlowa w Gdańsku wykryła paliwo niewłaściwej jakości.

Pan Guliński oświadczył nam, iż nie został ukarany przez inspekcję.

– Choćby to dowodził, że z moim paliwem wszystko było w porządku – dodał.

Do redakcji zgłosił się także właściciel drugiej stacji, która w zestawieniu Urzędu Ochrony Konsumenta i Konkurencji widnieje jako stacja z paliwem niewłaściwej jakości. Także on twierdził, iż ma dokumenty dowodzące, że z jego paliwem jest wszystko w porządku.

W gdańskiej Inspekcji Handlowej najpierw powiedziano nam, że przeciwko właścicielom sześciu stacji rozpocznie się postępowanie prokuratorskie. Po pewnym czasie urzędnicy stracili pewność, że tak się stanie i poprosili o więcej czasu na odpowiedź.

– Musimy to jeszcze raz dokładnie sprawdzić – wyjaśniła Anna Dyakowska, rzecznik prasowy Inspekcji Handlowej w Gdańsku.

W województwie pomorskim kontrole objęły 40 sta-

cji benzynowych, a w całym kraju 471. Wnioski? Co zostało sprawdzane, to było w porządku. Właściciele stacji nie spełniali norm jakościowych. Benzyna miała za niską liczbę oktanów bądź za wysoką zawartość siarki. Często też sprzedawano paliwo zimowe zamiast letniego, mimo że kontrole przeprowadzono w maju. Zanim wyniki pracy Inspekcji Handlowej zostały ogłoszone, właściciele stacji benzynowych mieli czas, aby się z nimi zapoznać i złożyć odwołanie.

Krzysztof Kaba

Strach na Kaszubach

Taka tragedia wydarzyła się w Stężycu pierwszy raz. Mieszkańcy boją się wchodzić do lasu. Obawiają się, że zwyrodnialec może zaatakować znowu. Co wywołało psychozę strachu na całych Kaszubach?

W sobotę rano 47-letnia Urszula B., mieszkanka Stężycy została zgwałcona i bestialsko zamordowana. Jej nagie, zbyszczeszczone zwłoki zauważył około godziny ósmej kierowca tira. Leżały kilka metrów od szosy łączącej Stężycę z Gołubiem.

Kobieta wybrała się na grzyby do pobliskiego lasu. Miała do niej dołączyć siostrzenica.

– Gdybym z nią była, pewnie nie doszłoby do tej tragedii – mówi przez łzy Wioletta Kłodowska. – To była nasza ukochana ciocia. Kto mógł zrobić coś tak strasznego?

Policja jak na razie nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Funkcjonariusze nie chcą się oficjalnie wypowiadać. Kilka godzin trwało przeczesywanie terenu w poszukiwa-



Wioletta Kłodowska i Piotr Sitarle, siostrzeńcy Urszuli B., są wstrząśnięci jej śmiercią.

Fot. Dariusz Olejniczak

niu śladów, jakie mógł zostawić sprawca.

– Wszystko wskazuje na to, że było to zabójstwo – powiedział jeden z kartuskich policjantów proszący o zachowanie anonimowości. – Dla dobra prowadzonego postępowania nie możemy w tej spr-

wie na razie nic więcej powiedzieć.

Rodzina i sąsiedzi zamordowanej mówią, że Urszula B. została uduszona, a zbrodnia miała podłoże seksualne. Mieszkańcy nie tylko Stężycy, ale całych Kaszub są przerażeni. – Na pewno teraz nie

pójdę na grzyby – mówi Romualda Cichosz. – Trzeba będzie przeczekać, aż złapią tego bandytę. Zabił taką dobrą, uczciwą kobietę.

Grzyby i jagody to jedno z głównych źródeł utrzymania mieszkańców Stężycy. Mąż zamordowanej, Edmund

Kochali się

Jadwiga Laska
sąsiadka
Urszuli B.



– Państwo B. to porządni ludzie. On pracuje, ona dorabiała pracami sezonowymi, sprzedawała grzyby, jagody. Można ich stawiać za wzór. Nawet wieczorem dzień przed tragedią, kiedy pan Edmund spawał coś w warsztacie, jego żona była z nim. Towarzyszyła mu prawie zawsze. Nie wiem, jak oni sobie teraz poradzą.

B., jest kierowcą. Wspólnie z żoną utrzymywał sześcioro dzieci. Dwójka najstarszych pracuje. Wszyscy mieszkają w jednopiętrowym domu.

– Jesteśmy zrozpaczeni, policjanci byli u nas kilka razy, ale wciąż niczego konkretnego nam nie mówią – mówi łamiącym się głosem 24-letnia córka Urszuli B., Kasia. – Nie wiemy nawet, kiedy będzie pogrzeb mamy.

Dariusz Olejniczak, (dal)

Wejherowo. Pobici Niemcy Kuflami w głowę

Dwóch obywateli Niemiec przyjechało na wakacje do Wejherowa. Będą mieli raczej niemiłe wspomnienia. Obaj trafili do szpitala z ranami ciętymi głów i rąk. Padli ofiarą bójki w jednym z wejherowskich lokali.

– W nocy z soboty na niedzielę do naszej siedziby przybiegła zdenerwowana barmanka, zawiadamiając o bijatyce – mówi dyżurny Straży Miejskiej. – Kobieta wyjaśniła, że w uczestników zabawy jacyś goście rzucają kuflami...

Ładowały one na głowach Niemców. Na szczęście, po opatrzeniu można było ich wypuścić ze szpitala. Sprawę bada policja.

(jk)

Auto + moto + gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

R E K L A M A

Malbork. Oskarżenia o kradzieże aut Rodzinna dziupla

Malborska prokuratura oskarżyła 23-letniego mieszkańca Gdańska o kradzież trzech samochodów. Natomiast ojca z dwoma synami z gminy Cedry Wielkie o pomoc w ich ukryciu.

Policjanci otrzymali informację od jednego z mieszkańców, że w pomieszczeniach gospodarczych znajduje się samochód marki Volkswagen Polo. Funkcjonariusze, którzy sprawdzili „dziuplę” w Cedrach Małych, ustalili, że ten właśnie pojazd skradziono dzień wcześniej w Stegnie.

Okazało się, że przyjechał nim poprzedniego dnia 23-letni gdańszczanin, Ryszard S. W toku śledztwa wyszło na jaw, że pod koniec 2003 r. także ze Stegny ukradł on dwa mercedesy, które następnie ukrył w Cedrach Małych, a pomagała mu w tym właśnie trzysobowa rodzina S.

Mieszkaniec Gdańska przebywa w areszcie. Nie przyznał się do winy. Twierdzi, że... nigdy nie kradł.

(Joter)

Wypadki. Dwie osoby nie żyją Tragiczny bilans



Brawura lub chwila nieuwagi na drodze może oznaczać katastrofę.

Fot. Robert Karwacki

Dwie osoby nie żyją, a sześć jest rannych. To bilans wypadków, które zdarzyły się w miniony weekend na pomorskich drogach.

– W tym roku to jeden z najtragiczniejszych weekendów w naszym powiecie – twierdzą starogardzcy policjanci.

W nocy z soboty na niedzielę w Skarszewach wracający z dyskoteki kierowca motoru, 24-letni Marcin L. z Godziszewa, zjechał na luku drogi na przeciwny pas jeźdźni i uderzył w słup energetyczny. On sam zmarł w szpitalu, zaś pasażer, 19-letni Robert R. ze Skarszew, zginął na miejscu. Badania krwi wykazały, czy prowadzący motor był trzeźwy.

Z kolei w starogardzkim szpitalu o życie walczą dwie osoby, ciężko ranne w wypadku, który miał miejsce w sobotę w Godziszewie. Kierowca skody, 26-letni Daniel R. zderzył się czołowo z hyundaiem. W ciężkim stanie trafił do szpitala także pasażer skody, 33-letni Wiesław R.

Pięć osób rannych to skutek sobotniego wypadku, do którego doszło na trasie z Koprarny do Żych. Czołowo zderzyły się tam dwa auta, nissan primera i rover. Poszkodowani to trójka 19-latków, 17-latek i 42-letni mężczyzna. Natomiast około północy z soboty na niedzielę, na drodze z Nowej Cerkwi do Lotynia, potrącona została 43-letnia kobieta. Wypadek spowodował kierowca forda.

(Sik., ros)

Chcesz spłacać mniejsze raty co miesiąc?

Za samochód, za kredyt, za telewizor...

Skorzystaj z Jednej raty i konsoliduj swoje zadłużenia!

250zł
+ 150zł
200zł

600zł
od dziś **mniejsza**
rata 400zł

Jedna rata to:

- oszczędność, bo od teraz Twoja miesięczna rata jest niższa
- wygoda, bo kilka pożyczek połączymy w jedną i spłacasz ją będziesz raz w miesiącu
- więcej czasu, bo nie tracisz go na płacenie rachunków na poczeki i w banku
- dodatkowa gotówka - przy minimum formalności

Więcej informacji uzyskasz w naszych oddziałach:

Gdańsk:
ul. Słowackiego 35, tel. 340 64 20
ul. Rajską 1/5, tel. 320 57 06

Gdynia:
ul. Władysława IV 21, tel. 660 64 39
(naprzeciwko Inspektoratu ZUS)

Oferta również dla marynarzy

Bank Handlowy w Warszawie SA, CitiFinancial,
ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa

A member of citigroup

citi financial

Łódź. Makabryczna zbrodnia Koszmar w pociągu



Jeden z zatrzymanych bandytów.

Fot. PAP/Instytut Operacyjny policji/Andrzej Zdrańca

Dwa bandyci, którzy dla uczczenia urodzin jednego z nich, zabili i wyrzucili z pociągu młodą kobietę są aresztowani. Obaj – mieszkańcy Torunia i okolic – przyznali się do makabrycznej

zbrodni. Grozi im dożywocie.

Do zabójstwa doszło na początku lipca. Ofiarą zabójców była 21-letnia mieszkanka województwa zachodniopomorskiego, która jechała pociągiem z Kołobrzegu do Warszawy, gdzie miała zdawać egzaminy wstępne na wyższą uczelnię. Jej zwłoki znaleziono drugiego lipca w pobliżu torów kolejowych w miejscowości Zduny w województwie łódzkim. W piątek późnym popołudniem na dworcu kolejowym w Toruniu policjanci zatrzymali jednego z podejrzanych – 24-letniego mężczyznę, a w sobotę nad ranem, przed miejscem zamieszkania, jego o rok młodszego współnika.

(PAP)

PiS chce kary śmierci

Prawo i Sprawiedliwość domaga się przywrócenia kary śmierci dla morderców. Szef PiS Jarosław Kaczyński przekonuje, że jest to kara odpowiednia za pozbawienie życia innego człowieka, ponadto przywraca elementarny porządek moralny w państwie. – Straszny mord w pociągu pokazuje, że dotychczasowe zmiany w prawie karnym prowadzą do degradacji wartości życia ofiary a z drugiej strony, do wyniesienia wartości życia zbrodniarza. Z tym trzeba skończyć – stwierdził Kaczyński.

Europarlament. Wybory przewodniczącego Kto poprze Geremka?

Eurodeputowani z PiS poparli kandydaturę prof. Bronisława Geremka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego – zapowiedział Jarosław Kaczyński. PO poprze Geremka, jeżeli okaże się, że jest ona realna. SLD jeszcze nie wie, jak będzie głosować. Przeciw będą LPR i PSL. Kandydaturę Geremka zgłosiło kierownictwo nowej grupy posłów z partii liberalnych i centrowych, które może liczyć 80-100 członków w 736-osobowym europarlamencie.

Lider PO Jan Rokita zadeklarował, że jeśli okaże

się, iż Geremek ma realne szanse na wybór, to jego ugrupowanie udzieli poparcia.

Marszałek Sejmu Józef Oleksy powiedział, że jeszcze nie wiadomo, jak zagłosuje jego ugrupowanie.

Geremek nie powinien liczyć na poparcie LPR. Szef tego ugrupowania, Roman Giertych tłumaczył, że Geremek jest przedstawicielem określonej siły politycznej, która zawsze bardziej dbała o wspólny interes Europy niż interes Polski.

Poparcia kandydatury Geremka odmawia także PSL.

(PAP)

Z KRAJU

Start w Olecku

XI Przystanek Olecko, jedna z największych imprez artystycznych w Polsce północno-wschodniej rozpoczyna się dziś na Mazurach. Imprezy potrwają do końca lipca. Pierwszy Przystanek Olecko był niedużym spotkaniem wielbicieli serialu telewizyjnego „Przystanek Alaska”, potem przekształcił się w imprezę z wielotysięczną publicznością. Festiwal adresowany jest do muzyków poszukujących ciekawych i nowych form wyrazu, szczególnie w szeroko postrzeganej muzyce rockowej z wpływami etno, folku, bluesa, soula, jazzu, rapu i hip-hopu.

Rocznica Jedwabnego

Modlitwę za zmarłych odmówiono wczoraj przy pomniku ku czci Żydów pomordowanych w Jedwabnem 10 lipca 1941 r. Uczczono w ten sposób 63. rocznicę tamtych wydarzeń. W uroczystościach wzięli udział: ambasador Izraela w Polsce David Peleg, rabin Warszawy i Łodzi Michał Schudrich, przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce Piotr Kaldick.

(PAP)

Polska. Trąba powietrzna prawie zmiotła kilka wsi

Tornado w akcji



Jerzy Skowroński z koniem, który cudem przeżył wicher w Wiktorowie. Z budynku, w którym przebywało zwierzę, wiatr zerwał dach.

Fot. PAP/Przemek Wierszowski

10 tysięcy złotych przeznaczył w sobotę burmistrz

Kleszczeli (woj. podlaskie) na najpilniejszą pomoc dla gospodarstw poszkodowanych w piątkowej nawałnicy. Trwa usuwanie szkód, także w sąsiedniej Jelonce, w gminie Dubicze Cerkiewne.

Największe szkody nawałnica poczyniła w Jelonce i Kleszczelach, w powiecie hajnowskim, gdzie uszkodzonych zostało 130 różnych budynków.

Straszący byli wzywani do gaszenia pięciu pożarów od piorunów, usuwania niezliczonych powalonych drzew i wody z zalanych piwnic.

Najbardziej poszkodowanych 30 gospodarstw w Kleszczelach otrzymała jeszcze w sobotę po 300 złotych pomocy od gminy. Pie-

niądze rozwożą urzędnicy – mówi burmistrz Kleszczeli Aleksander Sielicki. – Wiemy, że 300 złotych to mało, ale na razie taką pomoc mogliśmy skierować. Będą zwolnienia z podatków rolnego i od nieruchomości, będziemy pomagać w organizowaniu osób do pracy fizycznej.

W wyniku burz, które przeszły nad Polską rannych zostało 11 osób. Niektórzy zostali trafieni przez pioruny, inni przyniesieni drzewami. Straż pożarna interweniowała około tysiąca razy.

60 budynków, w tym 20 domów mieszkalnych zostało dotkniętych przez żywioł w Jelonce. – Obory wyglądają jak kupa drewna, nie ma nic, żadnej ściany. Wszystko zmiotło Błacha z dachów leży w niektórych miejscach nawet kilkaset metrów dalej.

– mówi wójt Dubicz Cerkiewnych Anatol Pawłowski.

W Wysokiem Mazowieckiem konar drzewa spadł na fiata 126 p, ranny został kierowca. Pożary od uderzeń piorunów miały miejsce m. in. w Suchowoli, Jabłoni, wsiach Łubin Kościelny i Brachle. Z powodu wyłączenia prądu zagrożona zalaniem była białostocka oczyszczalnia ścieków.

Wichura powaliła między innymi stare drzewa w Pus-

czy Białowiejskiej na trasie Hajnówka-Białowieża.

W wielu miejscowościach w północno-wschodniej Polsce silny wiatr i powalone drzewa porzywały linie energetyczne. Bez prądu jest 830 stacji transformatorów średniego napięcia, co oznacza, że energii elektrycznej nie ma około 12 tys. odbiorców, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

Jarosław Poppek

Trąby będą zawsze

Rozmowa z Krzysztofem Szoborem, meteorologiem

– Skąd się biorą trąby powietrzne?

– To zjawisko lokalne. Nie do końca nauka ustaliła, skąd się biorą. Na pewno jednak powstają na styku dwóch mas powietrza, a poza tym na płaskim terenie; na łąkach lub na morzu. Potem dopiero trąby powietrzne przemieszczają się i mogą pojawić się w miejscach gdzie zamieszkałych.

– Czy nie odnosi pan wrażenia, że trąby pojawiają się coraz częściej?

– Trąby były, są i będą. To wrażenie wynika być może z faktu, że jest to zjawisko bardzo rzadko obserwowane. Ja sam miałem okazję widzieć trąbę powietrzną tylko raz w życiu – nad morzem w Uście.

– Czy trąby pojawiają się o określonych porach roku?

– Tak. Praktycznie zawsze pojawiają się latem. Wiosna czy jesień to nie są pory na to zjawisko.

Trąby zawsze tworzą się przy obecności chmur kłębiasto-burzowych, a to chmury charakterystyczne dla la-

ta.

Rozmawiał Jarosław Poppek



Jeden z budynków zniszczonych przez trąbę powietrzną.

Fot. PAP/Przemek Wierszowski



Fot. AP/S&P

Izrael. Zamieszanie wokół muru

Zamach pod patronatem



Palestyńczyk z wioski Abu Dis na Zachodnim Brzegu idzie ze swymi owcami wzdłuż izraelskiego muru.

Fot. PAP/EPA

izraelski premier Ariel Szaron stanowczo nie zgadza się ze stanowiskiem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który uznał budowę muru na Zachodnim Brzegu Jordanu za nielegalną. Decyzja nie ma jednak żadnej mocy prawnej.

Tymczasem sekretarz generalny ONZ Kofi Annan wezwał Izrael do wstrzymania budowy muru i rozbiórki tego, który już został postawiony.

Trybunał uznał, że budowa jest bezprawna, a Palestyńczykom, którzy ponieśli straty na skutek budowy muru, należy się odszkodowanie. Opinia trybunału, wydana na prośbę Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, nie jest wiążąca w sensie prawnym, ale ma doniosłe znaczenie polityczne.

– Chcę, aby to było jasne: państwo Izrael całkowicie odrzuca orzeczenie Międzynarodowego Trybunału

Sprawiedliwości w Hadze – powiedział Szaron. – Jest ono jednostronne, wynika wyłącznie z pobudek politycznych i pomija przyczyny budowy muru, czyli palestyński terroryzm.

Szaron powiązał werdykt trybunału z palestyńskim zamachem bombowym w Tel Awiwie, w którym jedna osoba została ranna. – To jest pierwsze morderstwo popełnione pod patronatem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – powiedział Szaron.

– Sądzę, że decyzja trybunału jest jasna – powiedział z kolei Annan. – Zgadamy się z tym, że na Izrael ciąży odpowiedzialność i obowiązek ochrony swoich obywateli, jednak wszelkie działania, jakie Izrael podejmuje, muszą

pozostawać w zgodzie z prawem międzynarodowym.

Władze Autonomii Palestyńskiej natomiast postanowiły, że nie wcześniej niż w listopadzie zwrócą się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem w sprawie muru. W listopadzie bowiem w Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory parlamentarne, a Palestyńczy nie ukrywają, że łączą obie sprawy. – Uważamy, że nie byłoby rozsądne zwracać się teraz do Rady Bezpieczeństwa, ponieważ nie chcemy prowokować Amerykanów, zwłaszcza podczas kampanii wyborczej. Lepiej poczekać na koniec głosowania – stwierdził jeden z palestyńskich ministrów.

Jarosław Popek, (PAP)

Kolejna eksplozja



Ratownicy niosą ranną w eksplozji.

Jedna Izraelka zginęła w silnej eksplozji, która wstrząsnęła wczoraj dworcem autobusowym w Tel Awiwie. Według różnych źródeł, liczba rannych waha się od 12 do 21.

Do dokonania zamachu przyznały się Brygady Męczenników Al-Akasy, zbrojnej organizacji związanej z ruchem Al-Fatah przywódcy palestyńskiego Jasera Arafata.

Ładunek wybuchowy umieszczony był w autobusie – ale na terenie dworca lub na skraju drogi. Jeden z zaparkowanych autobusów został zniszczony.

Dworzec znajduje się przy ulicy Har Tzion w centrum miasta. Został otoczony przez policję i służby bezpieczeństwa.

Saperzy policyjni przystąpili do przeszukiwania terenu w celu sprawdzenia, czy nie znajdują się tam kolejne ładunki wybuchowe. (PAP)

Już jeden mur był

13 sierpnia 1961 został wznie-
siony mur berliński. Dzielił on
Berlin na dwie części – wschod-
nią i zachodnią. Mur został wy-
budowany w celu zahamowa-
nia fali uciekinierów z kraju.
Decyzja zwyciężczych mocarstw
wobec Niemiec po drugiej woj-
nie światowej Berlin został po-
dzielony na cztery strefy okupa-
cyjne. W licznych próbach prze-
kroczenia muru zginęło około
80 osób. Pomysłowość i deter-
minacja uciekinierów, którym
się powiediło, tworzyła legendę
uwidoczoną w specjalnie utwo-
rzoną po zachodniej stronie muru
muzeum w przejściu granic-
nym CHECK POINT CHARLIE. Obale-
nie muru berlińskiego 3 paź-
dziernika 1990 roku stało się
symbolem końca podziałów w Eu-
pie i zjednoczenia Niemiec.



Fot. AFP/Reuters

Irak. Porwani nadal w niewoli Ofiary czekają

Porywacze, którzy upro-
wadzili w Iraku Filipin-
czyka, 46-letniego An-
gelo de la Cruz, przedstawili
nowe warunki ewentualnego
zwolnienia.

– Zakładnik pozostanie
jeńcem i będzie traktowany
jako więzień zgodnie z zasa-
dami islamu, dopóki ostatni
żołnierz filipiński nie opuści
Iraku najpóźniej 20 lipca.
W przeciwnym razie zostanie
stracony – zacytowała telewi-
zja komunikat porywaczy.

Oświadczenie zostało
przekazane przez Al-Dżazirę
kilka godzin po tym, gdy pre-
zydent Filipin Gloria Maca-
pagal Arroyo zawiadomiła
krewnych Angela de la Cruz,
że został on zwolniony i bę-
dzie przetransportowany do
hotelu w Bagdadzie.



Porwany Filipińczyk przed kamerami porywaczy.

Filipińczyk został uprowa-
dzony w środę w okolicach
Faludży. Porywacze, co poka-
zano na taśmie wideo wyemi-
towanej przez Al-Dżazirę, do-
magali się wyjazdu filipiń-
skich żołnierzy z Iraku w za-
mian za darowanie zakładni-
kowi życia. Termin ultimatum
upływał w sobotę. (PAP)

Bułgarzy żyją

Bułgarski minister spraw zagranicznych Solomon Pasi potwierdził ofi-
cjalnie, że dwaj porwani w Iraku Bułgarzy żyją.
Minister powiedział też, że wysłannicy bułgarskiego MSZ dotarli już
do Bagdadu i podjęli działania w celu nawiązania kontaktów z pory-
waczami. Terroryści, którzy uprowadzili dwóch bułgarskich kierowców,
zagrozili ich egzekucją, jeżeli wojska amerykańskie nie zwolnią więź-
niów przetrzymywanych w Iraku. Komunikat porywaczy nadadła
w czwartek arabska telewizja Al-Dżazira, według której są oni człon-
kami organizacji At-Tawhid wal-Dżihad. Na jej czele stoi Jordańczyk
Abu Musab al-Zarkawi. Termin ultimatum porywaczy upłynął w piątek
wieczorem.

Bośnia. Rocznicą masakry w Srebrenicy Pogrzeb bezimiennych

Tysiące muzułmanów
uczciło pamięć ofiar
masakry w Srebrenicy,
uważanej za największą
zbrodnię w Europie od cza-
sów II wojny światowej.
Wczoraj przypadała dzie-
niwa rocznica tego wyda-
rzenia.

11 lipca 1995 roku siły
Serbów bośniackich roz-
strzelały w Srebrenicy po-
nad 7 tys. muzułmańskich
mężczyzn.

W uroczystościach wzię-
ło udział w sumie 20 tys.
Muzułmanów. Jednym
z głównych wydarzeń był
pogrzeb szczątków 338 nie-
dawnio zidentyfikowanych
ofiar masakry. Są to męż-
czyźni w wieku od 15 do 77
lat. Pogrzeb odbył się w
miejscowości Potoczari,



Trumny ze szczątkami 335 zidentyfikowanych niedawno ofiar masakry.

na cmentarzu wzniesionym
przy wejściu do Srebreni-
cy. Tam od lipca 2003 roku
spoczywają już szczątki 989
zidentyfikowanych wcze-
śniej ofiar.

(PAP)

Irak. Poparcie dla Saddama Symbol czy zbrodniarz?

Setki Irakijczyków de-
monstrowali w Bakubie,
na północnym zachód od
Bagdadu, by wyrazić poparcie
dla obalonego prezydenta
Iraku Saddama Husajna. Nie
obyło się bez hasła poparcia
dla dyktatora i sprzeciwu wo-
bec obecnego rządu premiera
Jlady Alawiego. Wielu prote-
stujących niosło portrety Sad-
dama, który czeka teraz na

proces za zbrodnie wojenne
i ludobójstwo. Jeden z trans-
parentów głosił: „Saddam po-
zostanie symbolem Iraku
i narodu arabskiego”.

Z kolei w centrum Bagda-
du zebrala się w niedzielę
garka przeciwników Sad-
dama. Spalili jego kukłę
i wezwali do egzekucji dyk-
tatora.

(PAP)

Z EUROPY DO „DZIENNIKA”

■ Przesady i strachy

Co miało być, a nie jest? Starzy i nowi członkowie Unii Europejskiej konfrontują wstępnie swoje wyobrażenia z rzeczywistością. Każda strona miała swoje ulubione strachy. Oni mieli rzucić się na wykup naszej ziemi. I chociaż do roku 2002 kupili zaledwie jeden promil (35 tys. ha), to negocjowali ją twardo, w obawie przed nowym Drang nach Osten. Jakos nie kupują. Od dawna wiadomo, że w Europie ludzie Północny kupują nieruchomości na południu, w basenie Morza Śródziemnego. Kupują działki rekreacyjne i domy letniskowe, zamiast gruntów ornych. Uprawa ziemi nie neci jako sposób na życie w XXI wieku. Z kolei Zachód straszono najazdem setek tysięcy Polaków na tamtejsze rynki pracy. Pomimo rekordowego bezrobocia w kraju po 1 maja ruszyło za granicę kilkadziesiąt tysięcy. Większość sezonowo. Wiele już wraca. Nie zanosi się na masową emigrację za chlebem, chociaż grozi nam exodus lekarzy z powodu bezduszności w kraju. Inny przesąd, silnie rozdmuchany, zapowiadał przejadanie przez zachodnie firmy środków pomocowych, nominalnie przeznaczonych dla Polski. Pieniądze z Brukseli miały wracać za Odrę. Nie wracają. 70 procent przetargów na inwestycje finansowane przez Unię Europejską wygrywają polskie firmy. Jesli tak dalej pójdzie, to 12,5 mld euro przyznane Polsce w latach 2004-2006 może zamienić się w pozytywne inwestycje, dające pracę w kraju, czyli zyszek do kwadratu. Co miało być i jest? Odkorkowanie granic oraz wyższe ceny! Na granicy z Niemcami członkostwo w Unii staje się najbardziej namacalne. Zaś wzrost cen przekroczył oczekiwania, tyle że korzysta na tym rolnik polski, czyli osoba najbardziej Unią nastrozona. Życie weryfikuje obawy i nadzieje sprzed 1 maja roku 2004. Bilans otwarcia zawiera niespodzianki. Na dłuższą metę będzie tak jak z Irlandią i Grecją - bilans plusów i minusów zależy od tego, co się będzie działo w kraju.

Janusz Lewandowski
ekonomista, deputowany do Parlamentu Europejskiego



Janusz
Lewandowski

Gdańsk. Statki pod ochroną

Bezpieczny port

Port gdański uzyskał certyfikat Międzynarodowego Kodeksu Ochrony Statków i Obiektów Portowych ISPS, przyznany przez administrację morską zgodnie z wymogami Międzynarodowej Organizacji Morskiej IMO w Londynie. Kodeks ISPS, zabezpieczający żeglugę morską przed zagrożeniami, m.in. atakami terrorystycznymi, obowiązuje na całym świecie od 1 lipca. Kodeks obowiązuje armatorów do wprowadzania systemów bezpieczeństwa na statkach pasażerskich i handlowych o pojemności brutto 500 i większej oraz na morskich platformach wiertniczych. Certyfikat Kodeksu ISPS muszą posiadać także porty i stocznie znajdujące się na ich obszarze. Statki i porty muszą mieć zatwierdzone przez administrację terytorialną i morską plany ochrony zawierające procedury pozwalające na

przeciwdziałanie zagrożeniom.

- W porcie gdańskim, na obszarze podległym Zarządowi Morskiego Portu Gdańsk SA, certyfikaty kompetencji ISPS posiada 12 obiektów, czyli rejonów przeładunkowych, oraz holowniki i pilotówki - mówi Dariusz Biernacki, główny oficer ds. bezpieczeństwa portu gdańskiego. Bezpieczeństwem każdego z obiektów portowych i statków obsługujących port zajmuje się oficer ochrony, przeszkolony według programu IMO.

Przygotowania do wprowadzenia systemu bezpieczeństwa, zgodnego z kodeksem ISPS, zaczęto w porcie gdańskim już w grudniu ubiegłego roku. Utworzono zespół, który opracował raport o stanie zabezpieczenia urządzeń i obiektów portowych.

Jacek Sieński

Stocznie. Czas na holding

Korporacja niezgody

Agencja Rozwoju Przemysłu, nadzorująca przekształcenia w branży okrętowej, powołała Korporację Polskie Stocznie SA. KPS ma zarządzać stoczniami w Trójmieście oraz w Szczecinie.

- Kapitał spółki wynosi 500 tys. zł - mówi Roma Sarzyńska, rzecznik prasowy ARP. - Korporacja docelowo ma zarządzać akcjami stoczni w Szczecinie oraz Grupy Stocznia Gdynia. Jednak kiedy resort skarbu przekaże akcje Grupy SG, okaże się w najbliższym czasie, jest to bowiem suwerenna decyzja właściciela, czyli właśnie Skarbu Państwa.

Obecnie SP ma 100 proc. akcji spółki Stocznia Szczecińska Nowa. Posiada też pakiet dający kontrolę nad Stoczną Gdynia (46 proc. akcji, dających ok. 73 proc. głosów na walnym zgromadzeniu).

Spółka z pytaniami

Celem KPS ma być koordynowanie działań przemysłu okrętowego. Dzięki wspólnej reprezentacji największych stoczni ma być łatwiej o zdobywanie gwarancji kredytowych, składane mają być też wspólne, czyli większe zamówienia. Niewykluczone, że w przyszłości do KPS mogą trafić akcje także spółek współpracujących ze stoczniami, a będących własnością Skarbu Państwa.

- Te decyzje także uzależnione są wyłącznie od resortu skarbu - mówi Sarzyńska. - Natomiast sama spółka KPS jest gotowa do zarządzania nimi.

Jak się dowiedzieliśmy w resorcie skarbu – sprawa przekazania do ARP akcji stoczni rozstrzygnie się w „najbliższej przyszłości”. Sprawa zakładów kooperujących wyjaśni się później.



Skarb Państwa posiada pakiet dający kontrolę nad Stocznia Gdynia.

- Konsolidacja sektora jest potrzebna - uważa Jerzy Lewandowski, prezes Stoczni Gdynia. - Im większy podmiot będzie dokonywał zakupów u poddostawców, tym uzyska lepsze warunki. To samo dotyczy ubiegania się np. o gwarancje rządowe.

Emocje związkowców

Sprawa spółki zarządzającej akcjami podzieliła środowisko pracownicze i związkowe. Jednak nawet zwolennicy KPS zachowują ostrożność w ocenach.

- Nie obawiam się za bardzo powołania KPS - twierdzi Leszek Świętchak ze „Stoczniowca”. - Po tym co się działo w czasach prezesa Szlanty, taki nadzór i kooperacja będą miały swoje pozytywne strony. Jest to ogromna szansa dla polskich stoczni. Jednak problem w tym, czy okaza się zostanie wykorzystana, jak będzie działać ta spółka. Bo o jej przydat-

Cel: uzdrowienie i prywatyzacja

Jerzy Lewandowski
prezes Grupy Stocznia Gdynia

Kierunek zmian zakładający bliższą współpracę jest słuszny. Ale trzeba mieć też świadomość, że to nie może być rozwiązanie ostateczne i docelowe. Celem KPS powinno być wspieranie programu restrukturyzacyjnego, wzmocnienie pozycji polskich stoczni, uzdrowienie sytuacji w sektorze okrętowym. Natomiast docelowym, ostatecznym krokiem powinna być biznesowa, racjonalna prywatyzacja branży



ności zdecyduje właśnie działanie, a nie lepszy lub gorszy pomysł. Więc trzeba będzie przyrzeć się działaniom spółki i wtedy ją ocenić.

Dariusz Adamski ze stoczniowej „Solidarności” w Gdyni wprost atakuje pomysły.

- To jest powrót do PRL i tworzonych wówczas zjednoczeń - twierdzi. - O nowej spółce nie wiadomo, jak ma działać, jaką ma strategię, jakie są jej cele. Zamiast odpowiedzi na te ważne pytania kiedyś poka-

ziano mi trzy kartki papieru z opisaną ideą spółki. A to dużo za mało.

Zdaniem Adamskiego potrzebne jest stworzenie podmiotu, który np. będzie kredytował działalność stoczniową lub udzielał stoczniom gwarancji. Tymczasem w proponowanej formie tak naprawdę nie wiadomo, jaka ma być rola korporacji.

- Póki co parę osób dosta-
ło stanowiska, a stoczniana
będzie się zarządzać z War-
szawy - dodaje Adamski.
Artur Kielbasiński

QS kredyt
gotówkowy

- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczenia
- szybka decyzja kredytowa
- bez opłat wstępnych
- kredyty bankowe

kredyty bliżej Ciebie!

Sprawy Śledcze Skontaktuj się z naszą placówką:

Gdańsk ul. Kłopotka 1 box 25 (obok SKM Wrzeszcz) tel. 520-33-52
ul. Partyzantów 6/12 (parter, box 133) tel. 761-28-30
ul. Podwale Grodzkie 8, tel. 300-00-30

Gdynia ul. 10 Lutego 23, tel. 781-44-64
ul. Włókna Ractowego box 311 tel. 52-00-95-00
ul. Helska 8 (Chylonia), tel. 623-04-60

ul. Rostkowa 6 (Dąbrowa, Karwiny), tel. 629-60-77

Sopot ul. Gen. Wł. Sikorskiego 10 (Billa) tel. 768-00-27

Kartuzy ul. Ś. Jankowskiego 2, tel. 761-16-53

Koszęrzyna ul. Ś. Jankowskiego 3 (ABC pl.), tel. 686-25-64

Nowy Dwór Gdański ul. Morska 29, tel. 246-0285

Pruszk Gdańsk ul. Koszaka 6A II piętro, tel. 682-12-26

Świdwin ul. Sikorskiego 2, tel. 761-16-53

ul. Starzyńskiego 6-7 II piętro (Galeria Podkowa), tel. 840-34-70

Auto+moto
+gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

Podatki. PIT po nowemu

Niższa stawka dla najuboższych?

Resort finansów i SLD pracują nad zmianami w podatku PIT. Przewiduje one obniżenie stawki podatku z 19 proc. do około 8 proc. dla najmniej zarabiających. Objęłyby ona głównie emerytów i rencistów.

Wcześniej rozważaliśmy możliwość wprowadzenia zerowej stawki dla najuboższych, ale bardziej prawdopodobne wydaje się wprowadzenie kwoty wolnej od podatku i obniżenia stawki podatku dla najmniej zarabiających do poziomu składki zdrowotnej – powiedział Stanisław Stec, wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Finansów.

Tylko chęci, brak konkretów

Obecnie składka zdrowotna stanowi 8,25 proc. przychodu ubezpieczonego. Co roku zwiększa się o 0,25 pkt proc. Docelowo ma osiągnąć 9 proc. Na razie jednak nie ma żadnych konkretnych planów. Nie wiadomo, jakie dochody kwalifikowałyby podatnika do grupy najmniej zarabiających. Nie wiadomo też, o ile miałyby być zwiększona kwota wolna od podatku. Poza tym wprowadzenie czwartej, niższej stawki jest sprzeczne ze strategią podatkową wicepremiera Hausnera.

Identyczne lub bardzo podobne propozycje wracają jak bumerang co roku i nic z nich nie wychodzi. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to ruch w zupełnie inną stronę, obliczony na zjednanie sobie wyborców – uważa

Piotr Dominiak, ekonomista z Politechniki Gdańskiej. – Nie przyczyni się do wzrostu gospodarczego, a skutki dla budżetu są trudne do oszacowania. Sytuacja budżetu jest tymczasem fatalna. Resort finansów nie wie jeszcze, jak wprowadzenie 8-proc. stawki PIT wpłynęłoby na dochody państwa. Skutki byłyby jednak poważne. Najmniej zarabiający, płacący 19 proc. podatku, stanowią 95 proc. podatników.

Będzie dziura w budżecie

W 2002 roku fiskus zabrał im 15,8 mld zł. Dochód podlegający opodatkowaniu uzyskało 21,5 mln osób, z których 7,5 mln to emeryci i renciści. Przy okazji debaty nad podatkiem liniowym resort finansów podał, że kwota wolna zwiększona do 600 zł miesiennie, bez składki ZUS, wymagałaby wprowadzenia stawki 28,7 proc. podatku liniowego, by zmiany były neutralne dla budżetu. Natomiast dla kwoty wolnej w wysokości 1000 zł miesiennie, bez ZUS, by zneutralizować niższe wpływy do budżetu, stawka musiałaby wynosić 37,6 proc.

Jacek Klein



Według Hausnera

Strategia podatkowa wicepremiera Jerzego Hausnera i resortu finansów przewiduje, że w latach 2005 – 2006 wzrośnie kwota wolna od podatku i progi podatkowe. Najwcześniej dopiero w 2007 roku obniżone mają być stawki PIT do poziomu 15 i 25 proc. dochodów. Podatek według niższej stawki zapłacić ci, którzy zarobią do 50 tys. zł. W wyższą stawkę wejdą ci, których dochody wyniosą więcej. Kwota wolna od podatku ma wynieść 700 zł. Ma być degresywna, czyli maleć wraz ze wzrostem dochodów. To najważniejsze zmiany w podatku od dochodów osobistych PIT, jakie zakłada strategia podatkowa opracowana przez wicepremiera Jerzego Hausnera i Ministerstwo Finansów.

Polityczny pomysł

Piotr Dominiak
ekonomista z Wydziału Zarządzania i Ekonomii PG

– Myślę, że jest to typowa „kietbasa wyborcza”. Politycznie realna, pytanie tylko czy potrzebna. Jeśli niższa stawka objęłaby głównie emerytów i rencistów, byłoby to dla nich duży zastrzyk pieniędzy. W długim okresie korzyści dla gospodarki byłyby jednak niewielkie. Działania powinny iść w inną stronę. Rozwojowi gospodarczemu sprzyja obniżanie najwyższych stawek. Poza tym najmniej zarabiający to większość podatników. Czy budżet może pozwolić sobie na rezygnację z części ściąganych od nich podatków? Jest to pomysł nakierowany na doraźny cel polityczny.

To już było

Najuboższymi ulżyć chciał już minister Grzegorz Kołodko. Zamierzał zlikwidować ulgi podatkowe oraz kwotę wolną od podatku. W zamian za to obniżone miały zostać stawki podatkowe. Najbardziej płaciliby 0 proc., a dwie najwyższe stawki zostałyby obniżone do 28 i 38 proc. Z tych pomysłów jednak nic nie wyszło. Właściwie prawie nic. Zlikwidowanych zostało kilka ulg podatkowych, a od przyszłego roku przestaną obowiązywać kolejne. W rezultacie podatnicy oddają fiskusowi więcej, a nie mniej.

NOTOWANIA

Dane z kantorów 8-11.07.2004 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Mac” Gdańsk Fajetnola 36 D	„Ośrodek” Gdańsk CHC/Carsten, „Mienas” PKP Wrocław	„W Boposie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	359 / 372	359 / 372	359 / 372
EUR	445 / 463	445 / 463	445 / 463
SEK	48,4 / 49,9	48,4 / 49,9	48,4 / 49,9
GBP	663 / 683	663 / 683	663 / 683
CHF	293 / 303	293 / 303	293 / 303

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski
W – stawka kupna, S – stawka sprzedaży, C – cena bez zmian

BANK-NOTKI

■ Hipoteczny na 30 lat

GE Bank Mieszkaniowy rozszerzył swoją ofertę o kredyt hipoteczny z 30-letnim okresem spłaty. Tak jak dotychczas bank nie pobiera opłaty za wcześniejszą całkowitą lub częściową spłatę kredytu. Wprowadził też ubezpieczenie wkładu własnego klienta. Może on teraz uzyskać kredyt w wysokości do 95 proc. wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Składka ubezpieczeniowa wynosi 3,6 proc. różnicy między wkładem wniesionym a minimalnym, wymaganym przez bank, i jest płacona jednorazowo za okres 3 lat.

■ Latem taniej za mieszkanie

O 15 proc. niższą składkę zapłacą nowi klienci, którzy do 31 sierpnia br. ubezpieczą swoje mieszkanie lub dom w Commercial Union Polska TUO. Obniżka dotyczy wszystkich rodzajów ubezpieczeń mieszkaniowych dla klientów indywidualnych: Moje Locum (ubezpieczenie pakietowe, obejmujące ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, od kradzieży z włamaniem lub rozboju oraz OC), Locum Apartament (ryzyko ognia i innych zdarzeń losowych, który można rozszerzyć o zależność od potrzeb), Locum Rezydencja (pozwała na swobodne kształtowanie zakresu ochrony, w wersji podstawowej obejmuje bezpłatny pakiet usług home assistance oraz medical assistance). Tańsze o 10 proc. ubezpieczenia majątkowe i NNW oferuje również mBank. Nie ruszając się sprzed komputera, od 1,1 zł za dobę można również wykupić ubezpieczenie podróży.

■ Ubezpieczenie z komputera

MultiBank sprzedaje ubezpieczenia majątkowe przez Internet. MultiUbezpieczenie zawiera ubezpieczenie mieszkania lub domu wraz z wyposażeniem, domu w budowie, OC oraz NNW. Sumę i wariant ubezpieczenia można ustalić samemu. Wysokość składki zostanie wyliczona automatycznie. W ciągu 48 godzin od momentu zawarcia umowy otrzymujemy polisę w formie papierowej. Ochrona ubezpieczeniowa rozpoczyna się od dnia następnego po opłaceniu składki. Płatności za ubezpieczenie można dokonać płacąc kartą kredytową MultiBanku, net@rtą, kartą debetową Visa Classic lub przelewem bezpośrednim z MultiKonta. Przez 24 godziny na dobę na stronie www.general.pl dostępny jest też E-serwis ubezpieczenia. Można tam zgłosić szkodę, uzyskać informacje na temat zawartego ubezpieczenia, dokonać cesji polisy czy do ubezpieczyć się.

■ Rachunek w mBanku inaczej

mBank zmienił sposób otwierania rachunków. Po otrzymaniu złożonego przez nowego klienta wniosku (przez Internet, telefon, pocztą) mBank oprócz dokumentów bankowych przesyła pakiet aktywacyjny. Służy on do samodzielnej aktywacji dostępu do rachunków przez Internet i Teleserwis. (ICH)

LOKATY DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

	Nordica Bank Polska SA	Bank Ochrony Srodkow SA	Bank Poczty SA	BPH SA	Milbank SA	AIG Bank Polska SA	WIG Bank SpA	BOZ	BSE	Bank Gospodarstwa Krajowego	Cibank	Inwest Bank SA	Kredyt Bank SA	Lukas Bank	Milbank	Pekao SA	PKO BP	Radiowest Bank Polska SA	Fortis Bank	Bank Zachodni WBK	SIOK Im. Franciszka Skrzyska
Oprocentowanie w skali rocznej, stopa stała																					
jednomiesięczna	3,8	3,0	-	1,9	3,8	-	2,9	2,75	2,9	3,65	2,4	2,8	3,3	3,2	2,4	2,0	1,95	3,8	3,3	2,25	3,5
trzymiesięczna	4,0	3,0	3,0	2,0	4,0	4,45	2,7	2,8	3,15	3,75	2,25	3,2	3,8	3,6	2,4	2,0	1,85	4,0	3,6	2,4	5,5
policzna	5,0	4,0	3,15	2,5	3,95	4,95	2,4	2,9	3,15	3,95	2,15	3,3	4,0	3,7	2,4	2,0	1,9	4,5	3,9	2,5	5,6
roczna	-	4,5	3,3	2,7	-	5,5	2,4	3,2	3,3	-	2,0	-	4,3	5,0	2,4	-	-	5,8	4,1	3,25	6,6
Oprocentowanie w skali rocznej, stopa zmienna																					
jednomiesięczna	3,8	3,0	2,5	-	-	-	-	-	3,3	-	2,6	-	3,1	3,4	2,5	-	-	-	3,4	-	5,9
trzymiesięczna	4,3	3,25	2,6	-	-	-	2,8	-	3,5	3,9	2,7	3,3	3,4	3,7	2,3	-	-	-	3,85	2,25	6,0
policzna	4,5	3,35	2,8	1,8	-	-	2,9	2,9	3,55	4,1	2,8	3,4	3,7	3,8	2,3	-	-	3,6	3,9	2,25	6,6
roczna	4,6	3,45	3,2	2,0	4,0	-	3,1	3,3	3,75	4,2	2,9	3,6	4,0	4,2	2,8	2,6	2,7	4,55	3,9	2,75	6,7

Sport

Poznali rywali

Koszykarze Prokomu Trefl poznali swoich rywali w rozgrywkach Euroligi. Madryt, Stambuł, Pireus, Zagrzeb, Belgrad, Bolonia i Sopot w tym towarzystwie.



poniedziałek 12 lipca 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

XII

KOSZYKÓWKA

C O T Y G O D N I O W Y D O D A T E K

Żużel. Dwa mecze, dwa zwycięstwa

LOTOS NIE ZAWODZI



Lotos - Kunter 58:32, Lotos - Marmia 60:30. To rezultaty ostatnich spotkań gdańskich żużlowców. Do play off przystępują z pierwszej pozycji. Trudno się więc dziwić radości kibiców, choć fetowali wczoraj ze zbytnią przesadą.

Fot. Adam Wątrza

OKIEM KIBICA

■ Ateński
rytm

Olimpijski kalendarz. Odliczamy. Codziennie kartka. 32 dni do igrzysk. Miesiące i godziny, powiedzmy. Mniej, stale mniej. Więc świat przyspiesza. Dogonić formę! Wszędzie to hasło. Wszędzie ostatnie decyzje. Nie inaczej nad Wisłą. Znamy skład. Prawie dwie setki polskich sportowców na olimpijskich obiektach. Ostatnie nominacje. Ostatnie korekty. Ostatnie poprawki formy, jako się rzekło. A niekiedy sporo do poprawienia...

Ot, siatkówka, dla przykładu. Męska siatkówka. Nasz jednak w olimpijskich grach tym razem. A gry, to gry! Niekiedy solą sportu nazywane. Tu największe emocje. Tu największe widowiska. I tu... największe szaleństwo. Daleko nie szukać... Te same Ateny. I jakby olimpijska przymarka. Do emocji. Do sportowego szaleństwa. Sensacyjny sukces w Euro 2004. Nowa piłkarska stolica Europy! I to szaleństwo właśnie... Greckie szaleństwo. Skąd my to znamy?

Gry. Magia gier! I nasze medale. Wygrane! Te... wygrane właśnie. W grach... wygrane. Tokio 1964. Czterdzieści lat minie w tym roku... Siatkarki. Brązowe siatkarki. Dwie z Gdańska w tamtej ekipie. Jadzia i Krysta. Marko i Krupowa. Ale to dla przypomnienia tylko. I okazja, by pozdrowić. Najlepszego! Powtórką w Meksyku. Po czterech latach. Prawie ten sam zespół. I czasu gier, ciąg dalszy... Monachium. Piłka, oczywiście. Złota piłka. Wszyscy ludzie Kazimierza Górskiego. Potem Montreal. Komplet medali. Wszystkie barwy! Złoci siatkarze.

Ekipa Wagnera! Srebrni futboliści. Górski raz jeszcze! Brązowi szczytności. I tu znowu Gdański akcent. Trener Czerwiński. Ten dowodzący. Piotrek Cieśla i Włodek Zieliński. Ci z placu gry. Lata polskich gier...

Później raz jeszcze. Na razie ostatni... Barcelona 1992. I srebrni piłkarze. Team Wójcika. Też sporo fety, jak pamiętam... Magia gier, powtórzę. Ich urok. Ich siła przyciągania. I oto Ateny. Znow coś do... wygrania. Choć niewiele dla nas tym razem... Siatkarze. Ba. Ale najpierw formę odnaleźć! Nie olimpijska na razie... Tyk-tyk! Tyk-tyk! Odliczamy. Ateński rytm.

Albert Gochiewiczski

Mecz towarzyski. Kaszubia lepsza od Prokomu Arki

Przegląd kadr

Pierwszy mecz sparingowy przed nowym sezonem rozegrali w sobotę piłkarze II ligowej Arki Gdynia i III ligowej Kaszubii Kościerzyna. Ku pewnemu zdumieniu kilkuset gdyńskich kibiców Kaszubia wygrała 4:3. Spotkanie podzielone było na trzy 30 minutowe tercje.

- Wygramy z Arką - mówił przed tym meczem stoper Kaszubii Robert Sierpiński. Przyjąłem tę deklarację z przymrużeniem oka, ale już w 30 sekundzie spotkania musiałem wyjąć notes, aby odnotować prowadzenie gości 1:0. Za słabe podanie Andrzeja Bednarza dobrze „odczytał” Piotr Wiśniewski i w sytuacji sam na sam pokonał Jarosława Krupskiego.

Gdynianie uzyskali „przewagę, co należy rozumieć, że częściej byli przy piłce. Na pewno na pokazaniu się z jak najlepszej strony zależało nowym i testowanym w tym meczu zawodnikom żółto-niebieskich. W pierwszej jedenastce było ich czterech. Pozytywny już do Arki Krzysztof Sobieraj oraz Piotr Samecki z Unii Tczew, Janusz Jelonek z GKS Bełchatów i Jarosław Chodowicz z Jezioraka Rawa.

Najgroźniejszy pod bramką Kaszubii był jednak przejawiający dużą ochotę do gry Robert Dymkowski. To właśnie on w 20 min. strzelał z pięciu metrów, ale Janusz Kafarski przytomnie odbił piłkę nogami. Brańkarz z Kościerzyny postraszyl jeszcze strzałem w poprzekkę, z rzutu wolnego, Radosław Bartoszewicz i pierwszą tercję można było uznać za zakończoną.

Na duże łązy muszą być przygotowani w nadchodzącym sezonie sympatycy Arki - skomentował grę przyglądający się poczynaniom piłkarzy Andrzej



Jakub Biskup (z lewej) strzelił bramkę dla Arki, ale na decyzję czy zagra w drużynie żółto-niebieskich musi jeszcze poczekać.

Czyźniewski. Defetysta czy wróżbita - przekonamy się niebawem.

Dwie kolejne tercje to był prawdziwy przegląd kadr dokonany przez trenera gdynian Mirosława Dragana. W sumie w barwach Arki wystąpiło w tym spotkaniu aż 28 zawodników. Przynajmniej kilku zdecy-

dowanie na kredyt, a może należałoby napisać, że wręcz niepotrzebnie.

Po godzinie gry był remis 1:1, po tym jak Jakub Biskup skutecznie zakończył ładną akcję Adama Heriniga. Niestety zostało jeszcze pół godziny grania i kolejne zmiany w Arce. Wojciech Pięta i Adam Warszawski

nie mieli litości dla gdyńskiej młodzieży i Kaszubia prowadziła już 4:1.

- Nie jesteście na pikniku! Jak nie umiecie grać, to chociaż biegajcie - krzyczał do swoich zawodników Dragan.

Trochę poskutkowało. Na dwie minuty przed końcem meczu Radek Kupiec strze-

lił na 2:4, a w ostatniej minucie trafił do siatki gości Szymon Hartman i skodziło się na 3:4.

Później trener Dragan, w indywidualnych rozmowach, informował - kto oblał testy w Arce. To nie mogła być krótka lista.

Janusz Woźniak

Arka - Kaszubia 3:4

- Bramki: dla Arki - Biskup, Kupiec, Hartman; dla Kaszubii - Pięta 2, Wiśniewski, Warszawski.
- Arka: Krupski - Kowalski, Woronicki, Bednarz - Samecki, Sobieraj, Murawski, Jelonek, Bartoszewicz - Dymkowski, Chodowicz oraz Chamiera, Wesolowski, Ulanowski, Stencel, Benkowski, Zinko, Biskup, Kaźubowski, Fabich, Hartman, Hering, Godlewski, Toczek, Kurdziel, Kijanka, Kupiec, Kołodziejewski.
- Kaszubia: Kafarski - Ciarczyński, Sierpiński, Warszawski, Kosznik - Czuk, Pięta, Butawa, Kaczmarek - Majewski, Wiśniewski oraz Luterski, Kugiel, Tuszkowski, Trzebiński, Bieliński.

Arkadiusz Aleksander. Blżej Górnika
Do Gdyni nie wróci

Grał rundę wiosenną w Arce i pozostawił po sobie dobre wrażenie. Strzelił cztery bramki i mógłby ich dla żółto-niebieskich zdobyć znacznie więcej. Teoretycznie ma kontrakt ważny jeszcze na następny sezon, ale... jest w nim opcja o renowacji po zakończonych niedawno rozgrywkach. Arka przedstawiła nowe, nieco lepsze warunki, Arkadiusz Aleksander - bo o nim mowa - zignorował te propozycje. W Gdyni uznano, że renowację się skończyły i Aleksander powinien wypełnić kontrakt do końca. Sam pił-

karz jest innego zdania i rozpoczął przygotowania do nowego sezonu z Górnikiem Zabrze. Jeszcze niedawno, w rozmowie z nami mówił, że nie wyklucza powrotu do Arki. Wczoraj wyraźnie zmienił zdanie.

- Gdynię zawsze - powiedział Aleksander - będę dobrze wspominał, ale... wszystko wskazuje na to, że nowy sezon rozpocznę w barwach Górnika. Kontraktu jeszcze w Zabrzu nie podpisałem. Nie ukrywam, że do wyjaśnienia pozostaje mój status w Gdyni, lecz opinie prawników wskazują na to, iż racja

jest po mojej stronie. Do 10 lipca mam otrzymać opinię ze strony PZPN, ale - jak mnie zapewniono - także ta opinia będzie korzystna. Dopiero wówczas podpiszę stosowne dokumenty w Górniku.

- Pewnie będzie to kontrakt korzystniejszy, niż w Arce.

- Ja bardziej myślę o swoim sportowym rozwoju, zatrzymanym długotrwałą kontuzją, niż o pieniądzu. Nie ukrywam jednak, że warunki jakie proponują w Zabrzu są finansowo lepsze, tak jak pierwsza liga jest lepsza od drugiej. (Jaw)

Bez żartów

Trener Mirosław Dragan

Po sparingowym meczu Arki z Kaszubią poprosiliśmy o krótką rozmowę trenera gdynian Mirosława Dragana.

- Panie trenerze, czy jest pan zadowolony z tego sparingu, testowanych piłkarzy i wyniku?

- Przecież był pan na meczu i widział. Wpuściłem do gry 28 zawodników. Tak naprawdę to Arka grała przez pierwsze 30 minut. Ponadto trudno nawet mówić, że testowałem dużą grupę piłkarzy. Tak naprawdę było ich kilku, bo najwięcej było młodzieży, której chciałem się przyjrzeć, ale która na dzisiaj niewielkie, albo żadne, szanse na grę w lidze. Zatem proszę nawet nie żartować, że ten sparing ma być jakimś obrazem naszych piłkarskich możliwości w nowym sezonie.

- Po meczu prowadził pan indywidualne rozmowy. Jaki jest ich efekt?

- Nowym piłkarzem Arki został 30-letni napastnik GKS Bełchatów Janusz Jelonek. Znam go jeszcze z występów w Górniku Wałbrzych i RKS Radomsko, sądzę że będzie dla nas wzmacnieniem. Podobnie jak Jan Cioś ze Świtów Nowy Dwór Mazowiecki, który nie grał, ale praktycznie uzgodnił wczoraj wszystkie warunki swojego przejścia do Arki. Jeszcze przez kilka dni będziemy się przyglądać

Sameckiemu, Benkowskiemu, Chodowiczowi, Biskupowi, Heringowi i Hartmanowi. Być może 2-3 z nich zostanie u nas. Podziękowaliśmy Zince i Fabichowi. Nadal będziemy prowadzić rozmowy z kilkoma doświadczonymi piłkarzami, bo potrzebujemy takich 2-3 gotowych do gry na dobrym poziomie.

- Do kiedy chce pan skompletować ligową kadrę?

- Chciałbym zakończyć transfery do końca tego tygodnia. Czy to się uda, to już zupełnie inna sprawa. Być może zostawię sobie pole manewru na zimowe okienko transferowe. Zobaczymy. (Jaw)



Prof. Sławomir Ptasnik

Kościerzyna. Na inaugurację z Gwardią Koszalin

Zagrać w czołówce

Zgrona naszych trzeciogowców Kaszubia Kościerzyna jako pierwsza rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. Sobotni sparingowy mecz z Arką pozwala z umiarkowanym optymizmem patrzeć w najbliższą przyszłość.

W Kościerzynie jest, co chyba najważniejsze, ustabilizowana sytuacja finansowa.

Nie stać nas wprawdzie - mówi prezes klubu Bogdan Drzymała - na finansowe fanaberie, ale ci którzy godzą się na nasze warunki mogą być pewni, że nie zostaną oszukani. Dlatego negocjacje z zawodnikami są czasami twarde, ale nie chcemy obiecywać przysłówiowych gruszek na wierzbie. Dosłownie w ostatnich godzinach zakończyliśmy pomyślnie transferowe rozmowy w sprawie pozyskania Patryka Buławy i wypożyczonego wcześniej z Amiki Wronki Pawła Kaczmarka.

Prawdą gwiazdą zespołu może być jednak Adam Warszawski.

Może, jeżeli zostanie zawodnikiem Kaszubii.



W pierwszej grze kontrolnej Kaszubia postarała się o niespodziewane zwycięstwo nad Arką.

„Dziennik” nieco się pospieszył informując, że do finalizacji tego transferu pozostały już tylko drobne uzgodnienia. Niestety są jednak spore rozbieżności finanso-

we, nie tyle z samym zawodnikiem, co - powiedzmy dość ogólnie - z dysponentem jego karty zawodniczej. Mam jednak nadzieję, że wszystko zakończy się pomyślnie

i Adam jednak zagra w Kościerzynie.

Trener Kaszubii Tomasz Kafarski z grą Warszawskiego wiąże duże nadzieje.

- Na pewno - mówi - tak doświadczony zawodnik przyczyni się do sukcesu zespołu.

- Wygrana 4:3 z Arką to dobry prognostyk przed nowym sezonem. Jakże cele stawia pan przed sobą i drużyną?

- Nie przeceniam tego zwycięstwa, bo bardziej graliśmy z rezerwami Arki, jej młodzieżowcom zaplecem, niż z II ligowym zespołem. Niemniej zwycięstwo nad Arką zawsze cieszy tym bardziej, że prowadziliśmy 1:0 po pierwszej trzeciej tego meczu, kiedy gdyńianie grali w silnym składzie.

- Jak będziecie się przygotowywać do pierwszego meczu sezonu z Gwardią Koszalin?

- Mamy w planie 5-dniowe zgrupowanie w Sępólnie Krajeńskim i kilka spotkań sparingowych. Mam nadzieję, że sezon zaczniemy od zwycięstwa, co pozwoli nam na długo pozostać w ligowej czołówce.

(jaw)

Gedania. Jeszcze czekają Nie ma decyzji

Gedania nie zagra w trzeciej lidze. Tylko Aluminium nie zgłosiło się do rozgrywek w tej klasie rozgrywek, zatem gdańszczanie nadal występować będą w czwartej lidze.

- Nie liczyłem na trzecią ligę - mówi Waldemar Bida, prezes sekcji piłki nożnej Gedanii. - Jednak może dojść do takiej sytuacji, że część klubów które się zgłosiły, mogą się jeszcze wycofać. Zaczynam układać „klocki” na grę w czwartej lidze.

Nie wiadomo jeszcze kto będzie trenerem zespołu i w jakim składzie zagra Ge-

dania w nowym sezonie. Nie ma już Andrzeja Borowskiego, Kamil Bieckie trenuje z Lechią, a Szymon Hartman, Adam Hering i Daniel Laszkowski próbują sił w Arce.

- Jerzy Jastrzębski trenerem? To plotka - zapewnia Bida. - Zastanawiam się nad wycofaniem z piłki, podobnie jak Michał Jankowski z Nordcoopu. Jeśli zostaniemy, to powalczymy o awans do trzeciej ligi. Jeśli nasi zawodnicy będą chcieli odejść do wyższej ligi, to nie będziemy im w tym przeszkadzać.

(stan)

Unia. Dzisiaj trener? Nie jest wesoło

Piłkarze trzeciogowej Unii Tczew od środy przygotowują się do nowego sezonu. Zajęcia prowadzi Piotr Klecha.

- Czy ja będę trenerem zespołu? Może był problem z licencją. Na razie pracuję z drużyną. Na treningach mam 14 zawodników. Najważniejsze, że został z nami Grzegorz Pawłuszek - uważa Klecha.

- Piotr Klecha jest tymczasowo. Trenerem na pewno nie będzie - mówi Krzysztof Mysza, wiceprezes Unii do

spraw sportowych. - Dzisiaj będę rozmawiał z Kazimierzem Jaszczerskim. To jest nasz kandydat. Jeśli chodzi o sam klub, to wiele wyjaśni się w piątek po walnym zebraniu. Nie jest wesoło. Są ludzie, którzy chcą zniszczyć Unię. Dzisiaj szanse na to, że przystąpimy do rozgrywek trzeciej ligi oceniam na 51 procent. Wiem, że to mało, ale jestem realistą. Staramy się walczyć o uratowanie klubu. Do piątku nasi zawodnicy otrzymają zaległe pieniądze.

(stan)

Lechia. Już po badaniach Dziś pierwszy trening

Piłkarze Lechii spotkali się wczoraj na gdańskiej AWFiS na badaniach wydolnościowych. Dzisiaj o godz. 17 pierwszy trening, także na obiekcie przy ul. Wiejskiej.

Z nowych zawodników stawili się Krzysztof Brede, Krzysztof Rusinek, Kamil Bieckie oraz Daniel Jasiński i Marcin Chmielewski ze Sztumu.

- Na pierwszym treningu będzie też Artur Kapela z Wisły Płock. Ma przyjechać na rozmowy z działaczami, a poza tym muszę poddać go obserwacji - mówi Marcin Kaczmarek, trener Lechii. - Z kolei Roland Kązubowski z KP Sopot zagrał w Arce. Do wrotku ma się określić. Na badaniach był też Sławek Wojciechowski i gorąco wierzę, że zagra u nas.

Lechia do ligi przygotowywać się będzie na miejscu. W sobotę biało-zieloni rozegrają wewnętrzną grę kontrolną. 21 lipca pierwszy sparing z Orłętami Reda, 24 lipca mecz rundy wstępnej Pucharu Polski z Jagiellonią II Białystok i następnie mecze z Powiślem Dzierżogą i z Warmią i Mazurą Olsztyn.

Z drużyną trenuje Kamil Bieckie, który jest zawodnikiem...

- Gedanii. Odkupiliśmy go z Bałtyku - mówi Walde-



Marek Wasicki (na zdjęciu) z kolegami wczoraj mieli badania w AWFiS.

Pol. Robert Kwasek

mar Bida, prezes sekcji piłki nożnej Gedanii.

- To była umowa honorowa. Nie można było robić wypożyczeń, więc Kamil poszedł do Gedanii, ale teraz powinien do nas wrócić. Podobnie jak Warelis i Janzen. Jednak ich odcinki zwolniono do nas nie wróciły, a powinny - twierdzi Mirosław Zimny, szkoleniowiec Bałtyku.

- Nikomu pod górkę nie będziemy robić. Nie chcemy też „wykiwać” Bałtyku - zapewnia prezes Bida.

- Z Kamilem się porozumieliliśmy. Mam informację, że prywatna osoba wykupi jego kartę z Bałtyku - powiedział nam Błażej Jenek, dyrektor Lechii.

Paweł Stankiewicz

Terminarze. III i IV liga Bez Aluminium

Piętnaście drużyn zgłosiło się do rozgrywek trzeciej ligi piłki nożnej. Chęci gry nie wyraziło jedynie Aluminium Konin, spadkowicz z drugiej ligi.

Aluminium definitywnie zrezygnowało z gry w trzeciej lidze - powiedział nam Henryk Zięczuk, przewodniczący Wydziału Gier Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. - W tej sytuacji pierwszeństwo ma Odra Kościan, która została zdegradowana i wstępnie wyraziła chęć gry w trzeciej lidze. W tej sytuacji nie ma szans na barażach wicemistrzów czwartych ligi i ewentualny awans piłkarzy Gedanii. W siedzibie Pomorskiego ZPN w Gdańsku rozlosowane zostały terminarze trzeciej i czwartej ligi. W pierwszej kolejce trzeciej ligi (7/8 sierpnia) zagrają: Odra Kościan - ? (Odra Kościan), Unia Janikowo - Amica II Wronki, Kaszubia Kościerzyna - Gwardia Koszalin, Lech II Poznań - Warta Poznań, TKP Toruń - Flota Świnoujście, Kotwica Kolobrzeg - Tur Turek, Chemicz Bydgoszcz - Mieszk Gniezno, Unia Tczew - Lechia Gdańsk. W pierwszej kolejce czwartej ligi (7/8 sierpnia) zagrają: Rodło Kwidzyn - Semecko Orkan Rumia, Gedania Gdańsk - Gryf Wejherowo, Radunia Stężyca - Pomezania Malbork, Olimpia Sztum - Bałtyk Gdynia, Orłęta Półwsep Reda - Chojniczanka Chojnice, Jantar Ustka - Wisła Tczew, Cartusia Kartuszy - Gryf 95 Słupsk, Wierzyca Starogard - KP Sopot, Kaszub Polchowo - Powiśle Kram Dzierżog.

(stan)

Towarzysko. Remis młodzieżówki Gol Gregorka

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 21 rozegrała towarzyski mecz z Ukrainą. Nasza młodzieżówka zremisowała we Lwowie 1:1 (0:0). Jedynego gola dla biało-czerwonych strzelił w 54 minucie Karol Gregorek, który w poprzednim sezonie występował w Arce Gdynia. Pięć minut wcześniej gola dla Ukrainy strzelił Karłalić.

Polska: Cierznik - Wojtkowiak, Kucharski, Telichowski, Wojciechowski, Fonfara, Łukasiewicz, Klatt (59 Ząbecki), Szlachowski, Piotr Brożek, Gregorek.

Żółte kartki: Szirajew (Ukraina), oraz Brożek, Klatt, Fonfara, Gregorek (Polska). Czerwona kartka: Hanas (Ukraina).

A już dzisiaj w Szwajcarii rozpoczyna się mistrzostwo Europy do lat 19 z udziałem reprezentacji Polski. W rozgrywkach grupowych Polska zagra kolejno: z Turcją (13 lipca, godzina 19.00), z Niemcami (15 lipca, 18.00) oraz z Hiszpanią (18 lipca, 18.00). Awans do półfinałów wywalczą dwie drużyny, a sześć czołowych ekip pojedzie na mistrzostwo świata.

(stan)

Copa America. Kolumbia zwycięża A to niespodzianka

Drużyna kolejną spotkała w grupach A i B rozegrana została w piłkarskim turnieju Copa America. Drugie zwycięstwo odniosła Kolumbia, która broni tytułu mistrzowskiego i już zapalów. Na drugie miejsce w grupie A awansowali gospodarze imprezy, drużyna Peru, po zwycięstwie nad Wenezuelą.

Z kolei do sporej niespodzianki doszło w grupie B. Meksyk wygrał z faworyzowaną Argentyną, a gola strzelił z rzutu wolnego zdobył w 9 minucie Ramon Morales. W drugiej połowie sędzia nie podyktował dwóch rzutów karnych dla Argentyny za zagranie ręką i faul w polu karnym.

- To było ciężko wywalzone zwycięstwo. Urodziłem się w Argentynie, ale od 25 lat mieszkam w Meksyku. To był mecz, który tak bardzo chciałem wygrać - powiedział Ricardo Lavolpe, trener Meksyku.

- Nie potrafiliśmy przełamać obrony Meksykanów. Mielismy siedem czy osiem szans, ale to nie przyniosło żadnego efektu. Nie widziałem ostatnio drużyny grającej tak nieproduktywnie - dodał Marcelo Bielsa, trener Argentyny.

W drugim meczu tej grupy nie było problemów po trzy punkty sięgnęli piłkarze Urugwaju.

(stan)

W grupie A

■ Kolumbia - Bolivia 1:0 (0:0)
■ Brazylia - Peru 2:0 (0:0)
■ Brazylia - Wenezuela 3:1 (1:0)
■ Brazylia - Argentyna 1:0 (0:0)
■ Brazylia - Meksyk 1:0 (0:0)
■ Brazylia - Kolumbia 1:0 (0:0)
1. Kolumbia 2 6 2 40
2. Peru 2 4 5 3
3. Bolivia 2 1 2 3
4. Wenezuela 2 0 1 4

W grupie B

■ Urugwaj - Ekwador 2:1 (0:0)
■ Brazylia - Diego Forlan (61), Carlos
■ Brazylia - Salas (73)
■ Brazylia - Franklin Salas (73)
■ Brazylia - Argentina 1:0 (0:0)
■ Brazylia - Ramon Morales (9)
1. Urugwaj 2 4 4 3
2. Meksyk 2 4 3 2
3. Argentyna 2 3 6 3
4. Ekwador 2 0 2 8

Siatkówka. Grand Prix Japońskie męki

Po inauguracyjnej porażce z Rosją 0:3, Polska pokonała w Kawasaki Japonię 3:2 (22:25, 25:16, 25:14, 28:30, 15:11) i uległa Włoszkom 0:3 (15:25, 21:25, 22:25) w turnieju Grand Prix siatkarek.

Polska: Śliwa, Niemczyk-Wolska, Mróz, Liktora, Przybysz, Karczmarszewska, Barbachowska (libero) oraz Belcik, Leśniewicz, Ciaszkiewicz.

Pierwszego seta Japonki dość łatwo rozstrzygnęły na swoją korzyść. W dwóch następnych przeważały Polki. Doskonałe grała Małgorzata Niemczyk-Wolska, która w całym spotkaniu zdobyła 25 punktów.

W drugiej i trzeciej partii polski zespół po pierwszych przerwach technicznych uży-

wał kilkupunktową przewagę.

Na początku czwartego seta Polska objęła prowadzenie 5:1. Potem przewagę uzyskały Japonki. Polskim siatkarzom ze stanu 21:23 udało się wyrównać i miały jeszcze piłkę meczową, ale jej nie wykorzystywały. W tie-breaku gra była wyrównana do stanu 10:10. W końcu wyrażną przewagę uzyskał zespół trenera Andrzeja Niemczyka.

W drugim spotkaniu mistrzyni Europy praktycznie ani przez moment nie potrafiły zagrozić mistrzyniom świata. Mecz w Todoriki Arena trwał tylko 1 godz. i 17 min.

Od piątku do niedzieli polski zespół zagra w kolejnym turnieju - w Manili.

(m)

Siatkówka. W Lidze Światowej Gorzej nie można

Dwoma porażkami zakończyli udział w rozgrywkach Ligi Światowej polscy siatkarze. Przy wypełnionych po brzegi trybunach „Spodka” w Katowicach podobnie jak w piątek (1:3), także w sobotę nie sprościli Francuzom. Tym razem 0:3 (17:25, 24:26, 20:25). Z grupy B awans do finału wywalczyli Bułgarzy. Białoczerwoni zajęli trzecie miejsce.

Polska: Zagumny, Gruszka, Golaś, Dacewicz, Murek, Gabrych, Ignaczak (libero) oraz Bąkiewicz, Ruciak, Świderski, Stelmach.

Gorzej nie można. Błamaż i katastrofa. Tak podsumowali grę naszych asów niektórzy kibice, żądając wręcz zwrotu pieniędzy za bilety. W ostatnich czterech meczach LS - z Bułgarią w Warnie i Francją w Katowicach - polski zespół wygrał tylko jednego seta. Widać, że zawodnicy nie mogą fizycznie się pozbierać - powiedział trener reprezentacji Stanisław Gościński. W środę wznawimy przygo-

towania do igrzysk. Potrzebna będzie nie tylko regeneracja sił fizycznych, ale przede wszystkim odbudowa wiary we własne możliwości. Oni muszą uwierzyć, że słaba gra w ostatnich spotkaniach była skutkiem przemęczenia, a nie braku umiejętności.

Kapitan polskiego zespołu Paweł Zagumny, przeproszał kibiców.

Francuzi w sobotę zegrali lepiej niż w piątek. Obrona była ich atutem. Nam zabrakło szczęścia. Przeproszam kibiców za słabą grę. Zrehabilitujemy się w igrzyskach olimpijskich - stwierdził Zagumny.

W siódmym niebie był trener gości Roberto Semioti.

O ile piątek był dniem dla nas bardzo udanym, to w sobotę jestem w siódmym niebie. Znam Dawida Murka oraz Sebastiana Świderskiego i wiem, że oni potrafią grać. Polskiej drużynie potrzebne są teraz wakacje - powiedział Francuz.

(m)



Piłkę atakuje gracz reprezentacji Polski Damian Dacewicz (nr 4) przed skakającymi do bloku Francuzami Guillaume Samicą (nr 15) i Vincentem Montmeat'em (nr 10).

Fot. PAP/ADAM HAWARZKI

Piłka nożna. Marcin Kubsik w lidze mistrzów Europy

Samolotem na mecz

Marcin Kubsik, wychowanek Lechii Gdańsk, przez ostatnie miesiące grał w piłkarskiej lidze mistrzów Europy, w Grecji. Zagrał w kilkunastu meczach trzociogowej drużyny Thrasyvolos, której zabrakło pięć punktów, żeby wystąpić w barażach o drugą ligę.

- Jak trafieś do Grecji?

- Wyjazd załatwił mi menedżer Jarosław Kołakowski.

- Jak klub, w którym grałeś, był zorganizowany?

- Bardzo dobrze. W Polsce z czymś takim spotkałem się chyba tylko w Zagłębiu Lubin. Na nic nie mogłem narzekać. W klubie był poważny sponsor, który nie zależało na awansie, więc nawet pieniądze miałem płacone zgodnie z obietnicą. W szatni zawsze stroje meczowe były przygotowane i elegancko złożone. Nasza drużyna jest spod Aten i jeśli mieliśmy wyjazdowe mecze ligowe oddalone o 400-500 kilometrów to lataliśmy samolotem. Tego nie ma nawet w polskiej ekstraklasie.

- Ile kibiców przychodziło na wasze mecze?

- U nas garstka, gdzieś ze 200 osób. Ale już jak graliśmy w takiej Larissie to na mecz przyszło około 8 tysięcy fanów. Jak oni tam reagują. Wiszą na płocie, pluja, rzucają zapalniczkami i innymi przedmiotami. Niemal po każdym meczu sędzia schodził z boiska pod eskortą. Mówi się, że w Grecji można wyzwać wszystkich i wszystko nawet żonę, ale jak się powie źle o klubie, któremu kibicuje, to tej zniewagi nikt nie daruje.

- Polscy piłkarze wyjeżdżają do niższych lig zagranicznych głównie dla pieniędzy.

- U mnie to też był ważny czynnik. Po moich osobistych porażkach w Stomilu i Błękitnych chciałem spróbować czegoś innego. Zarabiałem trzy razy więcej niż dostałbym w polskiej drugiej lidze.

- Gdyby przenieść klub, w którym grałeś do polskiej ligi to...

- Grałby w środku stawki drugiej ligi. Myślę, że o awans raczej by nie walczył, ale z utrzymaniem też nie miałby problemów.

- Na jakiej grałeś pozycji?

- Mojej ulubionej, czyli bocznego obrońcy. Gola nie strzeliłem, ale zanotowałem kilka asyst. Z tego co wiem, to trener był ze mnie zadowolony.

- Miałeś okazję być na meczu pierwszej ligi greckiej?

- Byłem na meczu Panioniosu Ateny, w którym grał mój kolega z Zagłębia Ar-

kadiusz Klimek. Inne mecze oglądałem w greckiej telewizji.

- Jak się porozumiewałeś?

- Podczas tego pobytu poznałem kilka zwrotów w języku greckim. A rozmawiałem po angielsku, który znam w stopniu wystarczającym, aby się porozumieć.

- Grecy lubią Polaków?

- To w ogóle bardzo sympatyczny, przyjazny i zakochany w futbolu naród. Grecy każdego wieczora o 23 spotykają się w tawernach i pochłaniają

olbrzymie ilości mięsa. To było dla mnie coś niesamowitego. W Grecji wszyscy kojarzą Polaków z zawodnikami grającymi w Panathinaikosie. A Krzysztof Warzycha jest prawdziwym idolem i żyjącą legendą.

- Jak ci się podobało w Grecji?

- Bardzo. Wprawdzie Ateny jak to duże miasto, zatłoczone i zakorkowane, ale żyje się przyjemnie. Do tego wspaniała pogoda i możliwość wylegiwania się na plaży. Choć pod koniec pobytu miałem już

dosyć upałów i ucieczyłem się, że w Polsce jest chłodniej.

- Co zwiedziłeś?

- Wstyd się przyznać, ale nie. Nie byłem nawet na Akropolu. Udało mi się tylko podesić pod niego, ale na wspinaczkę po schodach przy wysokich temperaturach nie miałem już siły. Skończyło się na zimnym soczku w tawernie pod Akroplem.

- Będąc w Grecji śledziłeś losy Lechii?

- Miałem stały kontakt za pomocą sms-ów z Tomkiem Borkowskim i Maciejem Kalikowskim. Znalłem losy rywalizacji w czwartej lidze. Bardzo się cieszę, że biało-zieloni awansowali. Chciałbym kiedyś znowu zagrać w Lechię. Thrasyvolos nie ma takich fanów jak Lechia.

- W tej lidze oprócz ciebie grali także inni gdańszczanie Piotr Zagórski i Maciej Zozulka. Mielicie się sobą kontakt?

- Jedynie telefonicznie. W Grecji nie spotkałem się ani razu. Oni trafili do klubu w okolicach Salonik. A nasze zespoły zagrały dwa mecze ze sobą jeszcze przed naszym przylotem. Mam nadzieję, że nadrobimy zaległości w Gdańsku.

- Czy po powrocie do Polski miałeś oferty z naszej pierwszej bądź drugiej ligi?

- Nie. Chyba wiele osób zapomniało o mnie. Wypałem nieco z obiegu.

- Chcesz wrócić do Grecji?

- Tak. Wszystko wyjaśni się do 25 lipca, bo wtedy Thrasyvolos wznawia treningi przed nowym sezonem. Jest jeszcze szansa, że awansujemy do drugiej ligi, bo nie wszyscy mogą otrzymać licencje. Greckie kluby są bardzo zadłużone. Jeśli sponsor się nie wycofa, to jest szansa, że wrócę. Wtedy jednak chciałbym podpisać przynajmniej roczny kontrakt. No i chcę pojechać z żoną i córeczką, za którymi przez te kilka miesięcy bardzo tęskniłem. Podczas tego pobytu mieszkalem w hotelu, ale przy kolejnym wyjeździe chciałbym mieć wynajęte mieszkanie.

et Stankiewicz

Marcin Kubsik

Urodził się 30 września 1975 roku w Gdańsku. Wzrost 180 cm, waga 73 kg. Pozycja na boisku: obrońca. Kluby: Lechia Gdańsk, Lechia/Olimpia Gdańsk, Lechia/Polonia Gdańsk, Zagłębie Lubin, Jagiellonia Białystok, ŁKS Łódź, Stomil Olsztyn, Błękitni Stargard Szczeciński, Thrasyvolos (III liga grecka).



Marcin Kubsik wrócił z Grecji opalony i zadowolony.

Fot. Adam Warzycha

PREZYDENT MIASTA Sopotu
81-704 Sopot, ul. T. Kościuszki 25/27

ogłasza i przetargu ustny nieograniczony na

zbycie nieruchomości

Forma zbycia	przebiega
Przeznaczenie	lokal mieszkalny nr 2
Lokalizacja	ul. Jagiello 9 Sopot
Powierzchnia	162,80 m ²
Cena wywoławcza	370 000 zł
Wysokość wadium	20 000 zł
Termin wpłaty wadium	24 lipca 2004 r.
Termin i miejsce przetargu	29 lipca 2004 r. godz. 10.00, sala 39 Urzędu Miasta
Klucze do lokalu	Administracja Budynków LUDOM ROM-1, Sopot, ul. Hoffmanna 27A tel. 551-38-23

2. regulaminem przetargu można zapoznać się w Kancelarii Ogólnego Urzędu, pokój 16, na parterze. Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Sopotu, pokój 116, na II piętrze, tel. (58) 5213-828.

Prezydent Miasta Sopotu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

15238BA

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa
Oddział Terenowy Gdynia

informuje, że dnia 30.06.2004 r. opublikowany został na tablicy ogłoszeń w siedzibie OT WAM GDYNIA, przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem/dzierżawę w trybie piśmiennej przetargu nieograniczonego, położone:

1. GDYNIA, UL. ABRAHAM 36-44, dot. lokal użytkowy o pow. 38,70 m²,
2. GDYNIA, UL. ŻWIRKI I WIGURY 7-9, dot. lokal użytkowy o pow. 18,80 m²,

oraz że w dniu 22.07.2004 r. ukaże się ogłoszenie o piśmiennej przetargu nieograniczonego na najem/dzierżawę ww. nieruchomości, w którym zostaną podane warunki i terminy czynności przewidziane procedurą przetargową.

15240BA

UWAGA ORGANIZACJE POZARZĄDOWE
Prezydent Miasta Gdyni

ogłasza konkurs

na realizację zadania polegającego na zapewnieniu 15 miejsc całonocowej opieki dla osób w podeszłym wieku, przewlekłe somatycznie chorych i niepełnosprawnych fizycznie, w domu pomocy społecznej o zasięgu ponadgminnym w okresie od 1.09.2004 r. do 31.08.2009 r.

Podmiot zlecający zadanie zapewni przekazanie środków finansowych w formie dotacji w kwocie:

- a) nie wyższej niż 20 480 zł do końca 2004 r.
- b) nie wyższej niż 92 160 zł do końca 2005 r.
- c) nie wyższej niż 153 600 zł do końca 2006 r.
- d) nie wyższej niż 207 360 zł do końca 2007 r.
- e) nie wyższej niż 230 400 zł do końca 2008 r.
- f) nie wyższej niż 153 600 zł do 31 sierpnia 2009 r.

Wysokość dotacji może wzrosnąć o prognozowany inflacyjny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany w corocznej ustawie budżetowej. Dotacja może być wypłacona w formie wypłat w całości lub części do dyspozycji kwoty z tytułu opłat własnych przez osoby umieszczone. Dotacja na realizację ww. zadania przysługująca będzie w drodze konkursu dla składających przez podmioty nie należące do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku, prowadzących na podstawie zezwolenia Wojewody DPS o pełnym standardzie dla osób w podeszłym wieku, przewlekłe somatycznie chorych i niepełnosprawnych fizycznie na terenie Gdyni.

Organ ogłaszający konkurs:

1. dokona oceny złożonych ofert uwzględniając: zdeklarowaną przez podmioty uprawnione jakość dostaw i kwalifikacji osób, przy udziale których mają realizować zadanie;
2. dokona oceny przedstawionych kalkulacji kosztów realizacji zadania;
3. uwzględni zadeklarowany przez podmioty udział własnych środków finansowych albo pozyskanych z innych źródeł na realizację zadania;
4. dokona oceny zgłoszonych możliwości realizacji zadania przez podmioty uprawnione;
5. uwzględni doświadczenie podmiotu w realizacji podobnych zadań.

Podmiot zlecający zadanie dokona wyboru oferty w terminie do 30 dni od upływu terminu składania ofert.

Warunki przysługujące dotacji oraz warunki realizacji zadania reguluje specyfikacja warunków konkursu, którą wraz z formularzami aplikacyjnymi należy odebrać w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdyni przy ul. Armii Krajowej 44, V piętro, pok. 501, w godz. 8.00-15.00 od poniedziałku do piątku.

Organizacja startująca do konkursu zobowiązana jest do złożenia w terminie do 13.08.2004 r. prawidłowo wypełnionego wniosku aplikacyjnego wraz z załącznikami:

- aktualny statut organizacji
- aktualny wypis z rejestru sądowego (ważny 3 miesiące)
- sprawozdanie finansowe za rok 2003
- sprawozdanie merytoryczne za rok 2003
- krótki opis najwłaściwszych osiągnięć organizacji
- dwie rekomendacje

w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdyni przy ul. Armii Krajowej 44, V piętro, pok. 501.

15240BA

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa
Oddział Terenowy Gdynia

informuje, że dnia 28.06.2004 r. opublikowany został na tablicy ogłoszeń w siedzibie OT WAM GDYNIA, przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem/dzierżawę w trybie piśmiennej przetargu nieograniczonego, położone: GDYNIA, UL. WŁADYSŁAWA IV 1-5, dot. lokal użytkowy o powierzchni 102,04 m² oraz że w dniu 22.07.2004 r. ukaże się ogłoszenie o piśmiennej przetargu nieograniczonego na najem/dzierżawę ww. nieruchomości, w którym zostaną podane warunki i terminy czynności przewidziane procedurą przetargową.

15240BA

INVEST GROUP POLSKA Sp. z o.o.

ogłasza przetarg na

wykonanie robót budowlanych polegających na częściowej rozbudowie oraz przebudowie i rozbudowie parterowego obiektu handlowo-usługowego o powierzchni ok. 1300 m² w Sępólnie Krajeńskim.

Zakres prac:
roboty ogólnobudowlane - stan surowy (fundamenty, ściany w technologii tradycyjnej z elementami żelbetowymi, dach o konstrukcji stalowej).

Termin rozpoczęcia prac: lipiec 2004 r.

Planowane w III kwartale inwestycje to również:
- obiekt handlowo-usługowy w Tucholi i Redzie
- centrum konferencyjno-hotelowe w Drawsku Pomorskim
- rozbudowa centrum handlowego w Świnoujściu

Podmioty zainteresowane wzięciem udziału w przetargu prosimy o przesłanie materiałów dotyczących firmy oraz jej dotychczasowej działalności do 16 lipca 2004 r. wraz z zamieszczoną klauzulą: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą o Ochronie Danych Osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dziennik Ustaw Nr 133, poz. 853", faksem pod numer: (052) 33 10 7589, lubownie na adres: INVEST GROUP POLSKA Sp. z o.o., ul. Żwirki i Wigury 2a, 86-105 Świecie.

Informacji zasięgnąć można pod nr tel. 639 705 988.

15240BA

OGŁOSZENIE

Przychodnia Rejonowa w Skórczu z siedzibą w 83-220 Skórcz, ul. Główna 28

ogłasza przetarg nieograniczony o wartości poniżej 60 000 euro na

wykonanie zadania pn.
„Modernizacja istniejącej kotłowni węglowej na kotłownię ekologiczną opalaną olejem opałowym, dla Przychodni Rejonowej w Skórczu”

1. Termin wykonania zamówienia 20.09.2004 r.
2. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia dostępna w siedzibie zamawiającego - pok. „Księgowość” w godzinach od 8.00 do 14.00.
3. Opłata za SWZ wynosi 80 zł + 22% VAT.
4. Osoba upoważniona do udzielania informacji: Maria Kosecka, tel. 058 582 4295, tel. fax 582 4300.
5. Ofertę należy złożyć w siedzibie zamawiającego w Przychodni Rejonowej w Skórczu, pok. „Księgowość” do dnia 2 sierpnia 2004 r. do godz. 10.00.
6. W postępowaniu mogą brać udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 oraz nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo zamówień publicznych.
7. Termin związania z ofertą wynosi 30 dni.

152821A

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego „SILAGRA” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56

oferuje do sprzedaży:

ZESTAW DO PAKOWANIA „TRÓJPAKÓW”
- automat pakujący typ AP 18/25, tunel przewzyci typ T6-900-2.
Wartość szacunkowa - 11 700,00 zł.

Powyższa maszyna przeznaczona jest do pakowania w folię termokurczliwą różnego rodzaju produktów, np. pszeki, kartonki, butelki, pudełka itp.

Szczegółowych informacji udzieli się pod nr. tel. 058/56-273-17.

Oferty z podaniem ceny i warunków płatności należy składać do Biura Syndyka w Starogardzie Gd., 83-200 przy ul. Skarżyskiego 16.

151434A

DOKTOR KRASIŃSKI
OŚRODEK LECZNICZO-REHABILITACYJNY

Gdynia, ul. Opata Hackiego 8/10
(przy stacji Gdynia Grabówek)
Gdańsk, ul. Burzyskiego 1

ZBADAJ SERCE

- Około 30% chorych umiera na zawał serca zanim znajdzie się w szpitalu
- Pacjent z zawałem ma tylko 40% szans na uratowanie życia
- 30% pacjentów pierwszy zawał przechodzi bezobjawowo

Dzięki metodzie opracowanej na pismach naukowych można wykryć chorobę, gdy EKG nie odbiega od normy, a istnieje ryzyko powikłań choroby wieńcowej.

Wszystkich czytelników, a w szczególności mających niepokojące sygnały dotyczące pracy serca, a także po 40-cie, ZAPRASZAMY do skorzystania z badania serca METODĄ KOMPUTEROWĄ, opracowaną na UAM, polegającą na komputerowej analizie i zwiększeniu dokładności EKG. Komputer potrafi dokładnie określić wydolność poszczególnych fragmentów mięśnia sercowego, na tej podstawie lekarz określi sposoby leczenia. Kardiologzy od dawna narzekają, że tradycyjne EKG często pokazuje zmiany zbyt późno.

NOWA METODA POZWAŁA DZIAŁAĆ WYPRZEDZAJĄCO.
Przedbadano ponad 20 tys. pacjentów. Jej wysoka skuteczność została udokumentowana naukowo.

Termin badania można uzgodnić pod nr. tel. 623 33 60. Pacjenci otrzymają od lekarza wyniki, dokładny opis badania serca, diagnozę oraz zalecenia. Niestety, badanie jest płatne.

Informacja telefoniczna:
Gdynia (058) 623 33 60, Gdańsk (058) 769 38 66

15240BA

Likwidator Stowarzyszenia Kupców, Producentów i Rzemieślników Targowiska Miejskiego Nr 11 w Gdyni, ul. Rewolw 7, 81-577 Gdynia,

oferuje do sprzedaży majątek likwidowanego Stowarzyszenia w postaci:

- pomieszczenia gospodarczo-magazynowego,
- płyty betonowe (płace) i ogrodzenia,
- kable energetyczne,
- nakłady związane z eksploatacją targowiska (wodociąg, szamba itp.)

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt pod numerem telefonu 781-70-40 lub w biurze Stowarzyszenia.

Oferty, w formie pisemnej, będą przyjmowane w terminie do 19 lipca 2004 r.

152385A

OGŁOSZENIE
O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Nowym Dworze Gdańskim
ogłasza przetarg nieograniczony na:

sprzedaż nieruchomości: budynek sklepu o pow. 133 m², działka nr 36/7 (wieczyste użytkowanie) o pow. 401 m² położona w Malborku w Nowej Wsi przy ul. Działdowskiej 28.

Cena wywoławcza - 90 tys. złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 2004 r. w siedzibie GS przy ul. Warszawskiej 31 o godz. 12.

Wadium w wysokości 9 tys. zł należy wpłacić na godzinę przed przetargiem. Szczegółowych informacji udzielamy pod nr. tel. (055) 247 29 26.

152401A

OGŁOSZENIE
Burmistrz Miasta i Gminy w Gniewie
Gniew, Pl. Grunwaldzki 1

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Miasta i Gminy w Gniewie, Gniew, Pl. Grunwaldzki 1 (pokój nr 6) odbędzie się w dniu 23 lipca (piątek) 2004 r. o godz. 10.00 pierwszy ograniczony przetarg ustny (licytacja) na

sprzedaż działki nr 1/23 o pow. 1149 m², karta mapy 8, zabudowanej budynkiem (były koszarowiec) o pow. użytkowej 2635,40 m² i kubaturze 12 411 m³, położonej w Gniewie przy ul. Sobieskiego 11, zapisanej w księdze wieczystej Nr 25153, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tczewie

- IV Wydział Ksiąg Wieczystych - cena wywoławcza 475 044 zł.

Ograniczenie dotyczy sposobu zagospodarowania nieruchomości, a mianowicie nieruchomości musi być przeznaczona na cele hotelowe i kulturalne zgodnie ze strategią Gminy Gniew, opracowaną na lata 2004-2014.

Przystępujący do przetargu na kupno wyżej wymienionej nieruchomości winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny licytowanej nieruchomości.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne po wpłaceniu wadium.

Wadium w gotówce należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Gniewie Nr 1183460050000023120000003 prowadzone w Banku Spółdzielczym w Gniewie nie później niż 3 dni przed otwarciem przetargu, tj. do dnia 19 lipca 2004 r. oraz okazać dowód osobisty przy sporządzeniu protokołu z przetargu.

Natomiast na 2 dni przed przetargiem, tj. do dnia 20 lipca 2004 r. osoby zainteresowane powinny przedłożyć Komisji Przetargowej oświadczenie o spełnieniu warunków uczestnictwa w przetargu.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu wolna jest od jakichkolwiek ograniczeń, obciążeń i roszczeń osób trzecich i nie jest z niej prowadzone postępowanie egzekucyjne.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny kupna nieruchomości. Niedotrzymanie terminu wpłaty przy kupnie nieruchomości powoduje przejęcie wadium, a przetarg czyni niebowiązującym.

Burmistrz Miasta i Gminy w Gniewie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

152427A

pl.

Szanowni Państwo,
zapraszamy do współpracy
Partnerów zainteresowanych
sprzedażą elektronicznych kuponów
doładowujących karty

TAK TAK, Simplus, Pop, Heyah

WSZYSCY OPERATORZY
SZYBKOŚĆ - NIEZAWODNOŚĆ - KONKURENCYJNE CENY

Korzyści ze współpracy z Spl:

- zapłata za towar po sprzedaży
- ciągła dostawa oferowanych produktów
- brak fizycznego magazynu
- wysokie marże
- wyposażenie w terminal do sprzedaży
- brak kosztów ubezpieczenia towaru
- raporty sprzedażowe w każdym momencie

Poszukujemy osób, które chcą podjąć współpracę i stworzyć nowe punkty sprzedaży elektronicznych doładowujących kuponów.

Kontakt: Gsm system Sp. z o.o., ul. Unii Lubelskiej 4c, 85-059 Bydgoszcz, tel. (052) 360-25-00/1, kom. (0694) 42-41-47, e-mail: jkowalkowski@spl.pl

152402A

NA INNYCH TORACH

W ekstralidze

■ Unia Leszno - Atlas Wrocław 44:46

Unia: Leigh Adams 14 (3,2,3,3,3), Krzysztof Kasprzak 11- (3,1,3,0,1,3), Damian Baliński 8 (2,2,1,3,0,0), Rafał Dobrucki 7 (3,0,2,1,1), Jacek Rempala 4 (1,0,1,2), Łukasz Jankowski 0 (d,0), Robert Kasprzak 0 (0,0).

Atlas: Jarosław Hampel 13 (3,3,1,2,2,2), Niels Kristian Iversen 10 (t,3,2,1,3,1), Tomasz Gapiński 9 (1,3,0,3,2), Robert Miśkowiak 7 (2,2,2,0,w,1), Krzysztof Słaboń 5 (1,2,2,0,0), Piotr Świdzki 2 (1,1).

■ Unia Tarnów - Budlex Polonia Bydgoszcz 57:32

Unia: Tony Rickardsson 12 (3,3,3,3), Janusz Kolodziej 12 (3,3,-,3,2,1), Jacek Gollob 12 (3,3,2,2,2), Grzegorz Rempala 10 (1,2,1,3,3), Robert Wardała 5 (1,1,-,2,1), Marcin Rempala 4 (1,2,1,1), Paweł Baran 2 (1,1,0).

Polonia: Andreas Jonsson 16 (2,3,2,3,3,3), Michał Robacki 6 (2,1,2,1,0), Jacek Krzyżaniak 5 (0,2,1,0,2), Dariusz Fijałkowski 3 (2,0,0,1,0), Krystian Klecha 2 (2,0,w,0), Marcin Jędrzejewski 0 (0), Grzegorz Czechowski 0 (0,0,0).

Drużyna Unii Tarnów, choć wystąpiła w niedzielę osłabiona brakiem asy autowego Tomasza Golloba. Otrzymał karę meczu za niesportowe zachowanie w meczu z Apatorem Toruń

■ Apatór Adriana Toruń - Włokniarz Częstochowa 41:49

Apatór: Wiesław Jaguś 14 (2,1,3,3,2,3), Piotr Protasiewicz 11 (2,3,2,3,1,0), Tomasz Bajerski 2 (1,1,0,-), Jason Crump 11 (2,1,2,1,3,2), Karol Żabik 2 (2,u,0,0,-), Adrian Miedziński 1 (1,0,0,0,0)

Włokniarz: Sebastian Ułamek 6 (1,2,1,1,1), Grzegorz Walasek 11 (3,3,2,2,1), Ryan Sullivan 13 (3,3,3,2,2), Zbigniew Czerwinski 3 (0,2,1,0), Rune Holta 12 (3,2,1,3,3), Michał Szczepaniak 4 (3,1,0,0,0), Mateusz Szczepaniak 0 (0,0).

■ RKM Rybnik - ZKŻ Zielona Góra 51:33

RKM Rybnik: Mariusz Staszewski 9 (1,3,2,1,2), Rafał Szombierski 5 (0,0,0,3), Roman Chromik 10 (2,3,3,3,1), Mariusz Węgrzyk 9 (2,2,0,2,3), Mark Loram 15 (3,3,3,3,3), Marek Szczyrba 5 (3,2,0,-,-), Łukasz Romanek 2 (1,0,1)

ZKŻ: Andrzej Huszcza 11 (3,2,3,1,2,0), Tomasz Kruk 2 (0,1,-,1), Rafał Okoniewski 5 (1,2,1,0,1), N. Pedersen 12 (3,1,2,2,2,2), Piotr Świst 1 (1,0,-), Alan Marcinkowski 0 (0,-,-,0,-), Zbigniew Suchecki 4 (2,0,1,1,0)

Zaległy

■ Złomex Włokniarz Częstochowa - ZKŻ quick-mix Zielona Góra 62:28

Złomex: Grzegorz Walasek 13 (2,3,2,3,3), Sebastian Ułamek 12 (3,2,3,1,3), Ryan Sullivan 11 (2,3,2,3,1), Rune Holta 10 (2,2,2,2,2), Michał Szczepaniak 10 (3,3,3,1,0), Zbigniew Czerwinski 6 (3,0,3,0), Mateusz Szczepaniak 0 (0,0).

ZKŻ: Rafał Okoniewski 8 (1,2,3,2), Andrzej Huszcza 6 (0,1,0,3,2), Piotr Świst 4 (0,1,0,2,1), Zbigniew Suchecki 4 (2,1,1,0,0), Tomasz Kruk 3 (1,w,1,1,0), Grzegorz Kłopot 2 (0,1,0,1), Alan Marcinkowski 1 (1,0,-,-)

1. Tarnów	13	24	+206
2. Atlas	13	18	+157
3. Włokniarz	13	16	+103
4. Apatór	13	15	+62
5. Unia	13	13	+3
6. BTZ Bydgoszcz	12	8	-118
7. RKM Rybnik	13	6	-195
8. ZKŻ Zielona Góra	12	2	-218

W pierwszej lidze

■ TŻ Sępólno - Stal Marmar Rzeszów 41:49

TŻ Sępólno: Grzegorz Knapp 12 (w sześciu wyścigach), Peter Karlsson 11, Dawid Stachyra 9, Dariusz Słedz 4, Mariusz Franków 3, Daniel Jeleniewski 2, Jerzy Mordel 0;

Stal Marmar: Karol Baran 12, Maciej Kuciapa 10, Tomasz Rempala 9, Rafał Trojanowski 7, Paweł Miesiąc 7, Charlie Gjedde 4, Piotr Prucnal 0.

Najlepszy czas: Peter Karlsson - 67,03 - w piętnastym wyścigu.

Widzów 5 tys.

■ Stal Strabag Gorzów - KM Intar Ostrów Wlkp. 62:27

■ Lotos Gdańsk - GTŻ Kunter Grudziądz 58:32

■ Pauzował Start Gniezno

1. Lotos	12	20	+247
2. Gorzów	12	16	+119
3. TŻ Lublin	12	16	+30
4. Marmar	12	13	+10
5. GTŻ Grudziądz	12	11	+11
6. KM Intar	12	8	-60
7. Start	12	0	-357

(m)

LOTTO

Sobota 10.7.2004 r.

Multilotek

5, 14, 15, 22, 24, 25, 29, 31, 32, 33,
34, 43, 44, 46, 57, 60, 61, 64, 72, 76

Express Lotek

2, 10, 11, 37, 38

Duży Lotek

15, 16, 28, 35, 37, 44

Niedziela 11.7.2004 r.

Multilotek

10, 12, 15, 16, 17, 21, 30, 32, 35, 38,
49, 51, 53, 55, 63, 69, 70, 73, 74, 76

Sporty samochodowe. Lotos Grand Prix Sopot 2004

Było na co popatrzeć



Piotr Knaś w ten sposób zakończył udział w sobotniej rundzie.

Fot. Maciej Polny

Zadziwiałem, kiedy Mitsubishi Lancer na rondzie w Sopocie przy ul. Kolberga niemal nie wpadł na robiących zdjęcia dziennikarzy - mówił jeden z kibiców w trakcie sobotniej piątej rundy Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Ale było fajnie - szybko dodał.

Automobilklub Orski już po raz siódmy zorganizował dwie rundy - tym razem piątą i szóstą - górskich MP Lotos Grand Prix Sopot 2004.

To impreza, która zyskała swoich zwolenników. Potwierdza to ponad 10 tys. kibiców w ciągu dwóch dni, dla

których nie zabrakło innych atrakcji.

Jak zwykle oblegali głównie rondo na osiedlu Brodwin - doskonale bawieni przez spikera - ale sporo osób wybrało także atrakcyjne miejsca w lesie na granicy Sopotu i Gdyni.

Tym razem nie było za wiele „dzwonów” czyli wypadków. Jedyny wydarzył się w sobotę. Szarżujący zbytnio, nawet podczas przejazdów treningowych Piotr Knaś z Automobilklubu Częstochowskiego przed wjazdem na rondo zaczął zbyt późno hamować. Przeleciał przez opony i zatrzymał się na środku. Przerwa trwała blisko godzinę. Straż musia-

ła usunąć rozlany olej. Nikomu nie się stało, a Knaś wystartował nawet w niedzielę.

Bezkonkurencyjny okazał się w obu rundach Mariusz Stec. Reprezentant AK Polskiego jadąc samochodem Mitsubishi Lancer Evo VI to najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza. Jechał ze średnią prędkością ponad 125 km/h.

Z dobrej strony pokazał się Krzysztof Groblewski. Reprezentant AK Orski był najbardziej zapracowanym zawodnikiem.

W niedzielę przewodził dodatkowo jednego z prezesów głównego sponsora imprezy - Grupy Lotos. Szybko po-

wrócił na start. W drugim podjeździe wyścigowym przyjechał do mety trzeci, zbierając zasłużone oklaski.

Największym zainteresowaniem cieszył się jednak niezwykle Polonez Piotra Zaleskiego. Były medalista mistrzostw kraju w wyścigach zaprezentował prawdziwe „cacko”, wyposażone w różne cudenka.

- To jedyny taki egzemplarz Poloneza. Jego budowa półtora roku - powiedział Zaleski.

Zwykłego „Poldka” przypominał tylko z zewnątrz.

W mistrzostwach nie zabrakło także samochodów historycznych.

Maciej Polny

Wyniki mistrzostw

Piąta runda MP

I wyścig: 1. Mariusz Stec (AK Polski - Mitsubishi Lancer Evo VI) 1:26.450; 2. Jarosław Hebdza (AK Polski - Mitsubishi Lancer Evo VII) 1:30.833; 3. Paweł Hildebrański (AK Wielkopolski - Alfa Romeo 155 ST) 1:32.548; 4. Dariusz Wirkowski (AK Morski - Mitsubishi Lancer Evo VII) 1:33.974; 5. Tadeusz Myszkier (AK Wielkopolski - BMW E-36) 1:35.856; 6. Krzysztof Groblewski (AK Orski - VW Polo) 1:36.519.

II wyścig: 1. Stec 1:26.182; 2. Hebdza 1:31.670; 3. Hildebrański 1:32.658; 4. Piotr Knaś (AK Częstochowski - Mitsubishi) 1:34.129; 5. T. Myszkier 1:34.251; 6. Groblewski 1:34.870.

Generalna 5 rundy: 1. Stec, 2. Hebdza, 3. Hildebrański, 4. Wirkowski, 5. Myszkier, 6. Groblewski.

Szóstka runda MP

I wyścig: 1. Stec 1:25.925; 2. Hildebrański 1:31.142; 3. Wirkowski 1:32.339; 4. Groblewski 1:32.722; 5. Wojciech Myszkier (A Wielkopolski - BMW E-36) 1:33.052.

II wyścig: 1. Stec 1:28.421; 2. Knaś 1:35.292; 3. Groblewski 1:36.364; 4. Hildebrański 1:36.531; 5. Wirkowski 1:36.612; 6. W. Myszkier 1:38.564.

Generalna 6 rundy: 1. Stec, 2. Hildebrański, 3. Knaś, 4. Wirkowski, 5. Groblewski, 6. W. Myszkier.



Ten Polonez wzbudził zainteresowanie kibiców.

Fot. Maciej Polny

Musiałem

Krzysztof Groblewski
AK Orski

- Jestem jedynym zawodnikiem reprezentującym klub z Trójmiasta, który odnosi sukcesy. Dlatego uznałem, że muszę zaprezentować się przed swoją publicznością. Początkowo planowałem start tylko w jednym dniu. Tata przekonał mnie, że powinienem wystąpić w dwóch rundach. Staralem się jechać ostrożnie. W tym sezonie moim jedynym celem jest zdobycie tytułu mistrza Europy w rally-crossie



Dziękowali

Lesław Orski
dyrektor imprezy

- Kibice podchodzili do mnie i dziękowali. Jak co roku organizacja kosztowała mnie sporo zdrowia, ale nie żałuję. Najważniejsze, że sporty samochodowe na Wybrzeżu nie umarły. Za chwilę czekają nas kolejne imprezy jak Rajd Bałtyku. Jako były rajdowiec bardzo się cieszę. Gdyby tak jeszcze było większe zainteresowanie ze strony sponsorów.



Gdańsk. Lotos wygrał dwa spotkania

Jak przystało na lidera

W sobotę w zaległym meczu pierwszej ligi żużlowej Lotos pokonał Marmę Polskie Folie Rzeszów 60:30. Nazajutrz w ostatniej kolejce pierwszego etapu rozgrywek ugrał się Kunterem GTŻ Grudziądz 58:32. Podopieczni Grzegorza Dzikowskiego do drugiej fazy przystępują z pozycji lidera, mając przewagę dwóch punktów nad kolejnym zespołem. Najlepsze cztery drużyny z zachowaniem dotychczasowego dorobku już 18 lipca rozpoczną decydującą walkę - systemem „każdy z każdym, mecz i rewanż” o awans do ekstraklasy. Gdańszczanie na początku podejmą Marmę.

W przyjaźni

Rzeszowianie po piątkowym opadach deszczu musieli zostać w Trójmieście na noc. Trener Mieczysław Woźniak nie liczył jednak za bardzo na zwycięstwo, chociaż niespodziewanie w składzie Marmy pojawił się Charlie Gjedde.

Duńczyk po wyleczeniu kontuzji wystartował po raz pierwszy i zaprezentował się słabo. Podobnie jak lider gości - Maciej Kuciapa. Jego obawiano się najbardziej.

Tylko po dwóch inauguracyjnych, remisowych wyścigach, kibice obawiali się o końcowy wynik. Później rozpoczęła się dominacja miejscowych i spotkanie przypominało bardziej to-

warzyską rozgrywkę dwóch zaprzyjaźnionych zespołów. Wszyscy cieszyli się najbardziej z powrotu do dobrej dyspozycji Krzysztofa Pecyny.

Przyjechaliśmy powalczyć i tyle. Wynik końcowy mnie rozczarował, mimo że Lotos to zdecydowanie najsilniejszy zespół na zapleczu ekstraklasy. Moi zawodnicy myślami byli bardziej w Lublinie. Tam w niedzielę mamy znacznie więcej szans na zwycięstwo - powiedział trener Woźniak.

Obserwator i tży

Sobotni mecz pilnie obserwował trener Kuntera - Lech Kędziora. Jego zespół właśnie z Marmą rywalizował o miejsce w górnej czwórce. Przy niepowodzeniu Marmy w Lublinie grudziądzanie musieli przynajmniej zremisować z Lotosem.

Kędziora mierzył czasy osiągane przez żużlowców z Gdańska i już nie ukrywał, że w składzie jego zespołu pojawi się były indywidualny mistrz świata Billy Hamill.

Hamill i Karger przylecieli do Trójmiasta, ale wydawało się na próżno. Podczas prezentacji jeden z kibiców rzucił w stronę szerszących zawodników petardę z gazem łzawiącym i wtedy zaczęło się.

Kierownictwo Kuntera zgłosiło do sędziego, że ucierpiał jeden z ich zawodników - Łukasz Pawlikowski.

ski, mający kłopoty ze wzrokiem.

Sędzia nie bardzo wiedział co ma zrobić w tak kuriozalnej sytuacji. Tymczasem toczyła się chwilami ostra walka na słowa między gospodarzami i gośćmi.

Lekarz imprezy po badaniach wprawdzie uznał, że grudziądzanin jest zdolny do jazdy. Pawlikowski pojechał jednak do szpitala. Okulista tylko potwierdził wcześniejszą diagnozę lekarza i dopiero wtedy sędzia mógł już zgodnie z regulaminem dać sygnał do wyjazdu na tor.

Wcześniej przedstawiciele Kuntera złożyli protest przeciwko organizatorom, że nie zapewnili oni bezpieczeństwa. Ostatecznie szybko został on wycofany.

Przy świetle

Spotkanie rozpoczęło się z 80-minutowym opóźnieniem i toczyło się przy sztucznym oświetleniu. Na domiar wszystkiego po dwunastym wyścigu wysiadł prąd i zawodnicy mieli startować na sygnał dany przez kierownika chorągiewką.

Trzynasty wyścig został od razu przerwany, kiedy Robert Sawina uzyskał błyskawicznie 20 m przewagi. I wtedy prąd został włączony.

W tym spotkaniu dominacją gospodarzy była chwila miazdząca. Wśród gości podobał najbardziej junior Krzysztof Buczkowski. Maciej Polny



Łukasz Pawlikowski był sprawcą całego zamieszania.

Fot. Adam Warzawa

Lotos - Marmá Polskie Folie 60:30

■ **Lotos:** Tomasz Chrzanowski 12+1 (3,3,2,1,3), Krzysztof Stojanowski 5+2 (0,2,1,2), Robert Kościecha 14+1 (3,3,2,3,3), Krzysztof Jabłoński 10+3 (2,2,3,1,2), Krzysztof Pecyna 12+2 (2,2,3,2,2), Mariusz Pacholak 2+2 (1,1), Mirosław Jabłoński 5 (2,3,d,0).

■ **Marmá:** Tomasz Rempala 6+1 (1,2,1,2,0), Charlie Gjedde 4+1 (2,1,0,1,0), Rafał Trojanowski 2 (1,1,0,0), Karol Baran 7 (0,0,3,3,1), Maciej Kuciapa 5 (1,1,0,2,1), Piotr Prucnal 0 (0), Paweł Miesiąc 6 3,0,0,3,0).

I. Miesiąc (65,72), M. Jabłoński, Pacholak, Prucnal 3:3; II. Chrzanowski (65,22), Gjedde, Rempala, Stojanowski 3:3 (6:6); III. Kościecha (65,34), K. Jabłoński, Trojanowski, Baran 5:1 (11:7); IV. M. Jabłoński (64,97), Pecyna, Kuciapa, Miesiąc 5:1 (16:8); V. Chrzanowski (64,54), Stojanowski, Trojanowski, Baran 5:1 (21:9); VI. Pecyna (65,50), Rempala, Gjedde, M. Jabłoński (d2) 3:3 (24:12); VII. Kościecha (65,94), K. Jabłoński, Kuciapa, Miesiąc 5:1 (29:13); VIII. Baran (66,12), Pecyna, Pacholak, Trojanowski 3:3 (32:16); IX. Miesiąc (66,56), Chrzanowski, Stojanowski, Kuciapa 3:3 (35:19); X. K. Jabłoński (64,81), Kościecha, Rempala, Gjedde 5:1 (40:20); XI. Baran (66,39), Stojanowski, Chrzanowski, Trojanowski 3:3 (43:23); XII. Kościecha (65,44), Kuciapa, K. Jabłoński, Miesiąc 4:2 (47:25); XIII. Pecyna (65,79), Rempala, Gjedde, M. Jabłoński 3:3 (50:28); XIV. Chrzanowski (65,47), K. Jabłoński, Kuciapa, Gjedde 5:1 (55:29); XV. Kościecha (65,50), Pecyna, Baran, Rempala 5:1 (60:30).

Najlepszy czas dnia w piątym wyścigu uzyskał Tomasz Chrzanowski - 64.54. Sędziował: Marek Smyła (Wrocław). Widzów 4 tys.

Spodziewałem się

Grzegorz Dzikowski

trener Lotosu

- Moi zawodnicy otrzymywali przed tym spotkaniem różne telefony i przekazyli to nam. Spodziewałem się czegoś w tym meczu. Grudziądzanie zagrali nieczysto, próbując wymusić walkowera. Całe to zamieszanie było niepotrzebne. Na torze okazaliśmy się wyraźnie lepsi, ale najważniejsze mecze przed nami. Cieszę się z postawy Pecyny, powracającego do dobrej formy.



Fair

Lech Kędziora

trener Kuntera

- Chciałbym być fair i dlatego przystąpiłbym do meczu. Nie było żadnej próby wymuszenia walkowera. Ale byliśmy osłabieni. Gdyby gdańszczanie znaleźli się w naszej sytuacji, postąpiliby podobnie. To nie nasza wina, że doszło do tego zajścia. Należało lepiej przypilnować kibiców.



Przełom

Krzysztof Pecyna

Lotos

- Dwa poprzednie sezony miałem beznadziejne. Głównie z braku środków i kłopotów sprzętowych. Ten rok rozpocząłem także nienajlepiej. Ostatnio jeździłem mało lub wcale. Trudno budować formę na plaży, zbierając muszki. Mam nadzieję, że mecz z Marmą i Kunterem będzie dla mnie prawdziwym przełomem.



Lotos - Kunter GTŻ Grudziądz 58:32

■ **Lotos:**

Tomasz Chrzanowski 10+1 (2,1,3,3,1), Brian Karger 7+2 (3,4,2,2), Krzysztof Pecyna 8+1 (3,3,0,2), Krzysztof Jabłoński 9+1 (1,2,3,3), Robert Kościecha 11+2 (2,2,3,2,2), Mariusz Pacholak 2+1 (1,-,-,0,1), Mirosław Jabłoński 11+1 (2,3,3,1,2).

■ **Kunter:**

Robert Sawina 5 (0,0,2,0,3), Łukasz Pawlikowski nie startował, Jarosław Łukaszewski 4+2 (0,2,1,1,0), Billy Hamill 7 (2,3,d,2), Mariusz Puszakowski 4 (1,1,1,1), Grzegorz Musiał 0 (0,0,0,0,0), Krzysztof Buczkowski 12+1 (3,1,1,1,3,3), I. Buczkowski (65,82), M. Jabłoński, Pacholak, Musiał 3:3; II. Karger (65,31), Chrzanowski, Buczkowski, Sawina 5:1 (8:4); III. Pecyna (65,25), Hamill, K. Jabłoński, Łukaszewski 4:2 (12:6); IV. M. Jabłoński (65,28), Kościecha, Puszakowski, Musiał 5:1 (17:7); V. Hamill (66,03), Łukaszewski, Chrzanowski, Karger (d2) 1:5 (18:12); VI. M. Jabłoński (65,60), Kościecha, Buczkowski, Sawina 5:1 (23:13); VII. Pecyna (66,19), K. Jabłoński, Puszakowski, Musiał 5:1 (28:14); VIII. Kościecha (65,50), Hamill, Łukaszewski, Pacholak 3:3 (31:17); IX. Chrzanowski (66,12), Karger, Puszakowski, Musiał 5:1 (36:18); X. K. Jabłoński (66,34), Sawina, Buczkowski, Pecyna 3:3 (39:21); XI. Chrzanowski (66,72), Karger, Łukaszewski, Hamill (d4) 5:1 (44:22); XII. K. Jabłoński (66,80), Pecyna, Puszakowski, Musiał 5:1 (49:23); XIII. Buczkowski (66,90), Kościecha, M. Jabłoński, Sawina 3:3 (52:26); XIV. Sawina (66,22), M. Jabłoński, Pacholak, Musiał 3:3 (55:29); XV. Buczkowski (66,31), Kościecha, Chrzanowski, Łukaszewski 3:3 (58:32).

Najlepszy czas dnia uzyskał w trzecim wyścigu Krzysztof Pecyna - 65.25. Sędziował: Jerzy Mądrzak (Mieleszyn). Widzów 8 tys.

Kolarstwo. Tour de France Dziś odpoczynek, od jutra góry

Wczorajszy krótki 8. etap wyczerpał płaskie odcinki w Tour de France, na których pole do popisu mieli sprinterzy. Teraz, po dzisiejszym odpoczynku, szosowców czeka uporczywa walka w terenie mocno pofalowanym i górzystym.

Od wtorku pojadą bowiem przez Masyw Centralny, Pireneje i Alpy, gdzie zaplanowano pierwszą czasówkę. Druga indywidualna jazda na czas odbędzie się w przedostatnim dniu wyścigu. Wróćmy do ubiegłotygodniowych etapów. Sobotni 7. etap z Chateaubriant do Saint-Brieuc (204,5 km) wygrał Włoch Filippo Pozzato - 4:31.34. Wyprzedził on Hiszpanów Ilkera Floresa i Francisco Mancaboa. Ta trójka uzyskała 10 sekund przewagi nad główną grupą, w której przyjechał lider wyścigu, Francuz Thomas Voeckler i większość faworytów Wielkiej Petli.

Wczorajszy 8. etap Lamballe - Quimper (168 km) nie przyniósł zmian. Finisz z bardzo licznej grupy wygrał pewnie 26-letni sprinter norweski Thor Hushovd (Credit Agrikole) - 3:54.22 przed Luksemburczykiem



Kłopoty na trasie. Amerykanin Lance Armstrong poprawia siodełko podczas ósmego etapu Tour de France.

Kimem Kirchenem i Niemcem Erikem Zabelem.

Polak Dariusz Baranowski przyjechał na metę w peletonie na 35. miejscu w tym samym czasie co zwycięzca etapu.

Niestety, w Tour de France znowu daje o sobie znać doping. Belgijski kolarz Christophe Brandt został w sobotę wykluczony przez własną ekipę Lotto z powodu pozytywnego wyniku testu antydopingowego.

Po drugim etapie w organizmie Brandta wykryto mathadon.

(ko)

Klasyfikacja po 8 etapach

1. Thomas Voeckler (Francja/La Boulangere) 33:03.36; 2. Stuart O'Grady (Australia) 3:01 min. straty; 3. Sandy Cesar (Francja) 4:06; 4. Magnus Backstedt (Szwecja) 6:27; 5. Jakob Piil (Dania) 7:09; 6. Lance Armstrong (USA) 9:35; 7. George Hincapie (USA) 9:45; 8. Jose Azevedo (Portugalia) 9:57... 33. Dariusz Baranowski 11.15.

Formuła 1. Michael Schumacher Wygrywa jak chce

Twa popisowy sezon niemieckiego kierowcy Michaela Schumachera w wyścigach Formuły 1. Sześciokrotny mistrz świata pewnie zmierza po siódmy tytuł. Wczoraj na torze Silverstone wygrał Grand Prix Wielkiej Brytanii, wyprzedzając na mecie startującego z pole position Finna Kimi Räikkönena (McLaren Mercedes) oraz swego partnera z Ferrari, Brazylijczyka Rubensa Barrichello. Sukces w GP W Brytanii był 80. zwycięstwem Niemca w karierze i 10. w tym sezonie.

Groźny wypadek miał na Silverstone Włoch Jarno Trulli z ekipy Renault.

Młodszy z braci Schumacherów - Rafal, który 20 czerwca br. na torze Indianapolis miał groźny wypadek (dwa pęknięte kręgi), ma nadzieję wrócić na tor w połowie sierpnia br. i wystartować w GP Węgier. Środkowisko Formuły



Niemiec Michael Schumacher na podium z trofeum.

1 okryło się żałobą. Kilka godzin przed GP W Brytanii, w londyńskim szpitalu zmarł w wieku zaledwie 46 lat dyrektor sportowy zespołu Minardi, John Walton. Kilka dni wcześniej miał dwa ataki serca. (ko)

Klasyfikacja F-1

- Po 11 (z 18) wyścigów
1. M. Schumacher 100 pkt
 2. Barrichello 74 pkt
 3. Jensen Button (W. Brytania/BAR) 53 pkt
 4. Trulli 46 pkt.

Najlepsza koszykówna na świecie Co Pan wyprawia Panie Brown?



Polski desant w San Antonio - od lewej Agnieszka Bibrzycka, Katarzyna, Marta i Małgorzata Dydek

Fot. Kami Krawczyński

Ja nie rozumiem dlaczego nasze dziewczyny przebywają tak krótko na parkiecie. Nikt tego nie wie. Może tylko trener Dee Brown - wyrzuca z siebie rozgoryczona Katarzyna Dydek. II trener Lotusu VBW Clima właśnie wróciła z USA gdzie przez 1,5 miesiąca obserwowała zmagania najlepszej ligi świata - WNBA.

-San Antonio Silver Stars to wielkie gwiazdy koszykówki - znakomita rozgrywająca reprezentacji USA Shannon Johnson dalej Marie Ferdinand, Adrienne Goodson no i oczywiście nasze gdyńskie mistrzyni Małgorzata Dydek i Agnieszka Bibrzycka. Takie zawodniczki i. najgorszy wynik w lidze, 13 porażek i tylko 5 zwycięstw. Dlaczego?

-Ma pan rację? Taki skład to marzenie każdego trenera. Pod warunkiem że ten potencjał sportowy jest wykorzystywany na parkiecie! A nie jest. I nie ma racjonalnego wytłumaczenia dlaczego tak się dzieje. Złotowicz twierdzą że może nie ten kolor skóry wszak cały zespół oraz trenerzy i menedżerowie to "african american" jak się tam mówi, inni że Brown chce udowodnić że może wygrać np. bez Polek. Jego decyzje są niezrozumiałe nie tylko dla mnie, Gosi czy Biby ale i dla kibiców i innych trenerów. Kiedy znakomity mecz przeciwko Detroit zagrała Agnieszka (m.in. 3 celne rzuty za 3) i rozradowani kibice nawalili ją "shooter" to w następnym czasie wpuścił ją już tylko na kilka minut. Z Gosią to jeszcze większy skandal. Do kontuzji Jessie Hicks Margo nie wychodziła praktycz-

nie w pierwszej piątce. Zawodniczka która gra już szósty sezon i należy do gwiazd WNBA grzeje ławę. Dlatego że słabsza od niej Hicks to zawodniczka Dee Brown. Jeszcze z czasów kiedy prowadził zespół w Orlando? To niespotykane. Nic więc dziwnego że wszystkie kluby poza Sacramento, zgłosiły chęć wymiany swoich zawodniczek na Margo. Bo każdy normalny coach widzi że nie są wykorzystywane wielkie możliwości mojej siostry i chce ją widzieć w swoim zespole. Może tak się stanie, chociaż i kibice w San Antonio i właściciel drużyny nie dopuszcza takiej myśli.

-Margo to olbrzymie doświadczenie, twardy charakter i duża odporność psychiczna, ale jak sobie daje radę w tym amerykańskim kościele najlepsza koszykarka Europy?

-Znakomicie. Biba zaaklimatyzowała się bardzo szybko. Gra bez kompleksów. I gra bardzo dobrze. Mówi już niele po angielsku a w razie czego służy jej pomoc Ptysiu. Brakuje jej tylko minut spędzonych na parkiecie. Nie można zaprezentować swoich możliwości koszykarskich bez gry. Statystyki wobec krótkich występów Biby nie pokazują jej aktualnej formy. Ona naprawdę gra świetnie zarówno w ataku jak i w obronie. Może teraz wobec kontuzji Hicks i Ferdinand, coach z konieczności częściej będzie korzystał z umiejętności gdyńianek. Wtedy mamy nadzieję Biba i Margo pokazzą wreszcie co naprawdę potrafią.

-Ponoć stworzyła Pani w San Antonio namiastkę domu rodzinnego?

-Tak, to chyba normalne że trzymaliśmy się razem. A było jeszcze rodzinnej kiedy po zakończeniu roku akademickiego przyleciała do nas Marta (najmłodsza z siostr Dydek jest studentką teksaskiego Uniwersytetu El Paso i gra tam w koszykówkę, obecnie z kadrą Polski). Bardzo starałam się im stworzyć rodzinną atmosferę. Gotowałam m.in. spaghetti, smażyłam schaboszczaki, kurczaki w różnych odmianach i dużo warzyw bo zjadała się nimi Gosia. Ale gdzie mi tam do kuchni naszej mamy

-Naprawdę Pani trener skrupulatnie obserwowała najnowszą

nabytek gdyńskiego zespołu Deanne Nolan?

-Oczywiście. To znakomita zawodniczka. W końcu mistrzyni WNBA. Jest chyba najbardziej sprawną fizycznie zawodniczką tej najlepszej ligi świata. Mimo niewielkiego jak na koszykarkę wzrostu (183 cm) doskakuje bez problemu do obręczy a nawet ją chwytą. Gra bardzo dynamicznie, jest niezwykle pożyteczna w obronie i świetnie rozumie się z Elaine Powell koleżanką z drużyny Detroit i jednocześnie rogową Lotosu. To będzie naprawdę widowiskowa gra. Zapewniam kibiców w Gdyni.

-Kto zrobił na Pani największe wrażenie, kto wygra mistrzostwo WNBA?

-Tam może wygrać każdy. Trudno jest przewidzieć. Mój znajomy zapytał mnie o prognozy wyników jednej z kolejek, posuchał,

Współautor niechlubnego rekordu Srebrnych Gwiazd 8 porażek z rzędu - Dee Brown.

Fot. Kami Krawczyński

Gdańsk. 32 Memoriał Józefa Żylewicza

Łzy radości i rozpacz

Do składu lekkoatletycznej reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie w Atenach dopisują cztery nazwiska - powiedział nam po zakończeniu mitingu Grand Prix Gdańska 32 Memoriał Józefa Żylewicza szef wyszkolenia PZLA Jerzy Skucha.

Ze szczęścia płakały

kulomiotka Krystyna Zabuwska i oszczepniczka z Ustki, Barbara Madejczyk. Obie na stadionie AWFIS w Oliwie uzyskały wyniki, kwalifikujące je do występu w Atenach. Łzy rozpacz połykały się z oczu Marty Chrust, która przegrała z Anną Jesień bezpośrednią rywalizację o miejsce w olimpijskiej sztafecie 4x400.

Walkę o taką samą stawkę toczyli na bieżni 400-metrowcy. Robert Maćkowiak z Piotrem Kędzią. Na ostatnią prostą pierwszy wyszedł Maćkowiak i wydawało się, że ten zasłużony zawodnik utrzyma prowadzenie do mety. Zabrakło mu jednak siły na finiszu i, na krótkach, wyprzedził go znacznie młodszy kolega. Maćkowiak był kompletnie załamany. Padł na bieżnię, przeżywał porażkę i z nikim nie chciał rozmawiać. Zrozpaczonych zawodników było więcej.



Pat. Adam Warkocz

Łukasz Chyłą na pierwszym miejscu kończy bieg na 200 metrów.

Nieudany atak

na minimum olimpijskie w biegach na 800 m (2.00,00 - dla kobiet i 1.46,00 - dla mężczyzn) podjęli, Anna Zagórska i Mirosław Formela. Tej pierwszej do szczęścia zabrakło 0,67 sek., a drugiemu 0,87.

- Jestem załamana, bo zabrakło mi naprawdę niewiele. Gdybym miała konkurentkę, z pewnością złamałabym w tym biegu barierę 2 minut. Musiałam jednak samotnie prowadzić przez ostatnie 300 metrów i na finiszu nie wystarczało mi siły na przyspieszenie. Jestem w formie i chciałabym podjąć jeszcze

jedną próbę uzyskania olimpijskiej kwalifikacji. Jednak nie mam już gdzie startować i nie wiem, czy mój menedżer do 19 lipca znajdzie mi jeszcze jakiś miting - powiedziała nam Ania.

Pogodzony z losem

był najbardziej pechowy polski lekkoatleta w tym sezonie, Rafał Wójcik. Choć uzyskał minimum olimpijskie na 3000 m z przeszłości, do Aten nie pojedzie. Przed tygodniem na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy przegrał bowiem rywalizację z trzema innymi Polakami,

którzy legitymowali się zbliżonymi rezultatami. Tamto niepowodzenie Wójcik powetował sobie zwycięstwem w głównym biegu memoriałowym na 3000 m. Zamieniłby pan pewnie dzisiejszy sukces na trzecie miejsce przed tygodniem w Bydgoszczy - zagadnęliśmy Wójcika.

- Nie - odparł. - Wówczas do Aten nie pojechałby Radek Popławski, którego lubię i któremu będę mu kibicował. Na przygotowanie do startu w igrzyskach wyłożyłem jednak dużo własnych pieniędzy i będzie mi łatwiej pogodzić się z losem, jeśli

PZLA nie odbierze mi olimpijskiego stypendium - dodał biegacz.

Sprawa trenerów

Obecność na mitingu Jerzego Skuchy, wykorzystaliśmy dla wyjaśnienia sprawy absencji w olimpijskiej ekipie dwóch wybitnych trenerów z Pomorza, Sławomira Nowaka i Edwarda Szymczaka. - Wnioskowałem za

nimi. Nowaka wyrzucił komputer, gdyż wcześniej został zgłoszony w ekipie reprezentacji Danii (oprócz 7-boistki Magdaleny Szczepańskiej, Nowak prowadzi też Wilsona Kipetera, który startuje z duńskim paszportem).

Kandydatura Szymczaka przepadała wyżej - wyjaśnił nam szef wyszkolenia PZLA. Adam Suska

Wyniki memoriału Żylewicza

■ KOBIECY

100 m 1. Daria Onysko (AZS AWF Poznań) 11,78; 2. Małgorzata Flejszar (LKS Ziemi Puckiej) 11,83; 3. Monika Długa (LKS Ziemi Puckiej) 11,83; 400 m 1. Grażyna Prokopek (AZS AWFIS Gdańsk) 52,36; 2. Anna Jesień (AZS AWF Warszawa) 52,68; 3. Marta Chrust (AZS AWF Wrocław) 53,77; 800 m 1. Anna Zagórska (AZS AWF Wrocław) 2,00,67; 2. Joanna Buza (Start Lublin) 2,02,67; oszczep 1. Barbara Madejczyk (Jantar Ustka) 61,36; 2. Magdalena Czemska (AZS AWF Warszawa) 54,19; kula 1. Krystyna Zabuwska (Podlasie Białystok) 18,93; tyczka Anna Wielgus; 2. Agnieszka Wrona; 3. Róża Kacprzak (wyskoki AZS AWFIS Gdańsk) - po 4,00.

■ MĘŻCZYŹNI

200 m 1. Łukasz Chyłą (SKLA Sopot) 20,90; 2. Piotr Rysiukiewicz (Śląsk Wrocław) 21,73; 3. Daniel Kossowski (ZTE Radom) 21,86; 400 m 1. Piotr Kędzią (AZS Łódź) 46,98; 2. Robert Maćkowiak (Śląsk Wrocław) 47,12; 800 m 1. Mirosław Formela (Sporting Międzyzdroje) 1,46,87; 2. Mariusz Walczak (Wejher Wejherowo) 1,48,04. Dopiero na 4. miejscu Paweł Czapiewski (Lubusz Ślubięc) 1,50,14; 3000 m (bieg memoriałowy) 1. Rafał Wójcik (Sporting Międzyzdroje) 8,03,01; 2. Paweł Ochal (Zawisza Bydgoszcz) 8,05,18; 3. Rafał Snocowski (Wawel Kraków) 8,10,25; 4. Leszek Zblewski (Remus Kościerzyna) 8,11,21; 5. Bartosz Mazurkiewicz (Sporting Międzyzdroje) 8,12,19; oszczep 1. Dariusz Trafas (NKS Namysłów) 80,78; 2. Rajmund Kółko (LKS Polkowice) 80,17; 3. Igor Janik (AZS AWFIS Gdańsk) 73,61; dysk 1. Andrzej Krawczyk (AZS AWF Białą Podl.) 62,50; kula 1. Leszek Śliwa (Zawisza Bydgoszcz) 19,11; 2. Sebastian Wenta (Lechia Gdańsk) 18,94; tyczka 1. Tomasz Pienkowski (Sprint Bielsko Biala) 5,20; 1500 m na wózkach: 1. Bogdan Król 3,11,98; 2. Ireneusz Sądół 3,12,01 (oba Smok Lotos Ormeta).

(ko)

Świetny ostatni rzut

Barbara Madejczyk

Jantar Ustka
- Ogromnie cieszę się z uzyskania minimum olimpijskiego. To efekt wielu lat pracy. W tym roku zmieniłam cykl treningu, a podczas zawodów staram się nie skupiać głównej uwagi na pierwszym rzucie, ale walczyć do ostatniej kolejki. I proszę, w Gdańsku właśnie po przypisiezu na końcowych trzech krokach wyszedł mi świetny ostatni rzut, posłałam oszczep na odległość 61,36 m i aż o 86 cm przekroczyłam minimum. To budujące.



Gdyby nie deszcz...

Bogdan Dullec

prezes KL Lechia Gdańsk
- Pomimo trudnych dla lekkiej atletyki warunków, udało nam się w tym roku zorganizować ciekawy miting im. J. Żylewicza, który stał w dodatku na bardzo przyzwoitym poziomie. Zabrakło nam jedynie 15 minut dobrej pogody. Deszcz trochę popsuł nam ostatnie konkurencje, biegi na 800 m. W Sydney Lechia miała trzech olimpijczyków. Żałuję, że do Aten nie udało się zakwalifikować nikomu. Wierzę jednak, że wkrótce na naszego Klubu nadejdą lepsze czasy.



Duszenie szybkości

Łukasz Chyłą

SKLA Sopot
- Choć na igrzyskach będę biegał tylko na dystansie 100 m (indywidualnie i w sztafecie), dziś zdecydowałem się pociąć na 200 m. Już teraz znajduję się w bardzo dobrej formie i chodzę mi o to, aby trochę przyspieszyć szybkość. W Atenach mam nadzieję biegać swój koronny dystans w granicach 10,10 sek. Taki wynik powinien zagwarantować mi awans do finału. Większe szanse na to będę miał jednak wraz z kolegami w sztafecie.



Ciekawe zawody

Jerzy Skucha

szef szkolenia PZLA
- Ostateczny termin zgłaszania zawodników na igrzyska olimpijskie mija 19 lipca i nie będzie on już przedłużany. Kto do tego czasu nie uzyska minimum kwalifikacyjnego, do Aten nie pojedzie. Dzięki tej sytuacji, kibice w Gdańsku mogli oglądać ciekawe zawody. Tym, którym się dzisiaj nie udało, będą mieli jeszcze tydzień. Najbardziej liczę na przebudzenie Pawła Czapiewskiego, który za tydzień 800 m biegać będzie w Madrycie.



REKLAMA

SPONSORZY MEMORIAŁU

MEMORIAŁ UBEZPIECZA

PRIORYTET
PRIORITAIRE

LOTOS
GRUPA



GDAŃSK
morze możliwości



EC
Wybryże

Elektrociepłownia Wybryże
Spółka Akcyjna

14404A

Lekkoatletyka. Dobry skok Następna do Aten

Powiększa się liczba lekkoatletycznej reprezentacji Polski, która wystartuje w igrzyskach olimpijskich w Atenach. Podczas mitingu Grand Prix PZLA w Białej Podlaskiej Liliana Zagacka uzyskała w trójskoku wynik 14,20 m, dokładnie tyle ile wynosi minimum olimpijskie wyznaczone przez PZLA. Najdłuższy skok (gorszy o 2 cm od jej rekordu Polski) Zagacka oddała w ostatniej, szóstej serii. W trzeciej lądowała na 14,11 m. - Ponieważ piąty skok spaliliśmy, od-

sunęłam trochę rozbieg i poszłam już na całość - mówiła uszczęśliwiona zawodniczka tuż po zakończeniu konkursu. Na tych samych zawodach dyskobolce Marzenie Wysockiej zabrakło 1,48 m do rezultatu dającego prawo startu w Atenach. Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska w ostatniej kolejce rzuciła wprawdzie ponad 60 m, ale minimalnie spaliła. Bez powodzenia startował też kulomiot Tomasz Majewski, który spalił pięć z sześciu prób. (sus)

Pływanie. Polacy w formie Otylia i Paweł

Również liczba polskich występow w igrzyskach w pływaniu. Otylia Jędrzejczak na 100 metrów stylem motylkowym i Paweł Korzeniowski na 1500 m st. dowolnym wypełnili wczoraj w Rijecie olimpijskie minima. Oboje już wcześniej byli pewni występu w igrzyskach, ale na innych dystansach. W otwartych mistrzostwach Chorwacji Jędrzejczak uzyskała na 100 m st. motylkowym 59,12. Norma wyznaczona przez

Polski Związek Pływacki wynosiła 59,67. Dystans 1500 metrów st. dow. Korzeniowski przeplątał w czasie 15.12,73 (minimum - 15.14,43).

W sobotę w Rijecie normę na 400 m st. dow. wypełnił Przemysław Stańczyk (MKP Szczecin). Oprócz niego, Jędrzejczak i Korzeniowskiego, prawo występu na olimpiadzie w stolicy Grecji zapewnili sobie: Paulina Barzycka, Bartosz Kizierowski, Adam Mania i Łukasz Drzewiński. (sus)

W SKRÓCIE

■ Mateja w formie

Dobłą formę prezentuje Robert Mateja na początku letniego sezonu w skokach narciarskich. W pierwszych zawodach na igelcie w słoweńskim Velenje Mateja zajął czwarte miejsce (88,5 i 88,5 metra). Czołowe trzy miejsca zajęli gospodarze - Bine Zupan, Jernej Damjan i Robert Kranjec. Jeszcze lepiej poszło Matejowi w drugim konkursie, w którym zajął drugie miejsce (87,5 i 93 metry). Miejsca pozostałych Polaków: Tomasz Pochwała 22 i 25, Krystian Długopolski 24 i 21, a Tomisław Tajner 44 i 29.

■ Sparingi ligowców

Legia Warszawa - Pogoń Siedlce 2:0 (1:0). Bramki: Marek Saganowski (43) i Maciej Korzym (48).
Wisła Kraków - Kolporter Korona Kielce 3:0 (0:0). Bramki: Maciej Żurawski (57), Martin Ekwueme (68), Aleksander Kwiek (85).
Stal Mielec - Górnik Łęczna 0:0, w rzutach karnych 4:3.
Admira Wacker - Grodin Grodzisk 2:0 (2:0). Bramki: Iwan (z karnego), Peracica.
Amica Wronki - FC Steel Trans Licartovce 0:0.

■ Ślub van Nistelrooya

Jeden z najlepszych piłkarzy reprezentacji Holandii, Ruud van Nistelrooy poślubił w sobotę długoletnią przyjaciółkę Leontine Slaats. Małżonka Nistelrooya ubrana była w białą suknię, a zawodnik reprezentacji „Pomarańczowych” i Manchesteru United - w beżowy garnitur.

■ Kłęska Jones

Marion Jones nie będzie bronić w Atenach złotego medalu olimpijskiego w biegu na 100 m. W kwalifikacjach lekkoatletów USA w Sacramento zajęła piąte miejsce uzyskując czas - 11,14 s. Wygrała LaSha Colander - 10,97 przed Torri Edwards - 11,02 i Lauryn Williams - 11,10.

■ Mistrzberg odpadł

Fylurstenberg (PZT Prokom Team) i Niemiec Karsten Braasch, rozstawieni z numerem trzecim, odpadli w półfinale debła w turnieju tenisistów na kortach ziemnych w szwedzkim Bastad (z pulą nagród 375 750 euro). W niedzielę Fylurstenberg i Braasch przegrali 3:6, 3:6 z najwyżej rozstawionymi w turnieju Maheshem Bhupathim z Indii oraz Szwedem Jonaszem Bjorkmanem.

■ Porażka koszykarek

Reprezentacja Polski koszykarek przegrała z mistrzem Europy - Rosją 61:93 (20:29, 18:20, 17:22, 6:22) w towarzyskim meczu rozegranym w litewskich Druskiennikach. Polska: Wielebnowska 11, Perlińska 10, Pałka 8, Kobryn 8, Sztyko 8, Kenig 8, Lamparska 5, Czarna 2, Karpińska 1, Szott 0, M. Dydek 0, Międzik 0. (stan)

Gdynia. Młodzieżowe Mistrzostwa Świata ISAF 2004

Mocny akord na otwarciu



Katamarany są najszybszą klasą na mistrzostwach w Gdyni.

Sztorowymi warunkami powitała Gdynia uczestników Młodzieżowych Żeglarskich Mistrzostw Świata Volvo 2004. Na wodzie dochodziło do licznych kolizji. Zawodniczka z Brazylii zламala nogę i prosto z akwenu przetransportowana została do szpitala. - To prawdziwa Wieża Babel - stwierdził trener kadry i SKŻ Hestia Sopot Roman Budziński, po pobycie na łodzi z osobami towarzyszącymi żeglarzom. - Na wodzie wszyscy trenerzy są na jednej łódce, z której starają się pomóc swoim zawodnikom. Przekrzykują się nawzajem, energicznie gestykują. Języki mieszają się, wskazówki giną w ogólnym gwarze - komentował regaty klubowy trener Przemysław Miarczyński po zejściu na ląd.

Mistral chłopców to jedna klasa, w której udało się przeprowadzić w sobotę dwa wyścigi. Głównym reżyserem wydarzeń na gdynskich akwenach był wiatr osiągaający chwilami siłę 7 stopni w skali Beauforta. Wiatr i temperatura zaszkodziły zwłaszcza młodym żeglarzom z krajów egzotycznych, którzy często wpadali do wody. Wielu płakało z bezradności. W tych warunkach doskonale radziła sobie Zofia Klepacka, która w tych regatach nie ma godnej siebie rywalki. Jedyna w stawce uczestników regat, która wystartuje również na igrzyskach olimpijskich w Atenach, na mecie wszystkich wyścigów melduje się z dużą przewagą nad konkurentkami. W tej samej klasie Mistral gorzej widzie się Kamilowi Lewandowskiemu z SKŻ Hestii Sopot.

- Nie wiedziałem, że po pełnieniu falstart. Wypląłem za szybko może o sekundę. Z kolei w drugim wyścigu nagle zmienił się wiatr i miałem po prostu pecha. Nie jestem specjalnie załamany, bo przed nami jeszcze kilka dni zmagania i wierzę, że po niezbitych udanej niedzieli karta się odwróci. Zamierzam wrócić na pierwsze miejsce - stwierdził sopoński mistralowiec.

Z kolei zadowolony był Norbert Wilandt, laserowiec z Pucka. - Dzisiaj udało mi się wygrać, ale we wszystkich wyścigach plasowałem się w ścisłej czołówce. Dzięki

tem wynikowi myślę, że udało mi się utrzymać prowadzenie. Z moich obliczeń wynika, że o punkt wyprzedzam kolejnego zawodnika. Warunki były dość bardzo ciężkie, zmienne. Trzeba się

było mocno napracować żeby zrobić jakiś dobry wynik - komentował sobotnie regaty Norbert.

Z przewagą

Zofia Klepacka

Klepacka pewnie żeglując po czwarte kolejne zwycięstwo w mistrzostwach. Będzie pierwszą zawodniczką w historii, która na tej imprezie zdobyła cztery złote medale.



- Presja wyniku nie paraliżuje cię - rozpoczęliśmy rozmowę z Zosią.

- Przeciwnie. W sobotę wiało bardzo mocno i puszczono tylko jeden wyścig. W niedzielę były trzy. Wszystkie wygrałam pewnie z przewagą jednego boku.

- Czy to znaczy, że już możesz fetować kolejny sukces?

- Jeszcze nie. Lepiej nie zapeszać.

- W Atenach będziesz miała silniejszych konkurentki.

- Dlatego po zakończeniu wyścigów w Gdyni nie spływam do rodziny, tylko zostaję na akwenie i trenuję.

- Czy ze szkoleniowego punktu widzenia ten start jest ci potrzebny?

- Tak. Akwen i warunki wietrzne są bardzo podobne do tych, jakie będę miała na igrzyskach.

- Wyciągnęłaś wnioski z mistrzostw Europy, na których po zderzeniu z Bułgarką musiałaś wycofać się z regat?

- Tak. Staram się na wodzie unikać sytuacji kolizyjnych.

- Zdobędziesz medal w Atenach?

- Wszystko jest możliwe. To będą loteryjne regaty.

- Życzymy sukcesu.

Sopot. Hestia rozdała puchary

Regaty w sztormie

To była ciężka próba dla 134 młodych żeglarzy, biorących udział w regatach o Puchar Ergo Hestii S.A. Sobotnie wyścigi rozgrywane były w sztormowych warunkach, przy wietrze sięgającym 7 stopni w skali Beauforta.

Najliczniejszą flotę „de-skarzy” stanowili przedstawiciele klasy Mistral 6.6. Do rywalizacji przystąpiło w niej aż 39 żeglarzy. Na pierwszy wyścig spóźnił się mistrz Europy i wicemistrz świata Przemysław Miarczyński. Usprawiedliwiamy go jednak i całą winę bierzemy na siebie. Popularny „Pont” na naszą prośbę odwiedził letnią redakcję „Dziennika” na sopockim „Monciaku”. Spotkał się z kibicami. Odpowiadał na liczne pytania i rozdawał autografy.

Nieobecność mistrza chciał wykorzystać 16-letni Łukasz Grodzicki. Dla aktualnego mistrza Europy w swojej kategorii wiekowej wiało jednak za silnie. W tych ekstremalnych warunkach problemy mieli wszyscy zawodnicy, poniżej 75 kilogramów. Większość młodych żeglarzy wycofała się z drugiego wyścigu. Wiele trzeba było zbierać z wody i holować do brzegu motorówkami, bo wiatr wiejący od strony lądu wynosił ich w morze.

Wywalczyć się także łódki żaglowe. Dla reprezentantów klasy L'Equipe regaty te miały być generalną próbą przed mistrzostwami Europy, które pod koniec tygodnia rozpoczyna się na tym samym akwenie.

Z tych sztormowych warunków najbardziej zadowoleni byli przedstawiciele klasy Formula Experience, którzy w Sopocie rozgrywali swoje mistrzostwa Polskie.



Następcy Przemka Miarczyńskiego walczyli w Sopocie o Puchar Hestii

Fot. Adam Warczak

O wejście w ślizg nie musieli w sobotę specjalnie zabiegać. W niedzielę w ostatnim dniu regat wiatr trochę odpuszczył. Najbliższe

brzegu ścigali się najmłodszy zawodnicy w klasie Uczniowskich Klubów

Sportowych. Pomimo młodego wieku (9 - 14 lat), nie mieli taryfy ulgowej. Sędziowie postanowili tego dnia przeprowadzić, aż pięć wyścigów.

Miarczyński musiał wycofać się. Został wezwany do Warszawy na badania, którym podlegają wszyscy olimpijczycy. Sklasyfikowano go na 13 miejscu. Mam nadzieję, że liczba ta pecha mu nie przyniesie. Adam Suska

Wyniki

Mistral mężczyzn (6 wyścigów): 1. Yo Wing (Hong Kong) - 14 pkt; 2. Kamil Topka (Baza Mrągowo) - 14; 3. Tomasz Frydychowicz (SKŻ Hestia Sopot) - 20.
Mistral kobiet (6 wyścigów): 1. Agnieszka Kiszko (Baza) - 57; 2. Anna Szczesna - 79; 3. Magdalena Wierowska (obie SKŻ) - 81.
Mistral 6.6, chłopcy (6 wyścigów): 1. Michał Przybytek (Anwil Dobryń) - 7; 2. Kamil Zwołak (SKŻ) - 13; 3. Jakub Raszowski (MOS Ilawa) - 15.
Mistral 6.6, dziewczęta (6 wyścigów): 1. Małgorzata Kiszko (Baza) - 77; 2. Marta Klyszejko (Spójnia Warszawa) - 100; 3. Iga Perzyna (SKŻ) - 116.
Raceboard (6 wyścigów): 1. Grzegorz Pinkowski (Konin) - 5; 2. Paweł Frydychowicz (SKŻ) - 11; 3. Michał Szrednicki (Szturwał) - 15.
L'Equipe (5 wyścigów): 1. Natalia Szpera i Martyna Głomska (UKS Charyzmy) - 8; 2. Damian Popławski i Paweł Ptaszynski (SKŻ) - 8; 3. Krzysztof Wolinski i Mardin Wantke (YKP Gdynia) - 10.
Formula Experience (5 wyścigów): 1. Patryk Hronowski - 2; 8; 2. Jakub Kotecki - 12; 3. Grzegorz Kozakiewicz (wszyscy SKŻ) 13.
Uczniowskie Kluby Sportowe - chłopcy (9 wyścigów): 1. Mateusz Hoppe (Hals Sopot) 16; 2. Michał Pomiecho - 28; 3. Marek Kwiatkowski (obaj Trójka) - 31 - **dziewczęta:** 1. Anna Kotowska (Hals) - 51; 2. Anna Masal (Trójka) - 59; 3. Natalia Wójcik (Hals) - 111.

Ulubiony sport

Janusz Daszczyński

dyrektor biura public relations Ergo Hestii

- Chcielibyśmy, aby żeglarsstwo stało się w Polsce ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu, a sopocki żeglarsze stanowili nadal absolutną czołową światową. Że tak jest, dowodzą chociażby nasze trzy złote medale zdobyte na niedawnych mistrzostwach Europy w klasie Mistral i wicemistrzostwo świata Przemka Miarczyńskiego. Teraz spoglądamy w stronę Aten i trzymamy kciuki za zawodników Hestia Olympic Team - Przemka i Maćka Grabowskiego.



Urzczony prezydent

Piotr Hławyty

komandor SKŻ Hestia

- Regaty o Puchar Hestii były bardzo udaną imprezą. Przez trzy dni żeglarze rywalizowali w bardzo dobrych warunkach wietrznych. W sobotę wiało tak mocno, że trzeba było niektórych zawodników ściągać z akwenu motorówkami. Udział Przemka Miarczyńskiego stanowił dla młodych adeptów tego sportu olbrzymią nobilitację. W trakcie zawodów odwiedził nas prezydent ISAF Paul Henderson. Dostojny gość był urczony położeniem i architekturą nowej bazy naszego klubu.

Na czacie. Przemek Miarczyński.

Każdy może zacząć

- Czy żeglarsstwo to drogi sport?
- Zdecydowanie tak ale windsurfing nie jest tak drogi jak jachting.
- Ile kosztuje przygotowanie do jednego sezonu i ile uczestnictwo w nim?
- Myślę, że ok. 50 tys. zł wynosi roczny budżet jednego zawodnika. Oprócz tego oczywiście sprzęt - ok. 15 tys. zł.
- Czy żeglarsstwo jest sportem dla wipów czy dla zwykłego przeciętnego Kowalskiego?
- Żeby zacząć żeglarsstwo nie potrzeba dużych pieniędzy. Zacząć może praktycznie każdy.
- Czy jesteś w stanie spokojnie się utrzymać uprawiając windsurfing?
- Jak na razie tak. Jestem w kadrze olimpijskiej od 9 lat.
- Czy udzielasz lekcji?
- Generalnie tego nie robię, bo nie mam czasu.
- Jakiek masz zainteresowania?
- Generalnie sport. Różne odmiany windsurfingu.
- A oprócz żeglarsstwa?
- Dużo jeżdżę na rowerze. Gram w squash.
- Kto będzie w Atenach twoim najgroźniejszym konkurentem?
- Grek Nikos Kaklamaniakis.
- Co zrobisz, gdy nie zdobędziesz w Atenach medalu?
- Będę dalej pływał na desce.
- Ile dziennie czasu zajmują ci treningi?
- Podczas zgrupowani ćwiczymy praktycznie cały dzień z przerwami na posiłki.
- Jakiek predkości udaje się uzyskać na Mistralu?
- Ok 50 km/h.
- Jak długo może trwać kariera żeglarsza?
- Do 35 roku życia z powodzeniem.
- Co sądzisz o Macieju Grabowskim?
- Jesteśmy kolegami. Pogodził naukę z częstymi wyjazdami co nie jest łatwe. Jest świetnym zawodnikiem z szansami na medal w Atenach.
- Ulubiona muzyka?
- Każda, oprócz disco polo. Bardzo lubię jazz. Opr. (sus)



Przemek prezentuje swój notebook.

Fot. Marcin Nowak

NAJBLIŻSZE REGATY W SOPOCIE

■ Mistrzostwa Europy L'Equipe

Po mistrzostwach Europy w olimpijskiej klasie Mistral, czas na klasę L'Equipe. W dniach 17 - 23 lipca w Sopocie o medale najlepszych na Starym Kontynencie zmagać się będą dwuosobowe załogi żeglarzy w wieku 10-15 lat. Łódki klasy L'Equipe mają 3,9 m długości i 1,45 m szerokości. Wyposażone są w trzy żagle: genów (3 m kw.), grot (4,5 m kw.) i spinaker (7 m kw.), co sprawia, że bardzo malowniczo prezentują się na wodzie. Jest to klasa przygotowawcza do klas olimpijskich, 470 czy 49er. (sus)

Program mistrzostw

Sobota, 17 lipca
Przyjęcie uczestników, zgłoszenia, pomiary
Niedziela, 18 lipca
Godz. 9-12 - zgłoszenia, pomiary, rozdanie instrukcji
Godz. 14 - wyścig próbny
Godz. 20 - Otwarcie w muszli

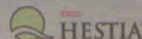
koncertowej na sopockim mołu
Poniedziałek - czwartek, 19-22 lipca
Od godz. 12 - wyścigi
Piątek, 23 lipca
12 - wyścigi
19 - Rozdanie nagród, ceremonia zamknięcia na terenie SKŻ Hestia.

REKLAMA

Z Hestią do Aten

HESTIA
OLYMPIC TEAM

Przemysław Miarczyński i Maciej Grabowski



W GRUPIE A

Skipper Bolonia - Włochy

■ W poprzedniej edycji Euroligi awansował do Final Four. W decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu przegrał z gospodarzem turnieju Maccabi Tel Aviv 74:118. W lidze włoskiej także w finale play off uległ Montepaschi Siena 0-3. Kontrakt podpisał francuski skrzydłowy Florent Pietrus (23 lata, 199 cm). Zajmie miejsce Carlosa Delfino (NBA - Detroit Pistons). Drużyna prowadzona przez Jasmina Repese w najbliższym czasie ma również podpisać umowę z Chorwatem, doświadczonym centrem Zanem Tabakiem. Skipper zainteresowany jest także innym środkowym Chrissem Ansteyem z Uniku Kazań.

Efes Pilsen Stambuł- Turcja

■ Mistrz swojego kraju. Na mecie okazał się lepszy zaledwie o punkt od Ulkeru Stambuł. W Eurolidze 2003/04 wygrał w grupie w pierwszym etapie. W drugim zajął w grupie drugie miejsce i nie awansował do finału. Zostaje rozgrywką Trajan Langdon. W rozgrywkach Euroligi zdobywał średnio 14,3 pkt. Klub opuścili Antoni Granger - do CSKA, Omer Onan i Kerem Tunceri. Nowi to Erkan Veyseleoglu (21 lat, 200 cm), który wraca z 2-letniego wypożyczenia do Fenerbahce oraz Henry Domercant (191 cm) dotychczasowa gwiazda Karsiyaki i Mustafa Abi (25 lat, 196 cm) z Besiktasu Stambuł.

Estudiantes Madryt- Hiszpania

■ Estudiantes w poprzednim sezonie rywalizował w Uleb Cup. W półfinale przegrał z Realem Madryt. Zrehabilitował się Realowi w lidze, eliminując go w pierwszej fazie play off, ostatecznie dochodząc do finału. W tym uległ Barcelonie 2-3. Nie przedłużono umowy z amerykańskim rozgrywką Corey Brewerem (29 lat, 188 cm). Pozostaje jeden z liderów - Serb Nikola Loncar (do 2006 roku przedłużył kontrakt). W ubiegłym sezonie 32-letni zawodnik zaliczał średnio 12 punktów, 2 zbiórki i blisko 2 asysty na mecz.

Cibona VIP Zagrzeb- Chorwacja

■ Mistrzowie Chorwacji. W Eurolidze odpadli w drugiej rundzie grupowej. Nowym zawodnikiem został reprezentant Węgier Marton Bader (24 lata, 211 cm), przez ostatnie dwa lata w KK Krka Novo Mesto. W sezonie 2003/2004 w rozgrywkach Euroligi Bader zdobywał średnio 9,2 pkt i miał 7,6 zbiórki na mecz. Cibona Zagrzeb straciła Barisa Krasice - zasilił Panellinos, a rozgrywką Davor Kus, który odchodzi do AEK Ateny. Pod znakiem zapytania stoi dalsza gra eks-sopocianina Josipa Vrankovica.

Olimpiakos Pireus- Grecja

■ Drużyna odpadła w drugiej fazie grupowej Euroligi. W lidze greckiej nie liczyła się w walce o mistrzostwo, odpadła w pierwszej rundzie play off. Umowę podpisał Ivica Jurkovic 31-letni silny skrzydłowy w przeszłości trzykrotnie zdobył z Olimpią Ljubljana mistrzostwo Słowenii, a ponadto w 1997 roku doszedł z tą drużyną do Final Four Euroligi. W ubiegłym sezonie Jurkovic reprezentował PAOK Saloniki i w 26 meczach ligi greckiej notował średnio niespełna 16 punktów i 15 zbiórek na mecz. Odchodzi solidny rozgrywką Hristos Charissis - do Apollonu Patras. Zagra center Lazaros Agadakos (z Maroussi), zastąpi Dalibora Bagaricia, z którym klub rozwiązał kontrakt oraz Vangelis Sklavos (27 lat, 203 cm).

Partizan Mobtel Belgrad

- Serbia i Czarnogóra

■ Kolejny uczestnik Euroligi 2003/04, który odpadł już w pierwszej fazie. W kraju nie miał sobie równych. Kontrakt na dwa lata podpisał MVP Ligi Adriatyckiej oraz YU Super League Dejan Milojevic (27 lat, 201 cm). Koszykarz w minionym sezonie bronił barw Budućnosti Podgorica, gdzie notował 20,5 pkt oraz 10,8 zbiórek w meczu. Zespół opuszczają Djuro Ostojic oraz Dusan Kecman. W minioniej edycji rozgrywek Euroligi Kecman notował na swoim koncie 12,3 pkt i 4,4 zbiórki na mecz. Zostaje silny skrzydłowy Slobodan Bozovic (25 lat, 207 cm).

Real Madryt- Hiszpania

■ W poprzedniej edycji Euroligi nie grał. Teraz otrzymał „dziką kartę” w miejsce triumfatora Uleb Cup - Hapoelu Jerozolima, z którym przegrał w finale tych rozgrywek. W lidze hiszpańskiej uległ w pierwszej rundzie play off Estudiantesowi. Kontrakt podpisał Louis Bullock (28 lat, 189 cm) z hiszpańskiej Unicaia Malaga. Na dwa lata. Koszykarz, który występuje na pozycji rzucającego obrońcy był przez ostatnie dwa lata jednym z najlepszych graczy Unicaia. Notował średnio 17,6 pkt oraz 2,6 zbiórki w ACB, natomiast w rozgrywkach Euroligi 12,4 pkt i 2,3 asysty. Odszedł silny center Kaspars Kambala.

Euroliga. Prokom Trefl poznał rywali

Szczęśliwe losowanie

Mistrzowie Polski, koszykarze Prokomu Trefl, poznali wczoraj rywali w rozgrywkach Euroligi. Losowanie w Moskwie okazało się szczęśliwe. W pierwszym 3 listopada kolejno socpocianie zmierzą się w Belgradzie z Partizanem Mobtel. W drugiej podejmą Real Madryt. Pozostali rywale Prokomu Trefl w grupie A: Skipper Bolonia (Włochy), Efes Pilsen Stambuł (Turcja), Estudiantes Madryt (Hiszpania), Cibona VIP Zagrzeb (Chorwacja) i Olimpiakos Pireus (Grecja).

- Nie ma nas w najmocniejszej grupie C i z tego cieszymy się najbardziej - powiedział dyrektor socpockiego klubu Jacek Jakubowski. - Z losowania jesteśmy więc zadowoleni, choć tak naprawdę to dopiero gdy znane będą składy wszystkich drużyn, będzie można mówić realnie o szansach Prokomu.

- Trafiliśmy nie najgorzej, ale byłbym bardziej szczęśliwy, gdyby z ósmego, ostatniego koszyka zamiast Realu Madryt los przydzielił do naszej grupy Opel Frankfurt lub francuski ASVEL Villeurbanne - dodał szkoleniowiec mistrz Polski Eugeniusz Kijewski.

Teraz w socpockim klubie działacze Prokomu Trefl skupią się na kompletowaniu składu. Z podstawowych zawodników ważny kontrakt wciąż posiada tylko Słoweniec Goran Jagodnik.

Pierwsza faza rozgrywek Euroligi, w której 24 zespoły rywalizować będą w trzech grupach systemem „każdy z każdym, mecz i rewanż”, rozpocznie się 3 listopada, a zakończy 10 lutego 2005 roku. Do drugiego etapu awansuje po pięć pierwszych drużyn z każdej z grup oraz jedna z szóstej pozycji z najlepszym bilansem zwycięstw i koszy.

W drugim etapie awans do ćwierćfinałów wywalczą po dwie drużyny z czterech grup. Zwycięzcy ćwierć-



To zdjęcie z meczu o Puchar ULEB Prokomu Trefl z angielską drużyną Brighton. W Eurolidze przyjdzie socpocianom grać z silniejszymi rywalami.

Fot. Robert Krawiec

nalów, w których rywalizacja toczyć się będzie do dwóch zwycięstw, zagrają w turnieju finałowym Euroligi. Do tej pory awans z drugiej fazy - TOP 16, do turnieju finałowego mieli zapewniony tylko zwycięzcy czterech grup. Finał 6-8 maja 2005 roku odbędzie się w Moskwie.

W Moskwie zapadły też decyzje dotyczące zmiany przepisów gry, zbliżające zasady sędziowania Euroligi do przepisów ligi NBA. Sędziowie nie będą odgwi-

dywać fauli ofensywnych popełnionych przez graczy będących w promieniu jednego metra i 22 cm od atakowanego kosza. Pole będzie oznaczone dodatkową przerywaną linią. Wzno-

wienie gry po czasie wziętym w ostatnich dwóch minutach czwartej kwarty i w dogrywce będzie odbywać się z połowy boiska.

Maciej Polny

Widzę szanse

Eugeniusz Kijewski

trener Prokomu Trefl

- Nie będziemy walczyć o pierwsze miejsce, ale widzimy szanse na wyjście z grupy.

Na pewno drużyny z hiszpańskich i turkińskich rywali, bo Real to firma, a koszykarze Estudiantes wysłali powoli przeciw w finale ligi. Cibona Zagrzeb zawsze grała w drugiej fazie rozgrywek, Skipper Bolonia i Efes Stambuł to zespoły, które walczyły będą, w mojej opinii o pierwsze miejsce. Teraz dla nas najważniejsze to jak najszybciej skompletować skład



Terminarz spotkań grupy A

I kolejka - 3-4 listopada (rewanż 22-23 grudnia): Partizan Mobtel Belgrad - Prokom Trefl Sopot, Real Madryt - Cibona VIP Zagrzeb, Olimpiakos Pireus - Skipper Bolonia, Efes Pilsen Stambuł - Adecco Estudiantes Madryt; II kolejka - 10-11 listopada (5-6 stycznia): Estudiantes - Partizan, Skipper - Efes, Cibona - Olimpiakos, Prokom - Real; III kolejka - 17-18 listopada (12-13 stycznia) Partizan - Real, Olimpiakos - Prokom, Efes - Cibona, Estudiantes - Skipper; IV kolejka - 24-25 listopada (19-20 stycznia): Skipper - Partizan, Cibona - Estudiantes, Prokom - Efes, Real - Olimpiakos; V kolejka - 1-2 grudnia (25-26 stycznia): Partizan - Olimpiakos, Efes - Real, Estudiantes - Prokom, Skipper - Cibona; VI kolejka - 8-9 grudnia (2-3 lutego): Partizan - Cibona, Prokom - Skipper, Real - Estudiantes, Olimpiakos - Efes; VII kolejka - 15-16 grudnia (9-10 lutego): Efes - Partizan, Estudiantes - Olimpiakos, Skipper - Real, Cibona - Prokom.

Pozostałe grupy

GRUPA B

Maccabi Tel Awiw (mistrz Izraela, mistrz Euroligi), MDP Siena (mistrz Włoch), Žalgiris Kowno (mistrz Litwy), FC Barcelona (mistrz Hiszpanii), Olimpija Lubana (mistrz Słowenii), AEK Ateny (Grecja), Scavolini Pesaro (Włochy), ASVEL Villeurbanne (Francja)

GRUPA C

CSKA Moskwa (mistrz Rosji), TAU Ceramica Vitoria (Hiszpania), Be netton Treviso (Włochy), PAU Orthez (mistrz Francji), Panathinaikos Ateny (mistrz Grecji), Ulker Stambuł (Turcja), Unicaia Malaga (Hiszpania), Opel Skyliners Frankfurt (mistrz Niemiec).

Batman najlepszy

„Batman” z Michaeliem Keatonem w roli głównej zajął pierwsze miejsce w rankingu najlepszych adaptacji komiksów. Na liście opublikowanej w Stanach Zjednoczonych przebieg z 1989 roku wyprzedził takie hity, jak „Spiderman” i „Superman”.

Wieczór Wybrzeża

11

CIEKAWE

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 12 lipca 2004 r.

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)

Niebo ci sprzyja! Śmiało bierz się za trudne sprawy! Bądź uparty! Jeśli postawisz dziś na swoim, to wygrasz, a inni ci nie podskoczą.

BYK (21 IV-21 V)

Od romansowania głowa nie boli. Jednak raczej na trwałe związek nie licz. To będzie piękna wakacyjna znajomość, która umili ci czas letniej kanikuly.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Zakochasz się! Amor już ma na ciebie apetyt i celuje złotą strzałą. Pamiętaj więc, aby dziś wyjątkowo atrakcyjnie zaprezentować się światu.

RAK (22 VI-22 VII)

Wszystkie znaki na niebie wskazują, że już wkrótce będziesz człowiekiem sukcesu. Pod warunkiem, że zamiast wylegiwać się na kanapie lub słoneczku weźmiesz się do pracy.

LEW (23 VII-22 VIII)

Mierz siły na zamiary. Możesz się bowiem przeliczyć i zamiast słońca upolujesz chorowitą mysz. Trzeba bowiem liczyć się z faktami.

PANNA (23 VIII-22 IX)

Problemy przestaną mieć większe znaczenie. W końcu możesz więcej zatroszczyć się o siebie. Warto dziś zrobić sobie mały prezentik, kupić coś co cię cieszy i jest niepotrzebne.

WAGA (23 IX-23 X)

Dla ciebie ta druga strona jest najdoskonalszym osobnikiem na globie ziemskim. Nie oburzaj się więc na to, że dla innych to zwyczajny śmiertelnik i widzisz w nim także wady.

SKORPION (24 X-22 XI)

Ja się dużo wydaje, to trzeba zarabiać. To twój czas finansowej i zawodowej koniunktury. Rodzinka niech sama jedzie na wakacje, bo ty i tak musisz zarobić na to co oni przehlują.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Jesteś dziś słizny jak cukierek i powabny jak rusalka wodna. Twój zwierzynek magnetyzm jest zniewalający, uważaj więc aby nie otoczył cię harem wielbicieli, bo będą z tego kłopoty.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Podtrzymuj sympatyczny zwyczaj wysyłania widokówek z wakacji. Wybieraj te piękne i stylowe. Sam zobaczysz wkrótce jak leniwym wysyłaczom SMS-ów będzie wstyd.

WODNIK (21 I-20 II)

Przyjemnie jest błąć w obłokach i widzieć świat przez różowe okulary. Jednak planując wydatki, lepiej zejść na ziemię. Inaczej będzie bolesne i przymusowe lądowanie.

RYBY (21 II-20 III)

Okazuj uczucia i nie wstydź się ich. Szczere i prawdziwe pozwolą ci osmieszyć tę drugą stronę do wyznania.

Jantar. VI Mistrzostwa w Poławianiu Bursztynu

Wójt obronił honor

Paweł Hałuszczak z Zabrza został zwycięzcą VI Mistrzostw Świata w Poławianiu Bursztynu w Jantarze.

- Jestem bardzo zaskoczony i jednocześnie zadowolony - mówi nowy, bardzo młody, bo 16-letni mistrz świata. - Moją receptą na sukces jest podpatrywanie sędziów, w jaki sposób rozsypuje bursztyn na stanowisku. Przede wszystkim trzeba szukać rekoma, nie używać ani grabi, ani kaszora, które dają organizatorzy.

Nie powinien dziwić talent młodego mistrza do zbierania bursztynu. Jego mama urodziła się w Stegnie, a wychowała w Jantarze.

- Jestem bardzo dumna z syna. Jest dobry nie tylko w poszukiwaniu bursztynu, ale także pilnie się uczy - twierdzi Renata Hałuszczak. - Ukończył gimnazjum z najwyższą średnią w szkole. Dzięki temu dostał się do technikum geodezyjnego.

W sumie w całych zawodach, łącznie z eliminacjami w Gdańsku, Gdyni i Sztutowie oraz sobotnimi w Jantarze, udział wzięło blisko 250 osób z całego świata. Na pola startów poławiaczy trafiło ok. 60 kg bursztynu. Szukali go bardzo skrupulatnie, bo jak policzyli sędziowie, na miejscach polowu pozostało



Paweł Hałuszczak, zwycięzca VI Mistrzostw w Poławianiu Bursztynu.

Fot. Anna Arnszt

jedynie 20 proc. rozsypanych siewki bursztynowej.

Organizatorzy planują spotkać się już w sierpniu, by zacząć omawiać program kolejnych mistrzostw. Plan zakłada, że w Jantarze odbędą się tylko finały, a jedne z zawodów eliminacji odbędą się w Stegnie. - Pomimo tego, że impreza odbywa się po raz

szósty, nie znudziła się a uczestnicy doskonale się bawią - mówi Marian Ranożek, wójt gminy Stegna. - Jednocześnie widzę, że niektórzy uczestnicy traktują polów bursztynu z wyjątkową pasją i zaangażowaniem. Szczególnie to widać w rundzie junior. Co ciekawe, do tegorocznych finałów nie dostał się żaden z

mieszkańców gminy Stegna, a przecież w ostatnich pięciu latach to właśnie miejscowi wygrywali mistrzostwa (edycje III, IV i V).

Warto zaznaczyć, że to właśnie wójt obronił honor miejscowych, i w rundzie VIP zajął trzecie miejsce.

Tomasz Borek

Skórcz. Szerszenie pod strzechą Nieproszeni goście wracają

Strach i przerażenie towarzyszą wielu właścicielom domów, gdzie zagnieździły się tego lata osy lub szerszenie. Wielu z nich od razu dzwoni po strażaków, aby uwolnić ich od tych groźnych owadów. Tylko w ciągu ostatnich dwóch tygodni strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Skórczu wyjeżdżali kilkadziesiąt razy do akcji usuwania z gospodarstw szerszeni. Jeden z właścicieli domu został nawet poważnie pokąsany przez te owady, po czym trafił do szpitala.

- W tym roku wyjątkowo często owady trafiają pod strzechy domów - przyznaje Roman Lange, komendant OSP Skórcz. - Kilka razy w tygodniu, a często nawet kilka

razy dziennie jeżdżymy usuwać ich gniazda.

Dlaczego tak nie lubiane przez ludzi owady, wręcz pchają się do ich domów? Po prostu wszystkiemu winna jest... pogoda. Deszczowa aura powoduje, że szerszenie i osy budują swoje kokony pod dachami domów oraz budynków gospodarczych. Jednak tym samym sprawiają mnóstwo kłopotów ludziom, którzy nie wiedzą, jak sobie z nimi poradzić.

Jedynym skutecznym sposobem na pozbycie się nieproszonego gościa jest ich wywiezienie - dodaje Roman Lange. - Nasi ochotnicy ubierają się w specjalne skafandry i próbują włożyć do worka gniazdo pełne owa-



Łukasz Kinder w specjalnym skafandrze i z workiem pełnym os.

Fot. Rafał Konecki

dów. Jak dotąd, bez problemów, nam się to udało.

Po takiej akcji ochotnicy ze Skórcza jadą do pobliz-

kiego lasu i wypuszczają stada owadów na wolność.

(rako)

DOŁA AKTORA

■ Banderas superstar

Hiszpańska Akademia Filmowa przyznała złoty medal Antonio Banderasowi, nagradzając w ten sposób jego twórczość, poczynając od jego roli we wcześniejszych filmach Pedro Almodovara po hollywoodzką produkcję.

Wyróżnienie to hiszpański aktor otrzymał w uznaniu dla nadzwyczajnej pracy aktorskiej i za jego udział w promowaniu kultury hiszpańskiej w ciągu całej swojej owocnej kariery międzynarodowej.

Banderas nagrodę otrzymał w swoim rodzinnym mieście - Madrycie.

Debiutował na dużym ekranie w 1982 roku, w filmie Almodovara „Labirynt namiętności”.

W sumie zagrał w 15 filmach tego reżysera.

Ostatnio podkładał głos do postaci Kota w Butach w animowanym filmie „Shrek 2”.

(JAR)



Berlin. Wiece zamiast parady Nie ma kasy na miłość



Zwolennicy techno demonstrowali w Berlinie.

Siedem i pół tysiąca zwolenników muzyki techno uczestniczyło w sobotę w demonstracji na rzecz przywrócenia w Berlinie „Love Parade” - Parady Miłości, odwołanej w tym roku. Barwny pochód złożony z pięciu platform samochodowych ze sprzętem nagłaśniającym oraz podążającą za nimi tęczą młodzieży przeszedł wzdłuż najelegantszej ulicy Berlina Zachodniego, bulwaru Kurfuerstendamm. Wśród uczestników pochodu były również grupy młodzieży z Polski z flagami narodowymi. Pod Kolumną Zwycięstwa w dzielnicy Tiergarten odbyła

się w tym samym czasie impreza muzyczna „Music Day”, w której uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Tradycyjna „Love Parade” została w tym roku odwołana ze względu na brak potrzebnych funduszy. Władze miasta oraz sponsorzy odmówili spełnienia życzeń finansowych organizatorów.

Pierwsza „Love Parade” odbyła się w 1989 roku właśnie na Kurfuerstendamm. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt osób. Pod koniec lat 90. impreza stała się największym na świecie spotkaniem zwolenników muzyki techno. Liczba uczestników sięgnęła 1,5 mln. (JAR)

ZWIARIOWANY ŚWIAT

■ Mokry, bczyz bieg



W czwartym dniu fiesty ku czci patrona miasta św. Ferdinanda setki ludzi biegły wraz z wypuszczonymi z zagrody bykami uliczkami hiszpańskiej Pampeluny. Sobotni bieg był szczególnie niebezpieczny z uwagi na tłumy ludzi i mokry, śliski bruk w wąskich uliczkach. Dwie osoby zostały ranne. Fiesta potrwa do 14 lipca. (PAP/EPN)

■ Skoczył na głowę



W powietrzu jeden z zawodników podczas skoku z wysokości na 28 metrów fiordu w 18. Pucharze Morza Śródziemnego w skokach do wody z dużej wysokości w Furorze, w południowych Włoszech. (PAP/EPN)

V Kociwski Złot Samochodów Terenowych Łazz 2004

Nikt nie mówił, że będzie łatwo



Karol Calfczyński z Czerska w trakcie przeprowadzania toyoty przez błotne grzęzawisko.

Zgrzyt zawieszek, ryk silników i tony błota towarzyszyły zmaganiom uczestników złotu samochodów terenowych, który odbył się w podstarogardzkich lasach w sobotę i niedzielę. Na imprezę zjechało ponad trzydzieści załóg w najróżniejszych pojazdach. Były wspaniałe toyoty, nissany i mercedesy, ale także stare poczwirze uazy.

Pierwszego dnia do pokonania był 60-kilometrowy odcinek prowadzący leśnymi duktami, na których rozlokowane były punkty kontrolne. Dojazd do niektórych z nich wymagał wręcz cyrkowych umiejętności, zarówno od kierowcy, jak i pilota.

Najważniejszy jest spokój, dobre opanowanie samochodu i myślenie - stwierdził Arkadiusz Gogolewski z Czerska. - Wielokrotnie istotniejsza okazuje się głowa, a nie moc silnika. Odcinki na pozór beznaoczne, po przeanalizowaniu, okazują się do przejechania.

Jedno jest pewne, ten sport trzeba kochać. Kochać trzeba błoto i wodę, spaliny i smary. Wielokrotnie zarówno kierowca, jak i pilot bez zastanowienia wyskakowali z pojazdu i brnęli w gęstą mazi, aby sprawdzić jak najlepiej przeprowadzić samochód przez błotną pułapkę. Czasami nieodzowna okaza-

wała się pomoc innych załóg. Tu jednak wszyscy są jak w jednej wielkiej rodzinie. Przy pomocy lin, podnośników i wyciągarek ratowali się nawzajem. Bo najważniejszym celem rajdu jest pokonanie poszczególnych pułapek terenowych, a nie zagorzała rywalizacja.

Wczoraj załogi miały do pokonania dwa odcinki specjalne na przygotowanym torze w zwirowni Szteklinek. Również tam emocji nie brakowało. Załoga z Kościelny przez drobny błąd w nawigacji prawie straciła samochód, który zaczęła zalewać woda.

Pojechaliśmy o jakieś dwa metry za bardzo na lewo i znaleźliśmy się w bardzo głębokiej wodzie - relacjonował Grzegorz Berek. - Zalało nam cały silnik, a w kabynie było z trzydzieści centymetrów wody. Dzięki pomocy kolegów udało się nam wyciągnąć auto.

Podobnych przygód było jeszcze kilka. Terenowcy to jednak twardy naród. Nie straszne im żadne przeszkody. Im gorzej, tym lepiej - tak często mawiają zawodnicy.

Przygotowaliśmy im kilka niespodzianek, zarówno na trasie przejazdu wokół Starogardu, jak i na odcinkach specjalnych. Nikt nie mówił, że będzie łatwo, ale generalnie załogi świetnie sobie radziły - podsumował imprezę Ryszard Lange, ko-



Niektóre samochody, jak ten prowadzony przez Grzegorza Berka, chciały udawać amfibie.



Wśród oglądających nie brakowało chętnych do pomocy kierowcom uwięzionym w piachu.

mandor V Kociewskiego Złotu Samochodów Terenowych „Łazz 2004”.

Zmagania załóg obserwowała bardzo liczna grupa kibiców, która najbardziej efektownie jadących kierowców nagradzała brawami. Już teraz wszyscy uma-

wiali się na kolejne spotkania za rok.

Tekst i zdjęcia
Tomasz Rogalski

Zobacz więcej w Internecie:
www.starogardgdn.naszemiasto.pl

Diety. Dbaj o swoją kondycję

Bieganie na zdrowie

Bieganie jest nie tylko jednym z najpopularniejszych i najbardziej dostępnych sportów. To również jeden z najbardziej skutecznych sposobów zapobiegania chorobom układu krążenia i serca. Regularne treningi doskonale poprawiają też naszą sprawność fizyczną, wzmacniają niemal wszystkie mięśnie. Ponadto wspierają doświadczenia organizmu, redukują stres, obniżają poziom cholesterolu i ciśnienia krwi.

Dobry spalacz

Bieganie to również dobry „spalacz” tłuszczów. Dobrze wpłynie na nasz proces trawienia i przemian materii, dzięki czemu będziemy mogli utrzymać prawidłową wagę ciała, a zbędny tłuszcz szybko zamieni się w masę mięśniową.

Wzmacnia serce

Uprawianie biegania, będące sportem wytrzymałościowym, ma wpływ na wzmocnienie serca,

usprawnienie pracy płuc i całego krwioobiegu. Dzięki joggingowi zwiększa się objętość naszego serca, a przez to jego wydolność. Sam mięsień sercowy zostaje wzmocniony, a tętnice stają się bardziej elastyczne, normalizuje się też ciśnienie krwi. Dzięki temu jesteśmy sprawniejsi, wytrzymalsi i zmniejszamy ryzyko chorób układu krążenia.

Pomaga w stresie

Regularne bieganie, jak wykazują badania, jest również świetnym środkiem antystresowym. W walce ze zrywem samopoczuciem w grywa z lekarstwami w pigułce, gdyż powoduje, że uprawiający ten sport szybko i w naturalny sposób odzyskują energię, humor i pewność siebie.

Dla młodych i starych

I jeszcze jedna ważna zaleta: bieganie to sport na całe życie, mogą uprawiać go zarówno młodzi, jak i starsi. Nigdy nie jest za późno, by spróbować, ważne tylko, by robić to mądrze, dostosowując treningi do naszych możliwości.

Anna Chmiel

Jogging trenują najbardziej znane osoby na świecie. Jego zalety zna książkę William, brytyjski następca tronu.

FILIP PAP/AN

Porady praktyczne

- Jeśli masz problemy ze stawami, kregosłupem lub cierpisz na inne dolegliwości, nie zaczynaj biegania bez uprzedniej konsultacji z lekarzem;
- Jeśli jesteś początkującym biegaczem – ćwicz, ale nie przesadzaj z treningiem, bo może to doprowadzić do wyczerpania, nadwężenia, zniechęcenia i rezygnacji z biegania;
- Zabieraj ze sobą jakiś dokument tożsamości i jeśli masz – telefon komórkowy; zostaw wiadomość, gdzie i jak długo będziesz ćwiczyć;
- Pij dużo płynów przed, w trakcie i po treningu;
- Nie ignoruj żadnych urazów fizycznych, zrób sobie przerwę, wylecz kontuzję, skonsultuj się z lekarzem;
- Nie biegaj na odludnych terenach, szczególnie jeśli biegasz sam; jeśli nie masz partnera do joggingu, biegaj z psem, możesz także zakładać na uszy słuchawki walkmana, to rozproszy nudę i nada rytm twojemu biegowi, ale staraj się nie nastawiać muzyki zbyt głośno, abyś słyszał co dzieje się wokół;
- Uwzględnij na samochodach, zawsze biegnij po właściwej stronie jezdni, tak żebyś był przodem do nadjeżdżających z przeciwną stroną i mogli je widzieć.

Jak myć zęby?

Jak myć zęby?

Mycie zębów to wcale nie jest taka prosta sprawa. Okazuje się, że istnieją różne metody ich czyszczenia, zależnie od wieku, stanu uzębienia i przylegania.

■ **Metoda szorowania** – szczoteczkę przesuwa się poziomo, kolejno po wszystkich powierzchniach zębów. Taki sposób czyszczenia, szczególnie przy zbyt energicznych ruchach lub zastosowaniu twardej szczotki, może doprowadzić do uszkodzenia dziąseł i zębów. Mimo to, wielu stomatologów poleca tę metodę dzieciom.

■ **Metoda okrężna** – główkę szczoteczki układa się bokiem tak, aby włosie opierało się częściowo na dziąśle, częściowo na okolicy przydziąskowej zębów. Następnie należy wykonywać ruchy wymiatające w kierunku brzegów siecznych i powierzchni żujących. Czynność taką trzeba powtórzyć kilkakrotnie w jednym miejscu, potem przesunąć szczoteczkę dalej tak, aby oczyścić cały łuk zębów. W taki sposób szczotkuje się powierzchnie policzkowe i językowe, powierzchnie żujące czyści się ruchami poziomymi lub okrężnymi.

■ **Metody wibracyjne** – polecane są głównie przy chorobach przebiegających z zaletą oprócz oczyszczania zębów jest masaż dziąseł.

(JAR)

Kiedy biegać?

■ Każdy biegacz ma swój własny styl wypracowany podczas treningów. Ważny jest oddech – naturalny i swobodny. Intensywność i tempo dostosujmy do naszych możliwości; jeśli dopiero zaczynamy biegać, rozpoczynajmy lepiej od marszobiegów.

■ Najlepiej biegać tam, gdzie jest dużo zieleni. Ważne jest też podłoże, powinno być równe i dość miękkie, by uchronić nas od urazów. Najlepiej sprawdzą się uбитe ścieżki parków; jeśli skazani jesteśmy na bieganie po drogach – wybierajmy te z małym ruchem, biegnijmy raczej miękko po bocznym lub po asfalcie, niż po twardym betonie.

■ Poranne bieganie, choć dobrze nastraja na cały dzień, jest jednak najbardziej kontuzjogenne ze względu na nierozciągnięte mięśnie. Popołudnia są dobre wiosną, bo jest jasno i ciepło, ale już latem w upalny dzień może być nam za gorąco, dlatego też każdy biegacz powinien sam wybrać najbardziej odpowiadającą mu porę do treningu.

rozwiązania lepsze niż

KREDYT

Europejski Program Ratalny

Potrzebujesz gotówki?

Czeka na Ciebie w naszych oddziałach

TYLKO U NAS

Na to Cie stać!

40 000 rata 263 zł

60 000 rata 394 zł

80 000 rata 526 zł

100 000 rata 658 zł

europa
solidność!

kwoty od 20 do 500 000
spłaty do 15 lat

„Centrum Kredytowe”, i piętro
Gdynia: ul. 10-go Lutego 7, pok. 102, tel. 058/ 782 02 72, 782 02 73
Gdańsk: ul. Chmielna 26, pok. 208, 11p., tel. 058/768 58 25, 768 58 26

SPAWACZY elektrycznych

z uprawnieniami
do spawania rurociągów
oraz monterów rurociągów
poszukuje

Zakład Usług
Ciepłowniczych Sp. z o.o.,
ul. Połęz/Miałki Szlak 44,
Gdańsk, tel. 301-50-92.

152192A

Firma Budowlana „Venus”

Budowa domków
jednorodzinnych
od 90 m² do 120 m²

w Kosakowie,
tel./fax 058/679-10-86.

10095A

PRZEDSIĘBIORSTWO DRZEWNE
83-400 Kościerzyna, Kaliska,
tel. (058) 686-65-30, (058) 687-45-18

BUDLAS

Produkujemy:

• więzby dachowe

• podłogi i łazienki

• wyroby tartaczne

TARTAK „BUDLAS” w LIPUSZU, ul. Partyzantów 1

tel./fax (058) 687-45-18, tel. 687-48-10

oraz w KALISKACH k. Kościerzyny, tel. 686-65-30

e-mail: budlas@wp.pl

OFERUJE WYROBY TARTACZNE, SPECJALIZUJE SIĘ

W WYROBIE WIĘZB DACHOWYCH NA WYMIAR

ORAZ IMPREGNACJI WYROBÓW

1. KONSTRUKCJA WIĘZB DACHOWYCH od 549 zł/m²

2. KANTÓWKA NIEMYMIAROWA od 529,00 zł/m²

3. ŁATY DACHOWE od 530,00 zł/m²

4. DESKA OCHOWA ŚREDNIA od 280,00 zł/m²

5. DESKA OCHOWA DŁUGA od 330,00 zł/m²

6. TARCICA STOLARSKA od 560,00 zł/m²

7. BOAZERIA - DESKA ZAKŁADKOWA od 19,90 zł/m²

8. PODŁOGA od 32,00 zł/m²

9. PALETY PRZEMYSŁOWE I EURO od 12,00 zł/szt.

(CENY PALET DO UZGODNIENIA)

10. OPAL od 15,00 zł/m.p.

11. Opal cięty na palecie 60,00 zł/opak.

12. IMPREGNACJA WYROBÓW 50,00 zł/m²

(CENY NETTO)

ZAMÓWIENIA REALIZUJEMY SZYBKO I SOLIDNIE!

146255A

REKLAMA

CENTRUM DIAGNOSTYKI
LASEROTERAPII
I CHIRURGII OKA

OPERACJE ZAĆMY ULTRADZWIĘKAMI

i inne operacje okulistyczne

- ♦ Korekcje astygmatyzmu pooperacyjnego
- ♦ Operacje przeciwjaskrowe
- ♦ Operacje plastyczne powiek
- ♦ Wtórne wszczepy w oczach bezsoczewkowych
- ♦ Laseroterapia jaskry i chorób siatkówki
- ♦ Angiografia fluoresceinowa
- ♦ LASIK - laserowa korekcja wad wzroku

♦ KREDYTOWANIE ZABIEGÓW

Specjaliści chorób oczu



Lek. Piotr Gołębiowski



Lek. Jan Staniewicz

NZOZ Laguna Medical
Gdańsk ul. Chmielna 103/104

na terenie Centrum Okulistycznego Nowy Wzrok

rej.tel. 324 92 22

Wspominamy...

Jeśli chcesz na tej stronie
zamieścić wspomnienie
o bliskiej Ci osobie,
która odeszła,
wystarczy,
że prześlesz
tekst pod adresem
naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”,
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografie.



N E K R O L O G I

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 9 lipca 2004 r.
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek



STANISŁAW KUTELLA

Mśza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 13 lipca 2004 r. o godz. 10.00
w kościele pw. św. Antoniego w Brzeźnie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Łostowski.

Pogrzebiona w głębokim smutku
Żona z Rodziną

154092A

Najszersze słowa podziękowania składamy
Wszystkim, którzy razem z nami pożegnali



TERESĘ KASPRZYK

Syn z Rodziną

152713A

Pogrzeb w głębokim smutku żegnamy naszego drogiego Brata, Swagira i Wujka

JERZEGO WOŹNIĄKA

zawsze pogodnego, dobrego i życzliwego

Wyrazy szczerego współczucia

ŻONIE i CÓRKOM

składają

Józef i Renata z Synami

152866A

PPU Zielon
Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zielon)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76

- całonocowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłdnia

341 73 35 341 20 71



Odeszli od nas

Pamięci drogiego Brata,
Janusza Gaszkowskiego

Cały byłeś naszej Mamy
Zawsze dobry i kochany
Czuły byłeś dla swojej
siostry
Taki dobry i radosny
W domu była żona
młoda
I krótkiego życia
szkoda
Córka mała
Która Ciebie tak
kochala
Rozpacz brata i
przyjaciół szereg
długi
I łez strugi
Odszedłeś
Powracasz
Brzaskiem poranka,
majowym deszczem
Liści szelestem
Mój zmarły Brat był
mądrym, wykształconym
człowiekiem. Posiadał też
wspaniałe przymioty duchowe, był niezwykle dobry i
serdeczny. Zmarł nagle, w szczytu rozwoju swej kariery
zawodowej. Pozostawił po sobie pustkę, której nie
jest w stanie zappełnić. Bardzo nam go brakuje

siostra Hanna

Pamięci wspaniałych
rodziców Leokadii i Stefana
Miszewskich

Już minął miesiąc jak mojej Mamusi nie ma wśród nas.

Bardzo, bardzo tęsknię...

Była wspaniałą Matką, Babcią i Prababcią.
Razem z ukochanym Tatusiem, zmarłym w 1996 r.,
stanowili wzorową, zgodną parę małżeńską. Byli
wspaniałymi i ofiarnymi rodzicami, dziadkami. Wzorem
uczciwości.

Bardzo nam Was brakuje!

Córka

N E K R O L O G I

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 9 lipca 2004 r. zmarł



JAN SZYDŁOWSKI

długoletni pracownik Instal-Gdańsk

Mśza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 13 lipca 2004 r.
w kościele pw. św. Brygidy w Gdańsku o godz. 10.30.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrzebiona w smutku

Rodzina

153972A

Koleżance LIDII SZUCA

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza

i Pracownicy SKOK Szulch Mundurowych.

152775A

Z głębokim żalem i smutkiem przysiężmy wiadomość o śmierci



ZDZISŁAWA JASIŃSKIEGO

byłego wieloletniego pracownika

RODZINIE zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy

Elektromontaż Gdańsk S.A.

152622A

Śp. Marlena Fiał
(27.08.1980 r. - 19.06.1998 r.)

19 czerwca minęła 6 rocznica tragicznej śmierci naszej
kochanej Córki Marleny. Nie miała jeszcze ukończonych
18 lat, kiedy mordercy - zamachowcy pozbawili ją życia,
podkładając bombę pod samochód, którym miała się
udać do szkoły, by odebrać świadectwo ukończenia III
klasy LO.
Kto dał ludziom prawo, by decydować o życiu innych?
Ona zaczęła dopiero wchodzić w dorosłe życie. Miała tyle
planów na przyszłość i była bardzo kochana. Zawsze
uśmiechnięta, otwarta na ludzi, pomagająca innym.
Niezwyciężenie serdeczna, koleżeńska. Miała mnóstwo
przyjaciół. Nigdy nie pogodzimy się z jej odejściem. Na
każdym kroku nam jej brakuje, ciągle żyjemy
wspomnieniami i rozmawiamy z nią jakby była wśród nas.
Mamy wrażenie, że teraz jest naszym Aniołem Stróżem,
czujemy jej obecność. Ale to nie to samo. Już nie możemy
z nią dzielić bezpośrednio smutków i radości, brakują jej
ciepłych słów i zwykłego dotyku. Marlenko! Pozostały
nam tylko rozmowy z Tobą nad mogiłą, ale one nie
zastąpią nam Ciebie! Bardzo nam Ciebie brakuje!

Rodzice oraz Patrycja i Michał

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 9 lipca 2004 r. odeszła od nas



KAZIMIERA GAWRONIAK

Nadzwyczaj skromna, a zarazem wielka społeczniczka.
wrażliwa na ludzkie potrzeby, zawsze gotowa służyć pomocą i radą.
Była zawsze uśmiechnięta i tym uśmiechem dzieliła się ze wszystkimi.
Tak bardzo kochała życie.

Kaziu! Będzie nam Ciebie bardzo brakowało, nie zapomnimy Cię nigdy!
Mśza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Gwiazda Morza w Sopocie
w dniu 13 lipca 2004 r. o godzinie 18.30.

Pogrzeb w smutku
Sopociacy i wszyscy Twój Przyjaciele

Z głębokim żalem i poczuciem bolesnej straty zawiadamiamy że dnia 9 lipca 2004 r.

zmarła nasza ukochana Matka, Siostra, Babcia i Prababcia

MARIA SUCHY

Pogrzeb odbędzie się w Chelmży 12 lipca 2004 r. o godz. 13.30.

Kondukt żałobny poprowadzony zostanie

z kaplicy przy Bazylice św. Trójcy na cmentarzu parafialnym w Chelmży.

Pogrzebiona w smutku
Rodzina

154026A

NEKROLOGI

przyjmowane są z dnia na dzień

• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17

(w soboty od 9.00 do 14.00)

telefony i adresy pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych

współpracujących z Prasą Bałtycką

• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

adresy oraz godziny otwarcia biur na stronach z ogłoszeniami dostępnymi

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowiadamy
Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

Dziennik Bałtycki

Redaktor wydania:
Marek Leśniewski

ISSN 013779062

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Fax 3003 303

Korespondencja: 80-894 Gdańsk, ul. Jagiellońska 419

Redaktor naczelny: Marek Leśniewski, 3003 303

Zgry nad. naczelny: Marek Leśniewski, 3003 304

Marek Leśniewski, 3003 305

Marek Leśniewski, 685 47 20

Tomasz Kuku, 3003 302

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

Informacja 0800 1500 39

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

działy

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Informacja z Czytelnikami

Śpiewne wsparcie

Niemiecko-Polski Chór Brama od 22 lat pełni misję łączenia muzyką dwóch narodów. Chór gości w tych dniach w Gdańsku, daje wiele koncertów charytatywnych, a zebranymi środkami wspiera m.in. renowację kościoła św. Jana. Jego udział w świętojańskiej mszy św. właśnie dlatego był podwójnie ubogajający.

KONCERT

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 12 lipca 2004 r.

Kultura

::15

Sopot. „Happy Days” w teatrze Atelier Okrutne jak życie



„Szczęśliwe dni” Atelier bezwzględnie powinny być zarejestrowane przez telewizję. Inaczej będzie to znaczyć, że jest ona głucha i ślepa na arcydzieła teatralne.

Fot. Adam Warian

Samuel Beckett otrzymał w 1969 roku literacką Nagrodę Nobla za to, że „w nowych dla dramatu i prozy formach ukazał wzniosłość człowieka w jego skrajnym opuszczeniu”. I to się sprawdza w każdym jego teście. W „Happy Days” też.

Najnowsza premiera teatru Atelier - „Szczęśliwe

dni” - to jaśniejsza wersja „Końcówki” Becketta, w której ślepy paralytyk i domownicy czekają na koniec świata. Tu są tylko mąż i żona, Willi i Winnie. Ona wprowadza też jest sparaliżowana przez hałdę piachu, która ją wysysa, ale on może się jeszcze czołgać. Jest więc wiele mniej ponuro, a jak na Becketta - nawet radośnie.

Prawdziwie cieszy się życiem - w obliczu nieuchronnego i bliskiego końca - Winnie. Nie z głupoty, bo to żadna głupia baba. Mówi rzeczy głębokie i czasami owszem płaskie. Ale przecież i Panu Bogu nie każdy żart się udaje - mówi. Nie może przestać mówić, bo dla niej równałoby się to śmierci. To też największym zmartwie-

nieniem Winnie jest, czy Willi jej słucha, czy w ogóle ktoś jej słucha. Nie wyobraża sobie mówienia do siebie, choć się przygotowuje. Do absolutnego osamotnienia. Rolę Winnie rzeźbi Bogusław Schubert. Rzeźbi genialnie!

Beckett przeznaczył Willemu paręnaście zdawkowych kwestii. André Ochodlo, reżyser, zamieniając je na dźwięki kontrabasów, dał mu nieskończenie większe pole wypowiedzi. Uczulowieczył wymianę ich zdań. Kontrabas (niewidzialny Adam Żuchowski) potakuje lub przeżywa Winnie, śmieje się z jej głupoty lub grozi, rozkłada bezradnie ręce: nie wiem, mówi. A przede wszystkim - gra leitmotiv sztuki: słynną arię operetkową „Usta milczą, dusza śpiewa, kocham cię”. W końcówce ona też zaczyna to nucić. A gdy usta Winnie milkną...

Okrutna sztuka. Okrutna jak życie. I zarazem wspaniała sztuka. Jak życie. Dopóki trwa. Szkoda, że najwyraźniej to widać dopiero w końcówce. Gdy piach zagłada w oczy.

Tadeusz Skutnik

Teatr. Artyści z Wybrzeża lecą na Ukrainę Wieszcz finansuje



Obsada „Preparatów”. Od lewej: Tomira Kowalik, Andrzej Nowiński, Tamara Arciuch-Szyc. Siedzi Jacek Labijak.

Fot. Wojciech Jakubowski/KCP

Jak przyjmie ukraińska publiczność gdańskie „Preparaty” Ingmara Villqista? Akorzy 30 lipca lecą do Odessy z gdańskich lotniska. Tam zagrane zostanie tylko jedno przedstawienie. Kto zapłaci za wyjazd? Oczywiście wieszczę, czyli Instytut im. Adama Mickiewicza z Warszawy.

„Preparaty” grane będą w ramach Roku Polskiego na Ukrainie - powiedział dyrektor Teatru Wybrzeże, Maciej Nowak - Województwo pomorskie i województwo odeskkie są regionalnymi partnerami. Rozwijają się wspólnie

ca gospodarca, może zacznie się kulturalna?

„Preparaty” miały premierę 15 grudnia 2001, a więc trzy lata temu. Nadal są w repertuarze. Mają spory ładunek humoru. Widzom podoba się gra aktorów, szybkie tempo i tekst Villqista. Ten polski autor, skryty pod skandynawskim pseudonimem, jest jednym z najchętniej grywanych dramatopisarzy. „Preparaty” napisał specjalnie dla teatru Wybrzeże i sam wyreżyserował. Czy sztuka podbije serca ukraińskiej widowni? Zobaczymy.

Grażyna Antoniewicz

DO POCZYTANIA

Skoki adrenaliny

Thriller Michaela Pye z filmem łączy tylko tytuł i postać mordercy, kradnącego tożsamość swoich ofiar. Dzięki temu Martin Arkenhout, holenderski nastolatek, staje się Sethem Goodmanem, amerykańskim młodym buntownikiem. Potem zabija znowu. I kradnie jeszcze raz... W końcu każde morderstwo zaczyna spowijać mgiełka zapomnienia, liczy się teraz niejesność. Pieniądże, nowe możliwości, podróże. Orz ostrożność która w tym „fachu” jest niezbędna. Ale nikt nie jest bezbłędny i w końcu Martin kradnie życie z kilkoma grzechami na sumieniu. Rozpoczyna się pościg...

Jednak w niczym nie przypomina on pościgu z filmu Caruso (patrz obok). W ekranizacji długo czekamy na wyjawienie zagadki, kim jest „złodziej życia”. Głośno ziewając. W książce wiadomo w czyjej skórze kryje się morderca, a jednak adrenalina skacze. Zamiast seksownej niezwykle utalentowanej agentki o tajemniczych zdolnościach mamy ludzi z krwi i kości. A takim zawsze bardziej kibicujemy. Mam dla Was egzemplarz powieści, dzwonić do nas o godz. 12 pod numer 301-27-61.

(ma)

Michael Pye, „Złodziej życia”, Amber, Warszawa 2004



Kinomania. „Złodziej życia”

Tęsknota za odrobiną Hitchcocka...

Zagentkami FBI żartów nie ma. Mogła o tym przekonać robotą panny Clarice w „Milczeniu owiec”. Było na co popatrzeć. A mroczny „Złodziej życia”? Niby ma wszystko, co trzeba. A jednak brak mu odrobiny Hitchcocka!

Są powinowactwa z „Milczeniem owiec”. I trzeba powiedzieć, że agentka Illeana Scott - koleżanka Clarice po fachu - okazuje odwagę nie mniejszą i refleks podobny. A jej sylwetka nie została ociosana do roli bezdusznego wykonawcy zadań. Przeciwnie. To kobieta niepozabawiona temperamentu i kokieterii. Z reguły bywa nieufna. Ale czasem nazbyt ufna i aż wręcz naiwna. I wprowadźcie za swoją łatwości zapłaci, ale ostatecznie to ona dokona tego, czego nie potrafili kanadyjscy policjanci, ścigający mordercę wyjątkowo przebiegłego.

Drań chyttrze zaciera ślady. Wciela się w osobowość swoich kolejnych ofiar, kierując śledztwo na fałszywe tory.

Panna Illeana odnosiła już sukcesy w osaczeniu seryjnych morderców. W prosekrium, podczas oględzin zwłok ofiar, powiek nie opuszcza. A w czasie spożywanej w domowym zaciszu kolacji z uwagą analizuje zdjęcia poturbowanych torsów. Kanadyjscy koledzy traktują jej metody jako kuglarskie sztuczki. Lecz jakże są niewinne te jej sztuczki w porównaniu z machinacjami podłego zabójcy. Tylko że widza to jakoś mało obchodzi.

W thrillerze psychologicznym obowiązują żelazne prawa gatunku. Autorzy „Złodzieja życia” zanadto opowiadają gmatwając, jakby przed nimi było Hitchcocka. Wykonali dzieło chłodne. Nie na to lato.

Henryk Tronowicz



„Złodziej życia”. Psychothriller. Reż.: D. J. Caruso. Wyk.: Angelina Jolie, Ethan Hawke, Kiefer Sutherland, Gena Rowlands. Prod.: USA 2003.

Fot. Warner Bros

SPOTKANIE Z FOLKIEM

■ Bretończycy dla Europy

Z braćmi **Fredem i Jean-Charlesem Guichenem**, bretońskimi folkowymi, rozmawia Tomasz Rozwadowski



Jean-Charles Guichen: - Wychowaliśmy się w muzycznej rodzinie. Wybór profesji był więc prosty.

Fot. Sławomir Ptasnik

- Jaki jest sens w graniu muzyki z niewielkiego regionu w czasie, gdy Europa poszerza swoje granice?

Fred, gitarzysta: - Bardzo prosty. Pozywamy się granic, ale wciąż mamy otoczenie, w którym się wychowaliśmy. Rodzinę, krewnych, swoje miasto czy wieś, muzykę, którą znamy od dziecka.

Jean-Charles, akordeonista: - Wychowaliśmy się w muzycznej rodzinie, praktycznie wszyscy nasi krewni grali lub śpiewali tradycyjną muzykę bretońską. Wybór profesji był więc prosty. Chcąc podzielić się naszą muzyką ze współczesnym słuchaczem, musieliśmy zmienić nieco instrumentarium, dlatego w naszym kwartecie mamy perkusistę i basistę elektrycznego.

- Nie kusilo was sięgnąć do elektroniki?

FG: - Rzeczywiście takie rozwiązania są w ostatnich latach bardzo modne. Nam wystarczyły jednak kompetencje poszczególnych muzyków. Polegamy tylko na własnych umiejętnościach i osiągamy pożądany efekt.

- Jesteście Bretończykami czyli Francuzami o celtyckich korzeniach. Czy nie stwarza to problemów?

J-C.G.: - Mam silny związek emocjonalny i muzyczny z Irlandczykami i Szkotami. W swoim repertuarze mamy tańce ludowe ze wszystkich celtyckich krain. Czerpiemy korzyści z podobieństw i różnic pomiędzy nami. Oczywiście gramy tam często i sami przyjmujemy muzyków szkockich i irlandzkich.

FG: - Jesteśmy też zakorzenieni w muzyce francuskiej. Przecież akordeon jest instrumentem popularnym w każdym regionie Francji. Inspirujemy się też stylem gry francuskich muzyków, każdy gitarzysta u nas wychowywał się na sztuce cygańskiego jazzmana Django Reinhardta.

- To wasz trzeci pobyt w Polsce. Jak podobał się wam koncert w Uchu?

FG: - Był najlepszy! Przyszło mnóstwo ludzi. Zaskoczyli nas tancerze, myśleliśmy, że to profesjonalny wynajem zespołu. Okazało się, że byli to amatorzy i tańczyli dla przyjemności. Robili to świetnie.



Fred Guichen: - We Francji każdy gitarzystę wychowywał się na sztuce cygańskiego jazzmana Django Reinhardta.

Fot. Sławomir Ptasnik

Kultura

Gdańsk. Rewelacyjny koncert europejskiego kwintetu

Tango na bis

Nie był to po prostu dobry koncert. Dobrych bisują raz. Kogo publiczność nie chce wypuścić po trzech bisach i komu gotuje owację na stojąco, musiał dokonać czegoś szczególnego. A tak się właśnie stało po sobotnim występie Distingo w Gdańsku.

Prosto w serce

Pasja z jaką młodzi muzycy zagrali najpiękniejsze tanga jednego z największych artystów ubiegłego stulecia Astora Piazzoli, trafiła do serc publiczności. Zwłaszcza te najbardziej żywiołowe, nie wyłączając zagrane na pierwszy bis „Libertango”, które kinomani znają z filmu „Frantic” Romana Polańskiego (pamiętają Państwo, jak Grace Jones śpiewa tam „I’ve seen that face before?”).

Tango na jazzowo

Zespół tworzy pięciu bardzo młodych i gruntnie wykształconych klasycznie muzyków z Polski, Niemiec, Węgier i Chorwacji. I ową perfekcję techniczną było słyszeć, mimo kłopotów z jakością dźwięku. Zresztą Piazzola nie jest dla byle kogo. To już nie ludowe piosenki do tańca z argentyńskich ulic, tylko niepoddaję-

ca się łatwym klasyfikacjom wyrafinowana muzyka z pogranicza jazzu i klasyki. Na tyle jednak tradycyjnemu tangu bliska, że z powodzeniem da się ją tańczyć. Co pięknie uczynili towarzyszący muzykom słoweńscy mistrzowie świata w tym tańcu: Blaz Bertoncelj i Andreja Podlogar.

Lekki dysonans

W zamierzeniu reżyserskim muzyka miała być jednym z trzech elementów widowiska. W roli „trzeciego” wystąpiła aktorka Justyna Szafran, recytując wiersze Mladen Budicia, gitarzysty zespołu. Niestety, występ Szafran (aktorka także śpiewała tanga) był lekkiem dysonansem.

Tak zwana piosenka aktorska nie pasuje do tak wyrafinowanego dania, jakim jest Piazzola w wykonaniu doskonałych muzyków. Miało się wrażenie, że młodzi muzycy nie do końca wierzą, że są świetni i chcą pierwszorzędnym cukierek zawinąć w jarmarczyny papierki. Ale co tam. Wszystkie mankamenty wynagrodziła muzyka.

Monika Siemińska



Kto nie odwiedził w sobotę Ołowianki, popełnił duży błąd. Ale muzyka Distingo jest już dostępna na płytach. Albumy można zamówić na oficjalnej stronie internetowej zespołu www.distingo.com. Na zdjęciu mistrzowie tanga: Blaz Bertoncelj i Andreja Podlogar.

Fot. Adam Wójcik

Sopot. Teatr dla nocnych marków

Witkacy pod parasolem

Nocą nad morzem w kawiarni Pod Żaglami, Kolibie, Piwnicy u Claasena i Sfinansie od piątku gości w Sopocie teatr offowy. Czemu nie na deptaku?

- Kiedy zimą wędrowaliśmy po pubach i kawiarniach przy Monte Cassino proponując wieczorne przedstawienia, traktowano nas nieufnie, jak sycylijską mafię - żartuje Ewa Ignaczak, szefowa Sopotkiej Sceny Alternatywnej. - Wierzymy, że w przyszłym roku będzie inaczej. Na szczęście spektakle w pasażu nadmorskim mają wiele uroku. Do plaży bliźniutko, słychać szum fal. Publiczność nie zawiodła, oby tylko dopisała pogoda.

W niedzielę w Muzeum Sopotu, w ogródku Piwnicy u Claasena teatr Rondo ze Szpaska zagrał obsypane nagrodami przedstawienie „Das Küchendrama”, czyli przezbawna wariację na temat „Matki” Witkacego. Śmieszny i zarazem drama-

tyczny spektakl pokazuje pełne miłości i nienawiści relacje między matką a synem. Znakomity popis gry aktorskiej. Dawno tak dobrze nie bawiłam się w teatrze. Marcin Bortkiewicz wystąpił w duecie z Caryl Swift (Walijką od 15 lat mieszkającą w Polsce). Ten spektakl to prawdziwa perła. Będzie jeszcze grany przez kilka dni. Gorąco polecam! Reżyserował go Stanisław Otto Miedziewski.

Po przedstawieniu spytałyśmy aktorów: Czy trudno było występować w kawiarnianym ogródku?

- Każde miejsce wymaga innej energii - powiedziała Carla Swift. - Ta przestrzeń dała nam zupełnie nowe możliwości. Także widownia była super, więc grało się nam znakomicie.

- Momentami musieliśmy improwizować - dodał Marcin Bortkiewicz. - Na przykład początek był kompletnie inny niż w przedstawieniu, które gramy w teatrze. Monolog mówię zwykle przy



Marcin Bortkiewicz jako kochający i okrutny syn. Tego wieczoru musiał improwizować.

Fot. Grzegorz Adamczyk

stole. Teraz powiedziałem go na krześle.

Na wszystkie spektakle wstęp jest wolny. Trzeba jednak ubrać się w ciepłość, bo spektakle planowane zawsze na godz. 20 i 22

nie zawsze zaczynają się punktualnie. Nic nie szkodzi. Siedząc pod parasolem, nad filiżanką kawy poczekajmy, bo warto.

Grażyna Antoniewicz

Bele co na wodzie



Krzysztof „Żołnierz” Stani na brzegu demonstrował jeszcze m.in. karabin i egzotyczny żagiel.

Zasady sobotniego konkursu na puchim brzegu były bardzo proste - pojazd musiał się tylko utrzymać na wodzie. Teoretycznie miał on jeszcze ominąć dwie boje, ale ilościowi organizatorzy spuszczali zasłonę miłosierdzia na rozpaczliwe próby niektórych uczestników... Spore problemy miał np. Fotel prezesa - okazało się, że rakietę tenisową średnio nadaje się na wiośło. Najszczęśliwiej w tej stawce poruszał się oczywiście trabant, ale jako jedyny nie korzystał z siły mięśni członków załogi. Ci najbar-



Zdradliwe fale targnęły się na prezesa - Bartosza Samulaka, przeczucą go z fotela władzy.



Patrycji Dubielewicz z Chojnic nie udało się utrzymać na wodzie swej „Pływającej słodyczy”.



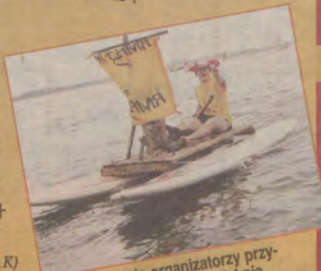
Historyczna pierwsza kolizja na wodzie z udziałem trabanta.



(mid, R.K.)
Zdjęcia
Krzysztof Miśdził



Szymon Justa z Pucka musiał się nieźle napocić aby pokonać dystans na swym nomen omen „Spocynym Pelikanie”.



W międzyczasie organizatorzy przypomnieli mu jednak, że żagiel nie do końca jest jego. I na wodzie łódź „Killer” prezentowała się już nieco inaczej.

Jak zrobić wiośło z plastikowych butelek, pokazał Kuba Osowski z Pucka.



Enerdowskie cudo techniki nawet za swoich najlepszych lat nie wzbudzało takiego zainteresowania jak w sobotę w Pucku.

SPŁOTY TOWARZYSKIE

Egzotyczna turystka w Sopocie

Na letnim spacerze po ulicy Bohaterów Monte Cassino w Sopocie spotkał się Izabela Skrybant-Dziewiątkowska (na zdjęciu), legendarną wokalistkę zespołu „Tercet egzotyczny”. Pani Izabela ucieszyła się ze spotkania, pomimo tego, że do Sopotu przyjechała tylko na kilka dni i tylko(!) wypocząć. Przyjeżdżając przywiozła ze sobą słońce. Niedługo jednak wyjeżdżam i słońce zabieram ze sobą - zażartowała pani Izabela. - Przyjechałam do pięknego Sopotu tylko na pięć dni. Chciałam się poopalać i odpocząć od telefonów, spotkań i hałas. Jak widać udało mi się złapać trochę słońca. Bardzo się z tego cieszę.



Por. Michał Jurewski

(ola)

LATO POLITYCZNE

Postanka na „półkoloniach”

Jolanta Banach (na zdjęciu) z SDPi nie ma w tym roku wakacji, bo jej klub nie chciał, aby Sejm udał się na wypoczynek. - Może będzie 10 dni wolnego, ale cały czas musimy być w gotowości, ponieważ trzeba przyjąć ustawę zdrowotną - mówi postanka. Jolanta Banach trafiła do Sejmu w 1993 roku. Od tego czasu odpoczywa na „półkoloniach”. - Tak nazywam dni, podczas których mogę wyłączyć telefon i zwolnić tempo działań. Współpracownicy dają mi trochę od-

począć latem i nie dzwonią tak często - dodaje. Gdyby Jolanta Banach miała prawdziwe wakacje, to wybrałaby się w Bieszczady. - Trzy lata temu o mało nie straciłam tam życia po upadku z roweru górskiego, ale i tak marzę o wypoczynku w Bieszczadach - mówi. Ostatnio postanka trochę się uczyła (uczęszcza na studia podyplomowe) i sporo jeździła po kraju na spotkania SDPi.



(KfK)

Z czym do ludzi

Kozak na deptaku

Ostap Kindraczuk jest krymskim kozakiem. Przyjechał do Sopotu z Odessy. Do końca tygodnia będzie go można posłuchać na „Monciaku”, na przeciwko naszej Letniej Redakcji w Cafe Zoppot - przy Krzywym Domu.

- Ile zna pan pieśni?
- 110 ukraińskich, dwie tatarskie krymskich, trzy polskie, jedną niemiecką, dwie mołdawskie i jedną rosyjską.
- I wszystkie zna pan na pamięć?
- Oczywiście. Tylko tytuły mam wypisane na bandurze.
- To znaczy na tym instrumencie...
- Dokładnie. To tradycyjny kozacki instrument, którym cieszą uszy wszystkich turystów. (m.z.)



Por. Michał Jurewski



Kosmonauci z rakietą

Wiekse osobniki często wykorzystują mniejsze...

... które obeztańdione i spełne, dowożone są...

... do ciężkiej pracy w żwirowni. Bez odbioru.

PERŁKA

BYŁO WYSTRZAŁOWO

PERŁA

Władystawowo

2 130 pkt
w 2003 r.

- mieszkańcy - 10 170 osób
- prawa miejskie - od 41 lat
- ratowników wodnych - 59
- miejsc noclegowych - ok. 60 tys.

Z wieży ratuszowej można podziwiać panoramę miasta. Jak na dłoni widać także port rybacki oraz Półwysep Helski.



Największy port rybacki na polskim Wybrzeżu, ostatnio coraz częściej odwiedzany przez żeglarzy.

Przy celniwskim ośrodku sportowym mieści się Aleja Gwiazd Sportu.

WYGRAJ!

Czekamy na Wasze zgłoszenia do tytułu Perły i Pererek Pomorza! Na zakończenie plebiscytu spośród Czytelników, którzy przysłał kupon, wylosujemy 20. Nagrodzimy ich ufundowanymi przez PKN Orlen kartami, które upoważniają do darmowego tankowania o wartości 50 zł stacjach PKN Orlen. Na pewno przydadzą się one tym, którzy lubią wypady za miasto w poszukiwaniu nowych kandydatów do naszego plebiscytu.

Kupon konkursowy

PERŁA I PEREŁKA
miejscowości typowana
i najciekawsze
i najpiękniejsze
i najsmakowitsze

Na kupony czekamy w Biurze Konkursów, 80-804 Gdańsk, ul. Turgo Drzewny 9/11, lub w jednym z lokalnych oddziałów "Orlenika".
Fundator nagród:

ORLEN

Gwiezdne wojny nad Uską

W Uście wyleciało w powietrze ponad 150 tysięcy złotych! Tyle kosztowały fajerwerki (przwieziono je nad morze pięcioma ciężarówkami), które wystrzelono podczas III Festiwalu Sztucznych Ogni.



Najsmaczniejsze pomysły na poniedziałek

O godz. 14 w dworcu w Mostach można zwiedzać wystawę starej fotografii, monet, książek i dokumentów. Przygotowali ją sami mieszkańcy. Wystawa potrwa do środy. Można ją oglądać do g.18. Wstęp wolny.



O godz. 22 W cyklu Kino pod księżycem, na plaży przy mołu w Orłowie dziś będzie można obejrzeć film pt. „Symetria”.



O godz. 20 w Słinku (ul. Powstańców Warszawy 18) ze spektaklem „Oskar i Ruth” wystąpią aktorzy teatru Królewskiej Huty.

Od godz. 9 oglądać można m.in. samy borsuki i bażanty. Szczególną ciekawostką jest żab mamuta. To wszystko na Wystawie Przyrody Borów Tucholskich i Doliny Rzeki Widy przy ul. Starogardzkiej 5a. Zwierzęta i ptaki są wypchane. Wstęp jest bezpłatny.

Od godz. 9.30 na boisku bocznym stadionu Ośrodka Sportu i Rekreacji, przy ul. Toruńskiej w Malborku, od poniedziałku do piątku rozgrywane są mecze w ramach wakacyjnego turnieju drużyn podwórkowych. W zmaganiach biorą udział chłopcy w trzech kategoriach wiekowych: A - roczniki 1989-90, B - 1991-92 oraz C - 1993 i młodszy.

Od godz. 9 do 18 czynne jest Muzeum Zalewów Wiślanego. Prócz stałej ekspozycji, można zobaczyć wystawy czasowe, pt. „Rybołówstwo na Zalewie Wiślanym” i muzeum z morskimi pamiątkami. Bilety wstępne: normalny - 3 zł, ulgowy - 1,50 zł.



Od godz. 16.30 do 18 w zamku (Sztuczny Centrum Kultury) odbędzie się warsztaty taneczne dla dzieci. Wstęp wolny.



Od godz. 10 na bocznym boisku tczewskiego stadionu miejskiego w cyklach turniejów będą mogli się wyszaleć młodzieńcy piłki nożnej ze szkół podstawowych. Wstęp wolny za okazaniem legitymacji szkolnej.

JAŚ WĘDROWNICZEK

W średniowieczu też mokli

Codziennie sprawdzamy, jak wyczuwają mieszkańcy Pomorza. Dziś obrazek z Sopotu.

Megaloty sprzed pięć tysięcy lat! Pozytywnie zakreśleni mieszkańcy! Średniowieczni przebiehanci! Wiedźmy i szaman! A wszystko to

gdzie? W Borkowie, na średniowiecznym festynie. Do tej malowniczo położonej miejscowości (17 km od Sławna) wybrałem się w zeszłym tygodniu. Stwierdziłem, że ma coś w sobie... Coś takiego, że dech w piersi zapiera. Za domami - tymi z naszych czasów - wyrasta osada. Według niektórych ma pochodzić z wieków średnich. Chaty kryte słomą, przed wieloma z nich stały wielkie kotły na paleniskach. Dziwnie ubrane kobiety, które przyrządzały jakieś tajemnicze wywary. Bartnik czepiający moderm. Środkiem przechadzały się panny w długich, lśniących sukniach i wiankami na głowie. Młodzieńcy odgrywający rolę wojów, wodzów z nimi tęsknymi oczami. Pojedynki na równoważni, rzut toporem i włócznią do celu. Raz po raz napinane ciężkie łuki... Rozesmiane i przyjazne twarze zapraszały do swoich stoisk, gdzie można było kupić „średniowieczną” pamiątkę. I turyści kupowali. Lecz nie wszyscy byli zadowoleni. Narzekali na deszcz. Ale, czyż w czasach nam bardzo odległych, niebo zawsze było pogodne?



Indianie z Pomorza

W lesie stoją cztery tipi - indiańskie namioty. Między nimi znajduje się olbrzymi krąg, w którym rozpala się ognisko, tam też stoi totem. Widać kilku Indian - grają na bębnach, gotują w kotle upolowaną zwierzynę, naprawiają stroje, ostrzą broń. - Tipi są autentyczne, sprowadziłem je z USA - wyjaśnia Janusz Skoczek, właściciel indiańskiej wioski, która powstała w okolicach Kościerzyny - W cywilu jestem m.in. radnym powiatowym. To było spełnienie moich dziecięcych marzeń.

Chcesz zobaczyć jak żyją polscy Indianie? Czytaj jutro Wieczór Wybrzeża! (mid, R.K.)

Ile kosztuje zabawa w Indian?

- Tipi - od 1300 do 1500 zł
- Malowanie tipi w odpowiednie wzory - 300-500 zł
- Indiani bęben - 200 zł, malowany - 250 zł
- Stringi Navaho tachi, wzór indiański - 27 zł
- Młodziżowy luk indiański - 206 zł
- Buty śnieżne - 950-1600 zł
- Bransolety, wisiorki, kolczyki, rozety - 15-40 zł
- Oryginalny pióropusz wodza - 150 dolarów plus przesyłka z USA



Gdańsk

530 pkt
w 2003 r.

- ludność - 457 tys.
- powierzchnia - 262 km kw
- pierwsza wzmianka - początki miasta sięgają roku 980
- plaże - około 24 kilometrów



Bazylika Mariacka - największa ceglana świątynia w Europie, powstawała w kilku etapach w latach 1343-1502. Długość budowli, łącznie z przyporami wieży, wynosi 105 m. Na wysokość 78 metrów i masywną wieżę wie-dzie prawie 400 stopni.



Żuraw - największy dźwig portowy średniowiecznej Europy, jedna z najbardziej charakterystycznych budowli Gdańska. Położony nad Motławą, służył do przeładunku towarów i stawiania masztów na statkach.



Fontanna Neptuna - od 1633 roku stoi przed Dworem Artusa przy Długim Tar-gu. Według jednej z gdańskich legend to właśnie Neptun przyczynił się do powstania słynnej gdańskiej nalewki Goldwasser. Niezadowolony z faktu, że do fontanny wrzucane są monety, uderzył trójzębem w wodę i rozbił złoto w drobne płatki, które odgryzł zębami złoty łukier.

Turystyczny SMS:
Przyjeżdż koniecznie do Gdańska. Już w środę rozpoczyna się tu FETA - festiwal teatrów ulicznych.

HIT DNIA

Do Gdańska przyплыли wikingowie



Fot. Robert Kowalczyk

Mały, drewniany żaglowiec „Ottar” z Dania, będący kopią knarra, czyli średnio-wiecznego statku towarowego, cumuje na Mottawie (przy nabrzeżu Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku). Odbyna on eksperymentalny rejs szlakiem wyprawy z IX wieku anglosaskiego podróżnika Wulfstana, prowadzącym do legendarnego Truso pod Elblągiem. Jutro „Ottar” ma rozpocząć rejs powrotny do Dania. „Ottar” ma długość 16 m i szerokość - 4,5 m. Napędza go wielki żagiel rejonowy (prostokątny) o powierzchni 90 m kw. Jeżeli chcesz obejrzeć łódź „od kuchni”, musisz poprosić o to załogę. Z tego co wiemy, nigdy nie odmawiają...

(JAS)

Bezpieczne lato z NIVEA i WOPR

BEZPIECZNIK

■ Jeżeli odpływasz daleko od brzegu bądź pewny, że będziesz miał wystarczające siły na drogę powrotną.
■ Unikaj w wodzie pomostów, pali, pływających platform, skupisk roślin podwodnych - słowem wszelkich rzeczy, z którymi styczność mogłaby spowodować niezasadny napad paniki. W wodzie należy się bowiem zachowywać rozsądnie. Ruchy nie powinny być zbyt gwałtowne.
■ W wodzie może ci się przydarzyć skurcz. Jeśli jesteś w stanie wyjść na brzeg, to w szklanej prostym złap za palec bolącą cię nogę i mocno naciągnij je do siebie. W wodzie pomagają szczypanie, albo próby naciągania. Jak najszybciej, pracując samymi rękami, próbuj dopłynąć do brzegu.
■ Nie przeceniajmy swoich możliwości. Jeśli pływasz słabo, nie wpływaj na głębinę nawet na materacu czy kole (silne prądy lub wiatr mogą cię znieść na głęboką wodę). Na zimne lepiej chuchać i nie narażać się niepotrzebnie na niebezpieczeństwo.

(MAR)

NASZ PLEBISCYT
Dziennik Bałtycki
NASZ PLEBISCYT

Chcę być policjantką



Rozmowa z Agnieszką Skoczył, ratowniczką WOPR na plaży Stogi

- Plaża to dość nietypowe miejsce pracy. Nie ma biurka, komputera, automatu za kawą...
- Mi to odpowiada. Przywiodła mnie tu pasja i czuję, że jestem potrzebna. Poza tym plaża to wspólnie miejsce i pełno tu ciekawych ludzi. Pracuję tak już piąty rok. Bardzo lubię kontakt z ludźmi i atmosferę tego miejsca.
- Przez cały czas było tak kolorowo?
- Oczywiście zdarzają się też nieprzyjemne sytuacje, bo plażownicy zapominają, że jesteśmy tu żeby im pomagać. Czasami bywają więc bezczelni.
- A co robisz gdy już się otrzepiesz z piasku?
- Pracuję z dziećmi - jestem animatorem i organizatorem zabaw. Przede wszystkim jednak jestem studentką AWF-u, trenuję koszykówkę. Kiedyś pływałam wyczynowo, teraz pływam kiedy trzeba. Ze sportem wiąże swoje plany bo jeśli się uda, to chciałabym zostać policjantką i instruktorem sportowym w Szczytnie.
- Wszystko się kręci wokół sportu w twoim życiu?
- Czasami wyskoczą ze znajomymi gdzieś poszaleć, lubię poznawać nowych ludzi.
- A plany na wakacje?
- Jeśli uda mi się zbierać odpowiednią kwotę, to wybiorę się do Grecji. Moim marzeniem jest jednak Egipt. Żyję pełną parą i korzystam z tego co podsyła mi los, więc kto wie, może za jakiś czas wysłę kolegom z plaży kartkę z piramidami w tle?

Michał Kruszyński

Kino domowe dla ratownika

Ratownik - obiekt wstępnich platowiczek. Ratownicza - przywołująca wspomnienia „Słonecznego patrolu”. Już możecie wypatrywać ich na pomorskich kąpieliskach i dawać wyraz swemu uwielbieniu. Tak jak przed rokiem - i tym razem - przez całe wakacje na „Słonecznych stronach” będzie nam towarzyszył plebiscyt na „Ratownika sezonu 2004”. Głosy możecie oddawać tylko na kuponach, które codziennie będziemy drukować w „Dzienniku”. Czekamy na nie w lokalnych oddziałach redakcji lub w Biurze Konkursów (Gdańsk, Targ Drzewny 9/11). Warto wziąć udział w plebiscyde - co tydzień wybranych Czytelników nagrodzimy platowiczymi zestawami. Dla zwycięzcy plebiscytu - ratownika lub ratowniczy - przygotowaliśmy oprócz dyplomu, zestaw kina domowego.

R E K L A M A

Kopali w Żośkę

W Słupsku odbyły się Mistrzostwa Polski w Footbagu. W „żośkę” kopalo ponad 60 graczy z całego kraju. Najbardziej ogólne zasady gry polegają na odbijaniu nogą, korpusem lub głową piłeczki wypełnionej plastikowym granulem - mówi Adam Żurek z Warszawy. Właścicielem footbaga, czyli piłeczki można zostać już za jedyne 30 zł. Do gry potrzebne będą również odpowiednie buty - zaznacza jednak Łukasz Krysiwicz, miłośnik tego sportu z Białegostoku. Gracze używają butów Adidas „Rod Laver”, ale dobre są też zwykłe trampki. Mistrzostwa odbywały się w kilku kategoriach, m.in. Freestyle (polega na wykonywaniu ewolucji i trików piłeczką w rytm muzyki). Net (gra w „siatkę”, gdzie piłkę zastępuje „żośka”, a gra się na boisku od badmintonu). Shred (zespółowa wersja „żośki”, gdzie gracz upadnie na ziemię, triki kontynuuje kolejna osoba). Mistrzostwa trwały od piątku do niedzieli. Do momentu zamknięcia tego wydania Słonecznych Stron, nie byli znani zwycięzcy. Ogłosimy ich jutro!

(greg)

Od lewej: Łukasz Krysiwicz z Białegostoku, Paweł Fraczek z Włocławka i poniżej Paweł Górny ze Słupska.

Zdjęcia APUSAS

Trochę historii

W Polsce międzywojennej w „żośkę” grało się małym woreczkiem bądź kulką ołowiu z lotkami zrobionymi z włóczki. Zasady gry polegały na stworzeniu okręgu w kilka osób i odbijaniu Żośki poki nie spadła. Ponownie zainteresowanie grą rozpoczęło się w kraju w 2000 roku, kiedy to we Wrocławiu powstało Polskie Stowarzyszenie Footbaga. Główne „zagłębia” tego sportu to Słupsk, Szczecin i Wrocław.



Znany żużlowiec, Jarosław Olszowski twierdzi, że nie bywa w modnych, trójmiejskich klubach. - Osobiście rzadko bawię się w nocnych lokalach. Moi przyjaciele owszem. Upodobał sobie szczególnie sopocki Spatif. Twierdzą, że to miejsce było, jest i będzie modne - mówi VIP.



POSIŁKI

Co powiecie na danie lekkie, ale treściwe. Jeżeli TAK, to polecamy placek po cygańsku, który można zjeść w bułgarskiej restauracji „Piccolo” w Sopocie. Potrzebne będą:

- wolowina ■ pieprz ■ sól ■ papryka ostra ■ czosnek ■ cebula

Wolowinę należy pokroić w kostkę, obsmażyć (tak żeby puściła sok), dodać przyprawy, czosnek i cebulę. Przygotowanym w ten sposób farszem należy posmarować placek ziemniaczany (usmażony wg. tradycyjnej receptury).



Agnieszka Skoczył
■ 22 lata
■ pannal
■ pochodzi z Gdańska

WOPR
NIVEA

BEZPIECZNE LATO Z NIVEA I WOPR

WOPR
NIVEA

pogoda
na jutro:

przełotnie cały dzień



w słońcu 17 stopni



dobrze warunki



Bałtyk 17 stopni



wiatr 10 m/sak.



połnysł na wieczór



raczej pod dachem



strony

SŁONECZNE

Dziennik
Bałtycki

12 lipca 2004 poniedziałek, nr 18

dziewczyna dnia

Hip-hop w Sopocie

Dla fanów hip-hopu mamy dziś wyjątkowy prezent. W naszej letniej redakcji w Sopocie czeka na was 50 zaproszeń na koncert grupy WWO i K.A.S.T.A.



K.A.S.T.A. (na zdjęciu), czyli Konfederacja Absolwentów Szkoły Technicznej Artykulacji, jedna z najstarszych formacji hip-hopowych oraz WWO (W Wyjątkowych Okolicznościach), która wydała takie płyty jak „Raport z osiedla” i „Raport 2000”, wystąpią dzisiaj o godz. 19 w Kult City Sopot 2004, czyli „sopockim miasteczku na plaży”. Jeżeli chcesz dostać się na ten koncert za darmo, przyjdź do naszej Letniej Redakcji przy Cafe Zoppot (ul. Bohaterów Monte Cassino - przed Krzywym Domem). Pierwszym 25 osobom, które od godz. 11 do 14 pojawią się u nas z aktualnym wydaniem „Dziennika”, wręczymy podwójne wejściówki na imprezę. Zapraszamy!

Konkurs pływania na Bele Czynn

Jeśli jakiś znawca motoryzacji położył już krzyżyk na trąbance, to grubo się pomylił - w 14 lat po zlikwidowaniu NRD „Trabi” zwyciężył w konkursie... pływania na bele czynn. Obył się on w sobotę w Pucku. - Ma wyporność jak „Titanic”, zanurzenie jak „Nautilus”, silnik yamaha, a najlepsze osiągi ma na pełnym morzu - zachwalał pojazd jego twórca, Dariusz Kwasiński, Ewelina Solenc i Robert Kosik z Gdyni. Czerwony trabant szalejący

ler stworzony przez Krzysztofa „Żołnierza” Stani z Lęborka.

- Przyjechałem kilka godzin wcześniej i zbudowałem jednostkę z tego, co znalazłem w okolicy - przyznał nam wiernym.

Trzeci był Bartosz Samulak na Fotelu Prezesa. - Pomyślałem na pływadło i strój

wziąłem z życia, bo życie jest nowelą - powiedział nam młodzieniec w czapce, garniturze, flicach i białoczerwonym krawacie.

(mid, R.K.)



Małgorzata Bury (20 l.) ze Słupska to kolejna kandydatka do tytułu DZIEWCZYNY LATA, na którą można głosować w Internecie (www.gdansk.nasze-miasto.pl/dziewczyna_lata). Jeżeli Ty jesteś odważnym i chcesz spróbować swoich sił - zadzwoń pod nr Infolinii 0 800 1500 39

www.gdansk.nasze-miasto.pl/dziewczyna_lata
wybierz
dziewczyne
lata!
uśmiech, zabawa
i uroda

WYGRAJ KARTĘ, DZIĘKI KTÓREJ ZATANKUJESZ AUTO ZA DARMO! Szczegóły str. 18

Trójmiasto

poniedziałek 12 lipca 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

GDAŃSK / Sopot / Gdynia / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

Temat tygodnia. Wyższe czynsze, czyli dla kogo stary Gdańsk?

NOWE GŁÓWNE MIASTO



Zmianę wizerunku starego Gdańska może przynieść podniesienie stawek za wynajmowanie lokali użytkowych w centrum. Miejsce zakładów rzemieślniczych mogą zająć biura, knajpki, restauracje, hoteliki, luksusowe sklepy. Rzemieślnicy protestują, miasto się tłumaczy z propozycji radnych, a „Dziennik” sprawdza, czego chcą gdańszczanie. Temat tego tygodnia: „Dla kogo stary Gdańsk” zakończymy piątkowym raportem.

Projekt uchwały Rady Miasta Gdańska z czerwca br., który wywołał burzę w środowisku drobnych przedsiębiorców przewiduje podział miasta na cztery strefy, w których miesieczne opłaty mają wynosić od 15 do 60 zł za m kw. To oznacza najmniej kilkunastoprocentowy wzrost czynszów, a dla wielu rzemieślników konieczność zakończenia działalności. Przynajmniej w centrum.

Jeżeli przedstawiciele władz miasta chcą zobaczyć, jak funkcjonuje prawidłowo



stare miasto, powinni pojechać do Krakowa, Wrocławia czy Warszawy - mówi Henryk Lewandowski, restaurator i prezes Stowarzyszenia Pomorze Gdańskie.

Wtórnie mu Włodzimierz Szordykowski, dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku: - Deklarowane przez miasto wspomaganie rzemieślników, co mogłoby przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia, jest fikcją.

Co na to miasto? - W Gdańsku funkcjonuje prawie 60 tys. firm, a gmina posiada niecałe dwa tysiące lokali użytkowych - mówi Dimitris T. Skuras, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM. - Trudno więc mówić o załamaniu gospodarczym, które miałaby spowodować podwyżka czynszów. Nie do przecięcia jest natomiast sytuacja, gdy w drodze przetargu miasto uzyskuje średnio 40 zł czynszu za m kw., a stawki dla niektórych lokali wynajętych kilka lat temu wynosiły 3 złote za m kw. Dążymy do tego, aby o wysokości czynszów decydował wolny rynek.

Jacke Sieński

Gdynia. Morski piknik i festiwal piosenki żeglarskiej... w deszczu

Luz, grill i szanty

Piosenka morska, konkursy, degustacje kuchni polskiej i zagranicznej - wszystko to znaleźli mieszkańcy i turyści odwiedzający w weekend Gdynię przy okazji Młodzieżowych Mistrzostw Świata Volvo ISAF 2004. W alei Topolowej przez dwa dni trwał Piknik Morski. I choć co chwilę rozpoczynał się szybki bieg w deszczu pod parasolami i namiotami było wesoło. Świadczyły o tym pełne ławki zajęte przez wielbiciele piosenki żeglarskiej.

- Co tam, taki letni deszyk - mówi Jacke Sarniecki z Krakowa, który spędza nad morzem urlop. Ważne, że jest luz, grill i szanty.

Piknikowi towarzyszył bowiem XIX Bałtycki Festiwal Piosenki Morskiej. W ciągu dnia prezentowały się młode talenty, a wieczorem uznane zespoły - Załujemy, że pogoda nie dopisała, bo pewnie zabawa byłaby lepsza - mówi Agata Gierjatowicz z firmy organizującej piknik. (mok)

Więcej na str. 6



Piknik Morski na „mokra” zbytnio uczestnikom nie przeszkadzał.

Fot. Sławomir Plesniak

LETNIA REDAKCJA

Partner

ESKA NORD

Dzisiaj gościem letniej redakcji „Dziennika” w Gdyni jest Mirosław Dragan, trener piłkarzy Arki.

W piątek kolejna odsłona Turnieju Miast. Tym razem punkty dla Gdańska, Sopotu i Gdyni zbierać będą bliźniacy.

Nasze letnie redakcje działają w godzinach 11-14. Czekamy na Was: w Gdańsku na Długim Targu, w Gdyni na bulwarze Nadmorskim, w Sopocie na Monciaku. Szczegóły na str. 2



4

BOHATER DNIA

Gdańsk. Ryszard Kozłowski

Dzięki otwartemu sercu i zaradności pana Ryszarda od 1969 roku przy ulicy Świętego Ducha w Gdańsku istnieje miejsce, gdzie każde dziecko jest mile widziane. Klub Neptun to dwupokojowe mieszkanie, w którym mogłaby mieszkać czteroosobowa rodzina, tymczasem służy za miejsce nauki i zabawy dla kilkudziesięciu dzieci.

- Chodzi mi o to, żeby odciągnąć naszych najmłodszych od ruchliwych ulic, niebezpiecznych zabaw i zapewnić im domową atmosferę.



bezpieczeństwo i zabawę w czasie, gdy czekają na rodziców pracujących do późnych godzin - mówi pan Ryszard.

(as)

6

ZŁA WIADOMOŚĆ

Gdynia. Kupcy się boją

To bardzo prawdopodobne - już niedługo z gdynieckiego dworca będą musieli się wyprowadzić handlujący tam kupcy - Polskie Koleje Państwowe nie chcą przedłużać umów na dzierżawę obiektów - mówi Cezary Kempirski ze Stowarzyszenia Kupców i Usługodawców Kolejowych Gdynia Główna.

Tymczasem Wojciech Kolańczyk z Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA utrzymuje, że kolej przygotowuje się do rozpisania przetargu na remont dworca. - Prace będą wymagały przynajmniej ograniczenia działalności kupieckiej w tym obiekcie, dlatego umowy nie są przedłużane - mówi Kolańczyk. (sz)



Fot. archiwum

Zdjęcie. Zrobimy ci fotografie W samo południe



Panią zaznaczoną kółeczkiem zapraszamy dziś do letniej redakcji w Sopocie po odbiór upominku.

Fot. Marcin Zebrowski

Wystarczy mieć tylko odrobinę szczęścia, by zobaczyć swoją twarz w gazecie. Trzeba przyjść dzisiaj o godz. 12 do letniej redakcji „Dziennika” w Gdańsku (przy ogródku „Pod Jaszczurem”, przy ul. Długiej.) Nasz fotoreporter wyceluje swój obiektyw w tłum i... jeśli właśnie wtedy będziesz w zasięgu jego wzroku, jutro zobaczysz się w „Dzienniku”. Warto, bo oprócz świetnej pamiątki, można wygrać upominek.

Twarz jednej z osób zaznaczymy kółkiem. To właśnie tę osobę czeka nagroda, do odbioru następnego dnia w letniej redakcji w Gdańsku.

Gdzie szukać szczęścia jutro? We wtorek zrobimy zdjęcie przy letniej redakcji. w Gdyni, przy pubie Contrast.

(mas)

Odbierz nagrodę

Spośród osób, które wrzucili do urn wypełnione kupony codziennie wybieramy laureata.

Gertruda Labudda może odebrać dziś w godz. 11-14 w redakcji letniej w Sopocie zestaw upominków od redakcji „Dziennika”.

Pani Labudda głosi na Sopot. Tak to uzasadnia: „Podoba mi się sopockie moło, plaża i park.”

Turniej miast - kupon

Kocham...

☐ Gdańsk ☐ Sopot ☐ Gdynia

ponieważ:

walczę o nagrodę:

☐ szalony dzień pełen atrakcji w moim mieście

☐ weekend w luksusowym hotelu

Imię Nazwisko i adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Gdańsk. Gościłmy Tymona Tymańskiego

Wodzirej z prowincji

Gościem letniej redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, muzykiem Tymonem Tymańskim, rozmawia Tomasz Rozwadowski.

- W jaki sposób walczysz z wakacyjną nudą?

- Gram głównie w klubach, więc lato jest dla mnie mniej aktywne koncertowo. Raczej nie jestem zapraszany na wakacyjne spedy. W lecie raczej nagrywam, ćwiczę i koncentruję się na rodzinie. Na jesieni wracam z dwoma projektami.

- Od dawna mówi się o filmie „Wesele” z twoją muzyką.

- Mówię o tym od prawie roku, ale moi koledzy tłuką seriale i końcowe prace nad filmem Wojtki Smarowskiego się opóźniły. Premiera jest planowana na październik i będzie się to łączyło z wydaniem płyty ze ścieżką dźwiękową. Wcześniej film zostanie pokazany na festiwalu w Gdyni.

- Czy to adaptacja dramatu Wyspiańskiego?

- Będzie miał niewiele wspólnego z Wyspiańskim oprócz małych, złośliwych odniesień i aluzji oraz samej sytuacji wiejskiego wesela. Film rozprawia się z etosem małego, zapyziałego społeczeństwa wiejskiego współcześnie. Pokazana jest jedna noc, podczas której ojciec



Tymon Tymański latem gra głównie w klubach, nagrywa i... koncentruje się na życiu rodzinnym.

Fot. Adam Warian

panny młodej traci całą kasę - kiedyś sam robił wszystkich w konia, teraz sam jest robiony na kasę przez wszystkich. Jest to ciekawy przykład krzyżówki kina obyczajowego z czarną komedią i wręcz sensacją. Sam gram w tym filmie rolę wodzireja.

- Jaka będzie ta muzyka?

- Parodystyczna, przejeżdżająca się po różnych gatunkach muzycznych. W jakiś sposób podobna do płyty Kur „P.O.L.O.V.I.R.U.S.”

- A ta druga rzecz?

- To jazzowy projekt Jansansamble. Jest to kwintet z basistą Wojtkiem Mazolewskim, saksofonistą Marcinem Ślusarczykiem, trębaczem Złutem Gralakiem i perkusistą Arkkiem Skolikiem.

Będzie to ciekawy mariaż pomiędzy starszym i młodszym pokoleniem i stylizacja mieszanka jazzu i nowych brzmień.

Płyta będzie nazywała się „Jitte”, co oznacza „dzieś się rąk” i jest terminem wziętym z karate.

Dzisiaj w letniej redakcji w Gdyni o godz. 13 będziemy gościć **Mirosława Dragana**, trenera Arki.

We wtorek, 13 lipca, w Sopocie, o godz. 11 **Aleksander Hall** spotka się z **Barbarą Szczepułą i Markiem Ponikowskim**.

Sopot. Przemysław Miarczyński rozmawiał z Czytelnikami

Spotkanie mistrzów

Przemysław Miarczyński, mistrz Europy w żeglarskiej klasie Mistral i pułkownik Radwański, mistrz Polski w strzelaniu z armaty spotkali się w sobotę w Letniej Redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Sopocie. Pierwszy ofiarował drugiemu zdjęcie z autografem, a drugi pierwszemu - mocny uścisk dłoni.

- Pan jest mistrzem? Gratuluję. Ja również swojego czasu zdobyłem mistrzostwo - powiedział pułkownik Radwański, który obecnie kieruje jednym z oddziałów Nowohuckiego Centrum Kultury w Krakowie.

Żeglarz przygotowujący się do startu na olimpiadzie znalazł w sobotę czas, aby spotkać się z naszymi Czytelnikami w Letniej Redakcji.



Przemysław Miarczyński (pierwszy z prawej) i pułkownik Radwański (trzeci z prawej) rozmawiali jak mistrz z mistrzem.

Fot. Marcin Zebrowski

cji w Cafe Zoppot przy Krzywym Domku na „Monciaku”.

Relacji z czatu z Przemysławem Miarczyńskim szukaj w dzisiejszym „Sporcie”.

W POWIECIE

Jesteśmy w terenie

Chcemy spotykać się nie tylko z Czytelnikami z dużych miast. Zapraszamy Was do wspólnego redagowania „Echa Pruszcza”, lokalnego dodatku do „Dziennika”, ukazującego się w powiecie gdańskim. Co tydzień odwiedzimy kolejne miejscowości powiatu. Na początek gmina Suchy Dąb. Z naszymi reporterami będzie można spotkać się dziś o godz. 11, w pobliżu remizy strażackiej w Suchym Dębnie. W samo południe, naszym i Państwa gościem będzie wójt, Tadeusz Kalinowski. Będzie można podyskutować i zadawać niewygodne pytania.



Dyżur

Masz kłopot, którego nie możesz rozwiązać? Piotr Kławiński czeka na Twój sygnał w godz. 9-18 pod nr. tel. 30 03 375

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Trójmiasto

3

poniedziałek 12 lipca 2004 r.

Gdańsk. Uwaga - są jeszcze miejsca w niektórych liceach

Ogólniaki ciągle czekają na Was

W Gdyni brak w Sopocie też, w Gdańsku wolne miejsca są jeszcze tylko w kilku ogólniakach. Uczniowie, którzy nie dostali się do wybranych przez siebie liceów, mogą przenosić dokumenty właśnie do nich. Formalnie tylko do 13 lipca - dyrektorzy zapewniają jednak, że jeśli do tego czasu nie będą mieli kompletu uczniów, rekrutację będą prowadzić w sierpniu.

- U nas jest więcej wolnych miejsc niż dzieci i to we wszystkich profilach. Dlatego nie kończymy naboru - mówi Grażyna Humiecka, zastępca dyrektora w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr VI.

Listy uczniów dyrektorzy zamknęli w ub. tygodniu we wtorek. Szkoły, w których pojawiły się miejsca, nabór mogły kontynuować do godziny 13 w piątek. Wtedy nowe listy zostały wywieszone po raz drugi. - W poniedziałek otrzymamy kompleksowe raporty od dyrektorów. Wiadomo jednak, że szkoły nie zakończyły naboru w piątek - mówi Renata Ropela, wizytator w Pomorskim Kuratorium Oświaty, odpowiedzialny za rekrutację w szkołach ponadgimnazjalnych.



Jeszcze tylko kilka liceów ma wolne miejsca dla byłych już gimnazjalistów.

Fot. Grzegorz Melchior

Tu jeszcze można

Wolne miejsca są jeszcze w następujących liceach: X LO, XII LO, XVI LO, XXI LO, VI LO, VII LO, XVII LO, XIII LO w Gdańsku oraz w Zespole Szkół Handlowych w Sopocie. Więcej informacji na stronie www.kuratorium.gda.pl.

Paniki nie ma

Irena Pancer, dyrektor wydziału kształcenia ponadgimnazjalnego w Pomorskim Kuratorium Oświaty - Początkowo rekrutacja w Gdańsku przebiegała dość nerwowo. Teraz już tylko nieliczni przenoszą dokumenty. Nie ma paniki, bo miejsca jeszcze są. Będzie duża dysproporcja między poziomem wykształcenia, przyjmowanych do liceów uczniów. Progi punktowe są bardzo różne.

O przyjęciu do ogólniaka decydowała liczba punktów zdobytych przez ucznia na zakończenie gimnazjum. Osoby z najlepszymi rezultatami miały nawet 190 punktów. Te one dostawały się do liceów uznawanych za prestiżowe.

Tam, gdzie rekrutacja się nie skończyła, progi punktowe będą obniżane. - Zdobyłam 57 punktów. Składałam dokumenty do trzech szkół i nigdzie się nie dostałam, ale wiem, że mam szansę chodzić do VII LO - mówi Patrycja Jungowska.

W niektórych liceach jest i tak, że wolne miejsca są tylko w niektórych profilach. - Możemy przyjmować jeszcze uczniów m.in. do klas biologiczno-chemicznych. Potrzebne minimum to 90 punktów. Jeśli nie zrealizujemy naboru, próg pewnie obniżymy - mówi Wiesław Bącański, dyrektor X LO w Gdańsku.

Agnieszka Kamińska

Gdańsk. Nowa zabytkowa linia tramwajowa Jedynka na torach



Pierwszy kurs zabytkowego tramwaju już dzisiaj

Mamy dobrą wiadomość dla turystów i miłośników historii. Już dziś o godz. 11.30 w swój pierwszy wakacyjny kurs wyruszy 77-letni zabytkowy tramwaj Bergmann, oznaczony numerem jeden. Przejazd ten inauguruje uruchomienie Gdańskich Linii Turystycznych. Trasa "Jedynki" biegnie od Bramy Wyżynnej do pętli tramwajowej w Oliwie.

Na początek przewidziano dwa kursy dziennie - o godz. 12.20 i 14. spręż Brama Wyżynnej i o godz. 13.28 i 15.08 z pętli oliwskiej. Na tej linii

obowiązują specjalne bilety, które można kupować tylko u motorniczego. Cztery złote kosztuje bilet normalny, a dwa zł ulgowy dla dzieci i młodzieży do 16 roku życia. Można również kupić bilet grupowy dla pięciu osób (rodzice lub opiekunowie plus trójka dzieci). Jego koszt to 10 złotych. Dzieci do czterech lat nie muszą płacić za przejażdżkę. Niestety, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w tramwaju, jednorazowo będzie mogło do niego wsiąść 30 pasażerów.

(vir)

R E K L A M A

SPECJALISTYCZNA HURTOWNIA PODŁÓG I BOAZERII

montaż podłóg 1,99 zł/m² (w tym materiały i robocizna)

22,89 zł/m² (w tym 11,80 zł/m² za materiał, 11,09 zł/m² za robociznę)

PODŁOGI panelowe

BOAZERIE MDF, PCV

PŁYTY OSB

PŁYTY I BLATY MEBLOWE

przy zakupie razem z pianką, folią, klejem i listwanami wykończeniowymi.

usługowe: cięcie, transport, doradztwo

zapraszamy

F.H.U.P. ABLER GDYNIA, ul. Tadeusza Wendy 7/9
tel. (58) 660-63-66; fax 660-63-65
pon.-pt. 8.00-19.00; sobota 8.00-14.00

Gdańsk. Mistrz Polski w szachach mieszka przy ul. Żabi Kruk Niepokonany wikary

Książd wikariusz Zbigniew Wądrzyk z parafii Piotra i Pawła przy ul. Żabi Kruk w Gdańsku, wygrał III Szachowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa. To już trzecie jego zwycięstwo na szczeblu krajowym. W ubiegłym tygodniu w Radomiu zdobył aż dwa puchary: za zwycięstwo w turnieju głównym oraz za pięćminutową grę błyskawiczną.

- Kto był księdza nauczycielem? - Ojciec nauczył mnie gry w szachy. Potem już sam doskonaliłem umiejętności, czytając książki napisane przez arcymistrzów szachowych.

- Czy umiejętność gry w szachy pomaga w działalności duszpasterskiej?

- Na pewno. Rozwija strategiczne myślenie. Pozwala koncentrować się na najważniejszych kierunkach działania, mierzyć się na zamiary, wybierać w co należy włożyć najwięcej pracy, jeżeli chodzi o kapłaństwo.

(K.N.)



Ks. Zbigniew Wądrzyk.

Fot. z archiwum Parafii św. Piotra i Pawła

W SKRÓCIE

■ Nie utonął

KOLBUDY. Marek C. z Gdańska, którego zwłoki znaleziono w ubiegły piątek w jeziorze w Kolbudach, na pewno się nie utopił. - To opinia lekarzy Zakładu Medycyny Sądowej w Gdańsku, którzy przeprowadzili sekcję zwłok - mówi Bogusław Jankowski, prokurator rejonowy z Pruszcza Gdańskiego. Podejrzewa, że 28-letniego mężczyźna, śmiertelnie odurzonego narkotykami, wrzucono do wody. Wyniki badań toksykologicznych będą znane pod koniec tygodnia. (ganark)

Największa hurtownia na Pomorzu

Oferuje:

Panele podłogowe i ścinne

kronospan

BARLINEK

Okna, Drzwi, Bramy

PORTA DRZWI

STOLARKA

HÖRMANN

Terakotę, Glazurę, Gresy

CERAMIKA PARADYZ

CYTT

NE

KPPD

KPPD Szczecinek S.A. Skład Fabryczny nr 1
Szczecinek ul. Piłska 2

tel. 094-372-95-50; 094-372-95-51 fax 094-372-95-06
kom. 0-808-877-517 marketing_sfi@kppd.pl

Gdańsk. Darmowych przejazdów nie będzie Dogadują się

Darmowych przejazdów dla ratowników PCK nie będzie, ale ustalono plan działania zmierzający do poprawy sytuacji finansowej organizacji. Na czwartkowej sesji gdańskiej Rady Miasta rajcy mieli zdecydować, czy zezwolić na darmowe przejazdy ratowników PCK z psami miejską komunikacją. Nie doszło jednak do głosowania, gdyż uchwała została zdjęta z planu obrad. A to za sprawą ustaleń, które gmina zawarła z PCK dzień wcześniej.

- Musimy najpierw zastanowić się, ile miasto potrzebuje ratowników i jak mogliby być najlepiej wykorzystani - mówi Tadeusz Bukontt, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności w gdańskim magistracie. - W tym celu w sierpniu zostanie zawarte porozumienie między miastem, Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku a PCK, które będzie określało użycie ratowników w akcjach. Bo jak dotąd straż nie korzystała z ich pomocy. (kw)

Gdańsk. Bezpieczne wakacje Dzieci na drodze

Trzeba wykorzystać każdą sposobność zwrócenia uwagi widzów, czytelników dorosłych na niebezpieczeństwa grożące najmłodszym - mówi Ryszard Kozłowski, kierownik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Klub Neptun w Gdańsku.

W piątek odbyło się zorganizowane przez TPD Klub Neptun spotkanie „Pod trzepakami”. Hasłem przewodnim były „Bezpieczne Wakacje”. W tym roku w klubie Neptun upłynęła one pod hasłem zapobiegania zagrożeniom na drogach. - Chciałbym prosić wszystkie media, by zachęcały reklamodawców związanych z branżą sa-



Lech Miądowicz z gitarą w towarzystwie rozśpiewanych dzieci. Fot. Robert Kwiatkowski

mochodową do dołączania do gazet i reklam gadżetów w postaci odłaskawionych opakowań z numerami telefonów alarmowych - tłumaczy pan Ryszard. Alicja Sadownik

Gdańsk. Nastoletni haraczownik w Oliwie Płatna nauka

Nauka w Polsce jest, przynajmniej teoretycznie, bezpłatna. Zapomniał o tym 16-letni Łukasz G., którego zatrzymali w ubiegłym czwartek policjanci z komisariatu w Oliwie. Nastolatek przez cztery miesiące terroryzował uczniów jednego z gdańskich gimnazjów. Zmuszał ich do przyniesienia pieniędzy za tzw. ochronę. Z reguły były to drobne kwoty - od 2 do 5 złotych dziennie. Niepokorni byli bici i straszeni starszymi braćmi Łukasza, którzy przebywają obecnie w zakładzie karnym. Dzieci ze strachu nie mówiły nie rodzicom. Jednej z uczennic, która odmówiła płacenia,

nastolatek podpałił zapalniczką włosy.

Haraczownik przynależał się do wymuszania pieniędzy i straszenia, a także bicia gimnazjalistów. Po złożeniu wyjaśnień zwolniono go do domu, gdzie będzie oczekiwał na rozpoczęcie sprawy w sądzie.

Gdyby był dorosły, groziłoby mu do 10 lat pozbawienia wolności. Ponieważ jest nieletni, sprawę prześlemy do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Gdańsku. O dalszym losie Łukasza G. zdecydować będzie rodzinny - wyjaśnia komisarz Danuta Wolk-Karaczewska, rzecznik KMP w Gdańsku. (vir)

„Bilans”
- BADANIE BILANSU
- BIURO RACHUNKOWE
- PEŁNA OBSŁUGA
tel. 344-15-84,
0501-50-15-42
19990A

Gdańsk. Plażowy handel upada

Pogoda psuje sezon

Metereolodzy nadal zapowiadają pogodę w kratkę, a ich prognozy niestety się sprawdzają. Deszcze i burze źle wpływają na wakacyjny handel. W tym roku mniej turystów odwiedza nadmorskie kurorty i mniej pieniędzy w nich zostawia. Co za tym idzie, mali plażowi przedsiębiorcy upadają.

Gdański magistrat wydzierżawił już wszystkie z 53 miejsc handlowych na promenadzie. Nie wszyscy handlujący jednak je zagospodarowali. - Mało kto rezygnuje z przydzielonego miejsca - mówią urzędnicy. Państwo Barbara i Andrzej Warda prowadzą od 12 lat, czyli od początku istnienia moła w Brzeźnie, wypożyczalnię rowerów czterokołowych.

- Coraz trudniej jest z tego żyć, zwłaszcza że oboje nie mamy emerytury i jest to jedyne źródło dochodów - mówią. - Musimy zarobić przez wakacje na cały rok. Jest ciężko. Płacimy 40 zł za 25 metrów kw. miesięcznie, a od 3 lat dodatkowo opłatę targową. Do tego co roku zdarzają się kradzieże. Na szczęście mój mąż sam projektuje i wykonuje rowery.

Balonowy interes

Na aurę narzeka także Jerzy Kaźmierski, właściciel stoiska z balonami przy gdańskich plażach.

- Sezon jest marny - mówi. - A to wszystko przez zmienną pogodę. W po-



Pogoda jest dla handlowców nieprzychylna. Na sezonowych stoiskach z nostalgią wspominają upalne lato w 2000 i 2001 roku. Fot. Sławomir Piatkowski

przednich latach było zdecydowanie lepiej. Średnio mi się to wszystko opłaca, dlatego nie jest to moje jedyne źródło utrzymania.

W tym roku nawet okulary ciężko się sprzedają, bo nie ma przed czym się chronić, słońce rzadko wychodzi zza chmur.

- Pogoda to gwarancja dobrego biznesu. Jest słońce, są klienci i jest kasa - mówi Paweł Gieciolb, właściciel kramiku z okularami.

Od lat na plażach kwitnie działalność gastronomiczna. Można posilić się rybą albo pizzą z pobliskiego baru, ale tylko w pogodne dni.

- Otwieramy tylko jak jest ładna pogoda, bo wtedy są klienci - żali się Wojciech Sekula, syn właściciela baru sezonowego.

- Działamy parę lat i gorzej od tego był tylko pierwszy rok.

- Kupuję od handlarzy sezonowych wyłącznie drobne

upominki. Nigdy nie kupuję jedzenia, bo nie jestem pewien jego pochodzenia i jakości - żali się Tomasz Lach.

- Na straganach kupuję wyłącznie produkty, które są tańsze niż w sklepach - mówi Katarzyna Marcinkowska.

- Jeżeli chodzi o żywność, to zawsze próbuję tutejszych smakowitości.

Ewa Kuczkowska
Marzena Klimowicz

Gdańsk. Jak Beverly Hills pozbyła się klienta Warto było?

Sytuacja, która przytrafiła się stalemu klientowi wypożyczalni filmów Beverly Hills na Zaspie i naszymu redakcyjnemu koleśowi w jednej osobie może być instrukcją: jak stracić klienta.

Środa, wieczór, w sam raz na dobry film. Po długich poszukiwaniach wśród półek z płytami DVD, wpada w ręce wymarzony film. Przy kasie okazuje się jednak, że nasz reporter nie zabrał ze sobą portfela. Wypożyczenie filmu, który wybrał kosztuje 11,50 zł, a on ma tylko 11 zł. Proponuje, że zwróci 50 groszy przy oddaniu filmu. Nie. Nie ma tak łatwo. Nie ma 50 groszy, nie ma filmu. W lekkim szoku, prosi o rozmowę z kierownikiem zmiany. Niewiele to zmienia, w odpowiedzi na prośbę słyszy - takie są przepisy. Wychodzi.

- Każdy rozliczany jest z utargu - tłumaczy Maciej

Sokołowski, kierownik zmiany. - Koleżanka musiałaby dołożyć z własnej kieszeni, a nie zarabia tyle, żeby robić to za każdym razem. Mimo to w takich sytuacjach z reguły odpuszczamy. I tak też zamierzaliśmy zrobić od tym razem, ale ten pan nie dał nam takiej możliwości, tylko wyszedł zdenerwowany.

- Nieprawda. Usłyszałem oschłą odpowiedź, że takie są przepisy i to wszystko - ripostuje dziennikarz „Dziennika Bałtyckiego”. - Nikt nie próbował proponować mi zwrotu 50 groszy przy odbiorze. Z powodu połowy złotówki poczułem jak złodziej, który chciał naciągnąć wypożyczalnię. Zostawiałem w Beverly Hills kilkadziesiąt złotych tygodniowo. Za 50 groszy wypożyczalnia kupiła sobie pewność, że moja noga więcej tam nie postanie. (kw)

Hiperakcja. Co zrobić z bubleń Bezpłatne złomowanie

Kupiłeś kiepski produkt i chcesz zwrócić pieniądze? Niestety nie jesteś w najlepszej sytuacji.

- W Auchan synowa kupiła dziecku sandałki - opowiada Hanna Harasim. - Po dwóch tygodniach się rozkleiły i zaniosłam je do reklamacji. Od tego czasu minął już prawie miesiąc i kiedy do nich przychodzi, to cały czas słyszę, że buty są u szewca.

Pani Maria Serówka. W Media Markt kupiła czajnik, który popsuł się w dniu zakupu. - Nie chcę go z powrotem i zażądałam zwrotu pieniędzy - żali się kobieta. - Zamiast tego zabrali czajnik do naprawy. Nie chciałam go odebrać, więc przysłali mi do podpisania oświadczenie o rezygnacji z produktu. Zaproponowali mi też bezpłatne przekazanie sprzętu na złom.

Co można zrobić w takiej sytuacji?

- Prawo się zmieniło i już nie jest tak, że po dwóch re-

klamacjach można żądać zwrotu pieniędzy - tłumaczy Anna Dyakowska, rzecznik Inspekcji Handlowej.

- Teraz przepisy są mniej korzystne dla klientów i to od sprzedawcy zależy, czy będzie chciał towar wymienić, naprawić czy zwrócić za niego pieniądze. W lepszej sytuacji jesteśmy, kiedy naprawa naraziłaby nas na „długotrwałe niedogodności”. Jeśli klient i sklep nie zgadzają się w tym punkcie, można się z tym problemem udać do Inspekcji Handlowej. (pedr, vir)

Zadzwoń

Jeśli czujesz się pokrzywdzony lub oszukany przez hipermarket, zgłoś się do nas. Twój problem opiszemy i postaramy się pomóc. Piotr Kławiński, tel. 30 03 375, p.klawinski@prasa-balt.gda.pl; Maciej Pawlikowski, tel. 30 03 392, m.pawlikowski@prasa-balt.gda.pl

Praca +szkolenia
zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

Śródmieście. Niszczy zabytek

Dziury na wylot

Willa przy ulicy Kasprówicza 2 na Kamiennej Górze rozpada się w oczach. Przecież zabytek, kiedyś pensjonat położony na wzgórzu, świeci coraz większymi dziurami w dachu. Ściany się wykrzywiają, tynk odpada. Część lokatorów już się wyprowadziła. Trzy rodziny nadal mieszkają. W najlepszym stanie jest betonowo-kamienna piwnica domu. Reszta budynku nie nadaje się do mieszkania.

- Boję się, że pewnego dnia wpadnę do sąsiadów - mówi Ewa Wcisło. - Mieszkam tu już ponad 20 lat, ale tak źle nigdy nie było. Zimą mam lód w szafach, a okna tak zamaznięte, że świata przez nie nie widać. Ze strychu zgarniam śnieg, bo boję się, że sufit spadnie mi na głowę. Grzyb i wilgoć są w całym budynku. Środki chemiczne i wietrzenie nie pomagają.

- Budynek jest w bardzo złym stanie i kwalifikuje się do generalnego remontu - przyznaje Roman Witowski, naczelnik Wydziału Budynków Urzędu Miasta Gdyni. - Remontu jednak zrobić nie możemy, bo nie jesteśmy właścicielami budynku.

Sytuacja prawna willi jest niejasna. Po wojnie nie zgłosił się właściciel obiektu. W świetle obowiązujących wówczas przepisów, miasto miało obowiązek zająć się administracją budynku do czasu ustalenia właściciela. Od wielu lat nie udaje się tego zrobić, a brak



Willi „Orla” rozpada się na oczach jej mieszkańców. Ewa Wcisło boi się, że pewnego dnia obudzi się u sąsiadów piętro niżej.

jego zgody oznacza dla mieszkańców brak prac remontowych.

- Właściciele wpisani w księgę wieczystej nie żyją, a innych nie udało się ustalić - wyjaśnia Witowski. - Zgłosiło się do nas dwóch panów podających się za właścicieli, ale do tej pory nie przedstawili wiarygodnych dokumentów.

Teoretycznie szanse na remont budynku wzrosły w czerwcu tego roku. Na prace konserwatorskie miasto przeznaczyło z budżetu 150 tys. złotych. Jednak o dotację na przeprowadzenie modernizacji budynku muszą wystąpić właściciele, a ci są wciąż nieznani.

Izabela Kasperska

Historia willi „Orla”

Położona jest na wzgórzu przy ul. Kasprówicza 2. Zbudowana została w latach 1927-1928 dla inż. Franciszka Drobnika, przemysłowca z Krakowa. Budynek budowany został w stylu zakopiańskim i jest to najlepszy przykład zabudowań w tym stylu w Gdyni. Uwagę przykuwa trzykondygnacyjna galeria wysunięta na osi fasady. Nad filowym podcieniem umieszczono werandę i balkon z czterema drewnianymi kolumnami dźwigającymi trójkątny szczyt dachu. Mówi się, że zanim willa stała się budynkiem mieszkalnym była niezwykle pięknym pensjonatem.

Urząd Miasta. Zgrzyt podczas komisji Radni kontra prawnicy

Część radnych Komisji Strategii i Polityki Gospodarczej Rady Miasta Gdyni była niezadowolona z tempa, w jakim zespół radców prawnych Urzędu Miasta przygotowywał opinię prawną do projektu uchwały o dofinansowaniu remontów budynków czynszowych. Sprawę wyjaśnił przewodniczący komisji Marcin Wołek.

- Dofinansowanie remontów jest skomplikowa-

ne prawnie, dlatego opinowanie projektu zajęło sporo czasu - mówi Wołek. - Najważniejsze, że udało się wnieść projekt pod obrady Rady Miasta i został on przegłosowany. Nikt już nie ma pretensji do prawników.

Prace nad projektem uchwały o dofinansowaniu remontów kamienic czynszowych trwały od listopada ub.r., bo należało zapewnić w budżecie 200 tys. zł na dotację dla właścicieli

kamienic. W tym czasie opinia prawna krążyła między zespołem prawników, a Wydziałem Budynków UM. Tymczasem radnym zależało, aby projekt uchwalic jak najszybciej, co umożliwiłoby rozpoczęcie remontów.

- Takie prace wykonuje się latem, bo jesienią jest za zimno - mówi Wołek. - Przez to, że czekaliśmy na opinię radców, opóźniliśmy uchwalenie projektu o mie-

Trzeba ratować

Rozmowa z Robertem Hirschem, Miejskim Konserwatorem Zabytków w Gdyni

- Gdynskie zabytki są dość młode, ale to nie oznacza, że mają prawo niszczyć. Co powinniśmy robić, aby jak najdłużej pozostały piękne?

- Jeśli są wpisane do rejestru zabytków można wystąpić o dofinansowanie na remont. Jeśli obiekt nie jest wpisany, a jest oryginalny i nieprzekształcony, warto o taki wpis wystąpić. Można też prace przeprowadzać na własny koszt, ale w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

- Willi „Orla” rozpada się na naszych oczach... - Zdecydowanie powinna zostać odrestaurowana. Gotowość podjęcia prac muszą wyrazić jednak właściciele, których jest kilku i nie do końca zostali ustaleniem. Jeśli zależy im na ratowaniu budynku, to powinni do końca lipca 2004 r. złożyć wniosek o dofinansowanie, gdyby roboty miały ruszyć w tym roku. Jeśli miałyby rozpocząć się w następnym, to wniosek mogą złożyć do końca września.



Gdynskie zabytki

Gdynskie zabytki uchodzą za jedne z najmłodszych w Polsce. Do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków wpisano ich 52, w tym 7 to zespoły, a 45 to obiekty pojedyncze. Jako pierwszy gdynski zabytek do rejestru został wpisany zespół pałacowo-parkowy przy ul. Folvarcznej w Orłowie. Wpisu dokonano w 1946 roku. Najstarszym zabytkiem w Gdyni jest kościół parafialny p.w. św. Michała Archanioła na Oksywiu przy ul. Arciszewskich, a niezwykle interesującym „zabytkiem w zabytku” - wille położone w obrębie Kamiennej Góry.

Chylonia. Po zalaniu ul. Morskiej Dociekają przyczyn



Tak wyglądała ulica Morska ponad tydzień temu.

Fot. Sławomir Ptasznik

Naznaczenie urzędników Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Gdyni sprawdzana jest kanalizacja burzowa u zbiegu ulic Morskiej i Zbożowej. To właśnie tutaj w sobotę, 3 lipca doszło do potężnego zalania jezdni, w efekcie którego trzeba było zamknąć Morską w obu kierunkach.

Autobusy i trolejbusy jeździły z dużymi opóźnieniami, dla kierowców pozostałych pojazdów zorganizowano objazdy. Powstały kilometrowe korki.

- W związku z tymi wydarzeniami postanowiliśmy

gruntownie sprawdzić kanalizację burzową pod ulicą Morską na tym właśnie odcinku - mówi Maciej Karoliński, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Gdyni. - Jesteśmy zdziwieni, bo dwa tygodnie przed podpieniem sprawdzaliśmy kanalizację burzową w tym miejscu i wszystko było w porządku. Chcemy dowiedzieć się, co było do końca przyczyną tak rozległego zalania ulicy. Pozwoli nam to w przyszłości zapobiegać takim sytuacjom.

(sz)

Witomino. Sarny na cmentarzu Smakują im kwiaty



Adam Schmidt pokazuje jak sarny wyjadły kwiaty z wazonu.

Fot. Sławomir Ptasznik

Na cmentarzu witomińskim pojawiły się sarny poszukujące pożywienia. I znalazły je. Zjadają kwiaty na grobach. Najbardziej smakują im te w doniczkach i te wko-pa-tych w ziemię. Kwiatów ciętych nie ruszają.

- Już trzeci raz sadzę w tym roku rośliny - mówi Adam Schmidt. - Nie chodzi nawet o same kwiaty, ale o zagrożenie jakie może stworzyć przestraszone zwierzę.

Zarząd Cmentarza Komunalnych o wizytach saren wie. - To przypadki sporadyczne i o problemie pojawiających się saren jeszcze nie można mówić - mówi Jan Kostrzyński, dyrektor Zarządu Cmentarza Komunalnych. - Cmentarz jest

w sąsiedztwie lasu i takie wizyty mogą się zdarzać.

Inne zwierzęta skutecznie zatrzymywane są przez naturalne uskok terenu, wyznaczające granicę nekropolii. Zwierzętom dostęp do cmentarza ułatwiają postawione przez odwiedzających otwarte furtki oraz trwająca wymiana ogrodzenia cmentarza od strony ul. Witomińskiej.

- Chcemy całkowicie wyeliminować takie przypadki - wyjaśnia Kostrzyński. - Mamy nadzieję, że nowe ogrodzenie skutecznie zatrzyma zwierzęta.

W ubiegłym roku wymieniono 160 metrów ogrodzenia. Do połowy sierpnia tego roku planuje się zmodernizować jeszcze 350 metrów. (ik)

Śródmieście. Żeglarski piknik i koncert

Zabawa w strugach deszczu

Piknik Morski w Alei Topolowej i Bałtycki Festiwal Piosenki Morskiej na plaży towarzyszyły w weekend Młodzieżowym Żeglarskim Mistrzostwom Świata, które od piątku rozgrywane są w Gdyni. Rzęście kropki nie przeszkodziły w świetnej zabawie.

- Fajnie jest, a najbardziej się cieszę z chleba ze smalcem - mówi Jan Kapala z Gdyni. - Nigdy nie mogę się oprzeć.

Inni degustowali kiełbaski z grilla, zagraniczne wina i polskie piwo, ciasta i desery, francuskie naleśniki. Turysty stawiali na zakup pamiątek z nadmorskiej, a fani żeglarskich nut słuchali koncertu szant.

(mok)



Zespół "Dzieci Dunajca" z Zakopanego zaprezentował "góralskie" szanty.

Fot. Sławomir Piasznik



Prawdziwym fanom piosenki morskiej nie przeszkodził w słuchaniu nawet deszcz.

Fot. Sławomir Piasznik



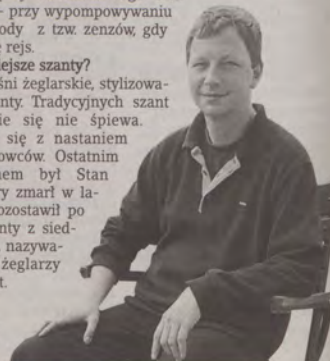
Jednym z przebojów Pikniku Morskiego była... gołonka z grilla.

Fot. Sławomir Piasznik

Szant już się nie śpiewa

Rozmowa ze **Sławomirem Klupsiem** z zespołu Atlantyda z Gdyni, istniejącego od 10 lat

- Nie wszyscy wiedzą, że szanta to...
- ...zaśpiew, ułatwiający rytmiczne wykonywanie prac, których nigdy nie brakowało na dawnych żaglowcach.
- Gdzie praca była mało płatna i bardzo ciężka...
- Trafiali tam przestępcy najgorszego sortu. Trudno było utrzymać dyscyplinę i zmusić do ciężkiej pracy. Jeśli już się udało, to trzeba było spowodować, aby dobrze pracowali. I tu pojawiła się postać szantymena, którego zadaniem było narzucać rytm pracy i zagrzewać melodią ze słowami opisywającymi codzienne zajęcia.
- Szantymen był ważnym członkiem załogi.
- Ba, jak nie najważniejszym. Przecież to od niego zależały emocje załogi. Za pomocą pieśni mógł je wyciszyć lub przeciwnie...
- Kiedy narodziły się szanty?
- Pierwsze pojawiły się w XIV - XV wieku. Ogromny rozkwit nastąpił w epoce pięknych, herbacianych żaglowców, wożących towary krajów kolonialnych.
- Istnieją typy szant?
- Oczywiście. Dzielone według rytmów i wykonywanej pracy: kabestanowe - przy wyciąganiu kotwicy kabestanem, fałowe - przy stawianiu żagli oraz pompowe - przy wypompowywaniu brudnej wody z tzw. zenzów, gdy kończył się rejs.
- A dzisiejsze szanty?
- To pieśni żeglarskie, stylizowane na szanty. Tradycyjnych szant już nigdzie się nie śpiewa. Skończyły się z nastaniem epoki parowców. Ostatnim szantymenem był Stan Hugil, który zmarł w latach 90. Pozostawił po sobie "Szanty z siedmiu mórz", nazywane przez żeglarzy biblią szant.

Monika
Kosińska

Fot. Sławomir Piasznik

Impreza. Nordea

Bank pod żaglami



Impreza, którą zorganizował bank, spodobała się.

Fot. Sławomir Piasznik

Dwudniową imprezę rekreacyjną dla swoich najlepszych klientów zorganizował w sobotę i niedzielę Nordea Bank Polska. Było zwiedzanie Akwarium Morskiego w Gdyni i rozkoszowanie się smakiem owoców morza. Był rejs przy dźwiękach szant na pokładach jachtów, płynących z Gdyni, wzdłuż Półwyspu Helskiego do Helu, po-

łączony ze zwiedzaniem fokarium.

- W ubiegłym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy taką imprezę dla naszych klientów korporacyjnych - mówi Joanna Krawczyk z Nordea Bank Polska. - Spodobała się. Więc teraz, zamiast jednym jachtem, kupcy z własnych środków wyremontowali zewnętrzne drzwi wejściowe, a zamiast

(bj)

Śródmieście. Zamieszanie wokół dworca PKP

Kupcy boją się wyrzucenia

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek rozważa możliwość wystąpienia do PKP o podjęcie rozmów na temat przejęcia przez miasto dworca Gdynia Główna. Przedstawiciele kolei natomiast przygotowują dokumenty do przetargu na remont kapitalny dworca. Tymczasem to, co dzieje się wokół dworca, nie podoba się handlującym tam kupcom.

- Boimy się, bo umowy na dzierżawę sklepów, jakie mamy podpisane z PKP, są krótkoterminowe, a ze strony kolei nie widzimy chęci, aby je przedłużać - mówi Cezary Kempniński ze Stowarzyszenia Kupców i Usługodawców Kolejowych Gdynia Główna. - Włożyliśmy w ten obiekt 15 tys. zł, więc nie powinno nas się wyrzucać z dworca. Prowadzimy rozmowy z koleją. Kupcy z własnych środków wyremontowali zewnętrzne drzwi wejściowe, a zamiast

ławek wstawili siedziska tramwajowe, co utrudniło spanie na dworcu bezdomnym. Kosili też trawnik przed budynkiem i posadzili tam choinki.

- Nie podpisujemy z kupcami nowych umów na dzierżawę obiektu, ponieważ przygotowujemy założenia do przetargu na remont kapitalny dworca - tłumaczy Wojciech Kolańczyk z Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA. - Prace te wymagały będą znacznego ograniczenia, bądź nawet zawieszenia działalności kioskowej na dworcu. Koncepcję remontu opracowaliśmy wspólnie z Urzędem Miasta Gdyni. Konsultujemy jeszcze to z zarządem PKP. Rozważamy możliwość, aby w zamian za wykonanie remontu oddać prawa do zarządzania dworcem na 15, 20 lub nawet 25 lat.

Szymon Szadurski



Kupcy z gdyńskiego dworca obawiają się o swój byt.

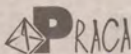
Fot. Sławomir Piasznik

Wstyd mi jest

Wojciech Szczurek
prezydent Gdyni

- Jest mi wstyd za obecny stan dworca, podróżni przejeżdżający do Gdyni na podstawie jego wyglądu wyrażają sobie negatywną opinię o mieście. Dworzec wygląda tak, jakby lata 50. stały tam w miejscu. Zastanawiam się, w jaki sposób mógłbym doprowadzić do przejęcia dworca przez miasto. Wiem, że byłoby to kosztowne, uważam jednak, że budynek jest na tyle ciekawy architektonicznie, że po odnowieniu mógłby stać się wizytówką Gdyni. Niestety, ustalenia z PKP są mozolne i długotrwałe.





PRACA

CHALUPNIKÓW. Agencja reklamowa zlokalizowana w Gdyni, 0605-957-928

DOCIĘPLENIOWCÓW do świadczenia, 0693-701-694

DOCIĘPLENIOWCÓW, 0602-402-561

DOCIĘPLENIOWCÓW, młodych do przyuczenia, 0693-701-694

DOZORCĘ stróża, 347-79-22

EKSPEDIENTKĘ spożywczo-monopolową, Gdansk, Piastowska 95, 14-00-16-00

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego samochodowego, 620-55-78, 0501-121-803

FRYZJERKĘ damsko-męską lub damską, lub męską, przedziałem paznokci, 0606/803-095

FRYZJERKĘ damsko-męską, bardzo dobrą, 303-77-44

HOSTESSY do klubu Nocnego z zakwaterowaniem, (0-58) 552-29-33, 0-504-045-116

KAFELKARZA na wieczorną, (0-58) 625-41-95, 0-501-524-480

KAFELKARZA, nawet do przyuczenia, 0-604-051-106

KAPITAŃÓW oraz CH/ENG, CH OFF, 2 ENG na tankowie i chemiczalnicy. Atakcyjne warunki, (0-58) 661-79-82

KIEROWCĘ kat. C, wywóz nieczystości. Kseropię świadcze pracy i prawo jazdy skład w górze: 9,00, 14,00 „Kom-Eko” ul. Narwikowa 4A Gdańsk, tel. 343-12-05

KONSULTANTKI Avon, 302-84-55, 556-65-57

KONSULTANTKI Avon, 763-49-30, 0501/311-281

KONSULTANTÓW „Orilla-me”, (0-58) 625-29-76, 0-508-722-560

KRAWCOWIE do świadczenia, młodzi, Pruszczyk i okolice, 682-28-40 (8.00-15.00)

KRAWCOWIE, szwaczki, wykwalifikowane do szycia toreb i plecaków, (0-58) 558-34-51

KUCHARZ, pomoc do kuchni, 301-49-38

KUCHARZ z doświadczeniem zatrudni w Viva Club Sopot, zgłoszenia osobiste z CV + zdjęcie: Sopot, Al. F. Mamulskiego 2, Telefon: (0-58) 551-53-23

MAGISTRA farmacji lub technika w aptece, 056-48-444-82

MALARZ, malarz, 346-67-59

MANICURYSTKĘ, pedicurystkę, aktywną w salonie na Morenie, 348-05-53, 0603/612-127

MASAZYSTKĘ, Salon Antonio, Gdynia ul. Kilińskiego 8, tel. 661-01-76

MECHANIK samochodowego, samochodowego, 0-602-223-935

MURARZY i pracowników do robót dociepleniowych, 344-15-15

OFICERÓW pokładowych oraz mechaników posiadających własny samochód, (0-58) 661-90-16

PIASKARZY, malarzy, z doświadczeniem, oraz do przyuczenia. Praca w delegacji w Szczecinie, tel. 344-80-34

SAMODZIAŁNĄ księgową do hurtowni glazury i mebli, Rumia ul. Sobieskiego 127 B tel. (0-58) 671-33-30

SANITARIUSZY do pracy w transporcie sanitarnym, (0-58) 560-06-04

SPAWIACZY i monterów konstrukcji stalowych do pracy w kraju i za granicą, 0 604 801-227, 0-506-778-606

SPRAWCZY z aktualnymi uprawnieniami 136, stawka ok. 17 zł/godz., 0604-45-35-50

TECHNIK budowlany lub kierownik budowy, samochodowy, z prawem jazdy, 301-44-46

TECHNIK Farmacji po stażu na cały etat, (0-58) 671-27-72

TECHNIK z zakwaterowaniem zatrudni Club w Poznaniu (wysokie zarobki) tel. 0501-706-708, 061-8142-554

TOKARZA do hydrauliki silowej, Gdańsk, 0-605-086-321

FIRMA wydawnicza wydająca książki branżowe zatrudni osoby z doświadczeniem w sprzedaży powierzonej reklamowej w Trójmieście. Tel. kontaktowy 0-603-27-66-11

KOBIECE, młodych, hurtownia przemysłowa, 301-32-72

MŁODYCH, ambitnych w dziale obsługi klienta i administracji. Stals lub sezonowa. Sopot 555-22-50, 555-22-49

NOWY oddział zatrudni, różni stanowiska, 627-17-05

ZŁOTNIKA (0-58) 624-56-64

BEZPŁATNE szkolenie, praca, 627-17-05

CHALUPNICZYNIA w domu pełna z poważnym, rozbudowanym „na cały rok” wydawnictwem, 0-608-359-111

DZIEWCZYNIA do Agencji na Mazurach, wysokie zarobki, z akwizowaniem, 0688/682-737

DZIEWCZYNIA z zakwaterowaniem zatrudni Club w Poznaniu (wysokie zarobki) tel. 0501-706-708, 061-8142-554

FIRMA wydawnicza wydająca książki branżowe zatrudni osoby z doświadczeniem w sprzedaży powierzonej reklamowej w Trójmieście. Tel. kontaktowy 0-603-27-66-11

KOBIECE, młodych, hurtownia przemysłowa, 301-32-72

MŁODYCH, ambitnych w dziale obsługi klienta i administracji. Stals lub sezonowa. Sopot 555-22-50, 555-22-49

NOWY oddział zatrudni, różni stanowiska, 627-17-05

ZŁOTNIKA (0-58) 624-56-64

BEZPŁATNE szkolenie, praca, 627-17-05

OPÓWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1.250 brutto, 0-609-139-641

OFERTA dla młodych, rozbudowanym, emerytów, bezrobotnych, 0-600-963-910

DZIEWCZYNIA z zakwaterowaniem zatrudni Club w Poznaniu (wysokie zarobki) tel. 0501-706-708, 061-8142-554

FIRMA wydawnicza wydająca książki branżowe zatrudni osoby z doświadczeniem w sprzedaży powierzonej reklamowej w Trójmieście. Tel. kontaktowy 0-603-27-66-11

KOBIECE, młodych, hurtownia przemysłowa, 301-32-72

MŁODYCH, ambitnych w dziale obsługi klienta i administracji. Stals lub sezonowa. Sopot 555-22-50, 555-22-49

NOWY oddział zatrudni, różni stanowiska, 627-17-05

ZŁOTNIKA (0-58) 624-56-64

BEZPŁATNE szkolenie, praca, 627-17-05

PRACA sezonowa. Osobę z rowerem lub skuterem do roznoszenia gazet w godzinach porannych zamieszkałą w Rumli. Zgłoszenia telefonicznie w godz. 10.00-12.00 tel. (0-58) 622-76-58

PRACOWNIAŁEŚ za granicą, odzyskał podatek, 307-44-62

PRACOWNIA do biura, obsługa wypoczynku samochodów. Komunikatywny, dyspozycyjny, miły wchłaniający dyspo, 40 lat, z prawem jazdy, do 35 lat, z okolic Wreszcza, (0-58) 344-77-33

PRACOWNIA warsztatowego do obsługi samochodów, wszechstronny, z prawem jazdy, do 35 lat, z okolic Wreszcza, (0-58) 344-77-33

PRACOWNIKÓW do nowej firmy, praca stała, Gdynia, 624-85-59

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

PRACOWNIKÓW ochrony oraz dozoru mienia, także pograni, do pracy 305-80-53 (11.00-14.00)

SPÓŁKA handlowa z siedzibą w Cedrach Małych zatrudni: magazyniera i dystrybutora części samochodowych z wykształceniem rolniczym i praktyką. Oferty z CV: Rolip Sp. z o.o. Cedry Małe 100, 83-020 Cedry Małe

BEHAPOWEC specjalista wykona pełną obsługę Twojej firmy, 303-37-33, 0602-807-328

KIEROWCA BCE, 0601-618-649

MAJSTER, inżynier budowy, 0-506-168-336

MALARZ, 0-503-428-022

MURARZ, 0-503-428-022

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

POMOCNIA kuchenną, 0-501-146-504

BIZNES

WSPÓŁPRACA

POSİADAM chłodnię 1500 kg (5 palet), do 18 stopni, samochód toczny, podjęcie współpracy, 0604/107-092

KREDYTY gotówkowe, konsolidacja dochodu 500 - (bez BIK-u) samochodowe, hipoteczne, 500-14-43

KREDYTY gotówkowe, 0696-408-659

KREDYTY 520-33-99

KREDYTY różne, 347-25-41

ODDŁUŻANIE, obsługa prania, 620-46-21, 677-60-99

DORFİN Biuro Rachunkowe, 305-33-47, 0505-024-611

LIENCIONOWANE biuro doradztwa, księgowość, 620-80-30

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

BIZNES

WSPÓŁPRACA

POSİADAM chłodnię 1500 kg (5 palet), do 18 stopni, samochód toczny, podjęcie współpracy, 0604/107-092

KREDYTY gotówkowe, konsolidacja dochodu 500 - (bez BIK-u) samochodowe, hipoteczne, 500-14-43

KREDYTY gotówkowe, 0696-408-659

KREDYTY 520-33-99

KREDYTY różne, 347-25-41

ODDŁUŻANIE, obsługa prania, 620-46-21, 677-60-99

DORFİN Biuro Rachunkowe, 305-33-47, 0505-024-611

LIENCIONOWANE biuro doradztwa, księgowość, 620-80-30

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

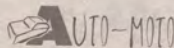
POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

POŻYCZKĘ pod zastaw nieruchomości, 0-501-931-620

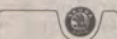
BIZNES

WSPÓŁPRACA

POSİADAM chłodnię 1500 kg (5 palet), do 18 stopni, samochód toczny,



AUTO MOTO

SAMOCHÓD
szereż

Skoda Fabia
już od 423 zł miesięcznie*

Skoda Octavia Combi
już od 594 zł miesięcznie*

O szczegóły pytaj
dealera i Study

* w kredycie catalytic Volkswagen
Bank Polska S.A.
Kredyt biurowy - 8% rocznie
dla przedsiębiorcy - 10% rocznie
dla klienta indywidualnego - 12% rocznie

CITROEN CX22GT, 1998 r.
5,000 zł, 0-607-391-385

SKODA Felicia 1.3, 1998 r.
właściciel, serwisowany,
stan bdb, 13.900 - 344-77-55

SUZUKI Swift, 1.3 GLX, biały,
5 drzwi, hatchback, XI 1997,
bezwyprawki, pierwszy
właściciel, garazowany, stan
bardzo dobry, ekonomiczny,
warto obejrzeć. Przebieg
97.000 km, tel. 0509-537-907

FIAT Siemco, Punto, Uno,
Cinquecento, Gotówka,
(0-58) 561-39-14,
0-602-312-873

KOPARKA na gąsienicach
Warty K408 pilnie sprzedam,
0-604-997-905

PRZYCZEPY Niewiadów, za-
chodnia, części, serwis, ko-
mis, 552-19-18

FIAT 126p, może być do re-
montu lub po wypadku,
(0-58) 551-59-59,
0-603-388-987

SAMOCHÓD - lipy
od 5 tys. zł do 10 tys. zł

OSOBOWE Dostawcze Po-
wypadkowe, cała, gotówka,
344-77-33

SAMOCHÓD - lipy
płyty 10 tys. zł

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AUTO osobowe, Gotówka,
(0-58) 552-11-81,
0-605-220-000

OSOBOWE, Dostawcze,
Uszkodzone, Cafe,
0-696-220-000

SAMOCHÓD MARI
lipy

DAEWOO Tico, Lanos, Matiz,
Nubira, Gotówka,
(0-58) 561-39-14,
0-602-312-873

FIAT Siemco, Punto, Uno,
Cinquecento, Gotówka,
(0-58) 561-39-14,
0-602-312-873

SKODA Favorit, Felicia,
Octavia, Fabia, Gotówka,
(0-58) 561-39-14,
0-602-312-873

CZĘŚCI ZAMIANE
szereż

AUTOKASACJA!
Bezpłatne załadunek.
Sprzedaż nowych,
używanych części
samochodowych. Planeta,
(0-58) 340-03-33

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

ODGIŃSK - Oliwa,
Grunwaldzka 345
058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB
SAMOCHODOWYCH

części do
samochodów
japońskich,
koreańskich
„Japparts”

058/44-34-52,
058/44-34-53,
058/61-29-20
www.japparts.pl

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315

AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

AUTOGLOSS "JAAN"

sprzedaż • montaż
• naprawa
• przyciemnianie

Oliwa, Grunwaldzka 345
058/344-00-19

Orunia, Trał Szw. Wojciecha 223
058/309-02-51

Sopot, al. Niepodległości 663
0-58535-73-10
Rabat 10 %

Gdynia, al. Zwycięstwa 96/98
0-58662-30-70

Gdynia - Oliwa, Morska 306
0-58623-68-88

Markowe Szaby
Samochodowe

Bystrzyca
PILKINGTON

* CAR GLASS - GDYŃSK
ELBLĄSKA 54/64
058/305 39 39
058/320 29 77

* AUTO GLASS EXPERT
GDYŃSK
ZWYCIĘSTWA 214
058/664 91 22
058/664 91 87

AUTO szyby, sprzedaż,
montaż, przyciemnianie,
Wrzeszcz,
Kosciuszki 8, 520-16-72

MECHANIKA POJAZDOWA
I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY
Mechanika, Tłumiki
058/520 24 72,
058/343 25 64,
058/663 96 97

AMORTYZATORY,
chłodnice, klimatyzacja,
opony, (0-58) 344-44-11

AUTOGAZ Sopot,
(0-58) 555-00-11,
(0-58) 550-30-95 raty

AUTOGAZ EKO-Pal,
(0-58) 550-30-95 raty,
0-602-354-499

AUTOGAZ solidnia, 2 lata
gwarancji, (0-58)
341-07-96

AUTOGAZI Alamy, Elektry-
ka, Raty, 340-49-01

AUTOKLIMATYZACJA
Kolobrzeka 30,
058-553-69-27

SPÓŁDZIELNIA Mieszka-
niowa „Dom Nad Słupą”
planuje budowę mieszka-
ni w Słupsku,
cena od 1519-1645 zł/m kw,
termin rozpoczęcia
październik 2004,
(0-58) 943-01-54

GDYŃSK Śródmieście, 2 pię-
tro, 2 pokoje, 130.000,-
302-24-03

GDYŃSK Złota Karczma, 2 po-
koje, 28,5 m kw., 53
000 zł, własnościowa, wanna
kuchnia, łazienka, przed-
pokój, piwnica, 0-602-760-223

GDYŃSK Centrum, III, 94
m kw., apartamentowa,
w pełni komfort, obok
Skweru Kościuski, może
być z pełnym wyposaże-
niem i garażem lub bez,
0-58-661-14-94

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

AUTO-GAZ, Superpromocja:

raty: 1,5 %
(0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ
wtyk sekwenyowy,
Perlicki, Auto,
(0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ
„Centrum”
od 1250,-
www.autogazcentrum.pl
(0-58) 345-70-28,
0-696-121-996

AUTOGAZ „Coala”
309-40-28

AUTOGAZ - Gdańsk
305-99-80 Gdynia 781-63-62

AUTOGAZ
625-98-64

AUTOGAZ „Blokady, Górny”
Polewowski
Warszawskich 23,
(0-58) 306-46-75

AUTOGAZ EKO-Pal,
(0-58) 550-30-95 raty,
0-602-354-499

AUTOGAZ solidnia, 2 lata
gwarancji, (0-58)
341-07-96

AUTOGAZI Alamy, Elektry-
ka, Raty, 340-49-01

AUTOKLIMATYZACJA
Kolobrzeka 30,
058-553-69-27

SPÓŁDZIELNIA Mieszka-
niowa „Dom Nad Słupą”
planuje budowę mieszka-
ni w Słupsku,
cena od 1519-1645 zł/m kw,
termin rozpoczęcia
październik 2004,
(0-58) 943-01-54

GDYŃSK Śródmieście, 2 pię-
tro, 2 pokoje, 130.000,-
302-24-03

GDYŃSK Złota Karczma, 2 po-
koje, 28,5 m kw., 53
000 zł, własnościowa, wanna
kuchnia, łazienka, przed-
pokój, piwnica, 0-602-760-223

GDYŃSK Centrum, III, 94
m kw., apartamentowa,
w pełni komfort, obok
Skweru Kościuski, może
być z pełnym wyposaże-
niem i garażem lub bez,
0-58-661-14-94

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

GDYŃSK Chylonia, Wiejska,
55,3 m kw., 115.000,- bardzo
dobry stan, widok na Park Ki-
łowski, 0-501-314-092

GDYŃSK Węgrzyn, 70-m,
5,5 p., 175.000,- Wzg. Maks.,
85-m, działka 94-m, 198.000,-
Bank Informacja 622-45-90

AUTO-GAZ, Superpromocja:

raty: 1,5 %
(0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ
wtyk sekwenyowy,
Perlicki, Auto,
(0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ
„Centrum”
od 1250,-
www.autogazcentrum.pl
(0-58) 345-70-28,
0-696-121-996

AUTOGAZ „Coala”
309-40-28

AUTOGAZ - Gdańsk
305-99-80 Gdynia 781-63-62

AUTOGAZ
625-98-64

AUTOGAZ „Blokady, Górny”
Polewowski
Warszawskich 23,
(0-58) 306-46-75

AUTOGAZ EKO-Pal,
(0-58) 550-30-95 raty,
0-602-354-499

AUTOGAZ solidnia, 2 lata
gwarancji, (0-58)
341-07-96

AUTOGAZI Alamy, Elektry-
ka, Raty, 340-49-01

AUTOKLIMATYZACJA
Kolobrzeka 30,
058-553-69-27

SPÓŁDZIELNIA

Teatr dla wszystkich - Feta 2004

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 12 lipca 2004 r.

PROGRAM FETY

14 LIPCA 2004 (środa)

Na wystawę zapraszamy od godz. 17.00
Wystawa fotograficzna „FOTO-FETA 2004” (Galeria „Nowa Oficyna”, Piwna 27)
Wystawa fotograficzna Władysława Zuchowskiego jr. „Portrety z Fety 2003” (Galeria „Cyklop”, Piwna 55)
Wystawa grafiki Krzysztofa Cybulskiego, autora plakatu VIII Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Plenerowych i Ulicznych „Feta” (Galeria „ART”, Piwna 66/67)
Wystawa prac Dariusza Milińskiego (Grupa Plastyczna Pławna 9) (Galeria „Triada”, Piwna 11/12)
Wystawa masek teatralnych teatru Mr. Pezo's Wandering Dolls (Galeria „Alternatywa”, Mariacka 9/10)
20.00 Rozstrzygnięcie konkursu Foto Feta (Galeria „Nowa Oficyna”, Piwna 27)
21.00 Otwarcie festiwalu, prezentacja organizatorów (Długi Targ)
21.30 Voskriesinnia „Gloria” (Ukraina) (Długi Targ)
22.30 Jeleniogórski Teatr Animacji „Hofmanna” (Jelenia Góra) (Targ Węglowy)

15 LIPCA 2004 (czwartek)

14.00 The Old Town Theatre of Vilnius „The Music Box” (Litwa) (Długa)
15.00 The Lunatics „Wandermen” (Holandia) (Targ Rybny, Świętojańska, Szeroka, Św. Ducha)
16.00 The Old Town Theatre of Vilnius „Good will action” (Litwa) (Galeria Handlowa „Madison”)
16.00 Cia La La „El Gran Carillon” (Hiszpania) (Długi Targ, Zielona Brama)
18.00 The Old Town Theatre of Vilnius „A Woman and A Man” (Litwa) (Długi Targ)
19.00 Teatro Due Mondi „Fiesta” (Włochy) (Długa, Długi Targ)
20.00 The Lunatics „Wandermen” (Holandia) (Św. Ducha, Szeroka, Świętojańska, Targ Rybny)
21.00 Uniwersytet Sabanci „Teatr Rysowania Tańca” (Turcja) (Świętojańska przy kościele św. Jana)
21.30 Mr. Pezo's Wandering Dolls „Biała Procesja” (Rosja) (Długa, Długi Targ)
22.30 Grupa Plastyczna Pławna 9 „Trzy życia Salvadora Dali” (Pławna) (Targ Węglowy)

16 LIPCA 2004 (piątek)

14.00 The Lunatics „Wandermen” (Holandia) (Targ Rybny, Galeria Handlowa „Madison”)
15.00 The Old Town Theatre of Vilnius „Good will action” (Litwa) (okolicie budynku LOT)
16.00 Cia La La „El Gran Carillon” (Hiszpania) (Długi Targ, Zielona Brama)
18.00 The Old Town Theatre of Vilnius „The Music Box” (Litwa) (Długa)
18.30 Feta - Teatr na Specjalne Okoliczności „Anioły mają ciężko” (Gdańsk) (Szeroka przy Muzeum Morskim)
20.00 Teatr Szlętochy „Agamolumana” (Starogard Gdański) (Szeroka przed Muzeum Morskim)
20.00 The Old Town Theatre of Vilnius „A Woman and A Man” (Litwa) (Długa, Długi Targ)
20.00 The Lunatics „Wandermen” (Holandia) (Galeria Handlowa „Madison”, Targ Rybny)
21.00 Uniwersytet Sabanci „Teatr Rysowania Tańca” (Turcja) (Świętojańska przy kościele św. Jana)
22.00 Mr. Pezo's Wandering Dolls „Biała Procesja” (Rosja) (Długi Targ, Długa)
23.00 Alarm! Theater „Foreign” (Niemcy) (Targ Węglowy)

17 LIPCA 2004 (sobota)

13.00 Irwisch „Wegenstreit's guests” (Austria) (okolicie kina „Krewetka”, Rajską, park koło Wielkiego Młyna)
14.00 Les Sages Fous „Parade Issimo” (Kanada) (Długi Targ)
15.00 Teatr HMF Brandenber Karlighed „Kaliber ad lib” (Dania) (Targ Rybny)
16.00 Mr. Pezo's Wandering Dolls „Magota” (Rosja) (Św. Ducha)
17.00 Irwisch „Wegenstreit's guests” (Austria) (Długa, Długi Targ)
18.00 Teatr HMF Brandenber Karlighed „Kaliber ad lib” (Dania) (Targ Rybny)
19.00 Baj Pomorski „Kandyd, czyli optymizm” (Toruń) (Targ Węglowy)
20.00 Les Sages Fous „Parade Issimo” (Kanada) (Długi Targ)
21.00 Ghostica „Rusalkin Poniedziałek” (Białoruś) (Targ Węglowy)
22.00 Stella Polaris „Statek Głupców” (Norwegia) (Targ Rybny)
23.00 Teatr Usta Usta „Cadillac” (Poznań) (Targ Węglowy)

18 LIPCA (niedziela)

14.00 Mr. Pezo's Wandering Dolls „Magota” (Rosja) (Szeroka przy Muzeum Morskim)
15.00 Irwisch „The Mudjumping” (Austria) (Długi Targ)
16.00 Feta - Teatr na Specjalne Okoliczności „Anioły mają ciężko” (Gdańsk) (Szeroka przy Muzeum Morskim)
17.00 Plastikowe dod „Konstrukcja symboliczna” (Gdańsk) (Świętojańska przy kościele św. Jana)
18.00 Irwisch „The Mudjumping” (Austria) (Długi Targ)
19.00 Teatr Psychodelii Absolutnej - Off Teatr „Zabawa podmiejska... czyli jak zabawa, to tylko w Warszawie (w stylu retro)” (Kraków) (Targ Węglowy)
20.00 Les Sages Fous „Parade Issimo” (Kanada) (Długi Targ)
21.00 Ghostica „Rusalkin Poniedziałek” (Białoruś) (Targ Węglowy)
21.00 Stella Polaris „Statek Głupców” (Norwegia) (Targ Rybny)
22.00 Biuro Podróży „Świnopolis” (Poznań) (Targ Węglowy)
23.00 Theatre en Vol „In the Sign of Guernica” (Włochy) (Długi Targ)



„Anioły mają ciężko” - Feta - teatr na specjalne okoliczności. Na zdjęciu Beata Cybulska.

Fot. Adam Warława

Obrazy z ogniem malowane

Gdy dziecko skończy osiem lat - przechodzi do drugiej klasy szkoły powszechnej. Ukochane dzieci Elwiry Twardowskiej lada dzień skończy osiem lat - i pozostanie w ekstraklasie. Od pierwszego roku istnienia - a był to milenijny rok 1997 - jest celująco wyedukowane. Ukochane dziecię ma na imię FETA; to szczęśliwy skrót od nazwy Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Plenerowych i Ulicznych.

Hasłem, ideą i nicią przewodnią tegorocznego zjazdu cudaków są ożywiecne ognie, przyprawione ostrą muzyką sztuki plastyczne. Zobaczymy zatem „Trzy życia Salvadora Dali” i „Hofmanna” według Hofmana, zawalczymy

„Pod znakiem Guerniki” Picassa i podziwujemy się „Statkowi głupców”, ale wsiadając na pokład nie radzimy, nawet w rejs po Zatoce Gdańskiej.

Możemy wziąć udział w pochodzie aniołów, które nie mają dziś lekką, w białej procesji, też w nie lepszej sytuacji, ale także w radosnej włoskiej „Fieście” czy swojskiej zabawie podmiejskiej w stylu retro, czyli - socrealistycznym. W sumie - dwadzieścia trzy różne, choć spójne w wyższym sensie propozycje zabaw.

Albo zadumań. Bo gdyby ktoś wolał życie bardziej statyczne, wręcz kontemplacyjne, organizatorzy przygotowali aż pięć wystaw plastycznych. Dwie fotograficzne: „FOTO-FETA 2004” i „Portrety z FETY 2003”. Dwie plastyczne:

grafika Krzysztofa Cybulskiego oraz obrazów pławnych Dariusza Milińskiego. Wreszcie - wystawę masek: „Wędrujące Lalki” pana Pezota.

A gdyby ktoś chciał zabrać ze sobą w przyszłość Fetę 2004 nie tylko w sercu, też znajdzie wiele przypomnień (nie upominków, bo nie wszystko darmo): programów, plakatów, koszulek, fotografii... Także coś na język: pierniczek ze znakiem FETY. Będą dostępne w okolicznych cukierniach. Wszystko w obrębie gdańskiej starówki: między Świętojańską i Targiem Rybnym a Długą i Długim Targiem. Więcej - na dalszych stronach naszej gazetki.

Rzecz jasna, jak zawsze, wszystkie widowiska i wystawy FETY darmo.

Tadeusz Skutnik

Baj Pomorski czyli Kandyd



Spektakl: 17 lipca, Targ Węglowy, godz. 19.00.

Najstarszy stażem w tegorocznym towarzysztwie ansamblu Baj Pomorski założony został już w 1945 roku z inicjatywy Ireny Pikiel-Samurewiczowej, która przeniosła do Torunia tradycję przedwojennego, wileńskiego teatru lalek. Tworzył spektakle dla dzieci, z czasem zainteresował się również widzem dorosłym. Od jedenastu lat organizuje jeden z największych w Polsce festiwal: Międzynarodowe Toruńskie Spotkania Teatrów Lalek. W obu kategoriach: dla dorosłych i dla dzieci.

Do Gdańska przywozi świętutki spektakl w reżyserii Pawła Aigner, „Kandyd, czyli optymizm wg Voltaire’a”, rzecz z kategorii dla dorosłych. Oparta jest na osiemnastowiecznej, prześmiewczej powieści filozoficznej. Wolter poddał w niej bezlitosnej krytyce życiowy optymizm, którego ucieleśnieniem jest filozof Pangloss: „wszystko jest najlepsze na tym najlepszym z możliwych światów”. Młodzieniec Kandyd (fr. szczyry, prostoduszny) w serii nieprawdopodobnych przygód wypróbuje tę filozofię, co raz dostając baty. Opowieść

o awanturach Kandyda ubarwia wątek miłosny - ciągłe rozstania i nieoczekiwane spotkania z ukochaną Kungundą.

Przedstawienie nawiązuje do tradycji teatru jarmarcznego. Efektowne teatralne koncepcje, barwne elementy scenograficzne i kostiumy, efekty parodystyczne, żart słowny i sytuacyjny oraz dynamiczna gra aktorów są źródłem żywioowości i zabawnego charakteru przedstawienia. Spektakl wzbogacają satyryczne piosenki oraz ciekawie zaaranżowana muzyka sceniczna live.

Biuro Podróży czyli Świniopolis

Poznański teatr Biuro Podróży został założony w 1988 r. przez Pawła Szkotaka, który kieruje nim do dziś. Poznański solidny zespół. Zarówno w przygotowywaniu spektakli, jak ich prezentowaniu. Można było się o tym przekonać na samej FECIE już dwa razy, w 1997 i ub. roku. Spektakle tworzą wspólnie (trening aktorski, scenografia, kostiumy, rekwizyty), choć są one autorskie, wg pomysłu Szkotaka. Biuro jest niezawodne. Ma na koncie liczne nagrody, m.in. festiwalu w Edynburgu. Zgodnie z nazwą, głównie jeździ po świecie.

„Świniopolis” oczywiście nawiązuje do „Folwarku zwierzęcego” Orwella. Czyli jest opowieścią-przypowieścią. I rzeczywiście: rozdokazywane prosiaczki chodzą do świnińskiej szkółki, gdzie uczy się ich dobrodziejstw cywilizacji. A tymczasem... Pod warstwą bezrozkojkiej zabawy kryją się bardzo smutne obserwacje i przemyślenia. Powiedzmy, że spektakl był już wystawiany w Starej Rzeźni.

Jak zauważyła krytyka, „z pomocą przewrotnie pojętej poetyki telewizyjnej kreskówki („Świniopolis”) przedstawia smutną historię kłęski szlachetnych buntowników i nieuniknionego krachu każdego marzenia o wolności. Aktorzy Biura Podróży grają swoje role subtelnie,



Spektakl: 18 lipca, Targ Węglowy, godz. 22.00.

przyciągając uwagę widzów, jak dobrzy wykładowcy, którzy wiedzą, że należy mówić cicho, by skupić uwagę, a nie krzyczeć, by uniemożliwić rozpraszające pogawędki”.

Subtelne katrapienie marzeń o wolności... Gотовany (czy może duszony), pieczony, wędzony) świnkom los... Na szczęście to tylko teatr.

Pławna czyli Miliński

Grupę Plastyczną Pławna 9 zainicjował w 1994 r. malarz Dariusz Miliński, urodzony w Cieplach k. Jeleniej Góry (znów ta sama okolica!), osiadły w Pławnej k. Lwówka Śląskiego. Nie wiemy, czy przynajmniej słyszał o gdańskiej grupie plastyczno-teatralnej „A” Włodzimierza Wieczorkiewicza, ale ożywia go ten sam duch twórczości. Malarstwo stało się dlań zbyt statyczne, a więc próbował je uruchomić, uruchamiając w tym celu swoich przyjaciół - aktorów. Razem stworzyli osiem premier teatralnych.

Jeśli zważyć, że „Trzy życia Salvadora Dali” to spektakl wg jego scenariusza i w jego reżyserii, że połowa aktorów to klan Milińskich, że Miliński przygotowywał oprawę plastyczną widowiska „Hofmama” i że wreszcie wystawa jego malarstwa odbędzie się gdańskiej Trzódzie - trzeba go zaliczyć do największych monopolistów FETY.

Nic dziwnego, że Miliński sięgnął po twórczość surrealisty Salvadora Dali. Sam jest surrealistą, baśniodziejem i fantasmagorystą. W „Trzech życiach Salvadora Dali” kobieta z bukietem kwiatów zamiast twarzy poniesie wielkie Oko, które po przecięciu okaże się Zegarem. Postać o trzech twarzach zagra smyczkiem na języku.

Byk będzie kuszony i usidlony przez tancerkę-torreadorkę. Wreszcie ogromna postać kobiety z szufladami i towarzyszącą jej monumentalną płonąca żyrafa zaatakują na-

sze zmysły. Wszystkie te obrazy z Dalego rodem stworzą opowieść pełną tajemniczych i rozbudowanych dekoracji, które odrealnią i pokolorują przestrzeń.



Spektakl: 15 lipca, Targ Węglowy, godz. 22.30.

JETA czyli Hofmama



Spektakl: 14 lipca, Targ Węglowy, godz. 22.30.

Jeleniogórski Teatr Animacji datuje swoje początki na ćwierć wieku temu, kiedy to wrocławianin Andrzej Dziedziul w zaadaptowanym mieszkaniu tworzył podwaliny teatru lalkowego. Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu zespołu było przybycie w 1994 r. dyrektora Bogdana Nauki; jest nim do dziś. Od stycznia br. JETA został połączony z Teatrem im. C.K. Norwida i działa teraz jako scena Animacji Teatru Jeleniogórskiego.

W 2000 r. zespół otrzymał własną scenę: Teatr Zdrojowy w Cieplach. Odtąd organizuje życie artystyczne

uzdrowiska, a uzdrowisko zaczyna wpływać na powstające spektakle, choćby przez atmosferę i piękny, klasycystyczny budynek Teatru Zdrojowego.

Coś z tamtej atmosfery Bogdan Nauka - reżyser spektaklu „Hofmama” - chce przenieść na Targ Węglowy. Dokładniej: Szklarskiej Poręby, gdzie przez ostatnie 23 lata życia mieszkał i tworzył wybitny czesko-polski malarz symbolista Vlastimil Hofman (1881 - 1970). Na jego życiu, a zwłaszcza twórczości oparty jest spektakl „Hofmama”. Spektakl lokuje się tym

samym w centrum tegorocznej idei FETY: sztuki plastycznej i teatru ulicznego.

W widowisku występuje ośmiu aktorów. Poruszają się oni w polu wyznaczonym przez cztery płonące wieże. Budują siedem obrazów, odwołujących się do doświadczeń i płócien mistrza spod Szrenicy. Widowisko symboliczne: Hofman, jak Pigmalion, próbuje ożywić drewnianą figurę Madonny, wspiera go Muza... Do tego zmysłowa, rytmiczna muzyka, gra ognia i kolorów - niezapomniane widowisko.

Przygotował
Tadeusz Skutnik

Holandia. The Lunatics

Księżycowe wizje



Spektakl: 15 lipca, czwartek, godz. 15 i 19.

Może w miejscach, do których się wybieramy, już kiedyś byliśmy, a może znów nam się uda tam wrócić.

Teatr The Lunatics powstał w 1994 roku. Wtedy to trzech studentów pracujących na festiwalu Boulevard jako portierzy w teatrze „La Luna”, będącym zarazem gabinetem luster, postanowili założyć własny zespół. Wkrótce zostali obwołani przez holenderskich dziennikarzy „najbardziej obiecującym młodym zespołem teatralnym”. Lunacy wyspecjalizowali się w tworzeniu spektakli na plażach, placach,

nabrzeżach, parkingach. Mówią, że wystarczy im niebo za sufit i horyzont za tło. Do tych „dekoracji” dodają ogromne obiekty oraz efekty świetlne i dźwiękowe, które zamieniają zwykłe miejsca w widowiskową scenę niezwykłych wydarzeń. Wyczarowują w nich piękne, czasem przerażające sny, w których pojawiają się nieoczekiwane zdarzenia, pełne poezji oraz humoru. La Luna, czyli Księżyc to dla nich podstawowe źródło inspiracji. Tak było w przypadku spektaklu „www.sandman.nl”, który zwyciężył na prestiżowym festiwalu w Holminder,

w Niemczech. Mimo że w spektaklach The Lunatics występuje tylko kilku aktorów są to zazwyczaj pełne techniki i efektów pirotechnicznych ogromne widowiska.

Spektakl „Tulacz” („Wanderer”) najnowsza produkcja holenderskiego teatru, różni się znacznie od pozostałego repertuaru The Lunatics. Tym razem jest to intymna opowieść o wędrówce, o poszukiwaniu własnego miejsca w świecie. The Lunatics przedstawia widzom metaforyczny obraz życia jako błędnego koła. Holenderski spektakl bawi i zarazem wzrusza.

Niemcy. Alarm! Theater

Obcy i anioły

Alarm! Theater założony został w 1993 roku przez aktorów Dietlinda Budde i Harald Otto Schmid. Pracowali oni wcześniej przez kilka lat z włoskim Teatrem Nucleo, znanym trójmiejscowej widowni z poprzecznych edycji Fety. Spektakl „Fremd” („Obcy”) jest trzecim ułicznym działaniem zespołu. Twórcy przedstawiają go jako „pełne radości i pasji oraz wspaniałych obrazów”. Teatr zabiera widzów w podróż w czasie i przestrzeni. Spektakl mieni się pociągami, światłem, ludźmi nastrojem...

„Obcy” to historia człowieka. Oglądamy jego codzienne zmagania, emocje, namiętności i cierpienie od narodzin aż do śmierci. Tylko, czy każdy człowiek spotyka anioły? W niemieckim spektaklu nasi niebiańscy stróżowie przy akompaniamencie „Ederlezi” Bregovica opuszczają swe bezpieczne edenskie siedziby i zstępują na ziemię. Rozpoczynają wędrówkę przez świat pełen radości i smutków, narodzin i śmierci. Co się stanie, gdy spotkają ludzi? Czy utrzyma się ziemskiego upadku? Czy wciąż pozostaną aniołami? A co wybiorą ludzie: niebiańskie chóry czy piekielne ognie? Widowisko niemieckiego teatru to eksplozja kolorów, światła, dźwięków i ognia.



Spektakl: 16 lipca, piątek, godz. 23.30.

Podczas 75 minut widzów bawią czasami groteskowe i sympatyczne, a innym razem szalone i pikantne żarty Alarm Theater. Widowisko wyreżyserował Harald Otto Schmid, choreografia jest dziełem Dy-

ane Neiman, a światło i dźwięk Jana Jaranowskiego. Kostiumy zaprojektowali Suzanne Austin i Gunar Meinhold, a za efekty pirotechniczne odpowiada Arne Dickmann.

Norwegia. Stella Polaris

Statek głupców

Cały świat żyje w ciemnej nocy, ślepo upierając się przy trwaniu w grzechu, goście roją się od szaleńców...

Stella Polaris to jeden z najstarszych teatrów ulicznych działających w Norwegii. Zespół powstał w 1985 roku z inicjatywy Merety Klinga i Pera Spildra Borg. Do założenia własnego teatru dwójkę norweskich aktorów i muzyków zainspirowała wyprawa do Polski, gdzie badali kulturę Łemków. Motywy do swoich przedstawień Stella Polaris czerpie z teatru wszystkich epok, z cyrku i kultury ludowej. Nazwa teatru oznacza Gwiazdę Polarną, która wyznacza Północ. W tradycji wielu państw religii, starożytnych cywilizacji jest uważana za przewodnika w drodze, także życiowej.

Spektakl „Statek Głupców” („Narrenes Skip”) nawiązuje do mitologicznego znaczenia Gwiazdy Polarnej oraz do średnio-wiecznej legendy o tajemniczym okręcie, który zawiązał do różnych portów, zabierając na pokład szaleńców odrzuconych przez społeczeństwo. Tych którzy nigdy, nikogo i nie mieli. Twórcy przedstawienia inspirowali się obrazem Hieronima Boscha pod tym samym tytułem. To piętnastowieczne dzieło nawiązuje z kolei do mrocznego, śred-



Spektakl: 17 lipca, sobota, godz. 22.

dnio-wiecznego utworu literackiego „Statek Głupców” niemieckiego pisarza Sebastiana Brandta. W kulturze średnio-wiecznej świat był morzem, a człowiek okrętem targanym wichrami burzy. Morze jest nieprzewidywalne i zaskakujące. Mimo że budzi grozę,

człowiek i tak próbuje je pokonać. Podróżnik posiada wolność wyboru. Czy i my nie pragniemy jej nie? Spektakl wyreżyserował Per Spildra Borg. Muzykę skomponował Andreas Mjos. Kostiumy zaprojektowały Anja Boman i Heidi Lia.

Hiszpania. Cia La Tal

Wielki zegar

Kola zębate obracają się...
Ding... Dong...
Zegar wybija godzinę...
Tik-tak... Tik-tak...
Już czas...

Cia La Tal to hiszpańska grupa działająca od 1986 roku. W ciągu 18 lat zespół przekształcił się z klasycznej trupy cyrkowej w nowoczesną grupę teatralną. Oparte na pantomimie i uroczym dowcipnej scenografii spektakle bawią publiczność na całym świecie. Cia La Tal do Gdańska przyjeżdża po raz pierwszy. W przedstawieniu „Wielki zegar” („El Gran Carillon”) mechanizm ogromnego zegara ożyje na

dwie godziny. Oczaruje publiczność dziełamioma kilkunastominutowymi etiudami, prezentującymi zabawne scenki z życia rycerzy, kłownów, bokserów... Spektakl zagrany zostanie przed Zieloną Bramą. Proste historie opowiadające o tym, że „Ona kocha jego, a inny chce się z nią ożenić, mimo że ona kocha tamtego...” podane są widzom z dowcipem – raz subtelnym, innym razem pikantnym.

„El Gran Carillon” udowodnia, że niewiele potrzeba do stworzenia iluzji i magii w teatrze. Jeden podest, jeden mechanizm wielkiego zegara

i tylko trzech aktorów wystarczy, aby nas bawić. Przedstawienie zmusza do tego, żebyśmy, jak w krzywym zwierciadle, dostrzegli samych siebie i nasz świat. Hiszpanie wyczarowują teatr i zonglują naszymi wadami, zaletami, sennosciami do udawania i pozowania. Tworzą pełną aluzji parodię romansów i rycerskich pojedynków. Scenografię zaprojektował Quico Estivill, a kostiumy Taller Maravillas i Txema Rico. Muzyka Tals Music. Grają: Enrie Caso, Jordi Magdaleno i Caspar.

Przygotowała
Grażyna Antoniewicz



Spektakl: 15 lipca, czwartek, godz. 16.

Zdjęcia materiały promocyjne

NIEDYSKRECJE...

■ Tłumnie

Najliczniejszą - 25-osobową grupą teatralną, która wystąpi na tegorocznej Fecie, jest Stélla Polaris z Norwegii. Miłośnicy sportów zimowych zapewne pamiętają ten teatr; w 1994 roku brał on udział w otwarciu olimpiady zimowej w Lillehammer.

■ Mały struś

Zespół Les Sages Fous przybędzie do Gdańska z najbardziej oddalonego kraju - Kanady. Artyści przywieźli piękne lalki, a na oczach widzów z jaja wykluje się struś.

■ Nieokiełznane

Najbardziej rozbiegane i trudne do okiełzania teatry to The Old Town Theatre z Wilna oraz Irtwisch z Austrii. Litwinów spotkamy wszędzie: na przystanku tramwajowym, w sklepie, kawiarni. Uwaga! Na pewno zaproszą nas do teatralnej akcji. Za austriackimi szcudlarzami trzeba będzie szybko biegać.

■ Kaszubski koń

We włoskim spektaklu „Nel segno di Guernica” zagra rodowity koń kaszubski.

■ Po raz pierwszy

Po raz pierwszy w Polsce na festiwalu teatrów ulicznych wystąpi teatr z Białorusi. Zobaczymy śpiewające tancerki i obrzędy regionalne.

■ Warszawa i milicjant

Teatr Psychodelii Absolutnej przyjedzie prawdziwą warszawą z nieprawdziwym milicjantem.

■ Zapłonie

Najwięcej ognia zapali lwowski teatr Voskressinia podczas spektaklu „Gloria”.

■ Najmniejsi

Najmniejszym zespołem w tym roku jest gdański teatr Plastiique dod. W spektaklu „Konstrukcja symboliczna” zagrają zaledwie dwie osoby. (Gran.)

RADY DLA WIDZÓW

■ Bez pieska

Organizatorzy Fety proszą i radzą.

- Nie należy wchodzić na oznakowany teren gry. Zwłaszcza jeśli jest to spektakl z efektami pirotechnicznymi. Może okazać się to niebezpieczne zarówno dla widzów, jak aktorów. Prośba ta dotyczy szczególnie osób fotografujących Fetę.

- Nawet jeśli bardzo kochamy swojego psa, nie znaczy to, że lubi on tłok i wybuchy. Zdenerwowany zwierzę może nam uciec albo kogoś ugryźć.

- Prosimy o niezabieranie ze sobą rowerów.

- Widzom oglądającym nocne przedstawienia radzimy zabrać ze sobą ciepłą odzież.

- Podczas trwania festiwalu wyłączone będą parkingi na Targu Węglowym i Targu Rybnym.

- Ze względu na wzmożony ruch pieszych w obrębie Głównego Miasta prosimy kierowców o wyrozumiałość i zachowanie szczególnej ostrożności.

- Wszystkie wiadomości na temat Fety można będzie uzyskać w Centrum Informacji na Targu Węglowym.

- Podczas trwania festiwalu nie pojawiają się dodatkowe autobusy ani pociągi. Ponieważ większość spektakli kończyć się będzie najpóźniej o północy, jako środek transportu polecamy SKM.

- W galerii Nowa Oficyna można nabyć plakaty VIII Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Plenerowych i Ulicznych Feta za 10 zł i festiwalową koszulkę (20 zł). Niestety, ich ilość nie jest niewyczerpana. (G.A.)

Spełnione marzenie

Rozmowa z Elwirą Twardowską, szefową Młodzieżowego Klubu Twórczego Plama, organizatora Fety

- Nie ja wymyśliłam festiwal, ale gdy padło pytanie, czy go zorganizuję, powiedziałam tak. I tak weszłam w pierwszą Fetę naiwnie i radośnie.

- Dlaczego naiwnie?

- Wtedy nie zdawałam sobie sprawy, jaka to harówka i jak wygląda festiwalowy dzień. Co roku o tej porze mówię sobie nigdy więcej, po co mi tyle stresów, nieprzespanych nocy, ale jeszcze się festiwal nie kończy, a ja już planuję nowy.

- Czasem mówią, że Feta jest zbyt ekscentryczna...

- To dlatego, że ludziom festiwal teatrów ulicznych często kojarzy się ze sztuką jarmarczną i takiej oczekują. My świadomie odeszliśmy od klauzury i rozrywki ludycznej. Od początku skłaniamy się ku teatrowi, który wybiera otwartą przestrzeń, niekoniecznie ulicę. Tutaj widzowie przyjmują nawet bardzo trudne przedstawienia, których być może w teatrze nawet by nie chcieli oglądać.

- Podczas pierwszego festiwalu teatry grały na pasie startowym na Zapie.

- Obawiano się, że nikt tam nie przyjdzie. Tymczasem okazało się, że Feta wystartowała w bardzo dobrym momencie. Gdańsk potrzebo-

wał takiego festiwalu. Udało się, przyjęły teatry z całego świata.

- Jak wybieracie przedstawienia?

- Kiedyś szukaliśmy. Teraz wszystko jest o wiele prostsze. Jak poszła fama w świat, że Feta to dobry festiwal, a Gdańsk jest pięknym i gościnnym miastem. Wszyscy się do nas garną.

- Jaki teatr lubi Elwira Twardowska prywatnie?

- Staram się, żeby to nie był tylko mój gust. Chcę spełnić oczekiwania widzów. Nie jestem na przykład faną kłownady, ale z ogromną przyjemnością oglądam widzów, którzy się dobrze bawią. Ale to prawda, że na każdym festiwalu biorę coś dla siebie. W tym roku są to Hiszpanie. Mam nadzieję, że konstrukcja wielkiego zegara teatru Cia La Tal będzie pięknie wyglądała na tle Zielonej Bramy. Nie ukrywam, że jestem faną Gdańska i lubię wkomponowywać spektakle w konkretne przestrzenie.

- Powodem do dumy jest...

- Foto feta. Jesteśmy jedynym festiwalem, który ma takie piękne zdjęcia.

- O czym pani marzy?

- O zrobieniu festiwalu, który miałby cyrkową nutę.

Grażyna Antoniewicz



Fot. Adam Wierasz

Portrety Fety



Friches Theatr (Francja).

Fot. Magdalena Pisk



Dansk Rakepark (Dania).

Fot. Anna Kulik



Azar Teatro (Hiszpania).

Fot. Adam Będkowski



Grotest Maru (Niemcy).

Fot. Alicja Lindert

Poland.pl

Polska.pl

FILAR



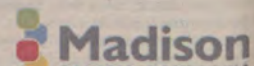
www.gdansk.pl

Dziennik Bałtycki

darnatury.



austriackie forum kultury



NIERUCHOMOŚCI

Gdynia Obóz, lokal usługowo-biurowy (1 piętro), 6, 22, 45 m, (0-58) 625-41-95, 0-501-524-480

Łębork hale 100, 250, 600 m² oraz grunt 8000 m², 0-606-165-679

Gabinet kosmetyczno-fryzerski, solarium w dobrym punkcie odpłatnie, tel. 347-82-31, 0601-611-074

WYDZIERZAWIĘ pomieszczenie na salon fryzjerski z wyposażeniem, 0606/003-095

MIESZKANIE 2-pok. 0-501-524-480

Gdańsk piwnie, 305-33-99

DOMYK LETNISKOWY

DOMKI letnie, wczasowe, dzierżawa całonocna w St. dżennich koło Bytowa Konk. (0-58) 305-08-81 codziennie do 14.30

GARAŻ

GARAŻE blaszane wyprzedaż, (0-58) 562-70-30, 0-505-036-609

GDAŃSK Małczewskiego, murawny, własnościowy, sprzedam, 349-92-56

Gdynia ul. Chylińska, garaż blaszany, ocieplony, prąd 220, 380, sprzedam lub wynajmę, 0-608-759-871

GARAŻE blaszaki do końca lipca 10%, taniej, 0-52-348-71-4-8, 0-60-8-414-9-4-9, 0-60-7-18-2-3-8, 0-66-271-69-22

GARAŻE blaszaki, najtańszej! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 0-59-8-2-3-2-2-0-9, 0-606/23-54-17

Praca

+szkoła
+szkolenia

zamów reklamę
we wtorek w Dzienniku

Zadzwoń
(058) 30 03 200

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE sprzedam

BLOKOWE gazobeton, cegła, żwir, kaski, piasek, styropian, transport. Raty, 348-78-00

BOAZERIE deski podłogowe, listwy, (0-58) 342-54-31

SIATKA cynikowana i powleczona, słupki, trzaski. Skrzynki, solarium w dobrym punkcie odpłatnie, tel. 347-82-31, 0601-611-074

SIATKI słupki, druty, kłaczki, (0-59) 847-13-29

SZACHETY, 0601-59-72-92

SPRZEDAŻ płyty drogowe używane, tel. 0-605-032-165

WYKASSTWO

BRUKARSTWO, 0-601-617-019

BUDOWA Domów. Remonty, 623-08-76, 0695-437-241

BUDOWLANE, ciekawostki, (0-58) 562-97-29, 0-601-320-453

BUDOWY, remonty, 0-603-378-831

IZOLACJE pianowe zagrybnych budynków, 347-74-35

OGÓLBUDOWLANE, drenaż, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

TYNKARSTWO ogólnobudowlane, 0602-697-446

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58) 300-56-86 (0-58) 300-59-59

CYKLINIARSKIE (0-58) 301-66-66

CYKLINIARSKIE (0-58) 302-06-10

CYKLINIARSKIE (0-58) 305-51-47

CYKLINIARSKIE (0-58) 342-02-97

CYKLINIARSKIE (0-58) 553-22-62

CYKLINIARSKIE (0-58) 556-01-95

CYKLINIARSKIE (0-58) 623-11-79

CYKLINIARSKIE 620-74-81

CYKLINIARSKIE 665-11-97

CYKLINIARSKIE (0-58) 664-97-33

CYKLINIARSKIE (0-58) 553-18-40

CYKLINIARSKIE (0-58) 620-19-75

CYKLINIARSKIE 623-77-06

CYKLINIARSKIE bezpyłowo, 341-40-75

CYKLINIARSKIE Bezpyłowo. Tani! 345-24-52

PARKIET sprzedawca. Układanie. Cyklinowanie. "Timber" 511-79-79, 0602-22-79-79

PODŁOGI drewniane. Sprzedaż. Montaż. Centrum Parkietowe. (0-58) 552-12-63

PROMOCJA Parkiet, usługi, wczasy "Mat-Bud" (0-58) 663-03-85

PRZEGLĄDANIE, układanie, cyklinowanie, 345-60-99, 0501-167-890

ŚCIANY, SUITY

ADAPTACJE, remonty, nowe, 0-608-033-016

CEKOLOWANIE, malarskie, tani, 0502/897-018

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, 625-99-09

CEKOLOWANIE, malowanie, panele, 773-35-94

CEKOLOWANIE, malowanie, tapetowanie, 625-30-11, 0503/715-491

CEKOLOWANIE, tapetowanie, tani, 300-54-53

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-68

MALARSKIE, cokołowanie, solidnie 620-47-90

MALOWANIE kładek, tani, 557-69-78

MALOWANIE, kafełkowanie, (0-58) 665-02-60, 0-601-658-431

MALOWANIE, tapetowanie, (0-58) 661-84-30

PŁYTY gipsowe cokołowanie, malowanie, hydraulika, kafełkowanie, 677-34-75, 0694/456-543

RENTY kompleksowo, 340-85-76

SUITY podwieszane: kasztanowe, gipsowe. Słanki dżalowy, "Sultax", 0604-944-094

SUITY podwieszane: ścianki, 302-13-02

SUITY Kompleksowe remonty, kafełkowanie, 349-57-23, 0604-927-513

SZPACHLOWANIE, malowanie, (0-58) 663-53-45, 0-607-624-148

TAPETOWANIE natynkowe, malowanie, 302-03-65, 0601/594-371

TAPETOWANIE natynkowe, malowanie, 0605-851-291

TAPETOWANIE natynkowe, zmywalne, 621-07-46, 0601-61-66-33

TYNKI gipsowe maszynowe, solidnie, 0-609-506-614

TYNKI gipsowe, 0501/533-657

TYNKI mokre gipsowe, 0-502-919-634

DACH

BLACHARSKO dekarstwo, (0-58) 664-81-41

BLACHARSKO dekarstwo, 0-505-0-015-8-54 0-507-183-851

BLACHODACHOWNIA obróbki, sprzedaż, montaż, gwarantujemy 5 lat, (0-58) 782-22-40

DACHY ceramiczne, papy termozgrzewalne. Profesjonalnie. 5 lat gwarancji! (0-58) 562-55-05, 0-503-005-234

DEKARSKIE Solidnie, tani, 623-06-76, 0696-437-241

OKNA, DRZWI

BALKONY Kraty. Daszki. Drzwi stalowe 342-83-69

DRZWI (0-58) 322-83-69 Antyłamaniowe. Zamki

DRZWI (0-58) 556-46-85 Antyłamaniowe. Prodecnt

DRZWI 324-59-00 pokojowe, harmonijkowe, wyspecjalizowane antyłamaniowe, centralizacja, wszystkie akcesoria

DRZWI 552-31-88 "LaPuerta"

DRZWI antyłamaniowe, montaż gratis, 650-, Raty, 10 x 65, bez odsetek 5 5 8 - 1 1 - 5 - 6, 511-00-04

DRZWI (0-58) 780-40-40 Antyłamaniowe

FABRYKA OKIEN FOREST OKNA PCV DREWNO MONTAŻ GRATIS! 058/661-45-66 058/346-64-90 058/348-58-47

OKNA PCV Ekol - System 300-46-22

OKNA pcv, producent, Knipping, Bruggmann, "Okna", Łużycka 6 Gdynia, (0-58) 622-20-45 622-53-33

OKNA, drzwi, tania "Wiesna" 322-18-17

ROLETY 303-48-19! Żaluzje! Antyłamaniowe Meplary

ROLETY atrakcyjne, (0-58) 340-94-25, 0502-361-666, 0-608-535-965

ROLETY materiałowe, antyłamaniowe, okna, producent "Deem", Słowackiego 73, 342-37-16, 0-504-248-817

ROLETY Antyłamaniowe 550-42-72! Żaluzje! Tani!

ROLETY Żaluzje! Rolety antyłamaniowe! Okna PCV. Producent "Dama", 661-48-88, 348-06-35, 302-29-04

ROLETY, żaluzje. Producent "Hanel", 664-60-03

OKNA PCV REHAU 598 zł netto MONTAŻ GRATIS! 683-14-75

ZALUZJE Rolety Tani! 623-55-69, 623-57-86

ZALUZJE, rolety, montaż, naprawy, 302-39-84

PAMIR Producent, Żaluzje, rolety, moskitiery, markizy, Bramy garażowe. Okna PCV, (0-58) 671-53-38, (0-58) 625-16-68

ELEWACJE

DOCIEPLENIA 0602-225-076

DOCIEPLENIA 0602-402-561

DOCIEPLENIA, 0-606-309-350

GLAZURNICTWO

ADAPTACJA Łazienek, kafełkowanie, hydraulika, solidnie, 556-95-14 Faktury

ARANŻACJE kafełkowanie, hydraulika, 344-08-77

ATRAKCYJNE ceny solidnie, (0-58) 302-00-30, 0-608-535-965

GLAZURNICTWO Hydraulika, remonty, zastępczo, Gwarantujemy. Profesjonalizm. Doradztwo, 663-50-70, 0607-839-748

GLAZURNICTWO Hydraulika, remonty, 664-61-44, 629-21-16

GLAZURNICTWO hydraulika, 340-20-50, 0501-981-643

KAFELKOWANIE 622-01-06

KAFELKOWANIE, 0509/461-997, 306-70-30

KAFELKOWANIE hydrauliczne, remonty kompleksowe, 347-74-35

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, remont, 302-13-92

USŁUGI HYDRAULICZNE

BUDERUS Ogrowanie. Instalacje. Serwis. (0-58) 341-97-35

CO, hydrauliczne, gazowe, ugrzewanie, niezawodnie, tani, 0504/076-561, 553-62-49 po 20.00

HYDRAULICZNE Grzewcze. Gazowe. Instalacje, przyłącza, kotłowne. Nowoczesnie. Konkurencyjne. 672-62-64, 0601/677-964

HYDRAULICZNE, 302-86-97, 0501-060-808

HYDRAULICZNE, 623-61-77, 0609/164-618

HYDRAULICZNE, awarie kanalizacji, remonty, 620-11-62, 0-502-240-190

HYDRAULICZNE - gazowe, wodmierz, instalacje, przyłącza, Tani! 0504/458-573

HYDRAULICZNO - gazowe, uprawianiami, 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO - gazowe, 302-98-56

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 0602-765-717, elektryczne 341-51-79

AWARIE 552-76-39

AWARIE, naprawy, pomiary, (0-58) 671-37-81, 0-509-252-958

ELEKTROINSTALACJE, 0-502-097-208

ELEKTROINSTALACJE, 0-602-913-557

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

USŁUGI GAZOWE

"A" Abagat naprawa, konserwacja, montaż pieców, kuchenek, kucharek 625-31-49, 665-35-66

MONTAŻ szczelność, 30210-14

NAPRAWA montaż, szczelność, 6602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery-biura, domy, 664-94-55

ALARMY Domofony, kamery, (0-58) 551-40-42

ALARMY domofony, (0-58) 306-98-54

BALUSTY bramy, kraty, kowalstwo, 0-605-695-328

BRAMY - automatyzacja, (0-58) 306-98-54

DOMOFONY dzwonki, wiadomości, 0-501-311-415

DOMOFONY 341-66-40

KRATY Ogrodzenia! Najtańszej! 341-12-44

KRATY Ogrodzenia! kut. Drzew, 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA 304-51-62

CZYSZCZENIA 341-32-01

CZYSZCZENIA 347-63-27 Karcherem

CZYSZCZENIA 557-85-46

CZYSZCZENIA 622-62-20

CZYSZCZENIA anty-alegiczne (0-58) 620-20-18, 663-13-43

CZYSZCZENIA Promocja 559-85-19

CZYSZCZENIE dywanów, 665-96-85

CZYSZCZENIE dywanów, 0-607-429-027

CZYSZCZENIE 0601-673-051, 663-88-26

CZYSZCZENIE 306-18-70

DEZYNSEKCJA 100% skuteczność 559-85-19

SPRZĄTANIE biur, sklepów, mycie okien, 677-34-75, 0694/456-543

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

GARDEROBY meble, szafy, zabudowy, 304-81-05

SZAFY zabudowy. System "Komandor" 304-59-00

TAPICERSKIE, (0-58) 553-89-29

WNE

BUDOKOR cięcie, wiercenie, faszynowanie, żelbetu, roboty, nadproża, wzmocnienia, tami, kolumny, posadzki, epoksydowe, pośluki, (0-58) 620-38-83, 0-602-620-777

GEODETA uprawianiom, 0607-429-027

KOSTKA brukowa, granitowa, zakładanie trawników, koszenie, 677-34-75, 0694/456-543

OGRODZENIA zakładanie, (0-58) 781-78-52, 0-605-551-465



WUJKA

ROZMAITOŚCI

SPRZĄT ELEKTROELEKTRON

SPRZĄT GOSPOD. DOM.

SERWIS
ŁÓDÓWKI
PRALKINAPRAWY z GÓDZ.
BEZPŁATNY DOJAZD
SENIORZY ZNIŻKA302-00-06
303-61-61
305-28-06
306-91-70
552-18-01
554-43-64
0-501-103-397

ACCOVEN

naprawa pralek
łódówekTrójmiasto
bezpłatny dojazd.
325-60-84,
553-87-56,
0-501-81-00-89

ACCOVEN

Naprawa!
Pralek!Łódówki
Szybko, TanioBezpłatny
Dojazd

Gwarancja!

302-91-22,
303-43-80,
302-97-62,
348-79-03,
303-43-80,
506/301-663

Seniorzy zniżka

ŁÓDÓWKI 664-85-85,
0-601-635-727. Naprawy!ŁÓDÓWKI, naprawy
664-04-53ŁÓDÓWKI, zamrażarki,
622-10-29,
303-70-33 najtaniej!PRALKI, zmywarki,
622-05-06 Roman HutnikAUDIOVIDEO
sprzętANTENA TV, satelitarne,
3427-427, 0503-1937-18ANTENA! Całodobowo: indy-
widualnie, zbiorczo, satelitar-
ne, 0-501-311-415CURTIS, Neptun, Unimor-
Sierstia, Lexus, Otake,
Samsung, Goldstar, Trilux,
Royal, Sony, Sanyo, inne.
Tel: 341-69-66,
554-16-42EKSPEKSYWA
naprawa
telewizorów
audiovideo
302-37-30,
663-39-49,
625-21-97 Trójmie-
sto, bezpłatny dojazdPOGOTOWIE telewizyjne
629-02-33SIESTA Trilux, Elems,
Sony, Sanyo, **Rafalski**
Złagiew,
(0-58) 303-55-49,
0-602-343-482TELENAPRAWA
301-88-63
341-38-66
302-66-58 Dojazd
bezpłatny, gwarancjaVIDEOFILMOWANIE (058)
678-56-59 664-83-59VIDEOFILMOWANIE
622-62-20

TURYSTYKA I SPORT

PRZEMOŁY

AALTURIST najtańsze
bilety 307-48-06,
301-89-51ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.pl

WZASY, kolonia -

Rabka, Ewak 341-46-61

WILNO, Trak
15-18 07 2004
Holidays 341-27-61ZAKOPIANE OSW. Mościz-
niczanin! wczasy, wypoczy-
nek, wyżywienie Tel.
018/20-127-72, www.mosc-
zniczanin.com.plZAKOPIANE pensjonat
www.ragle.pl/mia Tel.
018/20-62-25SIESTA Trilux, Elems,
Sony, Sanyo, **Rafalski**
Złagiew,
(0-58) 303-55-49,
0-602-343-482TELENAPRAWA
301-88-63
341-38-66
302-66-58 Dojazd
bezpłatny, gwarancjaVIDEOFILMOWANIE (058)
678-56-59 664-83-59VIDEOFILMOWANIE
622-62-20

TURYSTYKA I SPORT

PRZEMOŁY

AALTURIST najtańsze
bilety 307-48-06,
301-89-51ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43

WZASY, kolonia -

Rabka, Ewak 341-46-61

WILNO, Trak
15-18 07 2004
Holidays 341-27-61ZAKOPIANE OSW. Mościz-
niczanin! wczasy, wypoczy-
nek, wyżywienie Tel.
018/20-127-72, www.mosc-
zniczanin.com.plZAKOPIANE pensjonat
www.ragle.pl/mia Tel.
018/20-62-25SIESTA Trilux, Elems,
Sony, Sanyo, **Rafalski**
Złagiew,
(0-58) 303-55-49,
0-602-343-482TELENAPRAWA
301-88-63
341-38-66
302-66-58 Dojazd
bezpłatny, gwarancjaVIDEOFILMOWANIE (058)
678-56-59 664-83-59VIDEOFILMOWANIE
622-62-20

TURYSTYKA I SPORT

PRZEMOŁY

AALTURIST najtańsze
bilety 307-48-06,
301-89-51ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43ATRAKCYJNE Mikrobusy,
kraj, zagranica, 344-77-33AUTOCENTRALA
Najtańsze bilety
3 4 4 - 5 0 - 4 0 ,
305-62-25 www.autocen-
trala.com.plAALTURIST Kursy Języko-
we Anglia 301-89-51,
307-45-43

BADANIA kierowców

Lekarz uprawnień
Badania na broń. Licencja za-
bezpieczenia technicznego,
0502-143-469LECZENIE tyfusów! farmako-
logiczno-dietetyczny gabi-
net. 0606-390-360

POMOC NIEMOŻNOŚCI

ABC alkoholicyzmu
Especial
551-97-64,
0602/334-716
StefanowiczACHILLES Alkoholizm
Especial EKG. Wizyta,
(0-58) 601-670-398INTERNISTA Andrzejki-
wicz, wizyta 341-23-43,
0504-903-462GABINET LEXARSKI
WIELOSPITALLEK med. Tadeusz Krusze-
wski specjalista onkolog - wizyty
domowe - 559-78-98,
0601-681-885WWW.estrad.com - mezo-
fizjologiaTRENER Gajdzisz za-
praszam na Obóz Piłkarski,
0 5 0 2 - 8 5 5 - 2 0 4 ,
(0-58) 556-13-05

RNE

STOMATOLOGICZNE

GDANSK Okopowa 7,
Centrum
Stomatologiczne
„Curodent”
308-15-98 8.00 - 20.00,
również niedzieleGDANSK, (058) 341-62-96,
341-65-04 Centrum Stoma-
tologiczne Vis-DentSOPOT Centrum
Stomatologiczne
„BioDentica”
Stomatologia
dziecięca, ogólna,
chirurgia, protetyka,
RTG, 760-12-37

RNE

ANTYNIKOTYNA,
0501-378-150BEZPŁATNE badania
słuchu. Dobry aparat
słuchowy wiodących
firm. Gdynia NZOZ Śródmie-
ście ul. Abrahama 57,
gabinet nr 2. Czynne
8.30 - 18.00
tel. 0-501-647-107GINEKOLOG
0501/536-770
dyżurnieGINEKOLOG 0600-77-27-07
zabiegowo, bezzabiegowoGINEKOLOG
0604/823-164
Bezzabiegowo!

GINEKOLOG, 341-19-85

GINEKOLOG - bardzo tanio,
profesjonalnie, 0506-423-562NEUROLOG Nizkiewicz
Gabinet, wizyta,
(0-58) 556-12-49PSYCHOTERAPIA
hipnoterapia (stresy,
lęki, inne problemy) Dr Krystyna
Zagłaska psycholog. Re-
strakcja: (058) 556-56-46DIETA Cambridge,
(0-58) 661-28-13, 0-604-974-550

MASAŻ 304-99-46

MASAŻE Endologie,
0502-267-021MASAŻE 557-38-54,
0603-211-505

MASAŻE 0-502-561-770

MASAŻE, 0-603-624-766

DIETA Cambridge,
(0-58) 661-28-13, 0-604-974-550

MASAŻ 304-99-46

MASAŻE Endologie,
0502-267-021MASAŻE 557-38-54,
0603-211-505

MASAŻE 0-502-561-770

MASAŻE, 0-603-624-766

DIETA Cambridge,
(0-58) 661-28-13, 0-604-974-550

MASAŻ 304-99-46

MASAŻE Endologie,
0502-267-021MASAŻE 557-38-54,
0603-211-505

MASAŻYSTA, lecznicze,

wyszczuplające. 058-300-53-19,
0501-189-821MASAŻYSTA-shiatsu, wizyta,
0-888-342-432

MASAŻYSTA, 557-74-08

MASAŻYSTY, 0-601-405-910
0-603-772-036POTENCJA
0603/227-896

POTENCJA 0609/273-021

WZROK inwalidzi, okularnicy,
stan bardzo dobry sprzedam,
(0-58) 536-99-79

NAUKA

KURSY, SZKOŁA

ATRAKCYJNA
nauka jazdy „LOK”
Gdynia 620-76-74,
Sopot 551-02-37ATRAKCYJNE! Kursy
komputerowe. 661-25-56,
621-93-70CREDO - kursy prawa
jazdy
(0-58) 302-32-18DELTA Prawo Jazdy,
Zagrze, 346-48-11EXPRESS - nauka jazdy,
kategorie A, B, C, E.
305-38-92KOSZTORYSOWANIE
w budownictwie.
Agent Celný, Kursy
346-03-11, 341-45-13KURSY masażu
profesjonalnie,
medyczne studium,
Gdynia (058) 623-26-57,
(0-58) 621-10-73
(13.00-17.00)KURSY prawa jazdy,
Rek-Kor, Wierześć,
520-19-76LOK Atrakcyjna cena,
nauka jazdy,
Gdańsk 502-32-34,
Gdynia 660-34-24MAXEL, prawo jazdy,
osobowe, ciężarowe,
autobus, przyciepca,
(058) 344-68-07,
341-72-84,
0601-622-178MOTOBIT
Prawo jazdy
058/553-23-81,
0601-670-511OBROT zarządzanie,
kursy, praktyki
346-03-11, 341-45-13

ODDK,

wakacyjna
obniżkaKursy, kadrowe placowy,
rozliczenie wynagrodzeń,
samodzielny księgowy,
główny księgowy, zabez-
pieczenie umów i windy-
kacja, księgi walców,
komputerowy VAT,
podstawy, BHP,
(0-58) 554-29-17OSWIATA-Lingwisty,
szkolenia
operatorów
maszyn do robót
ziemnych
budowlanych i
drogowych
kierowników, kopark-
ni, ładowarki, spycharki,
walce drogowo, wózki prze-
noszące, betoniarz, za-
gęszczarki i ubijaki, maszy-
naryzacja rurowodów, spie-
kanie, agregaty, elektro-
narzędziaDodatkowo: kursy
opracowania postępowania,
PMS, UDT, SEP, palący
kotłowni, minimum sanitarny
HACCP, kulin.
158-341-21-82,
0504-256-080,
0501-251-863STOWARZYSZENIE
Kolejowców. Kursy
rachunkowości
Szkoła Nowy
VAT 2004,
Międzynarodowa
wymiana towarowa
VAT w usługach -
14.07.2004.
341-25-30,
341-98-11,
www.skwp.gda.pl



Informacje ze Spółdzielni Mieszkaniowej Radunia w Pruszcze Gdańskim zebrał Arkadiusz Gancarz.

692 03 05

opinie@prasabalt.gda.pl

Pomożemy Ci załatwić Twoją sprawę w spółdzielni! Czekamy na Państwa telefony i e-maile.

Moja spółdzielnia „Radunia” w Pruszcze

We wtorek

„Kolejarz” Pracownica Spółdzielni

Mieszkaniowa w Sopocie

11

ZADZWŃ, NAPISZ

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 12 lipca 2004 r.

Jak tu się mieszka? Kolor ścian



Fot. Arkadiusz Gancarz

Bloki Spółdzielni Mieszkaniowej Radunia stoją na obrzeżach Pruszcza, daleko od głównych szlaków komunikacyjnych. Mieszkańcy cenią sobie ciszę i spokój. - Zdziwiłam się, że w mieszkaniu mogą śpiewać ptaki - mówi Wioletta Wąs, która niedawno przeprowadziła się z Gdańska. - Można spokojnie wypuścić dzieci na dwór i zrobić zakupy w osiedlowych sklepach.

Na każdym podwórku jest plac zabaw z huśtawkami, drabinkami, piaskownicą. Pod klatkami schodowymi i przed szkołą podstawową i przedszkole. Jest poczta i osiedlowy klub M-6, w którym organizowane są imprezy kulturalne, m.in. koncerty. - Wszystko, co potrzebne jest na miejscu - mówi pani Wioletta.

Jedynie czego oczekują mieszkańcy to poprawa estetyki. Szarobure bloki z wielkiej płyty nie przykuwają wzroku. Mieszkańcy liczą także na szybkie remonty klatek schodowych. - Ostatnio malowano je w 1985 roku - twierdzi Wioletta Wąs. - Niestety już nie wiadomo, jakim kolorem. Farba się starła.

LEPIEJ PŁACIĆ

Sezon na dłużnika

Jak większość spółdzielni, SM Radunia boryka się z dłużnikami. Przyczyną są rozmaite. Czasami emerytom po prostu nie starcza do pierwszego. Zdaniem prezesa Jerzego Czapiewskiego, część lokatorów nie płaci jednak bez poważnych powodów. Od pół roku czynszu nie uiszczają 83 osoby. Tu uważa! Spółdzielnia pozywa zawartdziących dłużników. Obecnie toczy się 12 rozpraw. Siedem o spłatę rachunków, pięć o eksmisję. W ubiegłym roku wykwaterowano dwóch dłużników z ul. Wojska Polskiego. (ganark)

Widziane z okien. Dziurawe dachy Mokre głowy



Fot. Arkadiusz Gancarz

Beata Muszyńska mówi, że w bloku przy ul. Tysiąclecia mieszka się dobrze, jednak każdy wosny trzeba walczyć z przeciekającym dachem.

Największym problemem mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Radunia w Pruszcze Gdańskim są przeciekające dachy. Najdodolniej odczuwają to ludzie zajmujący tzw. lokale szczytowe na najwyższych piętrach. - Mieszkam tu od 25 lat. Wiosną zawsze mam problem z przeciekającym sufitem. Na ścianach robią się mokre plamy - mówi Beata Muszyńska z bloku przy ul. Tysiąclecia. - Niestety, nie widać poprawy mimo corocznych napraw.

Mieszkańcy zastanawiają się, czy remonty są prowadzone prawidłowo.

- Ile lat z rzędu można lać te same dachy? - pytają. - Poszycia są mocno zamieniane. To nasz największy problem - wyjaśnia Anna Kmiec, zastępca prezesa SM Radunia ds. techniczno-administracyjnych. - Po przedni administratorzy mocno ograniczali prace konserwacyjne i remonty. Trzeba również pamiętać o technikach i materiałach niskiej jakości użytych podczas budowy bloków. To budynki z tzw. wielkiej płyty. Co roku staramy się naprawić liczne uszkodzenia dachów. Niestety, fundusz remontowy jest ograniczony, a prace kosztowne.

Spółdzielni nie stać na generalną naprawę. Praktycznie oznaczałoby to wymianę dachów. Coroczne prace są mało efektywne, choć konieczne. - Nie możemy dopuścić, by zalewało mieszkania. Dlatego wykonujemy niezbędne remonty - zapewnia zastępca prezesa. Pracownicy spółdzielni zapowiadają poważniejsze inwestycje „dachowe” po zakończeniu trwającego właśnie docieplania obiektów. Nie potrafią jednak dokładnie powiedzieć, kiedy zostaną przeprowadzone.

Arkadiusz Gancarz

Człowiek z osiedla. Ludzie coraz weselsi Nie chcą cudzego

Krzysztof Wójcika znają wszyscy mieszkańcy spółdzielni Radunia, chociaż pochodzi z Jagatowa. Mężczyzna prowadzi mały osiedlowy sklep z owocami, warzywami i innymi artykułami spożywczymi.

- Ludzie mi ufają - zapewnia sprzedawca. - Najchętniej kupują truskawki i ziemniaki. Z zastrzeżeniem, że muszą być z mojej działki. Zawsze się o to dopytują. Woła poczekać, niż kupić „cudze”.

Według pana Krzysztofa, osiedle zmienia się na lepsze. - Coraz więcej osób chodzić uśmiechniętych - dodaje, również się uśmiechając. (ganark)

(ganark)



Fot. Arkadiusz Gancarz

MIEJ POD RĘKĄ

Namiary

■ Adres: ul. Tysiąclecia 8, 83-000 Pruszcze Gdański
■ Telefon: 682 20 19; (fax) 682 20 18

Kto tu rządzi

■ Prezes: Jerzy Czapiewski
■ Zastępca ds. techniczno-administracyjnych: Anna Kmiec
■ Główna księgowa (członek zarządu): Felicia Wierchoń
■ Przewodniczący rady nadzorczej: Stanisław Groth

Przyjmą cię

■ Przedstawiciele zarządu przyjmują interesantów w każdy poniedziałek od godz. 14 do godz. 17
■ Przewodniczący rady nadzorczej jest do dyspozycji pententów w poniedziałki w godz. 15-16.
■ Sekretariat: poniedziałek - 7-17, wtorek, środa, czwartek - w godz. 7-15, piątek w godz. 7-13

Tam zgłosisz awarię

■ Portiernia Spółdzielni Mieszkaniowej Radunia - 682 20 18, lub 682 20 19 - całonocowa. Do dyspozycji mieszkańców jest 9 konserwatorów, 16 sprzątarek i 3 administratorów.
■ konserwatorzy-hydraulicy pełnią dyżur w soboty w godzinach 9-13 w pomieszczeniu przy ul. Strzelców Karpaczkich 2A (telefon: 306 75 03 wew. 28).

Gdzie płacić

■ Kasa Spółdzielni jest czynna w: poniedziałki w godz. 9-14 i w godz. 14-30-16.45; wtorki, środy, czwartki w godz. 9-14, piątki w godz. 9-12
■ Opłaty można regulować również przelewami na konta: Bank Millennium - 4611602202000000061943885
Bank PKO BP - 56102019090000370200364349
Bank Spółdzielczy - 21833500030116688220000001

Inwestycje. Wodomierze do wymiany Olimpijski basen

Do końca września br. mają zostać wymienione wodomierze we wszystkich mieszkaniach administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową Radunia. Taką uchwałę przegłosowali członkowie zarządu. By rozpocząć modernizację, potrzeba jeszcze zgody dziewięcioosobowej Rady Nadzorczej, która będzie obradowała dzisiaj. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, członkowie rady poprą uchwałę.

Wymiana jest niezbędna. Spółdzielnia co roku musi bowiem dopłacać do rachunków za wodę. W 2003 r. wyłożyła ponad 130 tys. zł. W przeliczeniu jest to ok. 25 tys. metrów sześć, czyli ilość wystarczająca do napełnienia basenu o wymiarach olimpijskich.

- Koszty są wynikiem różnic odsetków pomiędzy licznikami głównymi, tzw. blokowymi, a tymi w mieszkaniach - mówi Anna Kmiec, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Radunia ds. techniczno-administracyjnych. - By

uregulować rachunki, ograniczamy wydatki na konserwację i inwestycje.

Pośrednio tracą mieszkańcy, gdyż administrator nie ma pieniędzy na docieplenie budynków, czy odnowienie klatek. Straty wody to nie jedyny problem lokatorów. Skargi dotyczą również jej jakości - z kranów często leci rdzawy płyn lub mroźnoniebieska zawiesina. Jest sporo przerw w dostawach i słabe ciśnienie w godzinach „szczytu kąpielowego”.

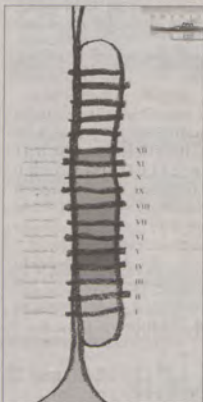
- Mamy stały kontakt z dostawcą wody. Zgłaszamy wszystkie awarie. Na szczęście naprawy nie trwają długo. Z reguły na drugi dzień wszystko wraca do normy - zapewnia Anna Kmiec.

Problemy wynikały z podłączania nowych ujęć i związanych z tym prac konserwacyjnych w sieci.

Andrzej Maciejka, dyrektor Przedsiębiorstwa WiK, dostarczającego wodę do SM Radunia zapewnia, że większych kłopotów już nie będzie.

Arkadiusz Gancarz

Gdynia. Imprezy GSJD Jazz pokręcony



Oficjalny plakat Gdynia Summer Jazz Days

Fot. materiały promocyjne

Festiwal Gdynia Summer Jazz Days w tym roku będzie rozgrywał się także w klubie Ucho. W

środe zagrają polskie zespoły Robotobibok, Ludzie, Snowman, Von Zeit i Multiwitamina, czwartek będzie dniem Tworzywa Sztucznego. Oba koncerty łączy nastawienie na nowe brzmienia w jazzie. Często będą to klimaty od jazzu mocno odległe. Usłyszymy jazz zainfekowany klimatami elektro, bluesa, trip-hopu, ambientu.

Gwiazdą pierwszego wieczoru będzie niewątpliwie wrocławski Robotobibok, wspaniały w zabarwieniu klasycznych brzmień paranoicznym klimatem. Tworzywo jest formacją Fisza i Emade (bracia Waglewscy) stworzoną z elitą młodych polskich jazzmanów.

Środa, czwartek, g. 20. Ucho, ul. św. Piotra 2, Gdynia. Bilety na pierwszy dzień 20 (przedsprzedaż) i 35 zł, na drugi 25 i 35 zł.

(tor)

Gdańsk. Turniej dla wirtuozów konsolety Świeże rytmy



Fot. Robert Krawiec

Druga edycja konkursu POP DJ wystartuje w środę w Gdańsku.

Polska scena didżejska jest dynamiczna i wciąż potrzebuje nowych talentów. Jednym z ważniejszych konkursów dla młodych wirtuozów konsolety jest POP DJ, którego druga edycja startuje właśnie w Gdańsku. Eliminacji będzie jeszcze siedem i potrwać przez cały sezon

wakacyjny. Finalistów poznamy jesienią.

Są trzy kategorie oceny setów didżejskich: scratch, joggling i overall, dodatkowo będzie brany pod uwagę wpływ didżeja na publiczność, oraz stopień radzenia sobie z problemami technicznymi.

Młodzi didżeje wystąpią na żywo w gdańskim Empiku Me-

gastore. Będzie to świetna okazja do posłuchania świeżych rytmów i zorientowania się, co będzie najmłodniejsze w klubach w następnym sezonie. Czas na swoisty pokaz mody.

Środa, godz. 13. Empik Megastore, City Forum, Gdańsk. Wstęp wolny.

Tomasz Rozwadowski

Warsztaty. Teatr, film, plastyka Otello nauczycielem

Przed nami VIII Festiwal Szekspirowski, którego organizatorem jest Fundacja Theatrum Gedanense. Oprócz spektakli i imprez towarzyszących zaplanowano interesujące warsztaty. Europejski Ośrodek Integracji Twórczej zaprasza na zajęcia teatralne (od 31 lipca do 8 sierpnia). Cztery sesje poprowadzi reżyser Piotr Cieplak. Termin zgłoszeń upływa 25 lipca. Istnieje także możliwość uczestniczenia (nieodpłatnie) w dodatkowych spotkaniach warsztatowych przygotowanych przez Fundację Theatrum Gedanense, które poprowadzą: Lit Moon Theatre, Santa Barbara, U.S.A. i Omar Sangare (nasz sopocki Otello) oraz Klaudyna Rozhin i Iwona Zając. Tutaj potrzebna jest oddzielna karta zgłoszeniowa - Szekspir. Termin zapisu upływa 25 lipca.



Omar Sangare poprowadzi warsztaty organizowane przez Fundację Theatrum Gedanense.

Fot. Adam Warkocz

Warsztaty filmowe z Wojciechem Kowalskim, aktorem Teatru From Poland, zaplanowano od 9 do 15 sierpnia. Gwarantowane 6 dni wspólnie zabawy i nietypowej nauki. Informacja: tel. 506-023-906. Termin zgłoszeń upływa 4 sierpnia.

Koszt wszystkich warsztatów to 350 zł.

Wypełnione karty zgłoszeniowe (wzór na stronach internetowych www.znak.art.pl) wraz z dowodem wpłaty można przesyłać mailem (znak@free.art.pl); pocztą: Europejski Ośrodek Integracji Twórczej Młode Miasto Teatr Znak; ul. Doki 1/138, A 80-956 Gdańsk, lub nadsłać faxem: 763-15-07.

(G.A.)

WYSTAWA

■ Poezja pejzażu

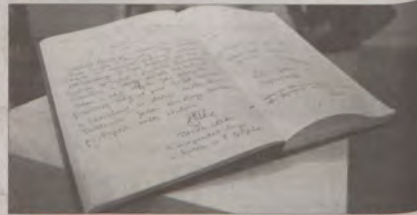
Architekt Andrzej Walicki (ur. 1931) na emeryturze oddał się swojej pasji malowania i - jak mówi - poszukiwaniu piękna. W gdańskiej Galerii Mariackiej pokaże część dorobku malarskiego ostatnich lat: widoki Gdańska, oliwskich lasów, wzdłużek jezior, włoskiej i bydogoskiej Wenecji, uroki naszego i pacyficznego wybrzeża. Wernisaż już w najbliższą środę, 14 lipca, początek spotkania z malarstwem Walickiego: godz. 17. Galeria Mariacka (ul. Mariacka 48). Wstęp wolny. Wystawa potrwa do 2 sierpnia; można ją oglądać od wtorku do niedzieli w godz. 12 - 17.

Tadeusz Skutnik

Gdynia. Wystawa rock and rolla Poszukiwania szafy

Sutki osób przewinęły się już przez salę wystawienniczą Centrum Gemini w Gdyni, gdzie od 8 czerwca trwa wystawa „Gdynia Rock'n'roll Niemen”. Księga gości pęcznieje od wpisów: (...) Czas cofnął się o jakieś 40 lat. Przez moment znów byłem z Niebiesko Czarnymi, znów fruwały marynary, ktoś wirował na krześle. Cudowny zapach młodości (...).

Wystawa jest pomysłem Wojtka Kordy, byłego wokalisty Niebiesko Czarnych, ale sprawcą całego zmięszania jest Franciszek Walicki, zwany „ojcem chrzestnym” polskiego rocka. To z jego kolekcji pochodzi większość eksponatów. A jest co oglądać - m.in. ostatnie gitary Krzysztofa Klenczona i Bogusława Wyrobka, perkusja Czerwonych Gitar, 300 fotografii, około 60 plakatów, estradowe stroje gwiazd, „moc-



Księga gości wystawy pełna jest entuzjastycznych wpisów.

Fot. Sławomir Pruski

nego uderzenia” i pierwsze modele gramofonów Bambino. - Jednej rzeczy nie udało nam się dotąd zdobyć - mówi Franciszek Walicki. - Szukamy szafy grającej, takiej, jakich wiele przed laty grało w lokalach rozrywkowych. Może ktoś z Czytelników „Dziennika” wie gdzie ją taką szafę znaleźć?

Wystawa zorganizowana została z okazji 45-lecia powstania na Wybrzeżu pierw-

szych polskich zespołów mocnego uderzenia. Część kolekcji poświęcona jest Czesławowi Niemcowskiemu, jeszcze wówczas Juliuszowi Wydrzyckiemu, który w Trójmieście zaczynał karierę jako lider grupy N-C.

Wystawa potrwa do 5 września. Czynna jest codziennie (oprócz poniedziałków i dni świątecznych) w godz. 11-18. Wstęp - 2 zł (ul. - 1 zł), sobota - bezpłatnie.

Beata Jajkowska

WAŻNE TELEFONY

TAXI

SUPER NEPTUN TAXI

91-92, 96-26, 0800-170-700

POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
grafosowe, www.krolewska.com.plPizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

RÓŻNE

Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56,

ZAKŁADY POGRZEBOWE

PPU Zielen Sp. z o.o.

(dawnie Miejskie)

Przedsiębiorstwo Zieleni)

Gdańsk-Wrzeszcz,

Partyzantów 76

- całodobowe usługi

- własna chłodnia

- ZAKŁAD KREMACJI

- przewóz zwłok

341-73-35, 341-20-71

0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni

Gdańsk-Wrzeszcz

Partyzantów 27

- całodobowe usługi

pogrzebowe,

345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 94-35;

Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum

Pogrzebowe, Sopot,

Niepodległości 804A, 550-68-70

całodobowo,

Anubis! Całodobowo, 555-07-31

Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL

posługa kompleksowa - najtaniej

Sopot, 551-32-45,

całodobowo

Chejron, dyżur całodobowy,

Witomińska 39, 621-19-44

Cmentarz Komunalny Sopot,

własna chłodnia, całodobowo

551-03-50, 0609-06-09-65

Concordia, chłodnia, całodobowo,

622-51-41, 0692-369-444

Dal, Usługi Pogrzebowe, wyrob

trumien, Gdynia, Spokojna 20A,

664-83-61, całodobowo

Pogrzebowe Zakrzewski

0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25

Szykasz - całodobowo, chłodnia,

Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos,

Jaskółca 3, tel. 305-56-37,

przewoź zwłok całodobowo

Zarząd Cmentarzy Komunalnych

w Gdyni 660-89-50, 679-13-08

całodobowo, przewoź, chłodnia,

kredytowanie

Jeżeli chcesz zamieścić

w tej rubryce zawiadomienie

tel. 30-03-216, 660-65-16

KINO Tytuł Prod./Wiek Godzina Czas

GDAŃSK
Neptun
ul. Długa 57
tel. 301-82-56Shrek 2 USA (b.o.) 10, 12, 14, 17, 19, 45, 22, 15
Shrek 2 - 14 z n., 12 z u.
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 złPolana pobór brzozy
Dziwaczyna z perłą
Ruchome słowa
Wilbur chce się zabić
Fr./Am. Pol. (15) 15, 15
Ang./Luk. (15) 17
Fr./Am. Pol. (15) 18, 45
Dan. (15) 20, 30
13 z n., 11 z u.

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Kamerale
ul. Długa 57
tel. 301-53-31Zostaje! Trójo z Belleville
Good bye Lenin
Sylvia
Fr. (15) 14, 50
Fr./Kan. (15) 16, 40
Niem. (15) 18, 15
Ang. (15) 20, 30
13 z n., 11 z u.

Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

Zak
ul. Grunwaldzka
195/19Anelia
Życie i cała reszta
Męczyłki
Fr. (15) 17
USA (15) 19, 10
USA (15) 21
120 min
108 min
105 minSopot
Polonia
ul. Bohaterów
Monte Cassino 55/57
tel. 551-05-34Shrek 2 USA (b.o.) 15, 30, 18, 30, 21
Shrek 2 - 14 z n., 12 z u. pozostałe filmy - 13 z n., 11 z u.
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 złBałtyk
ul. Bohaterów
Monte Cassino 30
tel. 551-18-56Lepiej późno niż później
Sylvia
Dziwaczyna z perłą
Złotyżycie
USA (15) 15
Ang. (15) 17, 30
Ang./Luk. (15) 19, 40
USA (15) 21, 40
13 z n., 12 z u.
poza lat 12 - 11 z n., 11 z u.
Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 złthriller
USA

Czas: 97 min.

Dowz. od lat 15

Reż.: Philip Kaufman

Wyst.: Ashley Judd,

Samuel L. Jackson, Andy

Garcia, David Strathairn

- całodobowe usługi

pogrzebowe,

345-12-99, 341-30-02;

thriller
USA/Kanad./Niem.

Dowz. od lat 15

Czas: 98 min.

Reż.: James Foley

Wyst.: Edward Burns,

Rachel Weisz, Andy Gar-

cia, Dustin Hoffman

obyczajowy
USA

Dowz. od lat 15

Czas: 88 min.

Reż.: Guy Ferland

Wyst.: Diego Luna,

Sela Ward, John Slattery,

Romola Garai

kom./krym.
USA

Dowz. od lat 15

Czas: 110 minut

Reż.: Joel i Ethan Coen

Wyst.: Tom Hanks, Ir-

ma P. Hall, J.K. Simmons

i inni

komedia
USA

Dowz. od lat 15

Czas: 110 minut

Reż.: Joel i Ethan Coen

Wyst.: Tom Hanks, Ir-

ma P. Hall, J.K. Simmons

i inni

horror
USA

Dowz. od lat 15

Czas: 97 minut

Reż.: Zack Snyder

Wyst.: Sarah Polley,

Ving Rhames, Jake We-

ber, Melhi Phifer

Amnezja



Fot. Morehead

Jessica, inspektor policji
szukająca serijnego za-
biójcy odkrywa, że ofi-
ary padają męczynami, z
którymi kiedyś romanso-
wała. Jessica trafia na li-
stę podejrzanych...

Przekręt...



Fot. Vision

Oszust Jake Vig okrada
człowieka, który okazuje
się księgowym zna-
nego bossa świata
przestępczego. Gang-
ster domaga się oczy-
ści zwrotu pieniędzy...

Dirty Dancing 2



Fot. SPI

Kontynuacja hitu z
1987 r. Rok 1958. 18-
letnia Amerykanka
przenosi się na Kubę.
Tam zakochuje się w
chłopaku, którego pa-
ją jest taniec.

Ladykillers



Fot. Forum Film Poland

Podążają za profes-
ora, oszust i włamywacz,
Goldwain Higginson
Dorr, planuje „skok stu-
lecia” na kasyno. Kom-
pletuje gang reżymowy
zawodowców.

Shrek 2



Fot. UPI

Shrek jedzie na uro-
czyś obiad do teściów.
Problem polega na
tym, że rodzice jego
ukochanej nie wiedzą,
że córka i zięć są ogra-
mi...

Świt żywych...



Fot. UPI

Gdy chmara żywych tru-
pów oblega miasto, Ana
Clark chroni się w cen-
trum handlowym. Wraz
z grupką ocalałych, de-
cyduje się na wyprawę
na pobliską wyspę.

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Amnezja	13, 30, 15, 45, 18, 20, 15, 22, 30	113 min
Amnezja	17, 30, 19, 45, 22	97 min
Cuba 2	10, 15	95 min
Dirty Dancing 2	11, 15	96 min
Elektron	13, 30, 19, 15	113 min
Ladykillers	13, 18, 15	104 min
Przekręt...	10, 15, 15, 18, 20, 30	125 min
Przekręt...	10, 15, 16, 21, 45	163 min
Troja	10, 45, 13, 30, 14, 45, 14, 30	142 min
Harry Potter i więźni Azkabanu - dubbing	10, 11, 45	76 min
Rogacie ranczo - dubbing	10, 11, 12, 15, 13, 14, 30, 15, 30, 16, 45, 17, 45, 19, 20	110 min
Shrek 2	21, 35, 22, 15	

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł

■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12, 30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 11 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł
■ Multikino - 10 zł
Godziny otwarcia kas: 9.15

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelińska 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Amnezja	14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30, 22, 30	97 min
Shrek 2	10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22	92 min
Connie i Carla	13, 15	98 min
Honey	10, 15, 14, 45	94 min
Elektron	12, 15, 19, 15, 21, 30	113 min
Ladykillers	17, 30, 19, 45, 22, 15	104 min
Przekręt...	12, 15, 16, 45	127 min
Puncher	10, 45, 15, 15, 20, 45	100 min
Świt żywych trupów	10, 12, 45, 15, 30, 18, 15	136 min
Harry Potter i więźni Azkabanu	11, 45, 13, 45, 15, 45	86 min
Rogacie ranczo	11, 15, 12, 45, 16, 15, 18, 45, 21, 15	124 min
Przekręt...	17, 45, 21	162 min
Troja	10, 30	85 min

■ normalne: pon.-czw. - 16 zł, pt.-niedz. - 17 zł
do godz. 17: sob.-niedz. - 17 zł
do godz. 17: pon.-czw. - 17 zł
do godz. 17: pt.-niedz. - 18 zł

■ ulgowe: Bilety rodzinne - sob., niedz. do godz. 12, 30 na filmy z dubbingiem - 11 zł
dzieci do lat 12 - 11 zł (na filmy Warner Bros. Forum Film i SPI inne ceny)

■ studenci i uczniowie - 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17) - 15 zł (pt. do 17 i sob.-niedz.)
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 11 zł (na filmy Warner Bros. Forum Film i SPI inne ceny)
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros. Forum Film i SPI inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywkowe Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Amnezja	11, 13, 30, 15, 45, 18, 15, 20, 30, 22, 45	97 min
Punkierzy dokonywali	10, 30, 12, 45, 15, 15, 17, 45, 20, 15, 22, 40	96 min
Shrek 2	10, 11, 30, 12, 30, 14, 15, 16, 30, 17, 30, 19, 20, 21, 30, 22, 30	105 min
Honey	21, 20	88 min
Ladykillers	13, 15, 21	104 min
Przekręt...	18, 45, 22, 20	113 min
Elektron	19, 30, 22, 15	120 min
Pojazdy	12, 45, 16	163 min
Troja	10, 15, 15, 30	135 min
Harry Potter i więźni Azkabanu - dubbing	10, 45	76 min

■ normalne: pon.-czw. - 15 zł, pt.-niedz. - 18 zł
■ studenci, uczniowie, pon.-czw. - 13 zł, pt.-niedz. - 15 zł
■ grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
■ dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
■ dla seniorów - 13 zł

KINOPEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c i p, tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Amnezja	10, 45, 12, 45, 16, 45, 18, 45, 20, 45	104 min
Rogacie ranczo	10, 30, 12, 15	97 min
Shrek 2	10, 12, 14, 16, 18, 15, 20, 30	104 min
Ruchome słowa	7, 30, 20, 30	96 min
Ladykillers	14, 45, 19, 21	104 min
Przekręt...	11, 15, 15, 21, 15	113 min
Elektron	10, 45, 13, 30, 16, 15	141 min
Przekręt...	13, 30, 19, 30	86 min
Dirty Dancing 2	11, 13, 16, 18, 30, 21	124 min
Troja	11, 14, 12, 20	163 min

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

TEATR Tytuł

Godzina/Cena

Gdzie

Gdynia	Symfonia kino pod kąpielcem	22	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
--------	--------------------------------	----	--

JESTEŚ W POTRZEBIE

TELEFONY ALARMOWE

Dziennik Bałtycki - 0 800 1500 39,
Policja 997, Straż Miejska 986,
Straż Pożarna 998, Pogotowie Re-
tunkowe 999, Pogotowie Weter-
naryjne 983, Pogotowie Energe-
tyczne 991, Pogotowie Ciepłownic-
ze 993, Pogotowie Gazowe 992,
Pogotowie Techniczne 995, Pogot-
owie Wod.-Kan. 994, Pogotowie
Drogowe 954 i 981

POSZUKAWCZE OCHOTNICZE

POGOTOWIE RATUNKOWE (szuka-
ją zaginionych bezpłatnie) tel. 693
-519-431; 504-232-039

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK

Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wy-
padkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82
51-52, 999, 341 10 00.

GDYNIA

ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00
01, 620 00 02. Całą dobę.

SOPOT

ul. Bolesława Chrobrego 10, tel.
551-11-56, 551-18-92

DYŻURY SZPITALI

GDAŃSK

Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki
7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób
Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74
93, Szpital Specjalistyczny św. Woj-
ciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk
Zaspa, tel. 768 40 00, oddz. ratun-
kowy tel. 768 45 03, Szpital Woj-
im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody
1/6, tel. 302 30 31, Szpital Mary-
narcki Wojennej, ul. Polanki 117, tel.
552 63 18

GDYNIA

Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego
1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpi-
tal Morski, ul. Powstania Styczni-
owego 1, tel. 699 83 00, Szpital In-
stytutu Chorób Morskich i Tropikal-
nych, ul. Powstania Styczniowego
9 b, tel. 622 30 11

DYŻURY

CAŁODOBOWE APTEK

Biegi na orientację. Polacy bez medalu

Szwedzki dublet

Podwójnym zwycięstwem szwedzkich sztafet zakończyły się w Gdyni mistrzostwa świata juniorów w biegach na orientację. Polakom nie udało się na tej imprezie zdobyć medalu.

W ostatnim dniu mistrzostw rozgrywane były biegi sztafetowe. Trasy zlokalizowano w lasach okalających Trójmiejski Park Krajobrazowy w Gdyni Chwarznie. Nasze nadzieje na medal rozbudził biegający na pierwszej polskiej sztafecie Dariusz Konarczak, który nieoczekiwanie jako pierwszy przekazał mapę swojemu imiennikowi Sokalskiemu. Ten wprowadził nie utrzymał pozycji lidera, ale przed ostatnią zmianą Polacy byli jeszcze na medalowej pozycji (3 miejsce). Niestety, Filip Mazurek nie dał rady utrzymać tej lokaty i na metę wpadł jako dziewiąty. Pretenzji do niego mieć jednak nie należy. Był zawodnikiem dwa lata młodszym od rywali i na ostatniej zmianie rywalizował z liderami innych ekip. Miejsce naszej drugiej drużyny i tak było najlepsze, jakie Polakom udało się zdobyć na tych mistrzostwach.

Przyczyną tego niepowodzenia prezes PZBnO Konrad Janowski tłumaczył brakiem szczęścia i niewytrzymaniem presji, jaka ciążyła na ekipie gospodarzy. Trener Sylwester Jarosiński od początku twierdził, że nasi zawodnicy są bardzo dobrze



Radość zwyciężczyń Szwedek na mecie biegu sztafetowego.

Fot. Sławomir Ptasnik

przygotowani pod względem kondycyjnym i opinii tej nie zmienia.

Na dokładną analizę sportowych niepowodzeń polskich juniorów i wyciągnięcie wniosków związkowi działacze będą mieli jeszcze trochę czasu.

Jedno można dziś stwierdzić. Poziom sportowy polskich zawodników nie dorównywał poziomowi organizacyjnemu. WKS Flota i PZBnO za jej przeprowadzenie zebrał od uczestników wiele komplementów.

Adam Suska

Niezapomniany tydzień

Brian Porteous

delegat IOF z Wielkiej Brytanii

- Przeżyłem w Polsce niezapomniany tydzień. Dzięki organizatorom, którzy zapewnił uczestnikom mistrzostw warunki do bardzo ciekawej i prowadzonej w duchu fair play rywalizacji. Dominacja Skandynawów nie jest dla mnie zaskoczeniem. Mam jednak osobisty powód do satysfakcji. W biegu długim pierwszy w historii mistrzostw medal zdobyła reprezentantka Wielkiej Brytanii.



Owacja na stojąco

Władysław Kuźniak

wiceprezident Komitetu Organizacyjnego

- Przez tydzień gościliśmy 365 uczestników mistrzostw, którzy reprezentowali cztery kontynenty. Udało nam się bezkolizyjnie przeprowadzić wszystkie zaplanowane konkurencje oraz inne punkty programu. Największą satysfakcją za ten wysiłek była dla nas owacja na stojąco, jaką na ostatniej konferencji technicznej przygotowali nam liderzy startujących ekip.

Piłka nożna. Turnieje MOSiR
Plażowe granie

Na plaży na Stogach odbył się pierwszy turniej piłki nożnej plażowej z cyklu „Żyć z pasją”. Organizatorem zawodów jest MOSiR w Gdańsku i Gdańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień. Patronat medialny sprawują „Dziennik Bałtycki” i serwis internetowy www.gdansk.naszemiasto.pl.

W kategorii wiekowej 1985-87 wygrały „Zielone liście” (Adrian Ciszewski, Stanisław Pietrzyk, Maciej Libor, Jakub Krawczyński i Andrzej Pietrzyk) przed „Smerfami” (Łukasz Nowacki, Łukasz Patrowicz, Łukasz

Młynarczyk, Tomasz Cyperski, Mateusz Zdrojewski) i „Clubem 106” (Krzysztof Amrożewski, Paweł Jasik, Robert Herlikiewicz, Arkadiusz Zieman).

W kategorii 1988 i młodszy zwyciężyli „Czterej pancerni bez psa” (Kamil Sawicki, Marcin Wójcicki, Filip Korczewski, Piotr Białkowski) przed „Suchymi majtkami na dnie morza” (Michał Wiołek, Robert Rutkowski, Michał Syryt, Damian Mokwa) i „Kawałem złomu” (Mateusz Sonntag, Maciej Dawidowski, Daniel Skowroński, Łukasz Sonntag, Jarosław Daszke).

(stan)

Piłka ręczna. Marek Budziak
Nowy sternik

Walne nadzwyczajne zgromadzenie delegatów Związku Piłki Ręcznej w Polsce zwołano w Warszawie z powodu niezadowolonych części środowiska z efektów pracy zarządu związku i jego szefa Pawła Jankiewicz. Miarą rozgorączczenia dotychczasowymi działaniami było nieudzielenie absolutorium bytemu zarządowi ZPRP. Nowym prezesem związku wybrany został Marek Budziak, ekonomista z Warszawy, który uzyskując 42 głosy wygrał

ostrą rywalizację z Henrykiem Szczepańskim z Gdańska (38 głosów). M. Budziak będzie kierował pracą nowego 11-osobowego zarządu, do którego obok niego weszli m. in. trzej działacze okręgu gdańskiego - wspomniany H. Szczepański, Henryk Sitnik i Andrzej Walesek. W skład komisji rewizyjnej ZPRP wszedł Witold Lisiewicz, a w sędzię polubownym znalazł się Kazimierz Kliński (obaj z Gdańska).

(ko)

Strzelectwo. We Włoszech
Bogdziewicz trzeci

Bylly olimpijczyk Floty Gdynia, Zygmunt Bogdziewicz należał do grona wyborowych strzelców w zawodach strzeleckich ekip NATO we włoskim Tirano. W wieloboju nasz reprezentant zajął trzecie miejsce, przy czym był m. in. drugi w strzelaniu z bojowego karabina szwedzkiego i trzeci w konkurencji złożonej z biegu i strzelania.

W relacji drużynowej Polska I (Bogdziewicz, Henryk

Łukowicz i Aleksander Pilecki) uplasowała się na 2 pozycji, dając się wyprzedzić jedynie reprezentacji Szwajcarii. Na 6 miejscu zawodów NATO znalazła się złożona także z gdynińsko-gdańskich strzelców ekipa Polski II w składzie: ppk Zygmunt Szulc, st. mar. Wojciech Lewandowski i mar. Roman Waszak. Polska III (mar. Henryk Szyber, podpor. Jacek Krawczyk, mar. Andrzej Śliwiński) była ósma.

(ko)

R E K L A M A

Masz pokój lub domek do wynajęcia?
Kup ogłoszenie

w „Banku Kwater”

a ukaże się ono aż w siedmiu gazetach w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto
POLSKAPRESSE Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”:
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

■ WRZUĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH SKRZYNEK
DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

■ ZOSTAW W BIURZE OGŁOSZEŃ
(adresy biur ogłoszeń w stopce redakcyjnej)

■ PRZEŚLIJ FAKSEM
Gdańsk, (058) 30-03-213

■ PRZEŚLIJ POCZTĄ
pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk,
Targ Drzewny 9/11, z dopiskiem Bank Kwater

KUPON Bank Kwater

Kupon Bank Kwater uprawniający do jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku łódzkim oraz portalu internetowym Gratka.pl

PROSIMY WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI; TREŚĆ OGŁOSZENIA NALEŻY ZACZĄĆ OD NAZWY MIEJSCOWOŚCI

Treść: _____

Sopot. Weterani z 17 krajów walczyli na kortach SKT Amerykanin pokonał rosyjskiego profesora



Zwycięzcy 44. Międzynarodowych Mistrzostw Polski Weteranów.

Fot. Michał Jaworski

Mimo opadów deszczu 44. Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Weteranów zakończyły się wielkim sukcesem. Co prawda niektóre gry trzeba było przenieść do hali Sopotniego Klubu Tenisowego, ale wszyscy zgodnie ocenili, że zakończona wczoraj impreza należała do najlepszych w historii mistrzostw.

Miałem ogromną przyjemność zagrać z Dickiem Crawfordem, profesjonalnym tenisistą ze Stanów Zjednoczonych - przyznał Victor Kozakowec, Rosjanin startujący w kategorii plus 70. - Oczywiście przegrałem, ale co ja, skromny profesor Uniwersytetu w Moskwie mogłem poradzić stając na przeciwko profesjonalisty? Jednak mimo wszystko tym pojedynkiem będę się chwalił wszystkim.

Znakomita atmosfera panowała wśród ponad 300 zawodników, którzy przyjechali do Sopotu z 17 krajów. Na kortach Sopotniego Klubu Tenisowego wynik był drugorzędą sprawą. Najważniejsze były spotkania, wymiana doświadczeń i przyjemność wspólnej gry. Z dziennikarskiego obowiązku dodajmy, że w kategorii 35 plus pierwsze miejsce zajęli Igor Tsirkun i Barbara Koutna. Wśród zawodników startujących w grupie 40 plus najlepszy okazał się Alexey Karpenko. Z kolei w kategorii powyżej 45 lat triumfowali Mauricio Castano i Vladimira Anderson.

W grupie zawodników, którzy przekroczyli już 50 rok życia zwyciężyli Jozsef Pazmandi i Danuta Szwaj. Wśród tenisistów z grupy plus 55 wygrali Peter Markl-

stopfer i Alena Klein, plus 60 zwyciężył Levente Bakonyi, plus 65 - Klaus-Jürgen Klein, plus 70 Dick Crawford, plus 75 Mieczysław Rataszewski, plus 80 Mischa Stachovitsch.

W deblach triumfowały pary (mężczyźni): Karpenko-Tsirkun (plus 35), Badurek-Sosnowski (plus 40), Brusilo-Conradi (plus 45), Staroscik-Staroscik (plus 50), Aleksandrowicz - Wiśniewski (plus 55), Labanuskas - Steele (plus 60), Kadar - Klein (plus 65), Rhzhevsky - Tarapacki (plus 70), Krupa - Wiśniewski (plus 75). Wśród kobiet rozegrano mecze tylko w kategorii Open. Wygrał debel złożony z Koutnej i Shaposhnikowej.

Z kolei w mikstach odbyły się mecze w dwóch kategoriach: plus 35 (wygrali Fashingbauer - Sundh) i plus 45 (Kamińska - Kaczmarek).

(m.ż.)

Sopot. Siatkarze na plaży Drugie spotkanie

Siatkarze po raz drugi tego lata wznaczyli sobie spotkanie na sopockiej plaży. W imprezie organizowanej przez miejscowy MOSiR udział wzięło 55 duetów. Nie padał deszcz, ale uczestnicy musieli sobie radzić z silnym wiatrem. Kłopoty mieli zwłaszcza mniej doświadczeni zawodnicy.

W turnieju z cyklu Timex Cup - rocznik 1986 i młodszy zwyciężył duet Piotrów - Graban i Wrzosek. Pokonując w finale Mariusza Weyera i Roberta Diki 21:17. Trzecie miejsce, po zaciętym meczu, wywalczyli Michał Wielgosz i Tomasz Waleriańczyk, wygrywając 23:21 z Konradem Bobińskim i Weroniką Bleszczyńską (wszyscy Gdańsk). W klasyfikacji Lata 2004 prowadzi Graban - 16 pkt, przed Bobińskim, Weyerem i Wrzosem - po 11. W turnieju w kategorii open z cyklu Ziaja Cup bezkonkurencyjni okazali się Robert Michniewski (Gdynia) i Wiktor Chel-



Kobiety także z powodzeniem grają na plaży.

Fot. Adam Worzawa

miński (Ostrołęka). Wygrali wyraźnie pięć spotkań, w tym decydujące o pierwszym miejscu z braćmi Sławomirem i Piotrem Wrzosekami (Gdańsk) 21:15. W spotkaniu o trzecią lokatę Tadeusz Paszkowski (Sopot) i Tomasz Dziura (Gdynia) łatwo - 21:13 - ograli Tomasza Biegańskiego i Stanisława Płochockiego (Gdańsk). W klasyfikacji Lata 2004 z 8 pkt prowadzą Rafał Redziński (Gdynia), Roman

Rudziński (Gdańsk), Michniewski i Chelmiński. Najlepsi otrzymali nagrody, a między uczestników rozlosowano nagrody-niespodzianki. Imprezę wsparły Siemens i Era. W najbliższych tygodniach rywalizacja w piłce nożnej. Zapisy do turnieju Siemens Cup - roczniki 1988/89, 90 i młodszy - do godz. 10, w Sopot Era Cup - kategoria open - do 15 na plaży w Sopocie przy klubie „Galaxy”. (m)

OFERTA WAŻNA TYLKO 12 LIPCA DO WYCZERPANIA ASORTYMENTU.

Rojal market

SIEĆ POLSKICH SKLEPÓW

CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

POMIDORY
1 kg

2.49

cena dnia

GREJFRUTY
czerwone, 1 kg

2.99

WINOGRONA
ciemne, 1 kg

4.99

tylko dzisiaj

Po Twojej stronie

Miejskie zniżki,
czyli z kartą taniej.
Informator dla oszczędnego
turyisty.



poniedziałek 12 lipca 2004 r.

**Dziennik
Bałtycki**

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

JUTRO

DZWOŃCIE



Redaguje
Kamila Buźniak

Wyślij e-maila:
opinie@prasabalt.gda.pl
Napisz:
Adres redakcji:
Targ Drzewny 9/11
80 - 894 Gdańsk

Kursy językowe za granicą

Wakacyjna gra słów

Angielski w Londynie. Niemiecki w Berlinie. Coraz więcej chętnych decyduje się na kursy językowe za granicą. To dobry pomysł. Poznajesz kulturę, ludzi, kuchnię, zwyczaje... Na co powinieneś zwrócić uwagę decydując się na taki wyjazd?

Kto podpowie

Może to być szkoła językowa lub biuro podróży. Pośrednicy mają w swojej ofercie kraje, w których możesz uczyć się języka oraz kilka szkół do wyboru na ich terenie. Pośrednik załatwi za Ciebie transport, zakwaterowanie i ubezpieczenie. Odpowiednią dla siebie szkołę językową możesz też znaleźć samodzielnie - w Internecie. Zapiszesz się do niej wypełniając odpowiedni formularz.

Po przyjeździe

Jest czas na poznanie się - nowy uczestnik jest wprowadzany po szkole i informowany o obowiązujących wewnętrznych przepisach. Ponadto uczestniczy w piśmym teście i rozmowie kwalifikacyjnej, na podstawie których zostaje przydzielony do odpowiedniej dla niego grupy. Kursy wakacyjne są krótkoterminowe i trwają od dwóch do ośmiu tygodni.

Co z mieszkaniem

Szkoły oferują różne rodzaje zakwaterowania. Można wynająć lokum wspólnie z innymi studentami. Popularne jest mieszkanie w rodzinie, którą wskazuje szkoła. Innym wyjściem jest też młodzieżowy hostel lub hotel. Wszystko zależy od oczekiwań i możliwości finansowych (pokoje jedno lub dwuosobowe; zakwaterowanie bez wyżywienia, położone w centrum lub poza centrum itp.).

Ceny

Za dwa tygodnie 20-godzinnego kursu języka ogólnego bez zakwaterowania i wyżywienia zapłacisz:

- angielski od 183 GBP
- niemiecki od 320 euro
- francuski od 340 euro
- włoski od 310 euro
- hiszpański od 260 euro

Wizy

Nie musisz się o nie starać wyjeżdżając do Anglii, Irlandii (od 1 maja 2004 roku). Na terenie Unii Europejskiej poruszamy się bez problemów nawet bez paszportów. Do USA, Kanady, Australii, Nowej Zelandii musisz się starać o wizę w ambasadach właściwych krajów. Uwaga! Wiza studencka nie upoważnia do pracy.

Wydać więcej

Tu sprawdza się zasada - jaka cena, taka usługa. Płacąc kilkanaście euro za tydzień kursu prawie na pewno nie trafisz do szkoły akredytowanej przez uznane organizacje edukacyjne, nie będziemy uczony przez wykwalifikowanych nauczycieli, rzadkością będzie grupa o małej liczbie osób. Zdzwisz się, że języka angielskiego może cię uczyć np. Pakistańczyk. **Ubezpieczenie** Nie jest wliczone w cenę kursu. Musi obejmować pokrycie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków. Dla studentów wygodna jest karta EURO 26 - kosztuje 60 zł.

Zebrała Monika Zbońska

A, a [ei] I s. (pl. as, a's, aes [etɕ])
1. the letter a; it is spelt with two a's to się pisze przez dwa a 2. mus. a, la II adj. Al ['ei'wan] a) naut. (of an insurance) kategorii pierwszej b) fig. pierwszorzędną
a² [a, ei], an [ən, æn] indefinite
1. (one, a certain) jakiś, niejaki; a man I know
jomy; a Mr Smith
2. (one, the same) w tym samym; go; all of a
wego) rozmia
nego; I have
(jednego) po
a shilling a
(od jarda) dwadzieścia
aback [a'baek]
tyl || fig. tal
abacus ['æbak]
abandon [ə'baen]
opuścić/szczać
sth. kogoś, coś -
(sth. czegoś); zarz.
zrezygnować (sth.)

abash [ə'baeʃ] v.t.
zbić z tropu
abashed [ə'baeʃt] a.
szany (at sth.)
abashment [ə'baeʃmēt]
n.; zakłopotanie
abate [ə'beɪt] v.
wyć/ać



Rodzaje kursów

- Pod względem intensywności nauki: standardowy - 15-20 godzin tygodniowo lub intensywny - 25-30 i więcej godzin lekcyjnych tygodniowo
- poziomy: od początkującego do zaawansowanego
- specjalistyczny: np. angielski biznesowy, prawniczy, medyczny, literatura lub historia - konwersacje indywidualne z lektorem
- przygotowujący do egzaminów międzynarodowych w danych krajach (FCE, CAE, CPE, IELTS, TOEIC, TOEFL, FFA, D.E.L.F., T.E.F., D.E.L.E., Zertifikat Deutsch, ZMP i innych)
- dla dzieci i młodzieży (12-17 lat) oraz dla dorosłych

Gotuj i tańcz

Znajdziesz także propozycje uczestnictwa w dodatkowych zajęciach. Musisz jednak za nie zapłacić. Przed wyjazdem możesz się zapoznać z ofertą i wybrać najciekawsze „lekcje”. Są to np. wieczory filmowe, wspólne wyjście do klubu lub dyskoteki, muzeum, imprezy w szkole, wieczorki autokawowe, itp. Hitem są kursy gotowania we Włoszech lub nauka flamenco w Hiszpanii.

Za co płacisz

Cena kursu obejmuje nauczanie, pomoce dydaktyczne, testy kwalifikacyjne, możliwość korzystania z laboratoriów językowych, bibliotek i pracowni internetowych (jeżeli szkoła takie posiada), jak również świadectwo ukończenia kursów. Większość szkół pobiera również tzw. „registration fee”, czyli wpisowe.

Warto próbować

Anna Stolz

nauczycielka języka angielskiego

Kurs językowy za granicą może okazać się pełen niespodzianek - nie zawsze przyjemnych. Sama kiedyś uczyłam się w Anglii. Po ulicach miasteczka zwykle wałęsało się więcej kursantów (w charakterystycznych firmowych strojach) niż turystów, a rodzina u której gościłam okazała się niezbyt życzliwa i komunikatywna. Bywało, że ustyszałam „good morning”, a wieczorem „good night”. To wyczerpywało dzienny limit używanych w stosunku do mnie słów. Dodatkowo, mimo przeprowadzanych przed wyjazdem testów językowych (skupionych głównie na gramatyce) kilkakrotnie zmieniałam grupę, w której się uczyłam. Jako nauczyciel języka angielskiego polecam jednak takie wyjazdy, bo nic nie zastąpi kontaktu z native speakerem w jego naturalnym środowisku.



Sprawdź szkołę

Zanim poważnie zainteresujesz się nauką w danej szkole, sprawdź:

- jak długo istnieje
 - czy posiada akredytację lub jest członkiem uznanych organizacji edukacyjnych
 - czy prowadzi kursy przygotowujące do egzaminów międzynarodowych
 - czy dysponuje biblioteką
 - czy udostępnia Internet
 - czy zapewnia program zajęć pozalekcyjnych
 - czy liczebność grup w szkole przekracza 15 osób
 - czy duży wybór kursów proponuje
 - czy jest położona w centrum miasta, czy poza
 - czy dysponuje stołówką/kawiarnią
- O wszystkim pytaj pośrednika. Będąc na miejscu zawsze masz możliwość zmiany grupy lub miejsca zakwaterowania.